

607

KOIBUS

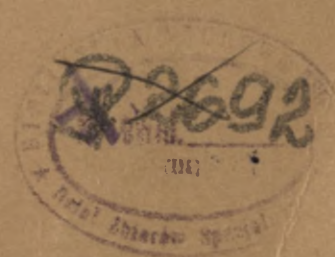


**AKADEMIA  
SZTABU GENERALNEGO**  
IM. GENERAŁA BRONI  
KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO

~~Do użytku  
służbowego~~

~~POUFNE~~

Egz. Nr 1



Pplk Ryszard KORDAS

**ORGANIZACJA I WYKONANIE  
PRZECIWUDERZENIA W OPERACJI  
OBRONEJ ARMII**

Rozprawa doktorska



12180

WARSZAWA 1988

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO WP  
im.gen.broni Karola Świerczewskiego

-----  
WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH

~~Do użytku~~  
~~slużbowego~~  
~~POUFNE~~  
Egz.nr ... 1

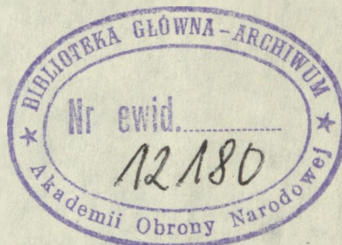
*Przekł. Prof 779/21.08.95 JK*



Ppłk dypl. Ryszard KORDAS

ORGANIZACJA I WYKONANIE PRZECIWDZIERZENIA W OPERACJI  
OBRONNEJ ARMII

Rozprawa doktorska



Opracowana  
pod kierownictwem naukowym

płk.prof.dr. Kazimierza NOŹKI

-----  
WARSZAWA

WRZESIEŃ

1988 r.

SPIS TREŚCI

	Str.
ZAŁOŻENIA WSTĘPNE.....	4
Problematyka rozprawy i procedura badawcza.	
1. EWOLUCJA PRAKTYKI I TEORII ORGANIZACJI I WYKONANIA PRZECIWUDERZEŃ.....	11
1.1. Geneza i rozwój przeciwuderzeń.....	11
1.2. Okres I wojny światowej.....	12
1.3. Teoria okresu międzywojennego.....	14
1.4. Okres II wojny światowej.....	21
1.4.1. Wojna polsko-niemiecka /kampania wrześniowa/....	21
1.4.2. Wojna francusko-niemiecka /kampania francuska/..	26
1.4.3. Wojna radziecko-niemiecka.....	29
1.4.4. Przeciwuderzenia w końcowym okresie wojny w armiach zachodnich.....	37
1.5. Wybrane przykłady z wojen lokalnych.....	39
1.5.1. Wojna hindusko-pakistańska.....	39
1.5.2. Wojny na Bliskim Wschodzie.....	40
2. KONCEPCJA PRZECIWUDERZEŃ WE WSPÓŁCZESNYCH OPERACJACH OBRONNYCH.....	48
2.1. Sposoby odpierania przeciwuderzeń według poglądów państw NATO.....	49
✓ 2.2. Rola i znaczenie przeciwuderzenia w operacji obronnej.....	59
✓ 2.3. Warunki i cele przeciwuderzenia.....	62
✓ 2.4. Czas i miejsce wykonania przeciwuderzenia.....	67
✓ 2.5. Sposoby rozbitcia nieprzyjaciela i wybór kierunku głównego uderzenia.....	71
✓ 2.5.1. Przeciwuderzenie skrzydłowe na jednym kierunku..	73
✓ 2.5.2. Przeciwuderzenie skrzydłowe na dwóch zbieżnych kierunkach.....	75
✓ 2.5.3. Czołowe wykonanie przeciwuderzenia.....	76
✓ 2.5.4. Przeciwuderzenie na skrzydło i od czoła.....	79
2.6. Siły wydzielane do wykonania przeciwuderzenia w operacji obronnej armii.....	80
✓ 2.7. Ugrupowanie bojowe przeciwuderzających wojsk.....	83

3. WĘZŁOWE PROBLEMY PRACY DOWÓDCY I SZTABU ARMII W CZASIE ORGANIZACJI PRZECIWUDERZENIA.....	90
3.1. Wypracowanie decyzji o przeciwuderzeniu.....	90
3.2. Planowanie przeciwuderzenia i postawienie zadań.....	97
✓ 3.3. Organizacja współdziałania.....	113
✓ 3.4. Organizacja dowodzenia wojskami wykonującymi prze- ciwuderzenie.....	116
✓ 3.5. Wybrane problemy zabezpieczenia przeciwuderzenia....	118
✓ 4. WYKONANIE PRZECIWUDERZENIA.....	131
✓ 4.1. Manewr wojsk na rubież przejścia do przeciwuderzenia	132
✓ 4.2. Rozwinięcie przeciwuderzenia.....	140
✓ 4.3. Zakończenie przeciwuderzenia.....	146
WNIOSKI KOŃCOWE.....	150
BIBLIOGRAFIA.....	156
ZAŁĄCZNIKI.....	161

## ZAŁOŻENIA WSTĘPNE

Doświadczenia historyczne i wnioski z ówczesnych wskazuja, że we współczesnych operacjach obronnych trwałość i aktywność obrony stanowić będą o osiągnięciu ich celów przy zminimalizowanych stratach własnych i stworzeniu naturalnych warunków przejścia do działań zaczepnych. Silne i w sposób zdecydowany wykonane przeciwuderzenia, powiązane umiejętnie z uporczywym oporem wojsk prowadzących walkę w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem stanowić powinny najwyższy wyraz aktywności we współczesnej obronie.

Literatura dostarcza kilku definicji pojęcia PRZECIWUDERZENIE<sup>x/</sup>. Treść tych definicji jest podobna, różnica zaś polega na szczególności opisu celów, warunków i sposobów wykonania przeciwuderzenia.

Dla potrzeb pracy przyjęto definicję zawartą w Wojennym Encyklopedycznym Słowniku, w którym to PRZECIWUDERZENIE określone jest jako "uderzenie wykonywane w operacji obronnej przez wojska frontu /armii, grupy armii/ w celu rozbicia zgrupowań przeciwnika rozwijających natarcie w głąb obrony, odtworzenie utraconych pozycji i stworzenie warunków przejścia do natarcia /przeciwnatarcia/. W wykonaniu przeciwuderzenia wyraża się aktywność obrony. Może ono być prowadzone na jednym lub kilku kierunkach siłami drugiego rzutu, odwodu ogólnowojskowego, częścią sił pierwszego rzutu oraz wojskami zmanewrowanymi z innych kierunków. Na kierunku wykonywanego przeciwuderzenia może być wysadzony desant powietrzny i stosowane oddziały rajdowe. Przeciwuderzenie z zasady wykonuje się w skrzydła włamujących się w obronę wojsk nieprzyjaciela, najczęściej w czasie, gdy ich natarcie zostało zahamowane, a bezzwłoczne wprowadzenie do bitwy odwodów jest niemożliwe"<sup>xx/</sup>.

- x/ a/ Mała Encyklopedia Wojskowa T. II, Warszawa, 1970 r., s. 801  
b/ Słownik Podstawowych Terminów Wojskowych, Warszawa, 1977 r.  
c/ Leksykon Wiedzy Wojskowej, Warszawa, 1979 r., s. 338.  
d/ Sowietская Войенная Энциклопедия, Т 4, Москва, 1977 r., s. 328.

xx/ W.E.S., Москва, 1983 r., s. 354.

Wykonanie przeciwwuderzenia w operacji obronnej armii należy widzieć i rozpatrywać w dialektycznym związku i uwarunkowaniu z manewrem uderzeniami ogniowymi i wojskami z innych kierunków oraz zdecydowanym oporem na poszczególnych pozycjach, pasach i rubieżach. Przeciwwuderzenie jako jedno z ważniejszych przedsięwzięć w operacji obronnej, wykonane niespodziewanie dla nieprzyjaciela, może w krótkim czasie dokonać przełomu w bitwie obronnej, zmienić niekorzystny stosunek sił, poprawić ogólną sytuację obrońcy, zadać duże straty nieprzyjacielowi i zmusić go do zaniechania natarcia.

Mimo wielu doświadczeń w organizowaniu i wykonywaniu przeciwwuderzeń w operacjach obronnych problem ten wymaga dalszych badań, ponieważ nastąpił rozwój środków walki, pewną ewolucję przeszły również poglądy co do sposobu prowadzenia obrony.

W Siłach Zbrojnych PRL wiele uwagi poświęca się problematyce wykonania przeciwwuderzeń.

W rozkazie Ministra Obrony Narodowej do szkolenia Sił Zbrojnych PRL w roku 1983 eksponuje się następujące zadanie: "Doskonalić w dalszym ciągu umiejętność stosowania aktywnych form działań obronnych, przede wszystkim, wykonania silnych przeciwwuderzeń i kontrataków"<sup>x/</sup>. W kolejnych rozkazach do szkolenia SZ PRL nakaz ten jest również akcentowany. I tak, w rozkazie do szkolenia w roku 1988 czytamy: "Opanować praktyczne umiejętności planowania i organizacji przechodzenia z operacji obronnej /obrony/ do przeciwnatarcia /przeciwwuderzenia, kontrataku/", "Uzyskać wyższą sprawność wojsk pancernych i zmechanizowanych w prowadzeniu aktywnych działań obronnych w różnych warunkach terenowych, porach roku i doby. Jednocześnie doskonalić i utrzymywać zdolność wojsk do prowadzenia działań zaczepnych"<sup>xx/</sup>.

W dokumencie z berlińskiej narady Doradczego Komitetu Politycznego państw stron Układu Warszawskiego /maj 1987 r./ została sformułowana aktualna treść doktryny obronnej państw-sygnatariuszy tego układu. Najważniejszym zadaniem wynikającym z

x/ Rozkaz Ministra Obrony Narodowej do szkolenia Sił Zbrojnych PRL w roku 1983, s. 23.

xx/ Rozkaz Ministra Obrony Narodowej do szkolenia Sił Zbrojnych PRL w roku 1988, s. 31.

treści tej doktryny dla państw stron UW jest "niedopuszczenie do wojny, zarówno jądrowej jak i konwencjonalnej."

Doktryna ma ściśle obronny charakter i jest nierozzerwalnie związana z polityką pokojową państw socjalistycznych, z gotowością pewnej obrony przed agresją z zewnątrz...<sup>x/</sup>

Fakt ten ma niewątpliwie wpływ na to, że od czasu wspomnianej konferencji berlińskiej, wyraźnie wzrosło zainteresowanie problematyką obrony, przede wszystkim zaś, problematyką dotyczącą obrony operacyjnej. Narzuca to również konieczność zintensyfikowania badań w celu określenia racjonalnych sposobów organizowania obrony i skutecznych sposobów jej prowadzenia. Stąd też zainteresowania autora skupiły się na problematyce obrony armii w ogóle, a w szczególności na jednym z jej głównych elementów - organizacji i wykonaniu przeciwuderzenia.

Istniejąca, skromna literatura na temat przeciwuderzenia w operacji obronnej ma charakter instrukcyjny lub opracowań w formie artykułów opartych, przede wszystkim, na doświadczeniach historycznych. Brak jest natomiast konkretnych materiałów teoretycznych, obejmujących całościowo problematykę przeciwuderzenia, które uwzględniałyby charakter przyszłego pola walki determinowanego rozwojem takich środków jak: broni precyzyjnej, w tym systemów rozpoznawczo-uderzeniowych, środków walki radioelektronicznej, śmigłowców bojowych itp.

Autor rozprawy widział zatem potrzebę przeprowadzenia badań i opracowania teoretycznych założeń organizacji i wykonania przeciwuderzenia w operacji obronnej armii, uwzględniającej obecne i perspektywiczne warunki walki i operacji.

Celem rozprawy jest określenie warunków i skutecznych sposobów organizacji i wykonania przeciwuderzenia w operacji obronnej armii.

Główny problem badawczy w swej istocie sprowadza się do odpowiedzi na podstawowe pytanie: jak organizować i wykonywać przeciwuderzenie we współczesnych operacjach obronnych armii?

Z głównego problemu badawczego wynikają następujące podproblemy badawcze:

-----  
-----

x/ KULIKOW W., Żołnierz Wolności, nr 42/11478/.

1. Jak organizowano i wykonywano przeciwuderzenia w minionych wojnach i konfliktach lokalnych?

2. Jakie są aktualne poglądy /zasady/ na wykonywanie przeciwuderzeń w operacji obronnej armii w świetle nowych koncepcji strategiczno-operacyjnych lansowanych przez państwa NATO?

3. Jakie przedsięwzięcia organizacyjne powinny być wykonane przez dowódcę i sztab armii przy planowaniu i wykonywaniu przeciwuderzenia?

4. Jakie istnieją skuteczne sposoby wykonania przeciwuderzenia w operacji obronnej armii?

Przedstawione wyżej problemy narzucały niejako sprecyzowanie tematów poszczególnych rozdziałów pracy, a w nich szczegółowych pytań badawczych. W konsekwencji ułatwiło to autorowi prowadzenie całego procesu badawczego i uzyskanie pożądaných wyników badań.

Biorąc za podstawę temat i cel pracy oraz przedstawione problemy badawcze, sformułowana została hipoteza robocza rozprawy, którą wyrażono w sposób następujący.

Przewidywany charakter działań wojennych przebiegających w nowych warunkach operacyjno-taktycznych, a także przy zastosowaniu nowoczesnych środków walki, takich jak: broń jądrowa, broń precyzyjna, lotnictwo, śmigłowce bojowe, środki walki radioelektronicznej sprawiają, że przeciwuderzenie w operacji obronnej armii będzie miało dynamiczny przebieg, będzie najbardziej skomplikowanym, a jednocześnie przełomowym okresem bitwy obronnej. Wstępne badania dowodzą, że przeciwuderzenie we współczesnych operacjach obronnych wymaga dalszego doskonalenia procesu decyzyjnego, organizacyjnego i sposobów wykonania przeciwuderzenia. Samo wykonanie przeciwuderzenia znamionują szczególne właściwości, dotyczące zwłaszcza działania przy ogólnej przewadze nieprzyjaciela. W związku z tym istnieją duże możliwości dalszego doskonalenia przeciwuderzeń, zarówno pod względem organizacyjnym, jak i wykonawczym.

Prezentowana praca, uwzględniając jej cel i problemy badawcze, ma charakter teoretyczno-użyteczny, w związku z czym wymagała posługiwania się różnorodnymi metodami badawczymi, z których najbardziej przydatne okazały się: analiza i krytyka materiałów źródłowych, analiza logiczna i systemowa oraz modelowanie opisowe. Ponadto, korzystano w pracy z wyników badań

w przeprowadzonych ćwiczeniach oraz z konsultacji i wywiadów z doświadczonymi oficerami Głównego Zarządu Szkolenia Bojowego, Pomorskiego Okręgu Wojskowego, Katedry Sztuki Operacyjnej, Katedry Taktyki Ogólnej i katedr specjalistycznych. Do zweryfikowania wyników badań zawartych w drugim rozdziale rozprawy posłużono się metodą eksperymentu na EMC /symulacją komputerową/

Na kształt własnych przemyśleń duży wpływ wywarło przestudiowanie takich wydawnictw jak:

1. "Przygotowanie i prowadzenie operacji obronnej armii z uwzględnieniem kierunku nadmorskiego". Podręcznik pod redakcją płk prof.dr Kazimierza NOŻKO, ASG WP, 1980 r.

2. "Organizacja i prowadzenie pierwszej operacji obronnej frontu w ramach obrony strategicznej na ZIDW w początkowym okresie wojny". Praca naukowa pod redakcją gen.bryg.dr. Tadeusza URBANZYKA, ASG WP, 1986 r.

Wiele wniosków i inspiracji przyniósł osobisty udział autora<sup>x</sup> rozprawy w takich ćwiczeniach jak: "SOJUZ-81", "LATO-82", "SOJUZ-83", "LATO-84", "WIOSNA-85", "GRANIT-86", "SOJUZ-87", "TARCZA-88" oraz w większości treningów, gier wojennych organizowanych przez GZSzB w latach osiemdziesiątych.

Z uwagi na wyjątkowo szeroki obszar badań, w rozprawie ograniczono się do rozwiązania problemów dotyczących organizacji i wykonania przeciwuderzenia w pierwszej operacji obronnej armii. Uwzględniono przy tym obronę armii w ramach frontowej operacji obronnej i wtedy, gdy armia przechodzi do obrony w celu osłony zgrupowania wojsk frontu rozwijającego operację zaczepną /przeciwnatarcie/ na ETDW. Badaniami nie została objęta również specyfika wykonania przeciwuderzenia w operacji przeciwdesantowej wybrzeża morskiego.

Pod względem metodycznym rozprawa w zamierzeniu autora, zgodnie z logiczną strukturą badanej problematyki, ma prowadzić czytelnika od prześledzenia genezy i rozwoju przeciwuderzeń w przeszłości poprzez aktualne poglądy na istniejący stan rzeczy - do konkretnych propozycji rozwiązań praktycznych. Idei takiej podporządkowano więc jej układ, dzieląc go na cztery

x/ Autor rozprawy ćwiczy na stanowisku st. oficera w Oddziale Planowania Operacyjnego Sztabu Frontu.

podstawowe rozdziały z wyodrębnionymi punktami i podpunktami.

Pierwszy rozdział poświęcony został genezie i ewolucji historycznej praktyki i teorii wykonywania przeciwuderzeń. Badaniami objęte zostały operacje obronne okresu od pierwszej wojny światowej do czwartej wojny izraelsko-arabskiej /1973 r./. W rozdziale tym wyeksponowana została szczególnie polska myśl wojskowa dotycząca zwrotów zaczepnych w obronie.

Dokonując wyboru i analizy doświadczeń wojennych stosowano historyczną metodę badań, wychodząc z założenia, że aktualnie stosowane i doskonalone zasady wykonywania przeciwuderzeń są rezultatem ich historycznego rozwoju.

W drugim rozdziale przedstawiona została aktualna teoria przeciwuderzeń w operacjach obronnych armii. Na tle oceny możliwości i sposobów odpierania przeciwuderzeń przez główne państwa NATO rozpatrzono w sześciu podrozdziałach najważniejsze elementy przeciwuderzenia.

Po wykazaniu roli i znaczenia jakie mogą spełnić przeciwuderzenia w przyszłych operacjach obronnych, określone zostały korzystne warunki i cele, jakie można osiągnąć poprzez ich wykonanie.

Badania nad skutecznymi sposobami rozbitcia nieprzyjaciela, który wiał się w głąb obrony armii, pozwoliły wykazać dodatnie i ujemne strony stosowanych czterech rodzajów wykonania przeciwuderzeń /skrzydłowe na jednym kierunku, skrzydłowe na dwóch zbieżnych kierunkach, czołowych, na skrzydło i od czoła/. Ponadto, pozwoliły określić siły wydzielane do zgrupowania przeciwuderzeniowego i ich optymalne ugrupowanie.

Wnioski wypływające z tego rozdziału były podstawą do rozpatrzenia problemów badawczych w kolejnych rozdziałach.

Trzeci rozdział traktuje o węzłowych problemach pracy dowódcy i sztabu armii w czasie organizacji przeciwuderzenia.

Wyodrębniając dwa okresy tj. w czasie organizacji operacji obronnej i w trakcie jej trwania przedstawiono praktyczne propozycje usprawnień /rozwiązań/ pracy w zakresie podejmowania decyzji, organizacji współdziałania i dowodzenia oraz planowania przeciwuderzenia.

Badania nad wybranymi rodzajami zabezpieczenia operacyjnego przeciwuderzenia prowadzone były głównie pod kątem potrzeb uzyskania zaskoczenia i ochrony wojsk przed skutkami broni precyzyj-

nej nieprzyjaciela.

Propozycje teoretyczne i rozwiązania praktyczne przedstawione we wnioskach.

W czwartym rozdziale przedstawiony został mechanizm manewru wojsk drugiego rzutu operacyjnego armii na rubież rozwinięcia do przeciwuderzenia. Pokazano również sposób rozwijania przeciwuderzenia z uwzględnieniem szerokiego zastosowania taktycznych desantów powietrznych, oddziałów /grup/ desantowo-szturmowych i oddziałów wydzielonych.

Działania wojsk armii po opanowaniu docelowej rubieży, a następnie wnioski z przeprowadzonych badań nad wykonaniem przeciwuderzenia kończą ten rozdział rozprawy.

Podczas działalności związanej z opracowaniem niniejszej rozprawy autor spotkał się z życzliwością i chętnie udzielanym doradztwem naukowym przełożonych i doświadczonych wojskowych pracowników naukowych, jak również z autentyczną pomocą oficerów Oddziału Operacyjnego Sztabu POW.

Sz szczególnie dużo zawdzięczam Promotorowi płk.prof.dr.Kazimierzowi NOŹCE, którego uwagi, opinie i sugestie nie tylko ułatwiły opracowanie tematu, lecz nadały niniejszej pracy ostateczny kształt.

## ROZDZIAŁ 1

### EWOLUCJA PRAKTYKI I TEORII ORGANIZACJI I WYKONANIA PRZECIW- UDERZEŃ

Czynnikiem w istotnym stopniu warunkującym możliwość prawidłowego określania sposobów rozwiązywania problemów operacyjno-taktycznych na polu bitwy jest zawsze - jak wykazuje praktyka badawcza - w miarę wszechstronne przeanalizowanie historii danego problemu, a zwłaszcza ustalenie kierunków i uwarunkowań jego dotychczasowego kształtowania się /rozwoju historycznego/. Dotyczy to także przeciwuderzeń. Dlatego też przed rozpatrzeniem ich aktualnych i przyszłościowych aspektów przedstawione zostaną w tym rozdziale zasadnicze elementy historycznej ewolucji praktyki i teorii zwrotów zaczepnych w obronie.

#### 1.1. Geneza i rozwój przeciwuderzeń

-----

Geneza przeciwuderzeń związana jest z powstaniem armii masowych i związków operacyjnych /armii, frontów, grup armii/x/. We współczesnym rozumieniu terminu /określenia/ przeciwuderzeń, zaczęły występować dopiero w pierwszej wojnie światowej. Poprzednio, rolę i zadania zbliżone do przeciwuderzeń spełniały kontrataki. Ponieważ oba te pojęcia - przeciwuderzenie i kontratak - ściśle wiążą się z obroną, są jej częścią składową, to na teorię i praktykę ich wykonania bezpośredni wpływ wywierał rozwój obrony - szczególnie obrony pozycyjnej.

Przykłady obrony pozycyjnej można znaleźć już w ubiegłym stuleciu - w wojnie krymskiej 1853-1856 roku /walka o SEWASTOPOL/ i w wojnie rosyjsko-tureckiej 1877-1878 roku. Również pierwsze wojny naszego stulecia, a więc rosyjsko-japońska 1904-1905 roku oraz bałkańskie w latach 1912-1913 wykazują na żywiłowy rozwój obrony, a w niej na zwroty zaczepne, jakimi były kontrataki. Rola tych tak licznie przeprowadzanych zwrotów zaczepnych ograniczała się w zasadzie do wyparcia nieprzyjaciela i odzyskania utraconej pozycji /transzei/.

-----

x/ Sowietskaja Wojennaja Encyklopedija, Tom 4, wyd. Moskwa 1977 r., s. 329.

## 1.2. Okres I wojny światowej

-----

W pierwszej wojnie światowej następuje szybki i jakościowo nowy rozwój form obrony. Dostrzega się wyraźną dążność do nadania obronie coraz bardziej aktywnego i manewrowego charakteru. Początkowy okres tej wojny nie dostarcza jednak zbyt wielu pouczających przykładów wykonania przeciwuderzeń w obronie. Wprawdzie w regulaminach francuskich i niemieckich z roku 1915 podkreśla się znaczenie kontrataków i przeciwuderzeń drugimi rzutami w wypadku włamania się nieprzyjaciela w przedni skraj obrony, to w praktyce walk obronnych drugie rzuty i odwody - zwłaszcza wiosną 1915 roku - były wykorzystywane stopniowo do wzmocnienia pierwszej pozycji obrony tuż po artyleryjskim przygotowaniu ataku przeciwnika, kiedy to broniący tej pozycji ponosili znaczne straty, a siła ognia pierwszej transzei nie dawała gwarancji załamania ataku piechoty nieprzyjaciela.

W roku 1916 dokonano szeregu zmian w sposobach prowadzenia obrony. Przyczyniły się do tego głównie doświadczenia z bitwy nad Sommą. Feldmarszałek Hindenburg w wydanej przez siebie instrukcji wskazywał między innymi na "zaczepne użycie odwodów wyższego szczebla"<sup>x/</sup> z zadaniem ostatecznego zatrzymania nacierającego nieprzyjaciela.

Obok głównego czynnika obrony - ognia - coraz bardziej zaczął kształtować się czynnik ruchu, którego wyrazem stały się kontrataki i przeciwuderzenia.

Wobec niemożności utrzymania przedniego skraju obrony z powodu silnego przygotowania artyleryjskiego strony nacierającej, kontrataki i przeciwuderzenia stały się głównym sposobem przywrócenia utraconych pozycji. Zazwyczaj, po dokonaniu płytkiego przełamania, natarcie nieprzyjaciela było zatrzymywane silnym ogniem od czoła i następnie likwidowane kontratakiem lub przeciwuderzeniem wyprowadzanym na skrzydło jego ugrupowania. Poważnym jednak brakiem tych przeciwdziałań obrony było to, że

-----  
x/ płk dr Z. RAŹNIKIEWICZ "Zarys rozwoju sztuki wojennej w latach pierwszej wojny światowej /1914-1918 r./, s. 54, wyd. AGS WP 1974 r.

nie przygotowywano ich z awczasu, zwłaszcza przeciwuderzenia, lecz improwizowano dopiero w toku samej walki. Siły używane do przeciwuderzeń były różne, często jednak zbyt małe i w związku z tym nie mogły wykonać swoich zadań. Ponadto, doraźnie organizowane przeciwuderzenia nie miały ustalonych form wsparcia ogniowego, co również poważnie osłabiało siłę ich uderzenia.

Dalsze lata wojny cechuje wzrost siły natarcia. Wspierane ono było potężnym ogniem artylerii i wchodzącymi do uzbrojenia czołgami<sup>x/</sup> oraz lotnictwem. Zmuszało to do stosowania bardziej elastycznej i manewrowej obrony. Zakładało się, że w wyniku mocnych uderzeń można opuścić określony teren, by po uwikłaniu nieprzyjaciela w sieć drutów i rowów zniszczyć go kontratakami i przeciwuderzeniem.

Coraz bardziej wzrastała głębokość obrony, a wszystkie pozycje bojowe łączono pozycjami ryglowymi, które służyły do kanalizowania ruchu nacierającego oraz jako podstawy wyjściowe do kontrataków i przeciwuderzeń.

Cel manewru w postaci przeciwuderzenia zakłada głównie rozbicie nieprzyjaciela w rejonie włamania, a nie jak dotychczas, odtworzenie utraconej pierwszej pozycji.

Jako przykład skutecznego wykorzystania odwodów może służyć przeciwuderzenie wykonane w pierwszych dnia czerwca 1918 r. w rejonie NOYON.

Piechota niemiecka dzięki osiągniętemu zaskoczeniu przełamała obronę francuską na głębokość 20 km i opanowała kilka nienaruszonych mostów na rzece AISNE.

Rozwijając dalej natarcie wojska niemieckie sforsowały rzekę MARNE w rejonie CHATEAU-THIERRY i zbliżyły się do PARYŻA na odległość 70 km. Dalsze próby rozwinięcia natarcia nie powiodły się. Rejon wyłomu obsadziły bowiem odwody francuskie, które czterema dywizjami piechoty 10 armii francuskiej wspartych 150 czołgami, wykonały przeciwuderzenie w skrzydło 18 armii niemieckiej, zmuszając ją do przerwania natarcia.

-----  
x/ Masowo użyte zostały czołgi przez aliantów w operacjach 1917 roku pod CAMBRAI i MALMAISON.

Doświadczenia I wojny światowej wykazały, że skuteczność zwrotów zaczepnych w obronie, zwłaszcza wykonywanych w formie przeciwuderzenia w poważnej mierze uzależniona była od ich organizacji i właściwego zabezpieczenia. Cel przeciwuderzenia był osiągany przede wszystkim wówczas, gdy w czasie jego wykonania uzyskano zaskoczenie. Stopniowo w toku trwania I wojny o aktywności obrony stanowiły zwroty zaczepne, które nie zawsze jednak osiągały zamierzone cele.

### 1.3. Teoria okresu międzywojennego

-----

Doświadczenia pierwszej wojny światowej, a zwłaszcza jej końcowego okresu, nasunęły szereg problemów, które znalazły odbicie dopiero w rozwoju wojskowej myśli teoretycznej okresu międzywojennego. Na ogół, w większości kół wojskowych głównych państw Europy twierdzono, że obrońca jest uzależniony od inicjatywy nacierającego nieprzyjaciela i by sprostać swojemu zadaniu musi z konieczności dostosować się do sposobów walki, jakie zostaną mu narzucone. Uwypuklano poważną zależność prowadzenia walki obronnej od sposobów i środków, którymi zechce prowadzić walkę nacierający.

Nie wszyscy jednak wydarzenia pod CAMBRAI i MALMAISON /wprowadzenie na pole walki czołgów/ ocenili jednakowo. Ten fakt znalazł bezpośrednie odbicie w różnych poglądach na dalszy rozwój obrony. Różnica poglądów dotyczyła w istocie miejsca i sposobu zatrzymania nacierającego.

Wśród francuskich i angielskich teoretyków wojskowych powszechnie spotykamy się z dążeniem do załamania natarcia nieprzyjaciela przed przednim skrajem własnej obrony<sup>x/</sup>. Poglądy takie wynikały z braku właściwej oceny perspektyw rozwoju broni pancernej jako środka przełamania. Nie liczono się z tym, że natarcie wsparte czołgami, lotnictwem i artylerią może doprowadzić do przełamania obrony i przeniesienia ciężaru walki w głąb ugrupowania obrońcy.

Inny pogląd na obronę reprezentowały koła wojskowe Związku Radzieckiego, a także Niemiec i Polski. Zakładały one, że walka obronna nie zawsze da się rozstrzygnąć wyłącznie przed

-----

x/ A. PRAGŁOWSKI, "BELLONA", nr 7, 1937 r., s. 472.

nim skrajem. Może to nastąpić również w głębi własnego ugrupowania obronnego.

Analizując koncepcję prowadzenia walki w głębi obrony można stwierdzić, że w różny sposób oceniano rolę i znaczenie w tej walce kontrataków i przeciwuderzeń.

W teorii, jak i w praktycznym prowadzeniu ćwiczeń przez Armię Czerwoną zbyt mało poświęcało się uwagi roli i znaczeniu odwodów i drugich rzutów w obronie. Najczęściej wyznaczano im zadanie organizacji oporu w głębi ugrupowania obronnego. Wydzielając, tak do odwodów korpusów /pułk piechoty<sup>x/</sup>, jak również do odwodów armijnych zbyt małe siły, poważnie ograniczono możliwości wykonania silnych kontrataków i przeciwuderzeń.

Wymowną ilustracją poglądów na wykonywanie kontrataków i przeciwuderzeń wśród niektórych teoretyków radzieckich w latach dwudziestych jest artykuł M.N. TUCHACZEWSKIEGO - "O obronie", w którym między innymi czytamy: "Można by rzec, że aktywne działania głębokich odwodów nie przyniosą korzyści /w większości wypadków/. Lepiej by ograniczyły się one do obsadzenia na tyłach nowego pasa obrony, zatykając powstałą dziurę.

Jednym słowem, pas głębszy od pasa kompanijnego należy nazywać pasem biernym i drugorzędnym, przeznaczonym do łatania. Wypływa stąd wniosek, że wszelkimi sposobami należy pogłębiać pas kompanijny. Można to osiągnąć zwiężając odcinki kompanijne kosztem głębokich odwodów"<sup>xxx/</sup>.

W połowie lat trzydziestych poglądy na wykorzystanie odwodów uległy znacznym zmianom. Przyczyniła się do tego głównie szybka modernizacja i utechnicznienie radzieckich sił zbrojnych<sup>xxxx/</sup>. Manewrowym, posiadającym dużą siłę ognia korpusom zmechanizowanym przewidywano w obronie wykonywanie śmiałych i zdecydowanych

x/ R. DZIPANOW, Obrona w czasach najnowszych, MON Warszawa, 1961 r., s. 35.

xx/ M.N. TUCHACZEWSKI, Pisma wybrane, Tom I, MON Warszawa, 1966 r., s. 126.

xxxx/ W ZSRR w początku lat trzydziestych rozpoczęto szeroko zakrojoną modernizację sił zbrojnych oraz ich techniczną rekonstrukcję. W jej wyniku w 1932 r. utworzono dwa nowoczesne, duże związki szybkie /K.Zmech./, a w lecie 1939 r. istniało już siedem takich związków.

przeciwuderzeń. Jednak zasady obrony radzieckiej z lat 1939/1940, według oceny obecnej, przeprowadzonej w ZSRR, zawierały poważne braki. Główne z nich dotyczyły rozpatrywania obrony do ustabilizowanej formy walki zbrojnej. Nie uwzględniano też dostatecznie manewru sił i środków /w tym również do wykonywania przeciwuderzeń/ na duże odległości zarówno wzdłuż frontu, jak i z głębi<sup>x/</sup>. Ponadto, niemal w przeddzień II wojny światowej zaczęto reformować korpusy.

Polska myśl wojskowa okresu międzywojennego bardzo dużo uwagi poświęcała zwrotom zaczepnym w obronie operacyjnej<sup>xx/</sup>. Regulaminy i instrukcje z lat 1921-1939 oraz założenia i sprawozdania z ćwiczeń i gier wojennych podkreślały, że celem obrony operacyjnej było zawsze nie tyle obsadzenie i obrona określonej linii lub rubieży obronnej, ile przygotowanie jak najlepszych warunków do wykonania rozstrzygających przeciwuderzeń w wybranym miejscu i czasie celem całkowitego lub częściowego pobicia nieprzyjaciela.

Szczególnością cechą obrony operacyjnej, nazwanej od 1931 r. obroną ruchową<sup>xxx/</sup>, była jej manewrowość i aktywność oraz dążność do bicia nieprzyjaciela częściami. Manewrowy charakter obrony wyrażał się zmienną formą działań obronnych, obejmujących działania osłonowe, opóźnianie, obronę stałą, obronę ruchową, kontrataki i przeciwuderzenia<sup>xxxx/</sup>.

Za największy przejaw aktywności obrony uważano również kontrataki i przeciwuderzenia oddziałów, związków taktycznych, grup operacyjnych, a przede wszystkim, zwroty zaczepne sił głównych

x/ Sowieckie wojenne iskusstwo w WOI 1941-1945, t. I, MO SSSR, 1962 r., s. 145.

xx/ Obrona operacyjna uważana była za podstawowy sposób prowadzenia działań obronnych przez związki operacyjne /armię, samodzielną grupę operacyjną/.

xxx/ Wydana w 1931 roku Ogólna Instrukcja Walki wprowadziła jednolite określenie "obrona ruchowa" tak dla szczebla operacyjnego, jak i taktycznego.

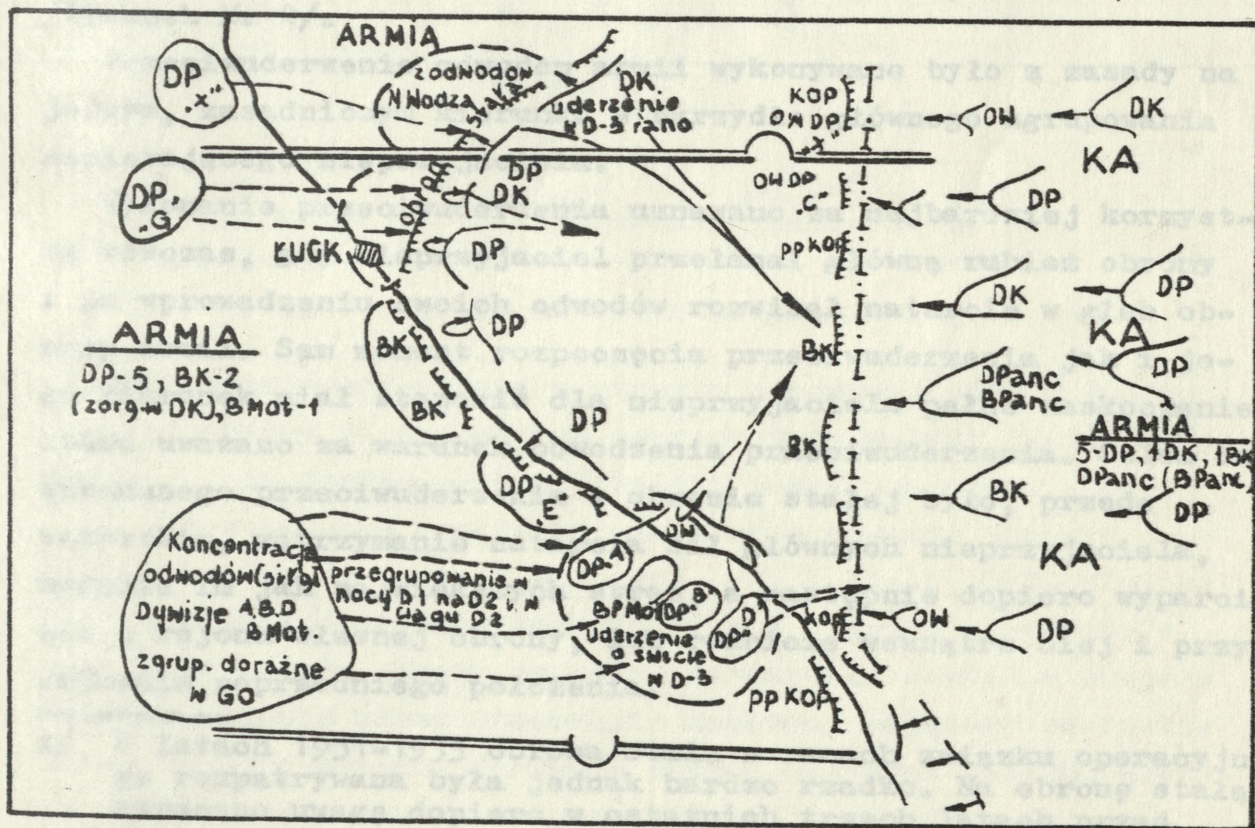
xxxx/ Według terminologii stosowanej do 1939 r. kontrataki wykonywane na szczeblu do batalionu włącznie nazywane przeciwuderzeniami, zaś kontrataki na szczeblu pułku i dywizji /brygady/ nazywano przeciwnatarciem. Przeciwuderzenia w skali związku operacyjnego nazywano również przeciwnatarciem, zaś przeciwnatarcie odwodów N.W. kontr- ofensywą. Encyklopedia Wojskowa Tom 4, pod redakcją mjr Ottona LASKOWSKIEGO, wyd. 1936 r., s. 475, 785, 787.

armii, które stanowiły najważniejszy element obrony operacyjnej /ruchowej/ i miały decydować o jej przebiegu i wyniku.

O momencie rozpoczęcia zwrotu zaczepnego przez siły główne armii decydowało wiele czynników. Do głównych z nich zaliczano: gotowość do działań drugich rzutów /odwodów/, związanie w walce przez jednostki osłonowe i opóźniające podstawowych sił nieprzyjaciela i powstrzymanie ich natarcia od czoła i na skrzydłach, ogólną sytuację strategiczno-operacyjną na całym froncie lub w pasie działania armii określającą nie tylko możliwości, ale też i celowość wykonania przeciwwuderzenia z punktu widzenia potrzeb naczelnego wodza, czy też zamiaru dowódcy armii /SGO/.

Cechą charakterystyczną obrony operacyjnej /ruchowej/ było również i to, że do przeciwwuderzeń wyznaczano, w proporcji do składu armii dużo sił.

I tak, do działań wiążących przewidywano użycie 1/4 - 1/3 do 1/3 sił, zaś do wykonania zwrotu zaczepnego 3/4 - 2/3 do 1/2 sił związku prowadzącego obronę ruchową<sup>x/</sup> /Rysunek Nr 1/.



Rys. Nr 1. Obrona operacyjna /ruchowa/ armii.

x/ S. FERET, Polska sztuka wojenna 1918-1939, MON, Warszawa 1972 r., s. 191.

Drugim rodzajem obrony według ówczesnych poglądów była obrona stała. Stosowano ją wtedy, gdy obrona ruchowa nie dawała rozstrzygnięcia lub w wypadku potrzeby utrzymania określonej rubieży, bądź obszaru koniecznego do zabezpieczenia przeciwuderzenia odwodów naczelnego wodza<sup>x/</sup>.

Zasadnicza różnica pomiędzy obroną operacyjną /ruchową/, a obroną stałą zawarta była w celu działań obronnych i w sposobie jej realizacji. W obronie operacyjnej chodziło o zdecydowane i rozstrzygające pobicie głównych sił nieprzyjaciela drogą manewru operacyjnego, natomiast w obronie stałej należało utrzymywać główną rubież /pozycję/ obrony bez względu na straty. Istniała także różnica pomiędzy ugrupowaniem i strukturą obrony operacyjnej a obrony stałej.

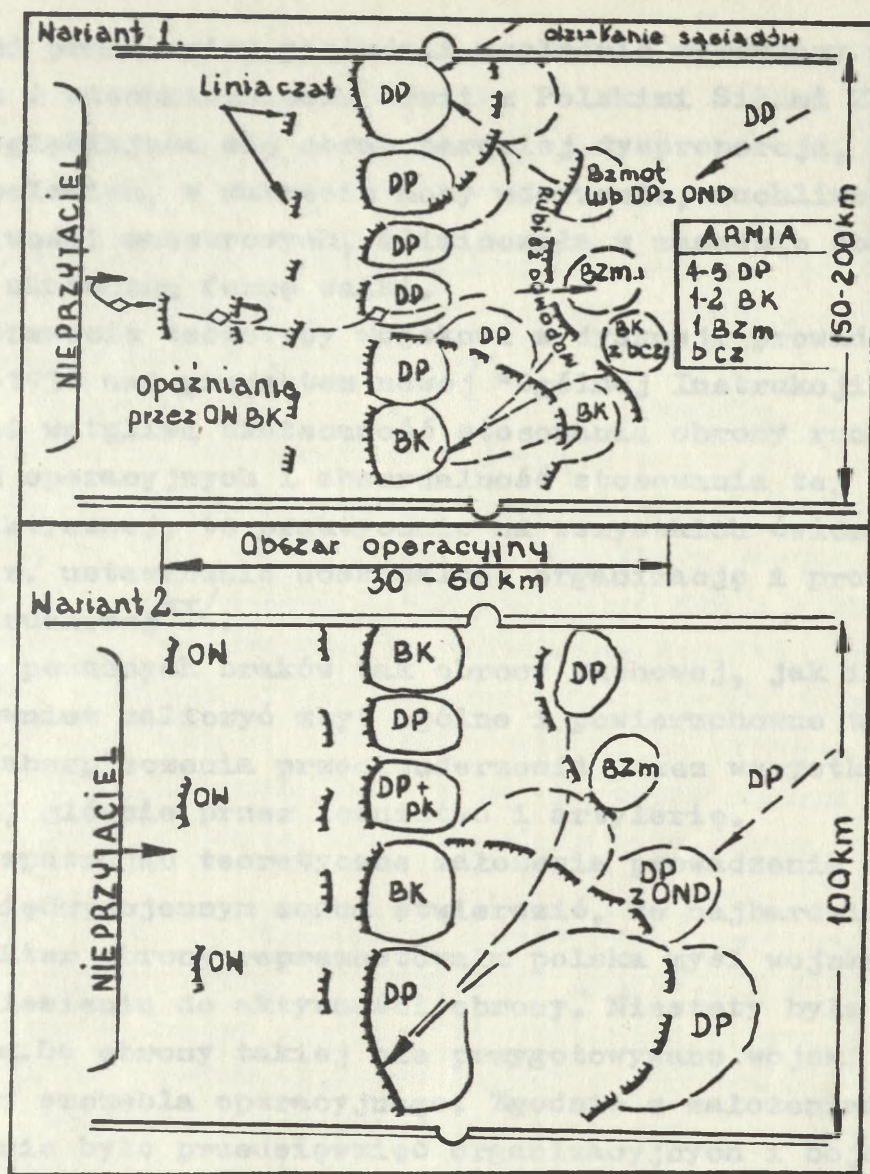
W obronie stałej zwrot zaczepny w postaci przeciwuderzenia wykonywany był podobnie jak w obronie operacyjnej tj. w decydującym momencie bitwy obronnej, jednakże udział w nim brały nie siły główne armii /jak w obronie operacyjnej/, lecz tylko ich część, a mianowicie odwód liczący 1/3, a niekiedy 1/4 sił<sup>xx/</sup>.  
/Rysunek Nr 2/.

Przeciwuderzenie odwodem armii wykonywane było z zasady na jednym, zasadniczym kierunku w skrzydło głównego zgrupowania nacierającego nieprzyjaciela.

Wykonanie przeciwuderzenia uznawano za najbardziej korzystne wówczas, gdy nieprzyjaciel przelamał główną rubież obrony i po wprowadzeniu swoich odwodów rozwinął natarcie w głąb obrony armii. Sam moment rozpoczęcia przeciwuderzenia jak i jego kierunek miał stanowić dla nieprzyjaciela pełne zaskoczenie, które uważano za warunek powodzenia przeciwuderzenia. Celem tak wykonanego przeciwuderzenia w obronie stałej było, przede wszystkim, zatrzymanie natarcia sił głównych nieprzyjaciela, zadanie im jak największych strat, a następnie dopiero wyparcie ich z rejonu własnej obrony, lub rozbicie wewnątrz niej i przywrócenie poprzedniego położenia.

x/ W latach 1931-1935 obrona stała w ramach związku operacyjnego rozpatrywana była jednak bardzo rzadko. Na obronę stałą zwracano uwagę dopiero w ostatnich trzech latach przed II wojną światową.

xx/ Tamże, s. 179.



Rys. Nr 2. Obrona stała armii na kierunku głównym.

Oceniając rozpatrywane w okresie międzywojennym w Polsce sposoby obrony na szczeblach operacyjnych należy stwierdzić, że miały one szereg cech dodatnich, jak i ujemnych.

Z teoretycznego punktu widzenia eksponowanie manewru oraz aktywności tak w obronie ruchowej, jak i stałej było słuszne. Na przykład najbardziej rozpracowane i szeroko stosowane w szkoleniu zasady obrony ruchowej nakazywały szukać w obronie rozstrzygnięcia przez stosowanie manewru, mającego charakter zdecydowanego przeciwuderzenia siłami głównymi związku operacyjnego. Zasady te wynikały ze słusznej na ogół oceny, że przyszła wojna prowadzona będzie w sposób manewrowy. Jednakże praktyczne zastosowanie wymienionych zasad było możliwe jedynie do połowy lat trzydziestych, to jest do czasu, gdy poten-

ojalni przeciwnicy posiadali względnie wyrównany poziom uzbrojenia i ut Technicznienia armii z Polskimi Siłami Zbrojnymi<sup>x/</sup>.

Pogłębiająca się coraz bardziej dysproporcja, na niekorzyść sił polskich, w zakresie mocy uderzenia, ruchliwości oraz możliwości manewrowych, eliminowała w zasadzie obronę ruchową jako skuteczną formę walki.

Wprawdzie teoretycy wojskowi w dyskusji prowadzonej w latach 1937-1938 nad projektem nowej "Ogólnej Instrukcji Walki" wykazywali wątpliwą skuteczność stosowania obrony ruchowej na szczeblach operacyjnych i absurdalność stosowania tej obrony w skali taktycznej, to praktycznie na wszystkich ćwiczeniach do 1939 r. ustawicznie doskonalono organizację i prowadzenie obrony ruchowej<sup>xx/</sup>.

Do poważnych braków tak obrony ruchowej, jak i stałej, należy również zaliczyć zbyt ogólne i powierzchowne traktowanie zadań zabezpieczenia przeciwuderzenia przez wszystkie rodzaje wojsk, głównie przez lotnictwo i artylerię.

Rozpatrując teoretyczne założenia prowadzenia obrony w okresie międzywojennym można stwierdzić, że najbardziej nowoczesny charakter obrony reprezentowała polska myśl wojskowa, zwłaszcza w odniesieniu do aktywności obrony. Niestety była to tylko teoria. Do obrony takiej nie przygotowywano wojsk, zwłaszcza dowództw szczebla operacyjnego. Zgodnie z założeniami teoretycznymi nie było przedsięwzięć organizacyjnych i bojowego wyposażenia wojsk. Ta rozbieżność teorii i praktyki okazała się bolesną lekcją w 1939 r.

x/ Dynamiczna rozbudowa sił zbrojnych rozpoczęta w Niemczech już w 1933 r. doprowadziła do posiadania w 1936 r. trzech DPanc, a w grudniu 1938 r. 13 związków szybkich /w tym: 5 DPanc, 4 DL, 4 DZmot/. Polska w lecie 1939 r. posiadała zaledwie 1 BKZmot utworzoną w 1937 r. oraz 1 BPanc-Mot, organizowaną dopiero od czerwca 1939 r. Tamże, s. 188.

xx/ "Ilekróć teoria stykała się z życiem, regulamin szedł w kąć....Przeciwnie całe wojsko, wszyscy inspektorowie armii, wszystkie szkoły, począwszy od różnych kursów dla młodszych oficerów, a na Wyższej Szkole Wojennej skończywszy, wszyscy dowódcy dywizji, pułków i batalionów uprawiali z zapałem obronę ruchową"

KIRCHMAYER, Kampania Wrześniowa, s. 221-223.

## 1.4. Okres II wojny światowej

-----

### 1.4.1. Wojna polsko-niemiecka

-----

Ukształtowany w okresie międzywojennym pogląd na aktywność i manewrowość obrony przeszedł ciężkie próby w operacjach obronnych drugiej wojny światowej.

Już pierwsze dni września 1939 r. wykazały, że teoria przeciwdzierzeń, tak eksponowana w obronie ruchowej /operacyjnej/, jak i obronie pozycyjnej, przerastała realne możliwości ich wykonania. Co było tego przyczyną? Historycy różnie to oceniają, np.: gen. J. KIRCHMAYER i płk KĘDZIA obnażają w swoich pracach niedomagania przedwrześniowej doktryny wojennej, kwestionując celowość i jakość wysiłków manewrowych strony polskiej. Inni natomiast np. płk T. SZUMOWSKI skłonni są przypuszczać, że to właśnie błędy doktrynalne w większym stopniu, niż materialna i techniczna przewaga nieprzyjaciela była decydującą przyczyną klęski<sup>x/</sup>.

Wydaje się, że najbliższą prawdy jest ocena gen. R. ABRAHAMA zawarta w jego pracy "W niezgodzie z prawdą i strategią"<sup>xx/</sup>. Stwierdza on między innymi: "Wiedzieliśmy dobrze jak się bić, wiedział to i rozumiał każdy kapral w plutonach dział ppanc i eskadr lotniczych, tylko nie posiadaliśmy do tej walki tak potrzebnych czołgów i samolotów....

Niemiecka taktyka pancerno-lotniczej wojny błyskawicznej wymagała z naszej strony nie nowej strategii obronnej, ani nowych sposobów walki, tylko przeciwstawienia takich samych rodzajów broni przebojowych i szybkich w manewrze.... Mimo niekiedy dość szybko podejmowanych decyzji na wyższym szczeblu, armie nasze w kampanii wrześniowej z powodu braku ruchliwości nie były w stanie skoncentrować swoich jednostek na czas do przeciwdziałania.... Zdawaliśmy też sobie doskonale sprawę, że wyścigu z czołgami i samolotami wygrać nie możemy, ale nikt z nas nie zapomniał, że manewr jest jednym z najistotniejszych czynników prowadzenia walki".

-----  
x/ J.R. GODLEWSKI, Bitwa nad Bzurą, Warszawa, MON, 1973 r., s. 15.

xx/ WPH Nr 1/1961 r., s. 332-340.

Pierwsze próby wykonania przeciwuderzenia były poczynione w armii "MODLIN", która zamierzała do tego celu użyć 8 DP, a następnie przydzieloną do jej dyspozycji w dniu 3.9 GO "WYSZKÓW". Mało precyzyjne wydanie rozkazu 8 DP i w związku z tym, mylna jego interpretacja powodują to, że dywizja przewidziana do działań zaczepnych przechodzi do obrony na szerokim froncie. Po nagleniu drogą telefoniczną o 7.00 3.9 do natychmiastowego wykonania uderzenia 8 DP na PRZASNYSZ powodują zajęcie przez dywizję podstaw wyjściowych do przeciwuderzenia. Działania dywizji miały być ubezpieczone na lewym skrzydle przez Mazowiecką Brygadę Kawalerii, natomiast na prawym skrzydle, działaniami zaczepnymi 20 DP.

Z chwilą rozpoznania kolumn zmotoryzowanych nieprzyjaciela schodzących z kierunku GRUDUSKA w kierunku zachodnim, a więc na skrzydło 20 DP, dowódca 8 DP zmienia uprzednio wydany rozkaz nakazując wykonanie dwóch odśrodkowych uderzeń, jednym pułkiem na PRZASNYSZ, a drugim na GRUDUSK, w odwodzie pozostawiając trzeci pułk.

Po wydaniu rozkazu do działania na dwóch rozbiżenych kierunkach przybywa oficer kierunkowy ze sztabu armii z pisemnym potwierdzeniem telefonicznego rozkazu. Dowódca 8 DP po analizie tego rozkazu zmienia postawione zadania pozostawiając w mocy uderzenie na PRZASNYSZ.

Zmiana sytuacji, jaka powstała w godzinach popołudniowych dnia 3.9 w Mazowieckiej BK i w 20 DP skłaniają dowódcę armii do wydania o godz. 14.00 telefonicznego rozkazu do uderzenia większością sił w kierunku GRUDUSKA, na nieprzyjaciela idącego na skrzydło 20 DP.

Rozkazy te, w rezultacie których dywizja czterokrotnie zmienia już wydane zarządzenia, spowodowały duże zamieszanie w rozkazodawstwie i zbędne przesuwanie oddziałów w różnych kierunkach, powodując zmęczenie oddziałów i odbijając się ujemnie na ich stanie moralnym.

Rezultatem złej organizacji przeciwuderzenia, działanie 8 DP nie osiąga celu i dywizja zostaje rozbita częściami.

Planowane przez armię "MODLIN" do przeciwuderzenia użycie w dniu 6.9 GO "WYSZKÓW" w kierunkach: RÓŻAN-MAKÓW, a następnie RÓŻAN-PULTUSK, ze względu na znaczne oddalenie tej grupy od strefy działań bojowych a następnie w wyniku niekorzystnej

zmiany sytuacji nie dochodzi do skutku.

Fatalne w skutkach okazało się przeciwuderzenie GO gen. DRESZERA /19 DP i Wileńska B.K./ i 29 DP z armii "PRUSY" w dniach 5 i 6.9 pod PIOTRKOWEM TRYBUNALSKIM. Przyczyna niepowodzenia tego przeciwuderzenia tkwiła głównie w braku nawiązania współdziałania z lewoskrzydłowymi oddziałami armii "ŁÓDŹ" i zgubnej w konsekwencji decyzji przesunięcia przez dowódcę armii wcześniej ustalonej godziny przeciwuderzenia, a następnie odwołanie całej akcji zaczepnej<sup>x/</sup>.

Nie do wszystkich oddziałów dociera decyzja zaniechania natarcia. Poszczególne bataliony wchodzą do walki bez należytego wsparcia artylerii, bez ustalonego wcześniej współdziałania z najbliższymi sąsiadami, mając odsłonięte skrzydła i tyły. Taki stan rzeczy ułatwia niemieckiej 1 DPanc rozbić niemal całą 29 DP.

Jaśniejszym przykładem i to nie tylko w kampanii wrześniowej, ale w całej II wojnie światowej może być organizacja i po części, sposób wykonania przeciwuderzenia znad górnej BZURY siłami armii "POZNAŃ" i armii "POMORZE".

Przeciwuderzenie to było największym zorganizowanym działaniem wojsk polskich odciągających siły niemieckie od WARSZAWY. Wynikało ono z wytycznych Naczelnego Dowódcy odwrotu głównych sił z wielkiego łuku WISŁY w celu jak najszybszego osiągnięcia WARSZAWY. Równoległe z wycofującymi się armiami "POZNAŃ" i "POMORZE" w kierunku stolicy szło uderzenie niemieckiej 10 armii, osłonięte od północy przez 8 armię. Dowódcy armii zdawali sobie sprawę z istniejącego, wyjątkowo niekorzystnego położenia, oceniali, że dojście do WARSZAWY nie będzie możliwe bez stoczenia rozstrzygającej bitwy z niemiecką 8 armią.

Dlatego też dowódca armii "POZNAŃ" gen. KUTRZEBA, któremu podporządkował się 7.9 gen. BORTNOWSKI - dowódca armii "POMORZE", zdecydował wykorzystać skrzydłowe położenie swoich wojsk i uderzyć poprzez BZURĘ w rejonie ŁĘCZYCA-ŁOWICZ na zajętych pości-  
giem Niemców, rozbić ich siły i otworzyć sobie drogę do WARSZAWY.

-----  
x/ W. IWANOWSKI, "Wysiłek zbrojny narodu polskiego w II wojnie światowej", PAX, Warszawa 1961 r., s. 268.

Oceny bitwy nad BZURĄ, a szczególnie jej pierwszych dwóch faz, dokonali między innymi historycy tej miary co gen. KIRCHMAYER<sup>x/</sup>, gen. ROMMEL<sup>xx/</sup>, gen. ABRAHAM<sup>xxx/</sup>, jak również jej uczestnik i twórca gen. KUTRZEBA<sup>xxxx/</sup>. Oceny te są kontrowersyjne. I tak, bardzo krytycznie manewr zaczepny armii "POZNAŃ" i "POMORZE" ocenił gen. KIRCHMAYER zarzucając między innymi:

1. Wykonanie przeciwuderzenia przedwcześnie zarówno ze względu na położenie sił własnych, jak i nieprzyjaciela.
2. Brak skupienia do przeciwuderzenia takiej ilości sił, jaka gwarantowałaby powodzenie - naruszenie zasady przewagi.
3. Użycie części sił armii "POMORZE" nie na kierunku rozstrzygającym.

Istnieje wprawdzie wiele opracowań naukowych oceniających pozytywnie twórczy wysiłek gen. KUTRZEBY jako dowódcy zgrupowania "POZNAŃ-POMORZE" oraz koncepcję operacyjną przeciwuderzenia i rolę jaką odegrało ono, a raczej mogło odegrać w kampanii wrześniowej. Trzeba jednak przyznać, że nie stwarzają one wystarczającej przeciwwagi wobec ogólnego wrażenia, jakie pozostawia po sobie skrupulatna i wnikliwa argumentacja opracowań gen. KIRCHMAYERA, czy nie zawsze przekonująca argumentacja gen. J. ROMMLA.

Pewnego wyłomu - zdaniem autora - w dotychczas utartych i negatywnych ocenach zwrotu zaczepnego nad BZURĄ dokonuje J.R. GODLEWSKI w historycznym studium operacyjnym "BITWA NAD BZURĄ". Wykorzystując najnowsze źródła historyczne uwypukla pozytywne

- 
- x/ J. KIRCHMAYER, Uwagi do pracy T. KUTRZEBY pt. "Bitwa nad Bzurą", WPH, Nr 1/1957 r.
  - xx/ J. ROMMEL, Za Honor i Ojczyznę, Warszawa 1959 r.; Armia "ŁÓDŹ" w czasie kampanii wrześniowej, WPH Nr 2/3/1958r.; Armia "WARSZAWA" w kampanii wrześniowej, WPH 1958 r., Nr 1/1959 r.
  - xxx/ R. ABRAHAM, Wspomnienia wojenne znad Warty i Bzury, WPH Nr 2/1966 r., W niezgodzie z prawdą i strategią, WPH, Nr 1/1961 r.
  - xxxx/ T. KUTRZEBA, Bitwa nad Bzurą.

bitwy i w sposób rzeczowy i przekonujący podważa zasadność argumentów gen. KIRCHMAYERA.

Reasumując należy stwierdzić, że niepowodzenie bitwy nad BZURĄ leżało poza zasięgiem i oceną samego działania zgrupowania "POZNAŃ-POMORZE". Osamotnione dywizje tego zgrupowania wcześniej czy później ugrzęzłyby w masie wojsk 8 i 10 armii niemieckiej.

Co było tego przyczyną? Na podstawie analizy prowadzenia działań przez sąsiednie ze zgrupowaniem "POZNAŃ-POMORZE" armie "ŁÓDŹ", "WARSZAWA" i "MODLIN" w dniach 9-15 września wysuwa się wniosek, że główną przyczyną klęski był brak współdziałania między tymi armiami na rzecz zgrupowania wykonującego przeciwuderzenie.

Brak wytycznych określających cel przeciwuderzenia i współdziałanie poszczególnych armii, przerwy w łączności z Naczelnym Dowódcą i jego sztabem, szybko zmieniające się położenie wojsk oraz techniczne trudności przesyłania rozkazów doprowadziły do tego, że poszczególni dowódcy armii przestali orientować się w ogólnym położeniu, zajmując się wyłącznie koniecznością rozwiązywania zadań, które narzucała im inicjatywa nieprzyjaciela. I tak, w okresie wykonywania przeciwuderzenia znad górnej BZURY współdziałanie operacyjne między poszczególnymi armiami nie istniało. Każda armia prowadziła swoją własną operację, niezależnie od tego, co robił sąsiad. W konsekwencji, rozbieżność celów każdej armii umożliwiała nieprzyjacielowi swobodne przerzucenie w rejon wykonywanego przeciwuderzenia znacznych sił.

Samo zaś przygotowanie, a następnie wykonanie przeciwuderzenia przez zgrupowania gen. KNOLLA i gen. BOŁTUCIA może stanowić wzór w zakresie poprawności rozwiązania takich przedsięwzięć jak:

- skrytego zajęcia podstaw wyjściowych do przeciwuderzenia;
- uzyskania pełnego zaskoczenia;
- wykonania uderzenia zgodnie z planem operacji tj. w jednym czasie, całością sił przewidzianych do przeciwuderzenia;
- uzyskania przewagi nad nieprzyjacielem na wybranych odcin-

kach przeciwuderzenia<sup>x/</sup>;

- skutecznego ubezpieczenia skrzydeł zgrupowań przeciwuderzających.

Można stwierdzić, że doświadczenia wojny w 1939 r. dowodzą, iż wykonanie przeciwuderzenia wymaga:

1. Doskonałego przygotowania dowództw i sztabów oraz wojsk do wykonywania manewru w ograniczonym czasie.

2. Doskonalej i sprawnej organizacji przeciwuderzenia, i sprawnego dowodzenia oraz współdziałania i wszechstronnego zabezpieczenia.

#### 1.4.2. Wojna francusko-niemiecka

Wojska francuskie miały pod względem materialnym i technicznym większe możliwości wykonania zwrotów zaczepnych niż wojska polskie.

Porównanie jednak kampanii wrześniowej 1939 r. i kampanii 1940 r. wykazuje, że manewr zaczepny w obronie był bliższy duchowi polskiej doktryny wojennej, niż doktryny francuskiej. Potwierdzenie tej tezy /bezpośrednio lub pośrednio/ można znaleźć między innymi u autorów tej miary co L.F.C. FULLER - jeśli zaś chodzi o autorów rodzimych, między innymi, u płk A. KĘDZIORA, u gen. R. ABRAHAMA i u gen. F. SKIBIŃSKIEGO.

Pierwsza próba wykonania przeciwuderzenia frontu północno-wschodniego zawarta była w planie operacyjnego przeciwdziałania niemieckiemu uderzeniu przełamującemu w rejonie: SEDAN-DINANT Siły, jakimi mogła dysponować strona francuska do wykonania zwrotu zaczepnego w tym obszarze bitwy, były znaczne. Niezależnie bowiem od odwodu naczelnego dowódcy mogły być, przede wszystkim, jednostki zmechanizowane i pancerne wchodzące w skład 1, 9 i 2 Armii, które w dniach 13-16.5.1940 r. prowadziły obronę na łuku: TIRLEMONT-NAMURGIVET-MEZIERES-MONTMEDY.

x/ Szczegółowa analiza stosunku sił na odcinku przeciwuderzenia GO gen. KNOLLA znajduje się w pracy płk T. JURGI "Analiza porównawcza sił polskich i niemieckich w kampanii wrześniowej 1939 r." "WPH" nr 3/1964 r. Z obliczeń przedstawionych w pracy wynika, że przewaga w piechocie wynosiła 3,4:1 /38 batalionów polskich przeciw 11 batalionom niemieckim/, w artylerii do ognia pośredniego jak 2:1. W czołgach przewaga strony polskiej była bezwzględna /65 czołgów polskich wobec zupełnego braku czołgów po stronie niemieckiej/.

Armie te rozporządzały łącznie dwoma dywizjami pancernymi, czterema dywizjami zmotoryzowanymi i sześcioma lekkimi dywizjami zmechanizowanymi wyposażonymi w około 800-900 czołgów.

Ponadto, w strefie bojowej wymienionych armii znalazła się bardzo szybko - bo już 14.5 - jeszcze jedna dywizja pancerna /3 DPanc/ i dodatkowo dywizja zmotoryzowana /3 DZmot/ - obydwie z odwodu strategicznego.

W sumie, strona francuska mogła dysponować trzema dywizjami pancernymi, pięcioma dywizjami zmotoryzowanymi i sześcioma lekkimi dywizjami zmechanizowanymi, czyli czternastoma dywizjami wysoce manewrowymi. Wymienione siły mogły wykonać przeciwuderzenia zbieżne, z północy i z południa na skrzydła niemieckiego klina pancernego prącego w kierunku AMIENS.

Oceniając wysoko stronę materialną sił francuskich w tym obszarze bitwy rodzi się pytanie - dlaczego nie doszło do racjonalnego wykorzystania możliwości zaczepnych tych czternastu dywizji?

Analizując przebieg kampanii francuskiej można dojść do wniosków, że głównymi przyczynami takiego stanu rzeczy były: brak koncepcji dowództwa frontu północno-wschodniego i bezwład dowódców szczebla operacyjnego i taktycznego. Dowództwu wymienionego frontu nie przyszło nawet na myśl wyprowadzenie ze składu walczących armii wszystkich jednostek pancernych i zmechanizowanych w celu utworzenia dwu zbieżnie działających zgrupowań przeciwuderzeniowych. Dowództwo tegoż frontu nie wyszło w swoich koncepcjach poza planowane przeciwuderzenie trzema dywizjami /3 DPanc, 3 DZmot i 5 DLekkiej/ na płd. od SEDAN o ograniczonym celu i zasięgu działania. Wręcz fatalnie natomiast przedstawiała się sprawa wykonawstwa zamiaru dowódcy frontu. Dowódcy armii, błędnie oceniając zaistniałą sytuację, nie zdawali sobie sprawy z rozmiarów grożącego niebezpieczeństwa, ani też w związku z tym, z potrzebą szybkiego i zdecydowanego działania. Ich jedyną troską i jedynym celem było utrzymanie ciągłości frontów i bierne zamykanie wylomów. W efekcie prawie żadne z zamierzonych przeciwuderzeń na szczeblu frontu jak i armii, nie zostaje wykonane zgodnie z leżącą u jej podstaw myślą przewodnią. Na przykład w rejonie X Korpusu 2 armii, broniącego linii rz. MOZY i rz. CHIERS na odcinku od ujścia rz. BAR do miejscowości MOUZON, przybywa odwód frontu /3 DPanc, 3 DZmot, 5 DLekka/, który ma zadanie wykonać przeciwuderzenie z rejonu

lasu MONT DIEU w kierunku na pdł. SEDAN. Przeciwuderzenie ma być rozpoczęte w dniu 14.5, ale wyjątkowa opieszałość przy przekazywaniu rozkazów, jak również przesadna ostrożność dowódcy zgrupowania gen. FLAVIGNY powodują, że przeciwuderzenie nie dochodzi do skutku - a dywizja pancerna, działająca w myśl zasady ubezpieczenia w pierwszej kolejności ciągłości pozycji, zajmuje obronę na froncie 20 km, co uniemożliwia jej przejście do działań zaczepnych. W następnych dniach zgrupowanie gen. FLAVIGNY stapia się w linearny system obrony 2 armii i nie podejmuje więcej żadnych działań w kierunku północnym.

Nie lepiej dzieje się na odcinku 2 armii broniącej rz. MOZY na linii MEZIERES-NAMUR. W dniu 13.05 w rejonie przełamania pod m. DINANT, II korpus wykonał nieudany w efekcie kontratak siłą zaledwie jednego batalionu 5 DZmot. W tym samym dniu II korpus usiłuje zorganizować kontratak siłą pułku piechoty w składzie dwóch batalionów wspartych kompanią czołgów i trzema dywizjonami artylerii. Mimo interwencji dowódcy frontu i dowódcy armii rusza w końcu, z kilkugodzinnym opóźnieniem, kontratak w składzie zaledwie jednej kompanii czołgów. W dniu 13.05 dowódca frontu północno-wschodniego, gen. GEORGES, nakazuje utworzenie w rejonie m. CHARLEROI grupy uderzeniowej w składzie m.in. 1 DPanc z zadaniem interwencji na rzecz 9 armii, w kierunku CHARLEROI-DINANT. Dywizja pozbawiona wsparcia piechoty i współdziałania z 9 armią, której dowódca gen. CORAP pochłonięty jest w tym czasie bez reszty mirażem organizowania kolejnych рубеży obrony armii, dociera do m. FLAVION, gdzie pozbawiona wskutek fatalnej pracy sztabu zaopatrzenia w paliwo, ulega w dniu 15.05 całkowitemu rozbiciu.

Reasumując: w dniach 13-15.05 w rejonie, w którym toczyła się bitwa rozstrzygająca o losach Francji, wszystkim szczeblom dowodzenia, włączając w to dowódcę frontu i dowódców armii, udaje się zorganizować w sumie trzy kontrataki, w których biorą udział cztery bataliony piechoty i jedna kompania czołgów - a więc nawet nie równowartość jednej dywizji. Stanowi to zaledwie około 5-7 % sił, które mogły i powinny być użyte do wykonania zdecydowanych zwrotów zaczepnych.

Obraz ten nie uległ zmianom na lepsze po 15.05, to znaczy z chwilą, gdy niemiecki cel strategiczny dotarcia klinem pancernym do morza i rozcięcia sił alianckich staje się już zu-

pełnie jasny.

W dniu 17.05 wykonuje przeciwuderzenie 4 DPanc płk Ch. de GAULLE z kierunku południowego na m. MONTGORNET. Przeciwuderzenie ma powodzenie, ale wobec braku zapowiadanego współdziałania z kierunków północnych /łącznie miały nacierać trzy dywizje pancerne/, płk de GAULLE wycofuje dywizję pod koniec dnia do m. LAON.

19.05 wykonuje ponownie przeciwuderzenie dywizja pancerna płk de GAULLA z rejonu m. LAON w kierunku mostów na rz. SERRE. Jednocześnie z uderzeniem 4 DPanc, od północy w kierunku: CAMBRAI, SAINT QUENTIN miał nacierać korpus lekki, który nie zdążył się jednak na czas ześrodkować i nie wszedł do walki. Sukces płk de GAULLA ma charakter tylko taktyczny o ograniczonym zasięgu, bez żadnych następstw operacyjnych.

Próby zorganizowania przeciwuderzeń w dniu 21.05 siłami dwóch dywizji piechoty brytyjskich i francuskich oraz dwóch francuskich lekkich dywizji zmechanizowanych i jednej brytyjskiej brygady czołgów nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Przyczyna tkwiła w złej organizacji tych przeciwuderzeń, w wyniku której zamiast siedmiu dywizji wykonuje uderzenie dwa bataliony piechoty i dwa bataliony czołgów.

Ostatni w Kampanii 1940 r. zwrot zaczepny aliantów planowany na dzień 27.05 siłami łącznie ośmiu dywizji nie dochodzi w ogóle do skutku, a przeciwuderzenia w tym dniu bardzo aktywnej 4DPanc płk de GAULLE`A pod m. ABBEVILLE oraz dwu dywizji francuskich na niemiecki przyczółek w AMIENS miały charakter bardzo ograniczony o znaczeniu taktycznym.

Mimo posiadania liczebnej przewagi i silnych odwodów Francuzi i Anglicy po prostu nie umieli montować, organizować przeciwuderzeń na szczeblu operacyjnym. Potwierdza się ponownie teza o konieczności i umiejętności organizowania przeciwuderzeń na szczeblu operacyjnym.

### 1.4.3. Wojna radziecko-niemiecka

Okres Wielkiej Wojny Narodowej ZSRR dostarcza nam bardzo wielu przykładów organizacji i wykonania przeciwuderzeń. Jednakże nie wszystkie z nich były skuteczne i osiągały zakładany cel. Szczególnie w operacjach obronnych pierwszego okresu wojny, radzieckie przeciwuderzenia były mało efektywne i nie zawsze w sposób istotny wpływały na przebieg działań bojowych.

Na przykład już 23 czerwca 1941 r. - zgodnie z decyzją dowódcy 3 A Frontu Zachodniego - wykonano przeciwuderzenie siłami 11 KZmech na północny-zachód od GRODNA. Korpus do czasu otrzymania zadania prowadził działania bojowe na froncie o szerokości do 80 km. Miał on braki w materiałach pędnych, a na przegrupowanie sił do wykonania przeciwuderzenia - mało czasu. Związki taktyczne korpusu były wprowadzane do bitwy kolejno w warunkach panowania nieprzyjaciela w powietrzu. W wyniku tego przeciwuderzenia wojskom radzieckim udało się jedynie na krótko zatrzymać natarcie niemieckie na GRODNO i tylko na niektórych kierunkach odrzucić nieprzyjaciela na odległość 6-7 km.

W okresie od 24 do 29 czerwca 1941 roku w pasie Frontu Południowo-Zachodniego wykonywane było przeciwuderzenie siłami: 8, 9, 15, 19 i 22 KZmech w rejonie: LUCK, DUBNO, BRODY. Celem tego zwrotu zaczepnego było rozbicie zgrupowania uderzeniowego nieprzyjaciela, usiłującego obejść wojska frontu od północy. Warunki do wykonania przeciwuderzenia były bardzo trudne. Korpusy rozśrodkowane były na dużym obszarze, ich przesunięcie odbywało się pod zmasowanymi uderzeniami lotnictwa nieprzyjaciela. Doprowadziło to do tego, że korpusy na rubież ataku wychodziły w różnym czasie, rozwijały się i wchodziły do bitwy kolejno. Mimo to, wojskom niemieckim zadano duże straty. Na niektórych kierunkach odrzucając je na odległość 20-25 km, a co najważniejsze - zerwano ich zamiar okrążenia sił głównych frontu w rejonie LWOWA. Co prawda, celu, jakim było rozbicie nieprzyjaciela, nie osiągnięto, ale tempo jego natarcia zostało zahamowane. Wojska radzieckie zyskały czas potrzebny do organizacji obrony na kierunku kijowskim.

Od 6 do 9 lipca 1941 roku na Froncie Zachodnim wykonano przeciwuderzenie siłami 5 i 7 KZmech na południowy zachód od WITEBSKA. W toku krwawych starć udało się odrzucić nieprzyjaciela na 30-40 km. Ale ze względu na duże straty przeciwuderzenie nie rozwinęło się i zadanie rozbicia sił głównych niemieckiej 3 Grupy Pancerniej nie zostało wykonane. Brak osłony z powietrza, niedostateczna osłona przeciwlotnicza, zła organizacja współdziałania w korpusach zmechanizowanych i między nimi z korpusami piechoty były głównymi przyczynami niepowodzenia tego przeciwuderzenia.

Jednym z bardziej pouczających przykładów jest przeciwuderzenie wykonane w dniach 14-18 lipca 1941 r. w rejonie SOLCY przez 11 A Frontu Północno-Zachodniego /Rysunek Nr 3/. Niemcom siłami 56 KZmot udało się przerwać wzdłuż lewego brzegu rz. SZELON i czołowymi oddziałami podejść do pozycji obrony na zach. od SZIMSKA. W celu rozbicia tych sił dowódca frontu postawił 11 A zadanie wykonania przeciwuderzenia i odtworzenia przedniego skraju obrony.

Do wykonania przeciwuderzenia dowódca armii utworzył dwa zgrupowania: północne - w składzie 70 i 237 DP i południowe - w składzie 183 DP.

Z treści zadań postawionych poszczególnym dywizjom<sup>x/</sup> wynika, że zamiar dowódcy 11 A polegał na wykonaniu zbieżnych uderzeń, w skrzydła i tyły nieprzyjaciela, a następnie okrążeniu go i rozbiciu.

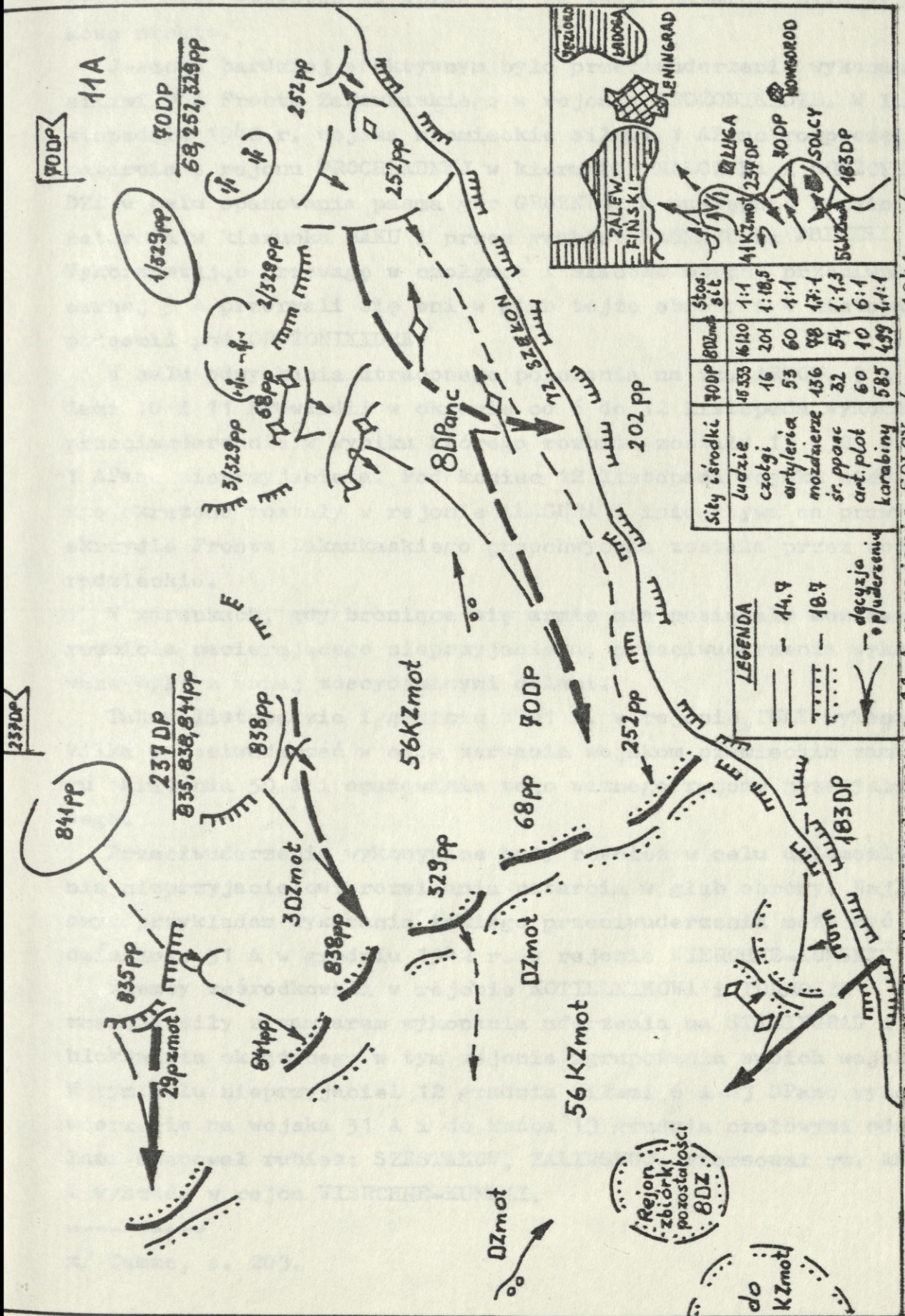
W wyniku przeciwuderzenia, które zostało rozpoczęte o 18.00 14 lipca i trwało do 18 lipca wojska 11 A okrążyły i rozbiły 3 DPanc, część sił 3 DZmot i tyły 56 KZmot. Wojska radzieckie odrzuciły nieprzyjaciela na odległość 40 km likwidując w ten sposób zagrożenie przerwania jego sił do LENINGRADU.

Jednym z warunków powodzenia tegoż przeciwuderzenia była umiejętność wykorzystania przez dowódców radzieckich słabych stron nacierającego nieprzyjaciela. Niemcy bowiem przełamywali obronę 11 A na wąskim froncie przerywając się głęboko czołowymi oddziałami, w większości wzdłuż dróg, słabo ubezpieczając skrzydła i tyły swoich zgrupowań uderzeniowych.

Dowódca armii uwzględnił w swojej decyzji taką taktykę działania nieprzyjaciela i wykonał przeciwuderzenie w odsłonięte skrzydła i tyły przerywających się w obronę oddziałów i związków taktycznych.

Przeciwuderzenie to miało również i swoje braki, a głównie takie, że dywizjom i pułkom postawiono zadanie wykonania uderzenia w szerokich pasach. W związku z tym zmuszone one były przyjmować ugrupowanie jednorzutowe, co w konsekwencji powodowało, że do potęgowania uderzenia i rozwinięcia powodzenia

-----  
x/ Armiejskie Operacji, Moskwa 1977 r., s. 200-202.



Rys. Nr 3. Przeciwwuderzenie 11 A w rejonie SOLCY / 1941 r.

brakło sił. Wszystko to sprawiło, że tempo natarcia było wyjątkowo niskie.

Jeszcze bardziej efektywnym było przeciwuderzenie wykonane siłami 9 A Frontu Zakaukaskiego w rejonie ORDŻONIKIDZE. W listopadzie 1942 r. wojska niemieckie siłami 1 APanc rozpoczęły natarcie z rejonu PROCHŁADNYJ w kierunku: NALCZYKA i ORDŻONIKIDZE w celu opanowania pasma gór GROZNYJ, a następnie rozwinięcia natarcia w kierunku BAKU i przez grzbiet KAUKAZU na TBILISI. Wykorzystując przewagę w czołgach i słabość obrony przeciwpancernej 9 A przerwali się oni w głąb tejże obrony i 4 listopada podeszli pod ORDŻONIKIDZE.

W celu odzyskania utraconego położenia na rz. ARDON, 9 A siłami 10 i 11 KPGwardii w okresie od 6 do 12 listopada wykonała przeciwuderzenie, w wyniku którego rozbite zostały 13 i 23 DPanc 1 APanc nieprzyjaciela. Pod koniec 12 listopada wojska niemieckie okrążone zostały w rejonie AŁAGURA i inicjatywa na prawym skrzydle Frontu Zakaukaskiego przechwycona została przez wojska radzieckie.

W warunkach, gdy broniące się armie nie posiadały możliwości rozbicia nacierającego nieprzyjaciela, przeciwuderzenia wykonywane były z mniej zdecydowanymi celami.

Tak w listopadzie i grudniu 1941 r. w rejonie TULY wykonano kilka przeciwuderzeń w celu zerwania wojskom niemieckim zamiaru okrążenia 50 A i opanowania tego ważnego rejonu przemysłowego.

Przeciwuderzenia wykonywane były również w celu uniemożliwienia nieprzyjacielowi rozwijania natarcia w głąb obrony. Najlepszym przykładem wykonania takiego przeciwuderzenia może być działanie 51 A w grudniu 1942 r. w rejonie WIERCHNE-KUMSKI<sup>x/</sup>.

Niemcy ześrodkowali w rejonie KOTIELNIKOWA i TORMOSZN znaczne siły z zamiarem wykonania uderzenia na STALINGRAD i deblokowania okrążonego w tym rejonie zgrupowania swoich wojsk. W tym celu nieprzyjaciel 12 grudnia siłami 6 i 23 DPanc wykonał uderzenie na wojska 51 A i do końca 13 grudnia czołowymi oddziałami opanował rubież: SZESTAKOW, ZALIWSKUJ, sforsował rz. AKSAJ i wyszedł w rejon WIERCHNE-KUMSKI.

-----  
x/ Tamże, s. 203.

Żeby załamać dalsze rozwijanie natarcia przez nieprzyjaciela na płu. rz. AKSAJ, dowódca frontu przydzielił 51 A 4 i 13 KZmot, 235 BPanc i 1378 pp z 87 DP.

14 grudnia nieprzyjaciel podjął próbę rozwinięcia powodzenia w rejonie WIERCHNE-KUMSK. W tym czasie nacierającym czołgom niemieckim zagroziły drogę: 1378 pp, 234 pcz z 235 BPanc. Jednocześnie 4 KZmech wykonał przeciwuderzenie w lewe skrzydło nieprzyjaciela, w rezultacie którego opanowano WIERCHNE-KUMSK i ostatecznie załamano natarcie niemieckie na rubieży rz. AKSAJ.

Przykładem przeciwuderzenia wykonywanego w celu deblokowania okrążonych wojsk mogą być działania 62 A radzieckiej na podejściach do STALINGRADU w lipcu 1942 r. Z planowanego przez dowódcę frontu przeciwuderzenia siłami 1, 4 APanc i 13 KPanc z 62 A w celu deblokacji sił: 192, 184 DP, 40 BPanc, 644 bcz i dwóch pułków artylerii 62 A, tylko działania 13 KPanc były skuteczne. W efekcie dobrze wykonanego przeciwuderzenia korpus ten przerwał się do okrążonych wojsk i zabezpieczył im wyjście z zagrożenia.

Dokonując analizy przeciwuderzeń wojsk radzieckich w pierwszym okresie Wielkiej Wojny Narodowej należy uwzględnić warunki, w jakich dochodziło do ich wykonania.

Wiadomo, że w letnio-jesiennych Kampaniach 1941-1942 r. radzieckie siły zbrojne były zmuszone przejść do strategicznej obrony. Przejście do obrony odbywało się pod uderzeniami przeważających sił nieprzyjaciela, w warunkach panowania w powietrzu jego lotnictwa oraz braku zawczasu przygotowanych rubieży obronnych.

Wyjątkowo niekorzystne warunki oraz brak doświadczenia wojsk i sztabów radzieckich w prowadzeniu nowoczesnej obrony wpływały również ujemnie na przebieg większości z wykonywanych przeciwuderzeń. Mała ich efektywność dodatkowo warunkowana była również i tym, że przygotowywano je zbyt pośpiesznie, bez należytego zabezpieczenia siłami i środkami. Zbyt często wykonywano uderzenia frontalnie na ostrze klina włamującego się nieprzyjaciela, co z reguły doprowadzało do krwawych bojów spotkaniowych. Tym niemniej, wiele przeciwuderzeń osiągnęło ważne cele i wykonanie ich było niezbędne w ówczesnej sytuacji.

Przeciwuderzenia w następnym okresie Wielkiej Wojny Narodowej ZSRR wykonywane były w bardziej sprzyjających warunkach.

Zwiększyła się siła bojowa i ruchliwość radzieckich dywizji i armii a dowódcy zdobyli doświadczenia w zakresie organizacji operacji obronnych. Rozbudowywano głęboko urzutowaną obronę z silnymi drugimi rzutami /odwodami/, w skład których wchodziły korpusy pancerne /zmechanizowane/ i armie pancerne. Wysiłki wojsk armii i frontów ześrodkowano na kierunkach głównych uderzeń nieprzyjaciela. Niemcy nie posiadali już zdecydowanego panowania w powietrzu. Wszystko to pozwalało na bardziej dokładne planowanie operacji obronnych, w tym również i użycia w nich drugich rzutów /odwodów/, zwiększenie możliwości manewrowych pozwalało wykorzystywać do przeciwuderzeń - oprócz drugich rzutów - siły i środki z niezagrażonych kierunków.

Klasyczne przykłady organizacji i wykonania przeciwuderzeń można znaleźć w operacjach obronnych pod KURSKIEM. W operacjach tych przeciwuderzenia były przygotowane dokładnie i zawczasu w trzech wariantach z uwzględnieniem kierunków głównego uderzenia nieprzyjaciela<sup>x/</sup>. Trzonem zgrupowań przeciwuderzeniowych były APanc i KPanc /zmechanizowane/, które wchodziły w skład drugich rzutów i odwodów frontu /armii/.

W wyniku przeciwuderzenia wykonanego 6 lipca 1943 roku przez Front Centralny siłami dwóch KPanc i KPiech wspartych korpusem artylerii przełamania i siłami głównymi 16 AL, zadano duże straty w głównym zgrupowaniu nieprzyjaciela, odrzucono go na 2 km i załamano jego natarcie.

Przeciwuderzenie wykonane 8 lipca 1943 roku przez Front Wo-roneski siłami dwóch KPanc i dwóch DP z 40 A w skrzydło wojsk niemieckich zmusiło je do czasowego zatrzymania natarcia na głównym kierunku uderzenia.

Front ten 12 lipca wykonał przeciwuderzenie pod PROCHOROWKĄ w kierunku na JAKOWLEWO siłami 5 APanc i 5 AGw. z pñ. wschodu a 1 APanc Gw. i 6 AGw. z pñ. zachodu. Oba przeciwuderzenia wspierała 2 AL. W ich wyniku główne zgrupowanie uderzeniowe wojsk niemieckich zostało wykrwawione i jego natarcie zostało ostatecznie zatrzymane.

-----  
x/ N.G. POPOW, Kontrudari w sowremionnyh oboronitielnyh operacijach, WM nr 7, 1975 r., s. 49.

W niektórych operacjach obronnych trzeciego okresu wojny przeciwuderzeń nie wykonywano. Wynikało to z tego, że pierwsze rzuty posiadały dostateczną ilość sił i środków, by załamać natarcie niemieckie w taktycznej strefie obrony. Dowódcy frontów i armii drugie swoje rzuty i odwody zachowywali jako podstawy zgrupowań uderzeniowych do rozwijania nowych operacji zaczepnych. Przykładem tego mogą być działania wojsk 3 Frontu Ukraińskiego w marcu 1945 r. w balatońskiej operacji obronnej<sup>x/</sup>.

Skład wojsk wyznaczanych do wykonania przeciwuderzenia uzależniony był najczęściej od sposobu przejścia do obrony. Wtedy, kiedy obronę przygotowywano zawczasu np. pod KURSKIEM, w rejonie jeziora BALATON, armijne zgrupowania przeciwuderzeniowe składały się z jednego-dwóch korpusów i kilku dywizji piechoty. W skład frontowych zgrupowań wchodziły jedna-dwie armie, jeden-dwa korpusy i kilka samodzielnych dywizji piechoty /kawalerii/. Natomiast w wypadku przechodzenia do obrony po zakończeniu operacji zaczepnej, zgrupowania przeciwuderzeniowe w armii były w sile jednego korpusu lub dwóch-trzech dywizji, a we froncie w składzie armii lub dwóch trzech korpusów. Przykładem może być obrona 1 Frontu Bałtyckiego w szaulskiej i 1 Frontu Ukraińskiego w lwowsko-sandomierskiej operacji.

Czas wykonania przeciwuderzenia uzależniony był głównie od tego, w jakim stopniu wojska pierwszego rzutu operacyjnego zadały straty nieprzyjacielowi. Zarówno armijne, jak i frontowe przeciwuderzenia /w drugim i trzecim okresie wojny/ wykonywane były w czasie walki o taktyczną strefę obrony w pierwszym, drugim, a niekiedy trzecim dniu bitwy obronnej.

Szerokość pasów, w których wykonywano przeciwuderzenia w pierwszym okresie wojny najczęściej wynosiły dla dywizji piechoty od 6-8 km do 10-15 km.

W następnych okresach pasy te uległy znacznym zwężeniom do 8-10 km dla korpusów piechoty i do 5-6 km dla korpusów pancernych<sup>xx/</sup>.

x/ Płk A. KARPIŃSKI, Problemy organizacji i prowadzenia działań obronnych przez wojska 3 Frontu Ukraińskiego w rejonie jeziora BALATON /Marzec 1945 r./, ASG WP, 1970 r., s. 54.

xx/ N.G. POPOW, Kontrudori w sowremiennych oboronitielnych operacijach, "WM" nr 7/1975 r., s. 50.

1.4.4. Przeciwuderzenia w końcowym okresie wojny w  
armiach zachodnich

W państwach zachodnich dostrzegano również duże znaczenie aktywności w obronie. Szczególnie w armii hitlerowskiej silne przeciwuderzenia w powiązaniu z bardzo licznymi kontratakami<sup>x/</sup> skutecznie hamowały tempo natarcia.

E. MIDDELDORF dokonując analizy działań obronnych wojsk niemieckich dochodzi do wniosku, że w sytuacjach gdy "...do przeciwuderzenia wprowadzono DPanc, to powodzenie obrony było zwykle zapewnione. Zaledwie jednak zaryglowano w ten sposób jedną dziurę, w odległości często setek kilometrów powstawał nowy kryzys. W ten sposób - bez przerwy bez oszczędzenia ludzi i sprzętu - pędzono tu i tam 25 niemieckich związków pancernych. Zwarte przeciwuderzenia dywizji pancernych stawały się coraz rzadsze"<sup>xx/</sup>.

Brak sił do przeciwuderzeń, zdaniem cytowanego już autora, wynikał głównie ze złej koncepcji prowadzenia działań obronnych przez wojska niemieckie. Uporczywe trzymanie każdej miejscowości, każdego metra terenu doprowadzały do tego, że "...drogocenne związki pancerne zostały w ten sposób, często aż do szczebla batalionu włącznie, podzielone, rozdrobnione i zużyte pojedynczo.<sup>xxx/</sup> Takie wykorzystanie czołgów wprawdzie wzmacniało przeciwpancernie obronę i zapewniało nierzadko powodzenie, lecz sukcesy te miały charakter lokalny, nie wykraczały poza ramy taktyczne i w większości nie miały operacyjnego znaczenia.

Dość dużo przykładów manewru zaczepnego w obronie można znaleźć u aliantów w bitwie o Ardeny. Rozpoczęte 22 grudnia 1944 r. przeciwuderzenie siłami 3 A amerykańskiej z kierunku pld.zach. przybrało charakter frontального /czołowego/ natarcia. W ciągu pierwszych dwóch dni odrzucono część sił 7 A niemiec-

x/ W czasie walk o główną pozycję WAŁU POMORSKIEGO Niemcy wykonywali dziennie 15-25 kontrataków. Skutki takich działań dotkliwie odczuli dywizje 1 A WP.

xx/ E. MIDDELDORF "Taktyka w kampanii rosyjskiej", MON 1961r. s. 45.

xxx/ Tamże, s. 48.

kiej na około 15 km - do rubieży rz. SURE. Od 24 grudnia z rubieży tej rozpoczęła się seria ostrych kontrataków niemieckich, w wyniku których przeciwuderzenie straciło tempo. Podciągnięcie odwodów niemieckich z Grupy Armii "B" na kierunku wykonywanego uderzenia zmusiło ostatecznie gen. PATTONA do wyrzeczenia się działań zaczepnych i przejścia do obrony. Jedynym sukcesem tegoż przeciwuderzenia było odblokowanie wojsk w BASTOGNE<sup>x/</sup> - ważnym i bardzo przydatnym dla Amerykanów w dalszych działaniach węzle komunikacyjnym.

Do pozytywnych cech opisywanego przeciwuderzenia należy zaliczyć wysoką sprawność jego organizacji i przygotowania. W ciągu zaledwie trzech dni 3 A zdołała przeprowadzić takie trudne i skomplikowane manewry jak:

- zluzowanie sześciu dywizji zwróconych frontem na wschód i gotowych do natarcia w tym właśnie kierunku;
- przesunięcie tych wojsk na odległość od 80 do 160 km i rozwinięcie ich frontem ku północy w ugrupowaniu odpowiadającym zamiarowi dowódcy armii.

Masowe przegrupowanie wojsk objęło około 166 tys. pojazdów mechanicznych, łącznie z setkami czołgów i dział pancernych<sup>xx/</sup> maszerujących w okresie najkrótszych dni /przeważnie nocami/, w czasie fatalnej pogody i po oblodzonych drugorzędnych drogach. Wszystko to było możliwe, gdyż wcześniej, bo już od 12 grudnia dowódca armii polecił swojemu sztabowi opracowanie trzech wariantów działania i dla każdego z nich ustalił hasło składające się z jednego wyrazu oznajmającego określoną decyzję uruchomienia sił i środków. Z chwilą więc otrzymania zadania, w dniu 19 grudnia na Konferencji w VERDUN, PATTON ograniczył się tylko do przekazania swojemu sztabowi jednego z tych haseł.

Kolejne próby wykonania przeciwuderzeń siłami 3 i 1 A amerykańskiej nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Dwa - teoretycznie koncentryczne, a w rzeczywistości zbliżające się do siebie pod ostrym kątem - uderzenia, kierowane przez dowódców

-----  
x/ 21 grudnia 1944 r. nastąpiło całkowite okrążenie miasta w którym zostały zamknięte: brygada "R" 9 DPanc, brygada "B" 10 DPanc, 101 DPDes, jednaście dywizjonów artylerii.

xx/ F. SKIBIŃSKI, O sztuce wojennej na pln. zach. teatrze działań wojennych 1944-1945 r., MON, 1977 r., wyd. I, s. 311.

różnych zgrupowań operacyjnych /tj. 21 Grupy Armii na północy i 12 Grupy Armii na południu/ połączyły się i zmieniły w jednolite, czołowe natarcie samej tylko 12 Grupy Armii gen. BRADLEYA. W całej koncepcji wykonanych przeciwuderzeń nie można się dopatrzeć ani śladu myśli o okrążeniu, odcięciu czy choćby przecięciu dróg wycofującym się wojskom niemieckim.

Ponadto, w wyniku sprzecznych rozkazów, lekceważeniu realiów położenia, naruszenia elementarnych zasad współdziałania, a zwłaszcza w związku z brakiem myśli przewodniej<sup>x/</sup>, liczne dywizje alianckie dreptały w miejscu<sup>xx/</sup>. Niemcy musieli wprawdzie przerwać działania zaczepne, lecz utrzymali większość opanowanego terenu i ponadto wycofali najlepsze dywizje pancerne na tyły i z kolei użyli je w ofensywie przygotowanej w ALZACJI.

#### 1.5. Wybrane przykłady z wojen lokalnych

##### 1.5.1. Wojna hindusko-pakistańska /1965 r./

W wojnie tej, trwającej zaledwie 22 dni, toczonej o sporne obszary przygraniczne PENDŻABU i KASZMIRU można dostrzec dwa ciekawe przykłady wykonania przeciwuderzenia - tak przez jedną, jak i drugą stronę konfliktu.

Hindusi nacierając na m. LOHRE wobec słabego oporu przeciwnika zaczęli się obawiać zasadzek. Ich natarcie stało się niezdecydowane. Brak było właściwego rozpoznania, śmiałości działania i inicjatywy dowódców. Sytuację tę wykorzystało dowództwo palestyńskie, które siłami 4 DPanc wzmocnionej BPanc wykonało przeciwuderzenie na pld.zach. od m. LAHRE, zdobywając miasto KHEM KARN<sup>xxx/</sup>. Opanowany rejon nie został właściwie przygotowany do obrony i Hindusi nagłym atakiem odzyskali go.

W nocy z 7 na 8.09.1965 r. Pakistańczycy przegrupowali skrycie, początkowo DPanc wzmocnioną pułkiem czołgów lekkich a na-

x/ F. SKIBIŃSKI, op. cit., s. 317 "...naczelnym dowódcą ograniczył się do "popędzania" MONTGOMERY'EGO - jako że PATTONA nie trzeba było popędzać - a każdy z tych dowódców organizował własną partyturę przeciwnatarcia tak, jak chciał i jak umiał".

xx/ Tempo natarcia było niskie i wynosiło średnio 2,5-3 km/dobę.

xxx/ płk A. WOLNY, Węzłowe problemy wojsk pancernych w wojnach lokalnych po II wojnie światowej, Warszawa, ASG WP, s. 24.

stępnie DP. Rano 8.09 po artyleryjskim przygotowaniu wykonali powtórne przeciwuderzenie z dwóch kierunków i odzyskali utraconą uprzednio miejscowość KHERM KARN. Czołgi pakistańskie weszły do bitwy skrycie tunelem uprzednio zbudowanym pod Kanałem JCHHOGIL, co w pełni zaskoczyło przeciwnika.

Drugi przykład już mniej skutecznego przeciwuderzenia, można przytoczyć z bitwy w rejonie m. SIALKOT. Pakistańczykom przygotowanie przeciwuderzenia siłami DPanc i dwóch DP zajęło dwa dni. Poprzedzone ono zostało kilkakrotnym rozpoznaniem walką. Ponieważ obie strony dążyły do osiągnięcia swoich celów w sposób zaczepny, wywiązała się trzydniowa bitwa spotkaniowa /10-12.09./. W warunkach ogromnego kurzu, spowodowanego gąsienicami około tysiąca czołgów, obie strony poniosły duże straty. Bitwa przerodziła się w pojedynki między poszczególnymi wozami bojowymi, w pomieszanych sztykach, z bliskiej odległości.

Ponieważ obu stronom walczącym wyczerpały się odwody, nastąpiła dwudniowa przerwa w działaniach. 14.09 Hindusi wznowili natarcie zdobywając m. CHAWNDA, a w dniu następnym przecięli linię kolejową z SIALKOT do LOHORE, w dalszym ciągu obchodząc SIALKOT od południa. Pakistańczycy dysponując znacznie mniejszymi siłami ponownie przeciwuderzyli, lecz nasycenie ich czołgów i wozów bojowych na wybranych kierunkach było zbyt małe, a atakowi brakowało zdecydowania. Stąd też, zamiast sukcesu poniesiono dalsze straty. Ostatni już zwrot zaczepny Pakistańczyków wykonany 20.09 w omawianym obszarze bitwy został załamany w boju spotkaniowym przez hinduską 2 BPanc i pułk czołgów.

Reasumując: ponieważ żadna ze stron nie posiadała zawczasu planów operacji stąd też w działaniach obronnych zwroty zaczepne w postaci przeciwuderzeń miały charakter doraźnych improwizacji. Często nie zdawano sobie sprawy, jaki ma być następny krok po ich wykonaniu.

### 1.5.2. Wojny na Bliskim Wschodzie

W czasie pierwszych trzech wojen /1948, 1956, 1967/ wojska arabskie działając w terenie pustynno-górzystym Półwyspu Synaj, na synajskich wzgórzach GOLAN oraz jordańskich górach na północ i południe od JERUZOLIMY, zazwyczaj nie organizowały obrony ciągłej, lecz w systemie węzłów i punktów oporu. Głównie na

kierunkach dogodnych do prowadzenia natarcia przez stronę przeciwną.

W wojnach tych inicjatywa była zawsze po stronie IZRAELA. Prowadzący obronę Egipcjanie, Jordańczycy i Syryjczycy nie umieli podjąć się wysiłku na rzecz odzyskania tej inicjatywy. Wojska izraelskie przełamując poszczególne punkty /węzły/ oporu nie napotykały zorganizowanego przeciwdziałania odwodów arabskich w postaci kontrataków i przeciwuderzeń.

W ostatniej wojnie arabsko-izraelskiej /1973 r./, w trzecim dniu jej trwania, po opanowaniu przez wojska egipskie przyczółka na Kanale Sueskim o głębokości 16 km, Izraelczycy wykonali przeciwuderzenie siłami dwóch brygad pancernych /170 i 190BPanc/.

Dowódca izraelskich wojsk pancernych na froncie synajskim, gen. MENDLER nie był zorientowany, że Egipcjanie sforsowali Kanał na całej jego długości. W tych warunkach uderzenie 170 BPanc z rejonu gór GIFGAPA w kierunku ISMAILLI zostało załamane. Szczególnie duże straty brygada poniosła od przeciwpancernych pocisków kierowanych. W ciągu kilkunastu minut zniszczonych zostało ponad 85 czołgów. Także uderzenie 190 BPanc przyniosło jej znaczne straty. Po dostaniu się dowódcy brygady do niewoli i utraceniu kilkunastu czołgów, brygada rozproszyła się. Jednak jej 90 czołgów przeszło do obrony w ugrupowaniu piechoty. W sumie ponad 150 czołgów izraelskich z obu brygad zostało zniszczonych. Cel, jaki stawiano przed przeciwuderzeniem - odtworzenia obrony na Kanale, nie został osiągnięty. Jednak w wyniku tegoż przeciwuderzenia wojska egipskie nie posunęły się do przodu.

W dniu 9.10.1973 r. 2 i 3 armia, dysponując na przyczółku siedmioma dywizjami, przeszły do obrony. Wykorzystali to Izraelczycy szybko zwiększając ilość swych wojsk na Synaju do 16 brygad i w ten sposób poważnie zmniejszając przewagę liczbą armii egipskich.

W wyniku pogarszającej się sytuacji na froncie syryjskim, dowództwo egipskie zdecydowało się na wykonanie 14.10 kolejnego zwrotu zaczepnego w kierunku wschodnim. Natarcie to zostało załamane. Po przegrupowaniu sił i wprowadzeniu dwóch odwodowych dywizji /DPanc i DZ/ Egipcjanie wznowili natarcie 15.10.

Došlo do potężnej bitwy spotkaniowej. Walki toczyły się w chmurach kurzu wzbijanego gąsienicami pojazdów. Począwszy od 18.10 bitwa zaczęła powoli obracać się na korzyść wojsk izraelskich.

Izraelczycy znając sytuację na Półwyspie Synaj w miarę przedłużania się bitwy pancernej, przygotowywali przeciwuderzenie w kierunku zachodnim. Zamiar izraelskiego dowództwa polegał na uderzeniu w najslabsze miejsce ugrupowania wojsk egipskich, sforsowanie Kanału Sueskiego, uchwycenie rejonu rozmieszczenia stanowisk startowych rakiet przeciwlotniczych, a następnie odcięcie dróg dowozu zaopatrzenia z Egiptu do 2 i 3 armii.

W dniu 15.10 izraelska kombinowana dywizja zmechanizowana, dowodzona przez gen. SHARONA, w składzie dwóch brygad pancernych i dwóch brygad piechoty, wykonała przeciwuderzenie na centralnym odcinku frontu synajskiego w styk 2 i 3 armii. Uderzenie to w pełni zaskoczyło dowództwo egipskie.

Nocą z 15 na 16.10 oddział wydzielony wojsk izraelskich w składzie dwóch batalionów piechoty, batalionu czołgów i dwóch baterii artylerii przeciwpancernej przedarł się do kanału i pod osłoną ciemności sforsował go z marszu na czołgach pływających i transporterach.

Następną nocą utworzono trzy punkty przeprawowe, na których przewieziono dalsze bataliony czołgów i piechoty oraz dywizjony artylerii. W dniu 17.10 na przyczółku znajdowały się już dwie brygady /BPanc i BP/.

Równoległe tego samego dnia, na południe od ISMAILII wysadzono desant śmigłowcowy w sile bp. Desant ten wspólnie z OW w sile BPanc zniszczył sześć egipskich wyrzutni rakiet przeciwlotniczych SAM-6 oraz kilka baterii artylerii ciężkiej wspierających wojska egipskie na Półwyspie Synaj<sup>x/</sup>.

W rezultacie tych działań utworzony został przyczółek począwszy od Jeziora GORZKIEGO do południowego skraju ISMAILII o rozmiarach 20x15 km.

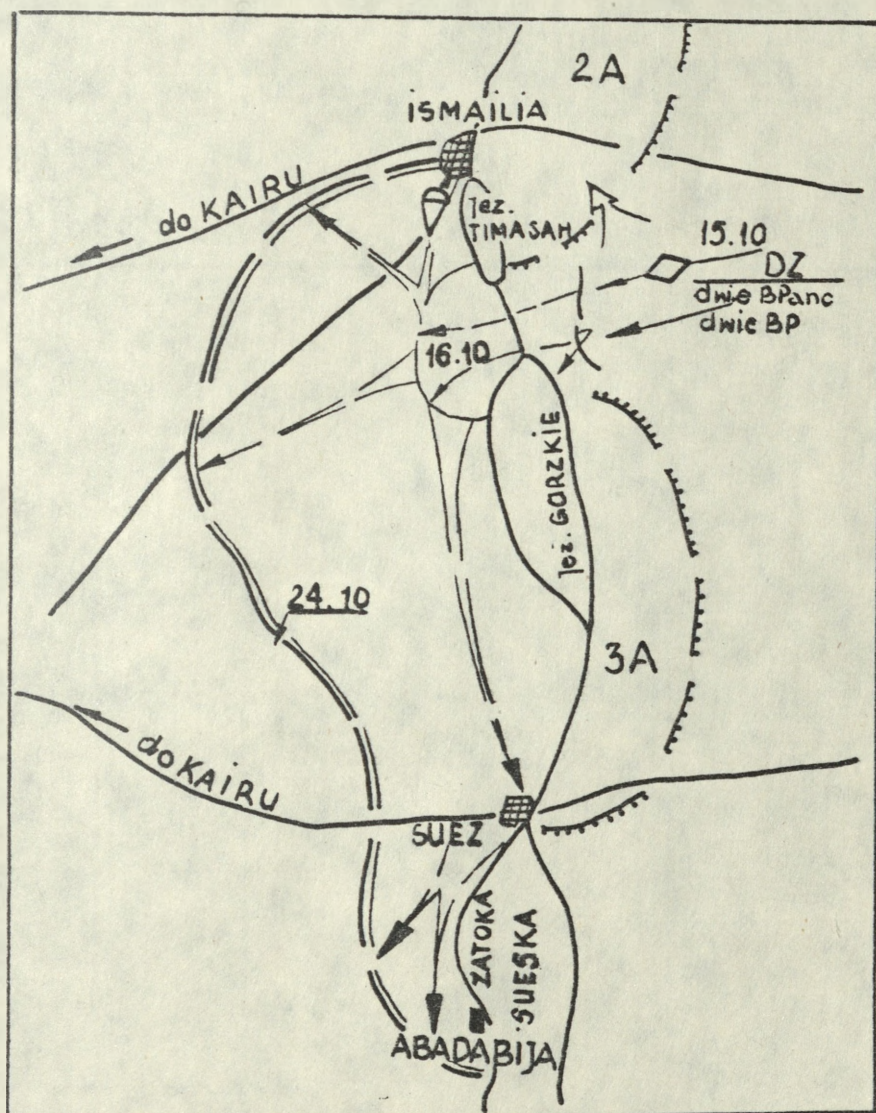
W ten sposób cel pierwszego etapu przeciwuderzenia izraelskiego został w pełni osiągnięty.

Próby przeciwdziałania podejmowane przez dowódcę 2 armii egipskiej siłami BPanc nie przyniosły rezultatów. W tym czasie bowiem na przyczółku były już znaczne siły izraelskie. Kontratakująca egipska BPanc została skutecznie obezwładniona przeciwpancernymi pociskami odpalanymi ze śmigłowców.

-----  
x/ Tamże, s. 82.

Od 19.10 po wzmocnieniu wojsk do pięciu brygad, w tym trzech pancernych, Izraelczycy przystąpili do realizacji następnego celu przeciwuderzenia tj. odcięcia 2 i 3 armii od zaplecza z głębi kraju. Jednocześnie silny oddział wydzielony w postaci BPanc wysłany został na zachód, w stronę stolicy EGIPITU - KAIRU.

Mimo podjętej rezolucji w dniu 22.10 przez Radę Bezpieczeństwa ONZ, która wzywała obydwie walczące strony do zaprzestania wszelkich działań bojowych, Izrael kontynuował jeszcze natarcie do południa 24.10. W wyniku przeciwuderzenia wojska izraelskie opanowały SUEZ i leżący 13 km na południe mały egipski port ABADIJA oraz całkowicie okrążyły 3 armię.



Rys. Nr 4. Przeciwuderzenie wojsk izraelskich w dniach 15-24.10.1973r

Na froncie syryjskim również często w obronie wykonywano kontrataki i przeciwuderzenia.

W początkowym okresie wojny 1973 r. wojska izraelskie wykonały przeciwuderzenie z celem załamania natarcia wojsk syryjskich i odtworzenia frontu obrony na pozycjach pośrednich i drugim pasie obrony. W jego wyniku zadano duże straty zgrupowaniu uderzeniowemu wojsk syryjskich i od 12.10 przechwycono inicjatywę na całym froncie.

Po przyłączeniu się do wojny Jordanii i Iraku następują próby odzyskania inicjatywy i rozbicia wojsk izraelskich, które wiały się w głąb obrony syryjskiej na głębokość 20 km.

O świcie 16.10, dwie irackie dywizje pancerne, każda po 200 czołgów i jordańska BPanc około 100 czołgów, wykonały przeciwuderzenie w południowe skrzydło izraelskiego wiałania. Brak współdziałania między wojskami wykonującymi przeciwuderzenie, a szczególnie między artylerią i czołgami były przyczyną załamania uderzenia. Artyleria syryjska pomyłkowo ostrzelała czołgi jordańskie. Brygada poniosła znaczne straty, co w konsekwencji zmusiło ją do wycofania.

Dowództwo syryjskie nie zrezygnowało jednak z planu wykonania zwrotu zaczepnego. Pod osłoną broniących się wojsk 1 DPanc przygotowywano nowe przeciwuderzenie, w którym miały wziąć udział dwie irackie dywizje pancerne oraz trzy brygady pancerne - jedna jordańska i dwie syryjskie. Zaakceptowane w międzyczasie przez Egipcjan porozumienie o zaprzestaniu ognia położyło kres działaniom wojennym na froncie syryjskim i uniemożliwiło tym samym wykonanie tego przeciwuderzenia.

Doświadczenia z wojny 1973 r. na Bliskim Wschodzie wskazują na dużą rolę i znaczenie, jakie przypisywano przeciwuderzeniom w osiągnięciu celów obrony. W wyniku ich wykonania starano się przechwycić inicjatywę, zmusić stronę przeciwną do działania w niekorzystnych dla niej warunkach.

Wojska izraelskie dzięki przeciwuderzeniom odnosiły więcej sukcesów. W początkowym okresie tej wojny załamały natarcie wojsk egipskich na Synaju i wojsk syryjskich na Wzgórzach Golan. O sukcesie przeciwuderzenia w styk 2 i 3 armii egipskiej decydowało głównie doskonałe jego przygotowanie. Wybrano najslabsze miejsce w ugrupowaniu wojsk egipskich i uzyskano pełne zaskoczenie. Do maskowania działań wykorzystano warunki

nocy. Należy podkreślić, że dużym postępem w ewolucji przeciwuderzeń było śmiałe wykorzystanie przez Izraelczyków, w czasie jego prowadzenia, desantów taktycznych i oddziałów wydzielonych.

## WNIOSKI

1. Geneza przeciwuderzeń związana jest ściśle z powstaniem armii masowych i związków operacyjnych /armii, frontów, grupy armii/. Na teorię i praktykę ich wykonania bezpośredni wpływ wywierał rozwój obrony - szczególnie obrony pozycyjnej.

2. Zaczepne użycie odwodów w I wojnie światowej związane było z dalszym doskonaleniem obrony. Coraz bardziej zaczął kształtować się, obok ognia, czynnik ruchu, którego wyrazem stały się kontrataki i przeciwuderzenia. Nie były one jednak wówczas przygotowane, lecz improwizowano je dopiero w toku samej walki, co było poważnym mankamentem. Siły używane do wykonania przeciwuderzeń były zazwyczaj zbyt małe, a działania nie miały ustalonych, skutecznych form wsparcia ogniowego. W końcowym okresie tej wojny wykrystalizował się cel przeciwuderzenia polegający na rozbiciu nieprzyjaciela w rejonie wia-  
mania, a nie jak dotychczas jedynie wyparcie nieprzyjaciela z opanowanego terenu.

3. Teoria prowadzenia działań bojowych w okresie międzywojennym bardzo dużo uwagi poświęcała zwrotom zaczepnym w obronie. Szczególnie korzystnie w tym względzie wyróżniała się polska myśl wojskowa. Tak w obronie stałej jak i ruchowej przewidywano wykonanie przeciwuderzenia stosunkowo dużymi siłami - od 1/3 do 3/4 związku prowadzącego obronę.

Z teoretycznego punktu widzenia eksponowanie manewru oraz aktywności, tak w jednym jak i drugim rodzaju obrony było słuszne. Wynikało to z właściwej oceny charakteru przyszłej wojny jako wojny manewrowej. Jednakże praktyczne zastosowanie wymienionej zasady było możliwe jedynie do połowy lat trzydziestych, to jest do czasu, gdy potencjalni przeciwnicy posiadali względnie wyrównany poziom uzbrojenia i utechniczenia armii z Polskimi Siłami Zbrojnymi.

Do poważnych natomiast braków obrony, należy zaliczyć zbyt ogólne i powierzchowne traktowanie zadań zabezpieczenia przeciwuderzenia przez wszystkie rodzaje wojsk, głównie przez lotnictwo i artylerię.

4. Próby wykonania przeciwuderzeń we wrześniu 1939 r. przez armię "MODLIN" i "PRUSY" nie miały powodzenia głównie za sprawą złej ich organizacji. Częste zmiany uprzednio wydanych rozkazów przez dowódców armii, mylna z kolei ich interpretacja przez podwładnych sprawiały, że dywizje lub grupy operacyjne przewidziane do przeciwuderzenia spóźniały się z wykonaniem uderzenia, co przy przewadze technicznej Niemców i ich manewrowym działaniu skazane było z góry na niepowodzenie.

Pomijając sprawę wykorzystania w całej wojnie obronnej armii "POZNAŃ" i "POMORZE" a rozpatrując jedynie uderzenie wykonane przez te siły w dniach 9-12 września należy ocenić, że przygotowanie i pierwsza faza wykonania tego uderzenia może być wzorem poprawności rozwiązania takich problemów jak:

- skryte zajęcie postaw wyjściowych do przeciwuderzenia;
- uzyskanie pełnego zaskoczenia;
- wykonanie uderzenia zgodnie z planem operacji tj. w jednym czasie, całością sił przewidzianych do przeciwuderzenia;
- uzyskanie przewagi nad nieprzyjacielem na wybranym odcinku przeciwuderzenia;
- skuteczne ubezpieczenie skrzydeł zgrupowań przeciwuderzających.

5. Błędy doktrynalne prowadzenia obrony ukształtowane w okresie międzywojennym w wojsku francuskim fatalnie zemściły się w 1940 r. Opieszałość w podejmowaniu decyzji co do rozpoczęcia użycia odwodów, a następnie przesadna ostrożność w ich realizacji sprawiały, że inicjatywa przez cały czas była po stronie niemieckiej.

Jedynym celem i jedyną troską u większości dowódców, poczynając od dowódców frontu a kończąc na dowódcach dywizji, było utrzymanie ciągłości frontu i bierne zamykanie wyłomów. W efekcie prawie żadne z organizowanych przeciwuderzeń, tak na szczeblu frontu jak i armii, nie zostaje wykonane zgodnie z planem.

6. Analiza przeciwuderzeń okresu Wielkiej Wojny Narodowej pozwala stwierdzić, że stanowiły one część składową niemal każdej operacji obronnej i były najbardziej aktywnym sposobem przeciwdziałania nacierającemu nieprzyjacielowi. W ich wyniku zrywano zamiary niemieckie, zwiększano aktywność obrony i przechwytywano inicjatywę.

W zależności od powstałej sytuacji wykonywano je do osiągnięcia różnych celów. Ostatecznym wynikiem przeciwuderzeń w pierwszym okresie wojny, nie było /jak planowano/ rozbicie nieprzyjaciela, który włamał się w głąb obrony armii, a tylko zatrzymanie jego natarcia, odciążenie jego sił z kierunku głównego uderzenia, zmniejszenie tempa natarcia, wygranie czasu potrzebnego na przegrupowanie wojsk i organizację obrony na nowych rubieżach. W toku ciężkich walk obronnych wyłoniły się również potrzeby wykonania wielu przeciwuderzeń w celu niedopuszczenia do okrążenia własnych wojsk nadal utrzymujących ważne rejony lub w celu przerwania pierścienia już okrążonych wojsk.

W drugiej połowie wojny, szczególnie w jej końcowym etapie przeciwuderzenia miały bardziej zdecydowane cele. Najczęściej doprowadzały one do rozbicia nieprzyjaciela, który wdarł się w obronę, odtworzenia poprzedniego położenia i stworzenia dogodnych warunków do przeciwnatarcia.

7. Doświadczenia z wojen lokalnych po II wojnie światowej wykazują, że zwrotem zaczepnym w obronie przypisywano duże znaczenie. Miały one prowadzić do przechwycenia inicjatywy i zmuszenia strony przeciwnej do działania w niekorzystnych dla niej warunkach.

O sukcesie jednego z bardziej efektywnie wykonanych przeciwuderzeń przez wojska izraelskie w styk 2 i 3 armii egipskich /15.10 - 24.10.1973 r./, zadecydowało doskonałe jego przygotowanie, uzyskanie zaskoczenia i wykorzystanie nocy do maskowania działań. Ponadto, uderzenie wojsk od czoła wspierane było desantami taktycznymi wysadzonymi w głębi ugrupowania wojsk egipskich i śmiałym działaniem oddziałów wydzielonych.

8. Wiele wniosków wypływających z doświadczeń II wojny światowej oraz wojen lokalnych jest aktualnych współcześnie. Dotyczą one szczególnie takich problemów, jak:

- zgodność celów przeciwuderzeń z możliwościami wojsk i warunkami ich wykonania;
- konieczność przygotowania zawczasu kilku wariantów przeciwuderzeń i to już w toku organizacji operacji obronnej;
- stworzenia warunków skutecznego porażenia ogniowego nieprzyjaciela na kierunku przeciwuderzenia;
- potrzeba uzyskania zaskoczenia i stworzenia niezbędnej przewagi w wybranym miejscu i czasie wykonania uderzenia.

## ROZDZIAŁ 2

### KONCEPCJA PRZECIWUDERZEŃ WE WSPÓŁCZESNYCH OPERACJACH OBRONNYCH

Wnioski z doświadczeń prowadzenia operacji obronnych, tak w pierwszej i drugiej wojnie światowej, jak również w wojnach lokalnych potwierdziły słusność tezy Henri JOMINIEGO "...dla armii oczekującej nieprzyjaciela w ugrupowaniu obronnym najważniejszą rzeczą jest umiejętność odzyskania inicjatywy, gdy nadejdzie do tego odpowiedni moment"<sup>x/</sup> i "Każda armia, która oczekiwać będzie na nieprzyjaciela w pozycji stałej, zostanie ostatecznie zawsze rozbita. Sprawa wygląda całkiem inaczej, jeżeli dowódca oczekuje przeciwnika z silnym postanowieniem wykonania manewru w celu zdobycia przewagi moralnej"<sup>xx/</sup>.

Te sformułowane na początku XIX wieku reguły eksponujące w obronie aktywność w postaci manewru na rzecz odzyskania inicjatywy nie straciły nic ze swojej aktualności współcześnie. Świadczą o tym postanowienia Regulaminu Walki Wojsk Lądowych jak również inne opracowania teoretyczne<sup>xxx/</sup> i praktyka prowadzonych ćwiczeń<sup>xxxx/</sup>.

Mimo niezaprzeczalnie przekonującej motywacji o konieczności zachowania wysokiej aktywności w obronie, występują również poglądy poddające w wątpliwość celowość i możliwości skutecznego wykonania przeciwuderzenia.

Wynikają one głównie z oceny broni precyzyjnej nieprzyjaciela, jako środka, który w znacznym stopniu paraliżował będzie manewr drugimi rzutami w obronie.

Stąd też, w rozdziale tym podjęta zostanie próba sformułowania odpowiedzi na następujące pytania badawcze:

1. Jakie poglądy na odpieranie przeciwuderzeń występują w państwach NATO w świetle przyjmowanych koncepcji zwalczania drugich rzutów?

x/ Henri Jomini "Zarys Sztuki Wojennej", wyd. MON 1966, s. 192.

xx/ Tamże, s. 193.

xxx/ Praca naukowo-badawcza "Organizacja i prowadzenie pierwszej operacji obronnej frontu w ramach obrony strategicznej na ZTDW w początkowym okresie wojny", wyd. ASG WP, 1986 r.

xxxx/ Ćwiczenia: "Sojuz-83", "Lato-84", "Wiosna-85", "Granit-86" "Sojuz-87", "TARCZA-88".

2. Jaka rolę odgrywać będą przeciwuderzenia we współczesnych i przyszłych operacjach obronnych?

3. Jaki wpływ wywierają będą warunki prowadzenia operacji obronnych na cele i zadania realizowane poprzez przeciwuderzenie armii?

4. Jakie warunki winny być spełnione, by przeciwuderzenie mogło być wykonane w optymalnym czasie i dogodnym miejscu ugrupowania obronnego armii?

5. Od czego zależy przyjęcie określonego sposobu rozbicia nieprzyjaciela w rejonie jego włamania i wyboru kierunku głównego uderzenia?

6. Jakie siły i środki mogą być wydzielone w skład zgrupowania przeciwuderzającego armii?

7. Co decydować będzie o przyjęciu ugrupowania bojowego przeciwuderzających wojsk?

#### 2.1. Sposoby odpierania przeciwuderzeń według poglądów

-----  
państw NATO  
-----

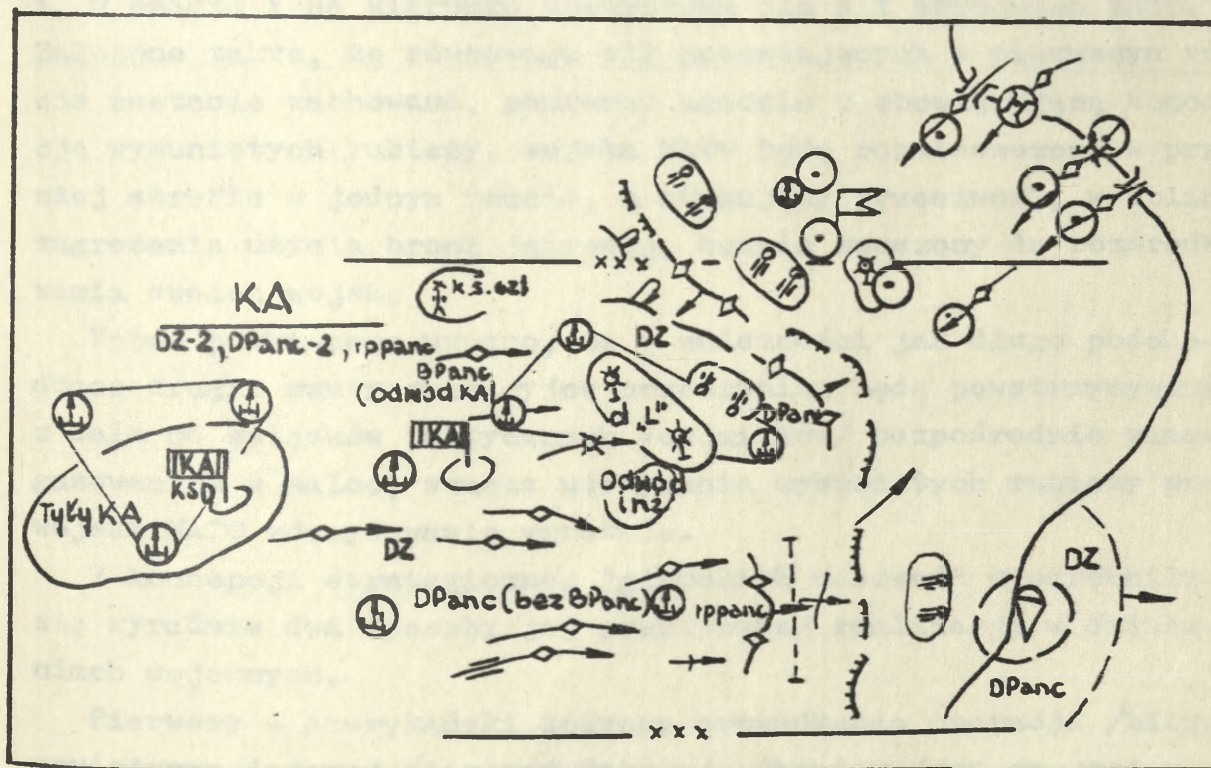
W działaniach zaczepnych korpusów, jak również i armii pło-  
wej dużą wagę przywiązuje się do zwalczania zgrupowań przeciw-  
uderzających przeciwnika.

Przeciwuderzenia zaleca się odpierać częścią sił i środków  
pierwszego rzutu po zajęciu dogodnych rubieży lub z marszu<sup>x/</sup>.  
Podstawowymi środkami odpierania przeciwuderzeń jest broń  
jądrowa, a także artyleria polowa i lotnictwo wykonujące ude-  
rzenia środkami konwencjonalnymi w celu niedopuszczenia do po-  
dejscia drugich rzutów /odwodów/ przeciwnika i zadania im ma-  
ksymalnych strat na rubieżach rozwinięcia. Uderzenia jądrowe,  
jak również środkami konwencjonalnymi, głównie systemów roz-  
poznawczo-uderzeniowych na zgrupowania przeciwuderzeniowe wy-  
konuje się w trakcie ich podchodzenia, zaczynając od najdal-  
szych podejść, a szczególnie w czasie przekraczania ciałnin,  
węzłów dróg, przepraw, a także na rubieżach rozwinięcia.

-----  
x/ Związki taktyczne i operacyjne w działaniach zaczepnych  
według poglądów Stanów Zjednoczonych, RFN i Wielkiej Bryta-  
nii, MCN, Warszawa 1980, Szt.Gen.WP 951/79, s. 67.

Uważa się, że głównym zadaniem korpusów pierwszego rzutu armii polowej w tym etapie operacji pozostaje nadal konsekwentne rozwijanie natarcia. Dlatego do odpierania przeciwdzierzeń powinno wydzielać się tylko niezbędne siły i środki. Dużą uwagę zwraca się jednocześnie na ześrodkowanie środków przeciwpancernych w walce ze zgrupowaniem uderzeniowym przeciwnika. W walce z czołgami szerokie zastosowanie mają śmigłowce szturmowe uzbrojone w przeciwpancerne pociski kierowane.

W czasie odpierania przeciwdzierzenia i jednoczesnego rozwijania natarcia /Rys. Nr 5/ dowódca korpusu armijnego Stanów Zjednoczonych może wykorzystać pododdziały powietrznoszturmowe, a korpusu RFN - pododdziały brygady powietrznodesantowe, w celu wykonania uderzeń na skrzydła i tyły zgrupowania przeciwnika, a także do uchwycenia ważnych obiektów, rejonów i rubieży na kierunku przewidywanego wprowadzenia do walki odvodu korpusu.



Rys. Nr 5. Odparcie przeciwdzierzenia przez KA Stanów Zjednoczonych i wprowadzenie jego odvodu w celu rozwinięcia natarcia /wariant/.

Rozwój środków walki<sup>x/</sup>, głównie takich, jak: broni precyzyjnej, w tym systemów rozpoznawczo-uderzeniowych, lotnictwa i środków walki radioelektronicznej wywierać będzie określony wpływ na prowadzenie działań zaczepnych przez przeciwnika, w tym również na realizację przedstawionych sposobów odpierania przeciuderzeń.

W ostatnich latach szkolenie operacyjno-taktyczne dowódców, sztabów i wojsk NATO jest ukierunkowane zgodnie z głównymi wymogami koalicyjnej strategii "wysuniętych rubieży" i wynikającej z niej koncepcji "głębokich uderzeń".

W rozważaniach stanowiących podstawę do wypracowania koncepcji głębokich uderzeń, przyjęto założenie, że siły NATO i UW rozmieszczone w pierwszym rzucie są relatywnie równe, a ponadto, że wojska NATO mogą prowadzić skuteczną obronę wysuniętych rubieży, wykorzystując do tego celu broń konwencjonalną, pod warunkiem, że podejście kolejnych sił wzmocnienia UW będzie powstrzymywane poza wysuniętą strefą walki lub włączone do walki, w ozasis i na kierunku korzystnym dla sił zbrojnych NATO. Założone także, że równowaga sił pozostających w pierwszym rzucie zostanie zachowana, ponieważ zgodnie z obowiązującą koncepcją wysuniętych rubieży, wojska NATO będą rozmieszczone w przedniej strefie w jednym rzucie, a atakujący przeciwnik, w obliczu zagrożenia użycia broni jądrowej, będzie zmuszony do rozśrodkowania swoich wojsk.

Wobec powyższego uznano, że w zależności jak długo podchodzące drugie rzuty operacyjne przeciwnika będą powstrzymywane z dala od związków taktycznych /oddziałów/ bezpośrednio zaangażowanych w walce, szansa utrzymania wysuniętych rubieży przez wojska NATO zdecydowanie wzrośnie.

Z koncepcji strategicznej "głębokich uderzeń" wyodrębniły się wyraźnie dwa sposoby jej praktycznej realizacji w działaniach wojennych.

Pierwszy - amerykański dotyczy prowadzenia operacji /bitwy/ powietrzno-lądowej /Airland Battle/. Obowiązujący on jest w armii USA od 1982 roku, kiedy to został wprowadzony do użytku nowy regulamin polowy FM100-5.

-----  
x/ Charakterystykę tych środków przedstawiono w załączniku Nr 1.

Drugi - przyjęty przez państwa NATO w 1984 roku<sup>x/</sup> dotyczy zwalczania drugich rzutów /Follow on Force Attack - FOFA/.

Wymienione sposoby, zwane również w literaturze przedmiotu jako koncepcje, zbieżne są co do realizowanych celów, charakteryzują się natomiast pewnymi odmiennościami w wykonaniu<sup>xx/</sup>. Rozpatrywać je należy nie jako formy działań bojowych, lecz jako sposób użycia różnorodnych sił i środków wojsk lądowych i lotnictwa. Zaś istota ich sprowadza się do jednoczesnego zmasowanego uderzenia, nie tylko na wojska pierwszego rzutu przeciwnika, ale również na ważne obiekty na tyłach, drugie rzuty, odwody, stanowiska WRiArt., lotniska, SD, węzły łączności, składy amunicji, komunikację itp. - na całą głębokość ugrupowania związku operacyjnego. Uderzenia te koordynuje się co do celu, miejsca i czasu oraz synchronizuje z działaniami wojsk nacierających od czoła.

Zakłada się, że operacja /bitwa/ powietrzno-lądowa prowadzona będzie głównie przez wojska korpusów armijnych i podporządkowanych im oddziałów, przy znacznym wsparciu sił powietrznych oraz sił i środków walki radioelektronicznej różnego podporządkowania. Jej zasadniczym celem w natarciu jest utrzymanie inicjatywy operacyjno-taktycznej.

Jedną z głównych części składowych operacji /bitwy/ powietrzno-lądowej w natarciu jest głębokie porażenie<sup>xx/</sup>. Ocenia się, że poprzez głębokie porażenie w natarciu osiągnie się początkowo izolację drugich rzutów, obniżenie ich zdolności wykonania manewru, a następnie osłabienie skuteczności całej obrony przeciwnika. Dzięki temu nacierający dysponował będzie inicjatywą, zachowa dogodne warunki do manewru i rozbicia broniących się częściami.

Głównymi środkami wykonania głębokiego porażenia i w następstwie jego - izolacji pola walki jest lotnictwo, artyleria

x/ Różnice wykazane są w rozprawie doktorskiej ppłk S. WOŹNIAKA, Organizacja i prowadzenie obrony przez korpus armijny Stanów Zjednoczonych na SETDW w latach 90-tych i wynikające z nich wymagania do działań zaczepnych wojsk własnych, ASG WP, 1986, s. 67.

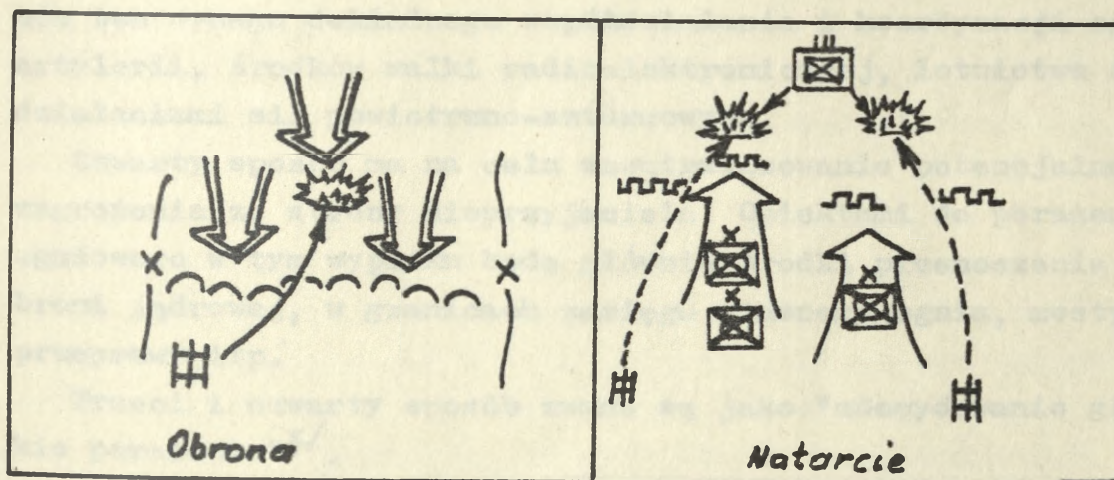
xx/ Polewoj ustaw armii SSZA FM100-5. Wiedzenie bojowych dziejstw, 1982, tłumaczenie z języka angielskiego, Generalny Sztab Woorużennych sił SSSR, Moskwa, 1983, s. 118.

i systemy rozpoznawczo-uderzeniowe. Zakłada się również, że do realizacji tego zadania mogą być użyte wojska specjalne, powietrzno-desantowe i szturmowe.

Środki walki radioelektronicznej spełniać będą w głębokim porażeniu specyficzną rolę. Jako same w sobie nie są w stanie wykonać zadań głębokiego porażenia, natomiast umożliwią będą wykonanie uderzeń ogniowych lotnictwu i artylerii, wprowadzać w błąd przeciwnika co do własnego ugrupowania i zamiaru działań. Ponadto, w okresie odpierania przeciwuderzenia dezorganizować będą podejście, rozwinięcie i uderzenie przeciwnika.

Regulamin FM100-5 wymienia cztery główne sposoby wykonania głębokiego porażenia<sup>x/</sup>.

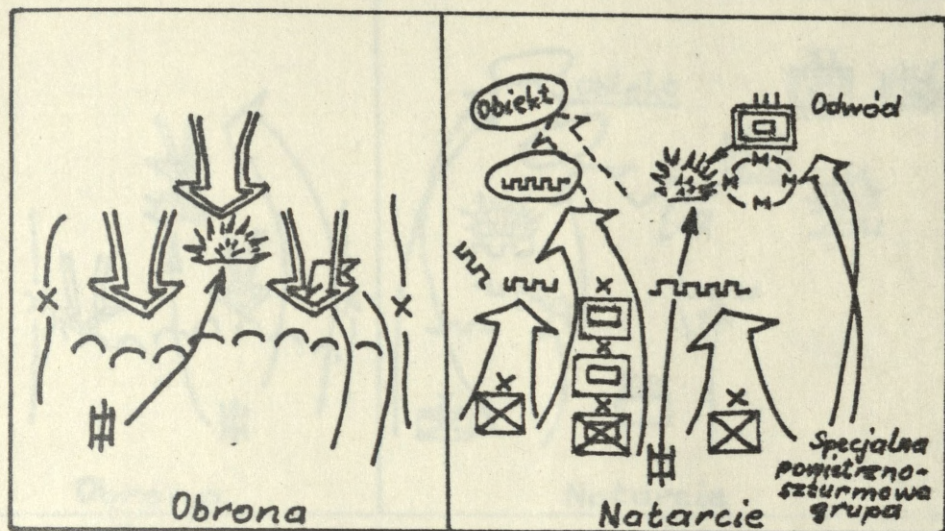
Pierwszy - związany ze wzbronieniem podejścia drugich rzutów /odwodów/ przeciwnika, polega na ogniowym ich porażeniu i zdezorganizowaniu podejścia w rejon działań bojowych, a tym samym odizolowaniu od wojsk będących w bezpośredniej styczności. Przy realizacji tego zadania zakłada się wykonanie przedsięwzięć mających na celu wprowadzenie przeciwnika w błąd poprzez aktywne oddziaływanie radioelektroniczne.



Rys. Nr 6. Wzbronienie podejścia drugiego rzutu /odwołu/.

Drugi sposób ma na celu umożliwienie dokonania manewru. Polega on na zerwaniu możliwości wykonania przeciwuderzenia poprzez skuteczne porażenie ogniowe, a następnie wykonanie uderzenia wojskami w skrzydła i tyły zgrupowania przeciwuderzeniowego.

x/ Tamże, s. 123.



Rys. Nr 7. Zapewnienie warunków wykonania manewru.

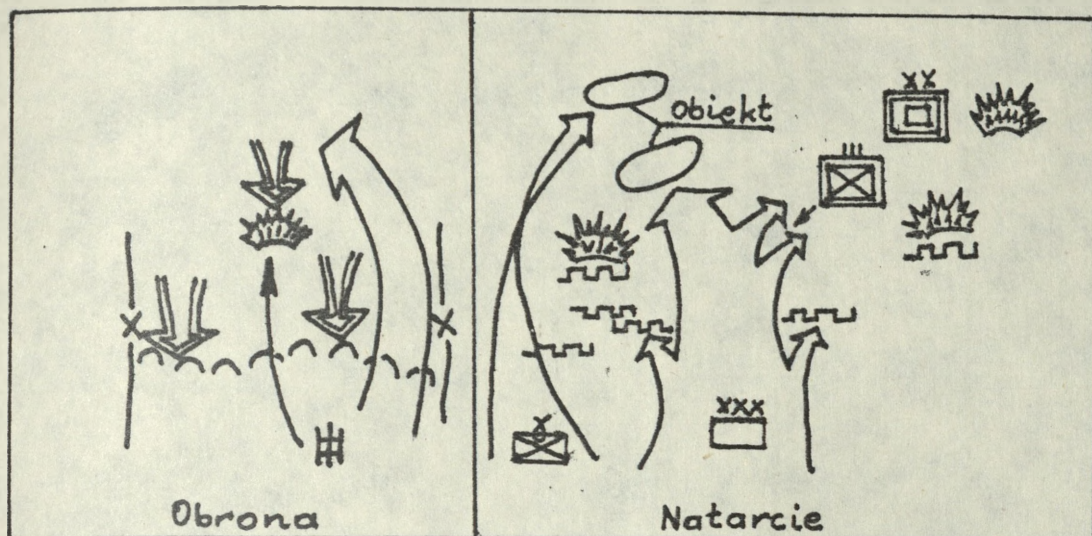
Trzeci - jest bardziej złożony. Zakłada on porażenie drugiego rzutu /odwołu/ przeciwnika ogniem i działaniami manewrowymi przy jednocześnie dużej aktywności wojsk od czoła. Sposób ten wymaga dokładnego współdziałania i koordynacji ognia artylerii, środków walki radioelektronicznej, lotnictwa z działaniami sił powietrzno-szturmowych.

Czwarty sposób ma na celu zneutralizowanie potencjalnego zagrożenia ze strony nieprzyjaciela. Obiektami do porażenia ogniowego w tym wypadku będą głównie środki przenoszenia broni jądrowej, w granicach zasięgu własnego ognia, mosty, przeprawy itp.

Trzeci i czwarty sposób zwane są jako "zdecydowanie głębokie porażenia"<sup>x/</sup>.

Głębokie porażenie i manewr uznaje się za warunek uzyskania powodzenia w natarciu. Na korzyść korpusu armijnego planuje się wykonanie uderzeń na głębokość 100-150 km. Jednocześnie określa się dużą rolę i znaczenie sił powietrznych, bowiem stanowią one wyjątkowo ważne elementy gwarantujące wykonanie planowanych w bitwie powietrzno-lądowej zadań. W tym kontekście uzasadnia się, że izolacja powietrzna musi być

x/ Tamże, s. 124.



Rys. Nr 8. Zdecydowanie głębokie porażenie.

szczególne dobrze zgrana z działaniami wojsk lądowych.

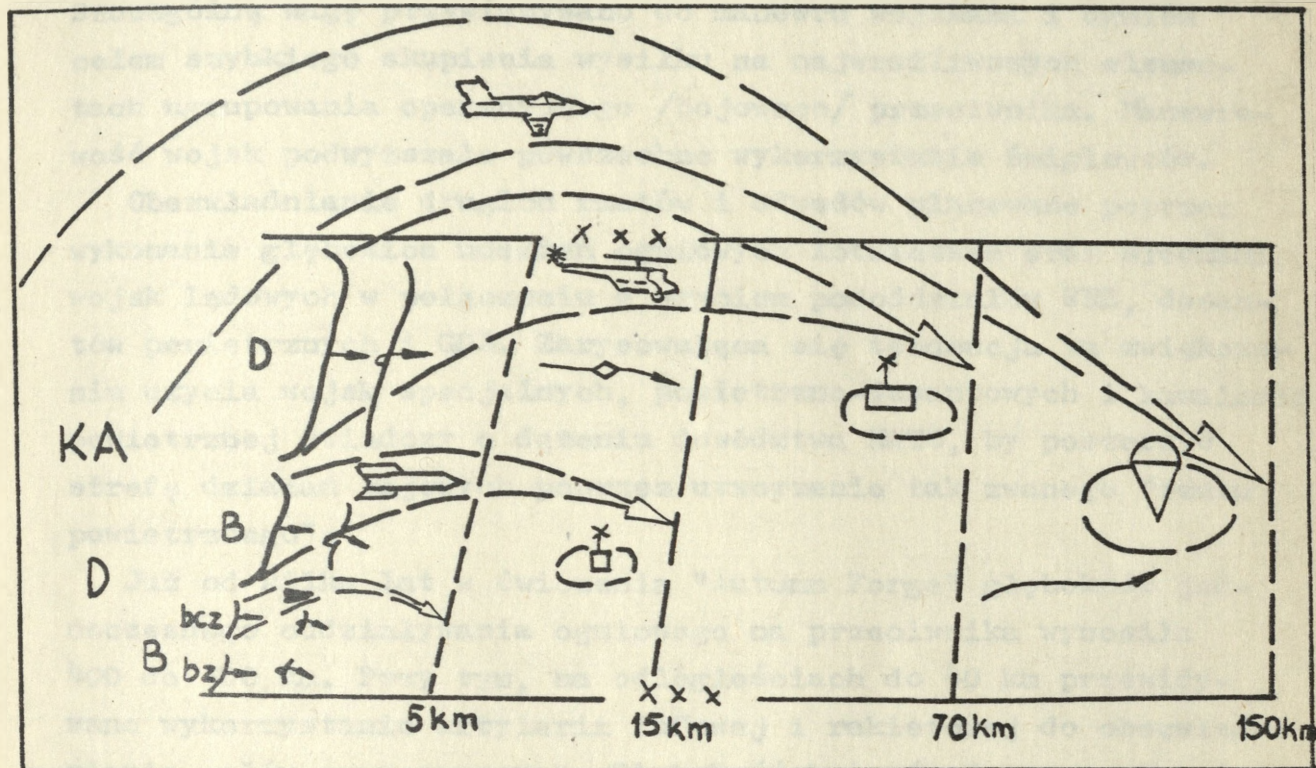
Przyjęcie takich założeń zdecydowało o konieczności przesunięcia szczybla planującego użycie lotnictwa w celu izolacji pola walki w dół do korpusu i niżej, uznanie rejonu oddziaływania wykraczającego poza linię wsparcia ogniowego, w którym działanie lotnictwa mogłoby być zdolne do uzupełnienia korpusnych systemów i wykonania głębokiego uderzenia na szczybłę korpusu oraz o wcześniejszym przydziale dużej liczby wylotów lotnictwa, co daje siłom powietrznym możliwość uzyskania pełnej integracji działań z działaniem wojsk lądowych.

Zgodnie z wyżej przedstawionymi założeniami, korpus armijny jest centrum zbierania i przetwarzania informacji rozpoznawczych na rzecz realizacji głębokiego porażenia. Prowadzi on rozpoznanie w rejonie zainteresowania na taką głębokość, aby możliwe było 96-godzinne uprzedzenie o podejściu wojsk przeciwnika /na głębokość 300 km/. Ponadto, musi on mieć możliwości oddziaływania ogniowego na wykryte cele do 72 godzin, z dala od rubieży styczności wojsk /150 km/.

W dywizjach natomiast zakłada się organizację rozpoznania na taką odległość, by informacje o podejściu drugich rzutów

x/ Tamże, s. 119.

przeciwnika uzyskać z wyprzedzeniem 72 godzin /150 km/, a możliwości ogniowego oddziaływania na nie były możliwe do 24 godzin /70 km/.



Rys. Nr 9. Strefy oddziaływania bojowego w armii USA.

W koncepcji zwalczania drugich rzutów /FOFA/, integrację działań powietrzno-ładowych widzi się natomiast na szczeblu Grupy Armii lub teatru działań wojennych. Głębszy jest również zakres oddziaływania bojowego niż w amerykańskiej koncepcji operacji /bitwy/ powietrzno-ładowej. Wynosi on od 25 do ponad 400 km od przedniego skraju obrony.

Potwierdzeniem przedstawionych założeń mogą być wnioski z jesiennej serii ćwiczeń "Autumn Forge-86", w ramach to których ćwiczyły między innymi 3 KA /NZ/ "Frankischer Schild-86" i 1 KA /B/ "Grossed Swords-86". W ćwiczeniach taktycznych natomiast brały udział: 4 DZ /NZ/, 7 DPanc /NZ/, 1 DPanc /WB/ i 1 SBZ /K/x/.

Z ćwiczeń tych wynika, że natarcie rozpatrywane jest w NATO jako podstawowy sposób osiągnięcia strategicznych celów wojny.

x/ Woennaja Mysl Nr 1/1987, s. 71.

Działania wojsk lądowych w natarciu charakteryzowały się częstym przegrupowaniem sił i środków oraz przenoszeniem głównego wysiłku na kierunki, gdzie zarysowało się powodzenie. Szczególną wagę przywiązywano do manewru wojskami i ogniem celem szybkiego skupienia wysiłku na najwrażliwszych elementach ugrupowania operacyjnego /bojowego/ przeciwnika. Manewrowość wojsk podwyższało powszechne wykorzystanie śmigłowców.

Obezwładnianie drugich rzutów i odwodów planowano poprzez wykonanie głębokich uderzeń ogniowych lotnictwem oraz środkami wojsk lądowych w połączeniu z użyciem pododdziałów WRE, desantów powietrznych i GDR. Zarysowująca się tendencja ku zwiększeniu użycia wojsk specjalnych, powietrzno-desantowych i kawalerii powietrznej świadczy o dążeniu dowództwa NATO, by poszerzyć strefę działań bojowych poprzez utworzenie tak zwanego "rzutu powietrznego".

Już od kilku lat w ówczesna "Autumn Forge" głębokość jednoczesnego oddziaływania ogniowego na przeciwnika wynosiła 400 do 500 km. Przy tym, na odległościach do 40 km przewidywano wykorzystanie artylerii lufowej i raketowej do obezwładniania celów opancerzonych. Głębokość bezpośredniego wsparcia wojsk lądowych przez lotnictwo taktyczne wynosiła 50 km, co zapewniało wykonanie uderzeń lotniczych według planów brygad i dywizji na maksymalny zasięg. Szczególną wagę dowództwo NATO przywiązuje do systemów rozpoznawczo-uderzeniowych typu "ASSAULT BREAKER" i "PLSS" jako wyjątkowo skutecznych środków "głębokich uderzeń".

Jednocześnie zwraca się uwagę na to, iż istniejące systemy broni konwencjonalnej nie zapewniają realizacji podstawowych założeń nowych koncepcji militarnych, zaś w perspektywie do roku 2000 jest to możliwe jedynie w armiach wiodących w NATO - USA, RFN i Wielkiej Brytanii<sup>x/</sup>.

Z oceny sposobów odpierania przeciwwuderzeń według poglądów państw NATO nasuwają się następujące wnioski:

1. Spośród dwóch podstawowych sposobów odpierania przeciwwuderzenia tj. obronnego i z marszu, ten drugi jest coraz bardziej preferowany w koncepcji powietrzno-lądowej operacji

x/ WM Nr 3/1985 r., s. 71.

/bitwy/. Koncepcja ta ściśle powiązana z wprowadzeniem do wojsk nowym i przewidywanym, perspektywicznym uzbrojeniem odznaczającym się wyższą manewrowością i siłą uderzenia, stwarza wojskom lądowym przeciwnika większe możliwości prowadzenia aktywnych działań. W związku z tym podkreśla się, że głównym zadaniem dywizji pierwszego rzutu jest konsekwentne rozwijanie natarcia. Do odparcia przeciwuuderzenia natomiast przewiduje się wydzielenie tylko niezbędnych sił i środków.

Podstawowymi środkami odpierania przeciwuuderzenia są: broń jądrowa, środki artyleryjsko-rakietowe, lotnictwo, systemy rozpoznawczo-uderzeniowe i środki WRE. Uderzeniami tych środków przewiduje się głębokie porażenie drugich rzutów przeciwnika, zadanie im znacznych strat w rejonach ześrodkowania, w czasie marszu i rozwinięcia do przeciwuuderzenia, a następnie uderzeniem wojsk, rozbitcie ich z marszu.

2. Chcąc zapewnić skuteczność własnego przeciwuuderzenia w operacji obronnej armii, należy uprzednio zneutralizować środki nieprzyjaciela zagrażające drugiemu rzutowi. Do zwalczania ich należy szeroko stosować działania aktywne i pasywne. Najbardziej skuteczne będą aktywne formy walki - porażenie ogniowe, obezwładnienie radioelektroniczne oraz uderzenia oddziałów rajdowych, desantów, oddziałów /grup/ desantowo-szturmowych. Pasywne formy walki odgrywają również istotną rolę. Wynika to z tego, że nowoczesne urządzenia sensorowe różnorodnych stacji radiolokacyjnych, przyrządy działające na podczerwień, kamery telewizyjne i inne środki rozpoznania i naprowadzania mogą być zawodne w przypadku zastosowania dipoli odbijających, folii metalizowanej, pułapek radiolokacyjnych, dymów lub innych stosunkowo prostych i tanich środków.

"Inteligentna" głowica wyszukująca czołg przeciwnika może być skutecznie wprowadzona w błąd przez obiekt pozorny, emitujący zbliżony do rzeczywistego efekt. Wobec powyższego należy szeroko stosować urządzenia pozorujące źródła ciepła jakimi są silniki wozów bojowych lub specjalne płyty, które rozpraszałyby temperaturę silników wysokoprężnych, co stwarzałoby dodatkową ochronę przed pociskami naprowadzającymi się na źródło ciepła.

3. Istotnym staje się polepszenie możliwości efektywnego maskowania wojsk i obiektów armii, szczególnie tych, które ze względu na duży kontrast radiolokacyjny są łatwo rozpoznawalne. Wymaganiem jest dysponowanie dostateczną ilością tech-

nicznych środków maskowania oraz specjalnymi pododdziałami przeznaczonymi do tego celu, a także do oczyszczania pola walki z min dystansowych i opóźnionego działania. Celowe jest również wykonanie znacznej liczby obiektów pozornych w głębi obrony armii, aby w większym stopniu, zaangażować siły i środki nieprzyjaciela przeznaczone do wykonania uderzeń ogniowych i radioelektronicznych.

4. Masowe i efektywne zastosowanie środków WRE będzie skutecznie paraliżowało system dowodzenia i kierowania ogniem nieprzyjaciela. Lecz by to osiągnąć, należy do pododdziałów walki radioelektronicznej, oprócz innych nowych środków aktywnego obezwładniania, wprowadzić urządzenia dekodujące i zakłócające sensorowe urządzenia pocisków raketowych oraz środków radioelektronicznych samolotów.

## 2.2. Rola i znaczenie przeciwwuderzenia w operacji obronnej

-----

Rozwój środków walki doprowadził do tego, że współczesne operacje charakteryzować się będą maksymalnym wykorzystaniem siły ogniowego rażenia wojsk raketowych środków systemów broni precyzyjnej, zwłaszcza zaś systemów rozpoznawczo-uderzeniowych, artylerii i lotnictwa, w tym również lotnictwa wojsk lądowych, a także dużymi możliwościami manewru, uderzenia i rażenia ogniowego wojsk pancernych i zmechanizowanych. Czynniki te zadecydują o dynamicznym i manewrowym charakterze prowadzenia bitwy obronnej. Gwałtowność i szybko następujące zmiany sytuacji na polu bitwy będą doprowadzały do częstego przechodzenia z jednego rodzaju działań bojowych w inny. Przejście do operacji obronnej może wystąpić zarówno na początku wojny w sposób zamierzony, jak i wymuszony oraz w toku operacji zaczepnej będzie częstym zjawiskiem, a w operacji obronnej będą występowały działania zaczepne. Nie można więc będzie nacierać nie stosując zupełnie form obronnych, jak również niemożliwa będzie skuteczna obrona bez zaczepnych form działania.

Obrona, wyposażona w najlepsze nawet fortyfikacje, w której będzie się narzyt przejawiać wyczekiwanie i statyczność, zostanie wcześniej czy później pokonana przez zdecydowane natarcie przeciwnika, prowadzone w wymiarze lądowym i powietrznym

choćby dysponowała na początku dość dużym potencjałem bojowym. Każdej obronie nieodzownie potrzebna jest aktywność. Przy czym aktywność wyłącznie ogniowa nie wystarcza. To co typowo, w czystej postaci obronne, zarówno statyczne /tj. bierne, np. fortyfikacja i zapory/, jak i czynne /np. uderzenia jądrowe, system ognia i minowanie manewrowe/ winno być połączone i harmonijnie skomponowane w skuteczny system obrony z tym, co aktywne typowo zaczepnie. Obronie, aby spełniła swój cel, niezbędnie potrzebna jest aktywność, przede wszystkim o charakterze typowo zaczepnym. W operacji obronnej armii najwyższym wyrazem aktywności zaczepnej jest właśnie przeciwuderzenie.

Chcąc uzasadnić zwiększającą się coraz bardziej rolę i znaczenie przeciwuderzeń we współczesnych operacjach obronnych, należy rozpatrzeć następujące czynniki:

1. Przechodząca do operacji obronnej, a w szczególności w toku operacji zaczepnej /przeciwnatarciu/, armia nie będzie miała możliwości pełnej rozbudowy inżynieryjnej bronionych pozycji, rejonów i pasów. Tak więc, jeden z głównych elementów każdej obrony, jakim była fortyfikacyjna rozbudowa terenu, nie będzie odgrywał decydującej roli w wykonaniu zadań przez obrońcę. Poza tym, poszczególne elementy ugrupowania operacyjnego rozmieszczone statycznie w terenie mogą być łatwo wykryte, co przy współczesnych środkach rozpoznawczo-uderzeniowych, jakie posiada nieprzyjaciel, pozwoli mu dokładnie ustalić poszczególne obiekty i tym samym skutecznie je niszczyć.

2. Duże rozśrodkowanie ugrupowania operacyjnego i bojowego wojsk armii w obronie spowoduje, iż pomiędzy związkami taktycznymi i oddziałami będą tworzone znaczne luki, które nie zawsze zostaną odpowiednio osłonięte ogniowo, jak również pod względem inżynieryjnym. Stwarza to istotne zagrożenie, ponieważ nieprzyjaciel może przez nie przenikać w głąb obrony armii.

3. Nacierające na poszczególnych kierunkach zgrupowania uderzeniowe nieprzyjaciela będą miały odsłonięte skrzydła /nie będzie frontów ciągłych/. Stwarza to dogodne warunki do uderzenia siłami drugiego rzutu operacyjnego armii w słabe miejsca tych zgrupowań to jest, na skrzydła i tyły.

4. Poprzez wykonanie przeciwuderzenia broniący się może zmusić nieprzyjaciela do przyjęcia bitwy w niekorzystnych dla niego warunkach, szczególnie terenowych. Poza tym, przerywając się

w głąb jego ugrupowania zaczepnego, w znacznej mierze można naruszyć jego system dowodzenia, kierowania ogniem i współdziałania.

W konkretnej sytuacji taktyczno-operacyjnej, w niektórych przypadkach, poprzez wykonanie przeciwuderzenia można niejako "ustawić" nacierające zgrupowanie nieprzyjaciela jako opłacalny cel /zagęszczenie jego wojsk/ do obezwładnienia własną bronią jądrową.

5. Zdecydowane przeciwuderzenie drugim rzutem operacyjnym spowoduje przemieszanie sił, powstanie nierównomiernego zarysu linii frontu, co utrudni, a w wielu sytuacjach wręcz uniemożliwi nieprzyjacielowi nie tylko wykonanie uderzeń jądrowych, lecz także skuteczne wsparcie nacierających wojsk bronią klasyczną.

6. Skuteczne wykonanie przeciwuderzenia wydatnie podniesie morale wojsk biorących udział w operacji obronnej.

Z powyższego wynika, że współcześnie w coraz większym stopniu punkt ciężkości celu obronnego przesuwają się będzie z oporu "za wszelką cenę", na dobrze zaplanowany i przygotowany manewr ogniem i manewr oparty o kontrataki i przeciwuderzenia.

Oczywiście, autor absolutnie nie neguje roli i znaczenia rozbudowy fortyfikacyjnej i oporu. Przeciwnie, w operacji obronnej armii przeciwuderzenie musi być bardzo ściśle zespolone z oporem, nawet za wszelką cenę i w okrążeniu. Cel przeciwuderzenia wymaga tego, gdyż jego osiągnięcie może tylko nastąpić przy umiejętnym łączeniu oporu i uderzenia.

Trzeba bowiem uwzględnić, że strona broniąca się dysponuje siłami na ogół mniejszymi w porównaniu z siłami strony nacierającej. Dotyczy to zwłaszcza pierwszych momentów bitwy obronnej, kiedy siły i środki broniących się wojsk nie są jeszcze ześrodkowane w rejonie nieprzyjacielskiego uderzenia. Ta nierówność sił może być zrekompensowana dużą aktywnością ogniową, właściwym wykorzystaniem terenu oraz umiejętnym zastosowaniem manewru siłami i środkami, w tym i zaporami. Przecistawiając własny, wciąż narastający opór w utrzymaniu kluczowych rejonów i ważnych rubieży, skutecznie zadając straty uderzeniami jądrowymi i ogniem środków konwencjonalnych obrońca "preparuje" ugrupowanie nacierającego w taki sposób, aby powstały w nim miejsca słabe, mało odporne na zwrot zaczepny, aby wytworzona

sytuacja umożliwia i uzasadnia taki zwrot.

Przeciwuderzenia, mimo bezsprzecznego zwiększenia się jego roli, nie należy traktować jako celu samego w sobie, gdyż jest ono tylko jednym z wielu sposobów osiągnięcia celu operacji obronnej armii. Dlatego też, należy je rozpatrywać w dialektycznym powiązaniu z innymi elementami i zadaniami występującymi w obronie, a zwłaszcza z takimi jak:

- zachowanie skutecznej obrony wojsk i obiektów tyłowych przed bronią precyzyjną nieprzyjaciela;
- niszczenie nieprzyjaciela w czasie jego podejścia i rozwijania, zwłaszcza obiektów pierwszej kolejności rażenia;
- niszczenie nieprzyjaciela w czasie odpierania jego ataku;
- izolacja pola walki poprzez wzbranianie podejścia odwodów nieprzyjaciela;
- niszczenie nieprzyjaciela podczas utrzymywania rejonów i pasów obrony;
- paralizowanie manewru nieprzyjaciela przez uporczywe utrzymanie, szczególnie ważnych rejonów /obektów/, pasów i rubieży.

W istocie, do właściwego połączenia statycznych i dynamicznych - w tym również i przeciwuderzeń - elementów obrony powodujących zadanie nieprzyjacielowi możliwie największych strat, sprowadza się sztuka skutecznego prowadzenia operacji obronnej i osiągnięcia przez nią zakładanych celów.

### 2.3. Warunki i cele przeciwuderzenia

-----

Na podstawie wniosków wypływających z analizy doświadczeń II wojny światowej i konfliktów lokalnych, jak również z ćwiczeń prowadzonych współcześnie wynika, że określając cele przeciwuderzenia i zadania wojsk nie zawsze wszechstronnie i w pełni uwzględniało się ich możliwości oraz powstałą sytuację operacyjno-taktyczną. Doprowadzało to do tego, że większość wykonywanych przeciwuderzeń nie osiągało zakładanych im celów.

Jak już wspomniano poprzednio, armia może przejść do obrony zarówno na początku wojny, jak i w jej toku. W jednym jak i drugim przypadku przygotowanie i wykonanie przeciwuderzenia będzie się odbywać w skomplikowanych warunkach zdecydowanej walki o panowanie w powietrzu, o inicjatywę na lądzie i w eterze. Sytuację komplikuje również i to, że broniąca się armia

będzie musiała rozwiązywać kilka zadań jednocześnie.

Po pierwsze, odpierać uderzenia przeważających sił nacierającej nieprzyjaciela i utrzymywać, ważne operacyjnie, rubieże i rejon w pasie o dużej powierzchni. Po drugie, zebrać niezbędne siły, przygotować ich działania bojowe i wykonać kontrataki i silne przeciwuderzenie. Rozwiązanie tych zadań może skomplikować się jeszcze bardziej, jeśli armia dysponowała będzie ograniczonymi siłami i środkami do prowadzenia operacji obronnej. W ugrupowaniu operacyjnym nie zawsze będzie możliwe na początku operacji stworzenie silnego drugiego rzutu, a siły do tego rzutu mogą przybyć w toku bitwy obronnej, lub tuż przed rozpoczęciem przeciwuderzenia. Przybywać one mogą z głębi kraju, po zmobilizowaniu /w sytuacji, gdy armia przechodzi do operacji obronnej na początku wojny/, z odwodu frontu, lub po krwawych walkach w pasie przesłaniania. Najczęściej siły te będą miały znacznie obniżoną zdolność bojową od poniesionych strat w dotychczasowych walkach, lub w trakcie przegrupowania od uderzeń systemów rozpoznawczo-uderzeniowych i lotnictwa.

Dywizje pierwszego rzutu operacyjnego w tym czasie będą prowadzić ciężkie walki z nieprzyjacielem, który wdarł się w obronę i zmuszone będą wprowadzić do bitwy swoje drugie rzuty i odwody. Na tyłach armii i na drogach przesunięcia zgrupowań przeciwuderzeniowych mogą znajdować się desanty i grupy dywersyjne nieprzyjaciela. Nie można wykluczyć sytuacji takiej, w której pułki, lub nawet cała dywizja pierwszego rzutu może być okrążone. Szczególnie niesprzyjające warunki powstaną podczas wdarcia się nieprzyjaciela w obronę jednocześnie na kilku kierunkach, w wyniku czego zostanie zagrożona jej trwałość operacyjna. Dodatkowo, trudną sytuację potęgować będą zakłócenia radioelektroniczne nieprzyjaciela paraliżujące wymianę informacji w sieci dowódcy, kierowanie ogniem i utrzymanie współdziałania.

Warunki te wywierają będą istotny wpływ na przebieg całej operacji obronnej, w tym również na określenie celu przeciwuderzenia.

I tak, w zależności od konkretnej sytuacji taktyczno-operacyjnej walczących stron i ich możliwości oraz stosowanych środków walki przeciwuderzenie w operacji obronnej armii, może mieć różne cele - bardziej lub mniej zdecydowane.

cel p/n

W sytuacji, gdy nieprzyjacielowi zostaną zadane znaczne straty w toku walki z dywizjami pierwszego rzutu operacyjnego podczas bitwy o taktyczną strefę obrony, a na kierunku przeciwwuderzenia zostanie zapewniona przynajmniej lokalna przewaga w powietrzu i przy posiadaniu przez armię silnego drugiego rzutu celem przeciwwuderzenia może być rozbicie, a niekiedy zniszczenie głównego zgrupowania nieprzyjaciela, które wiało się w głąb obrony. Celem tego przeciwwuderzenia będzie również odtworzenie w całości lub części pierwotnego położenia obrony, a w sprzyjających warunkach - uchwycenie inicjatywy i przejście do działań zaczepnych. Współcześnie osiągnięcie tak sformułowanego celu umożliwiłoby użycie w umiejętny sposób przez obrońcę broni jądrowej.

Kontrowersyjna i różnie interpretowana jest ta część sformułowania celu przeciwwuderzenia, która mówi o odtworzeniu "pierwotnego położenia". Wynika to głównie z tego, że często pierwotne położenie utożsamia się dosłownie z przebiegiem przedniego skraju obrony. I jeśli przyjmniemy, że nierzadko będziemy mieli do czynienia z obroną zorganizowaną w ograniczonym czasie, a więc przedni skraj będzie miał charakter wymuszony i wynikał będzie z położenia wojsk w momencie przechodzenia do obrony, wówczas nie na nim będzie opierał swój wysiłek obrońca.

Nie powinien on być również celem przeciwwuderzenia, bowiem jaki byłby sens dążyć do odzyskania tej rubieży, w dodatku siabo rozbudowanej pod względem inżynieryjnym. Jeżeli nieprzyjaciel przelał na przykład cztery kolejne pozycje, a pozycja druga ma dla obrony ważne znaczenie i w dodatku posiada dogodne warunki do prowadzenia ognia, wówczas celem przeciwwuderzenia będzie odtworzenie pierwotnego położenia, ale właśnie na tej pozycji.

W sytuacji niekorzystnej, gdy nie można będzie stworzyć zdecydowanej przewagi na kierunku wykonania przeciwwuderzenia, tj. na tym kierunku, na którym nieprzyjaciel wiało się w głąb obrony armii, przeciwwuderzenie może być wykonane o mniej zdecydowanym celu. Wówczas celem przeciwwuderzenia może być zadanie jak największych strat nieprzyjacielowi, załamania jego natarcia i nie dopuszczenia do przełamania pierwszego armijnego pasa obrony, stwarzając tym samym dogodne warunki wykonania przeciwwuderzenia siłami frontu.

Określona sytuacja taktyczno-operacyjna wojsk armii może zmuszać również do wykonania przeciwuderzenia w celu poprawy położenia broniących się wojsk armii i wygranie na czasie potrzebnym do podciągnięcia i ześrodkowania odwodów lub opanowania dogodnej rubieży do obrony.

Niekiedy cele przeciwuderzenia mogą być bardziej ograniczone. Na przykład dotyczyć one mogą poprawy operacyjnego położenia wojsk, zapewnienia warunków /zabezpieczenia/ wyjścia sił głównych z walki i zajęcia bardziej dogodnych rubieży położonych w głębi obrony.

Uniemożliwienie nieprzyjacielowi okrążenia części sił broniących pierwszego pasa obrony, lub odblokowanie już okrążonych wojsk może być również rezultatem skutecznie wykonanych przeciwuderzeń.

Do celów ograniczonych można zaliczyć wykonanie przeciwuderzenia, aby rozproszyć wysiłek nacierających wojsk nieprzyjaciela, odciągnąć jego siły z kierunku głównego uderzenia na drugi kierunek i opóźnić uderzenie na kolejny pas obrony.

Tak więc, podczas formułowania celu przeciwuderzenia niezbędne jest każdorazowo, w odpowiednim czasie, wykrycie: zamiaru, składu bojowego, możliwości i charakteru działań nieprzyjaciela /do czasu rozpoczęcia bitwy obronnej, jak i w toku jej trwania/, słabych miejsc w jego ugrupowaniu uderzeniowym. Konieczna jest również głęboka ocena warunków terenowych, zwłaszcza z punktu widzenia możliwości skrytego rozwinięcia zgrupowania uderzeniowego do przeciwuderzenia, dogodnych warunków prowadzenia natarcia i niekorzystnych do przeciwdziałania przez nieprzyjaciela.

Niezbędne jest również uwzględnienie położenia wojsk własnych i ich możliwości, szczególnie w zakresie: wszechstronnego ogniowego zabezpieczenia rozwinięcia się wojsk wykonujących przeciwuderzenie oraz ich ogniowego wsparcia; uzyskania lokalnej przewagi w powietrzu na kierunku wykonywanego przeciwuderzenia; uzyskania zaskoczenia co do czasu, miejsca i kierunku przeciwuderzenia.

Istotne jest uwzględnienie terminów gotowości wojsk zgrupowania przeciwuderzeniowego, ich odległości od rubieży rozwinięcia, a także możliwości wojsk będących w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem.

Uwzględnienie wymienionych warunków zapewnia sformułowanie celu przeciwuderzenia w operacji obronnej armii. Celem, który powinien być realny do osiągnięcia, a tym samym zgodny z możliwościami wojsk w określonej sytuacji taktyczno-operacyjnej.

Właściwe sformułowanie celu przeciwuderzenia ma ogromne znaczenie dla jego wykonania. Cel bowiem determinuje formułowanie zadań oraz sposób wykonania przeciwuderzenia. Przed wykonaniem przeciwuderzenia formułuje się zadania dla ZT wchodzących w skład zgrupowania wykonującego przeciwuderzenie oraz zadania dla wojsk bezpośrednio lub pośrednio zabezpieczających jego wykonanie.

Dywizjom biorącym udział w przeciwuderzeniu stawia się zadanie bojowe na całą głębokość jego wykonania, dzieląc je zazwyczaj na zadanie bliższe i dalsze.

Zadaniem bliższym dywizji może być rozbięcie sił pierwszego rzutu dywizji nieprzyjaciela na kierunku /w pasie/ przeciwuderzenia, wyjście na skrzydło i tyły głównego zgrupowania nieprzyjaciela w rejonie włamania lub rozczłonkowanie jego sił i opanowanie rubieży zapewniającej rozwinięcie powodzenia.

Zadaniem dalszym natomiast będzie zniszczenie rozczłonkowanego, okrążonego zgrupowania nieprzyjaciela, przywrócenie utraconego położenia albo nakazanej rubieży, umocnienie jej i odparcie uderzeń podchodzących odwołów nieprzyjaciela oraz stworzenie dogodnych warunków do dalszych działań.

W niektórych przypadkach może się okazać, że stawianie dywizjom, biorącym udział w przeciwuderzeniu, dwustopniowych zadań będzie niecelowe. Może to mieć miejsce, gdy nieprzyjaciel włamie się w obronę na nieznaczną głębokość i rozbić jego sił można będzie dokonać poprzez wykonanie płytkiego, lecz silnego uderzenia.

W tych warunkach dywizjom wykonującym przeciwuderzenie, stawia się jednostopniowe zadanie - rozbić zgrupowanie nieprzyjaciela w rejonie włamania i przywrócić poprzednie położenie obrony.

Natomiast dywizjom pierwszego rzutu operacyjnego armii, prowadzącym działania obronne na kierunku przeciwuderzenia i w rejonach do niego przyległych stawia się zadania w zakresie zabezpieczenia przeciwuderzenia, udziału w nim określonych sił oraz wykorzystania rezultatów tego przeciwuderzenia.

## 2.4. Czas i miejsce wykonania przeciwuderzenia

-----

Jednym z najtrudniejszych zagadnień, które musi rozwiązać każdy dowódca w toku operacji obronnej, jest wybór czasu i miejsca wykonania przeciwuderzenia. Problem ten dostarczał najwięcej kłopotów dowódcom i ich sztabom w okresie minionej wojny. Był przyczyną wielu niepowodzeń zwłaszcza wówczas, gdy decyzję do wykonania przeciwuderzenia podejmowano bez pełnej znajomości sytuacji, zarówno z punktu widzenia możliwości wojsk nieprzyjaciela, jak i własnych<sup>x/</sup>.

Badania wykazują, że zarówno zbyt wcześnie wykonane przeciwuderzenia np. w pierwszym okresie Wielkiej Wojny Narodowej ZSRR, jak i również opieszałość ich wykonania w kampanii francuskiej 1941 roku uniemożliwiały osiągnięcie zakładanych celów, powodowały znaczne straty i w konsekwencji zamiast wzmacniać, osłabiały obronę.

Również i współcześnie w wielu ćwiczeniach rodzą się pytania kiedy, w jakim okresie bitwy obronnej jest celowe wykonanie przeciwuderzenia, czy w konkretnej, zwłaszcza niekorzystnej sytuacji w ogóle należy je wykonywać, czy nie bardziej opłacalnym okaże się zajęcie przez drugi rzut kolejnego pasa obrony, aby zatrzymać natarcie nieprzyjaciela poprzez zdecydowany opór.

Odpowiedzi na te pytania są wyjątkowo trudne, gdyż żadnych dotychczas sprawdzonych w tym zakresie schematów nie ma. Wprawdzie doświadczenia II wojny światowej wykazują, że na kierunkach działania silnych zgrupowań uderzeniowych nieprzyjaciela wykonywano z powodzeniem przeciwuderzenia wówczas, kiedy zgrupowania te wiaływały się w obronę na głębokość 10-20 km i podchodziły do drugiego lub trzeciego pasa obrony, bowiem w tej sytuacji powstawały najczęściej korzystne warunki do zwrotu zaczepnego.

Polegały one na tym, że:

- siły nieprzyjaciela w tym momencie były już wyczerpane przez walkę i na skutek kontrataków obrony;

-----  
x/ Doskonałą ilustrację wyjątkowo skomplikowanych sytuacji poprzedzających wykonanie przeciwuderzenia znajdujemy w książce K. Rokossowskiego, Żołnierski obowiązek, Warszawa 1973 r., s. 174-178 i 200-209.

- bliskie odwody nieprzyjaciela były już zużyte, a odwody w głębi bądź spóźniały się na skutek oddziaływania obrońcy, bądź też w ogóle ich nie było;

- główne zgrupowanie uderzeniowe oderwało się częściowo od swojej artylerii;

- dowodzenie zgrupowaniami uderzeniowymi było w pewnym stopniu zdecentralizowane;

- w ugrupowaniu operacyjnym nieprzyjaciela następowało pewne pomieszanie.

Współcześnie, uwzględniając doświadczenia historyczne, wnioski z wielu ćwiczeń oraz hipotetyczny obraz przyszłych operacji obronnych można również określić sprzyjające okoliczności do wykonania przeciwuderzenia. W operacji obronnej armii wystąpią one wtedy, gdy ogólnie będzie zachowana trwałość obrony. To znaczy, że część sił pierwszego rzutu armii skutecznie utrzymuje swoje pozycje w jej głównym pasie, natarcie zaś nieprzyjaciela zostało zatrzymane lub przewiduje się, że zostanie załamane w głównym pasie obrony tj. na trzeciej-czwartej pozycji obrony, na rubieży pośredniej /jeżeli będzie tworzona/ lub przed pierwszą armijną rubieżą obrony.

Odpowiedni do rozpoczęcia przeciwuderzenia będzie ten okres, w którym nieprzyjaciel przechodzi pewien kryzys, to znaczy, że poniósł on znaczne straty, jego wysiłki zaczepne udało się rozproszyć i do dalszego rozwijania skutecznego natarcia potrzebny mu czas na niezbędne przegrupowanie.

Początek przeciwuderzenia powinien być zbieżny z przegrupowaniem taktycznych i operacyjno-taktycznych środków napadu jądrowego nieprzyjaciela oraz powinien nastąpić w okresie, gdy nieprzyjaciel wprowadził do bitwy drugie rzuty korpusów.

Dużym zagrożeniem dla dywizji drugiego rzutu wychodzących do przeciwuderzenia będzie oddziaływanie systemów rozpoznawczo-uderzeniowych i broni precyzyjnej. Dlatego też, rozpatrując czas wykonania przeciwuderzenia należy mieć na uwadze konieczność neutralizacji tych systemów poprzez wcześniejsze ich obezwładnienie i skuteczną osłonę przeciwlotniczą i radioelektro-niczną.

Wymienione powyżej wymogi co do momentu wykonania przeciwuderzenia mówią o wyjątkowo sprzyjających, można nazwać optymalnych warunkach. Warunki te jednak nie wystąpią samodzielnie

na polu walki a uzależnione będą w znacznej mierze od umiejętności dowódców, sterowania nieprzyjaciela i kierowania go w rejony dogodne do uderzeń ogniowych, kontrataków i przeciwwuderzeń. Należy również uwzględnić fakt, że nie zawsze wszystkie z wymienionych korzystnych do wykonania przeciwwuderzenia warunków wystąpią jednocześnie w operacji obronnej armii. Dlatego też nie należy wykluczać sytuacji, w których przeciwwuderzenie zostanie wykonane w obronie armijnego pasa, zwłaszcza wówczas, jeśli zapewnia się w nim udział sił frontu oraz, gdy będzie ono wykonywane we współdziałaniu z wojskami sąsiedniej armii wykonującymi wspólne przeciwwuderzenie. Również warunek wprowadzenia przez nieprzyjaciela drugich rzutów korpusów nie musi być obowiązujący w sytuacji, gdy armia dysponuje możliwościami obezwładnienia tych rzutów lub opóźnienia ich podejścia aż do chwili zakończenia przeciwwuderzenia.

Z czasem i miejscem wykonania przeciwwuderzenia wiąże się ściśle dążenie do uzyskania zaskoczenia. Powszechnie znane jest znaczenie zaskoczenia w osiągnięciu efektów przeciwwuderzenia, szczególnie w początkowej fazie jego wykonania. Szczegółowo omawiają ten problem w swoich pracach płk K. NOŹKO<sup>x/</sup> i płk E. ŻÓŁTOWSKI<sup>xx/</sup>.

Uzyskanie efektów zaskoczenia będzie wyjątkowo trudne, ale możliwe do osiągnięcia.

Można je będzie uzyskać poprzez:

- rozpoczęcie przeciwwuderzenia w warunkach nocnych i na kierunku najmniej przez nieprzyjaciela oczekiwany;
- wprowadzenie nieprzyjaciela w błąd co do czasu, siły i rubieży rozpoczęcia przeciwwuderzenia;
- zamaskowanie wojsk rozpoczynających wyjście z rejonu wyjściowego na rubież rozwinięcia i wykonania uderzenia;
- pozorowanie wykonania przeciwwuderzenia na innym kierunku /niż w rzeczywistości/;
- skryte przegrupowanie artylerii, która weźmie bezpośredni udział w ogniowym zabezpieczeniu wykonania przeciwwuderzenia;
- zmianę rejonu rozmieszczenia drugiego rzutu przewidzianego do wykonania przeciwwuderzenia.

x/ K. NOŹKO, Walka o przewagę, Warszawa, MON, 1985 r., s. 131-138.

xx/ E. ŻÓŁTOWSKI, Zaskoczenie w wojnie współczesnej, Warszawa, MON, 1966 r.

Warunki noone stwarzają wyjątkowo sprzyjającą sytuację do wykonania przeciwuderzenia oraz wykonania kontrataków przez wojska waloczące w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem. Rozpoczęcie przeciwuderzenia w nocy nie tylko sprzyja uzyskaniu zaskoczenia, lecz stawia w sposób naturalny w lepszej sytuacji wojska własne w stosunku do wojsk nieprzyjaciela. Działać bowiem one będą na własnym, uprzednio rozpoznanym i odpowiednio przygotowanym terenie. Nieoczekiwane dla nieprzyjaciela wykonanie uderzenia w nocy umożliwia spowodowanie znacznej dezorganizacji w jego zgrupowaniu uderzeniowym. Podkreślić również należy, że warunki noone umożliwiają skuteczniejsze oddziaływanie na psychikę nieprzyjaciela, mogą mieć również nie mniejszy wpływ niż ogień i uderzenie.

Wykonanie przeciwuderzenia to okres szczególnego przesilenia, w którym to na pewien czas i w ograniczonym zakresie obrońca wytwarza przewagę nad częścią sił nacierającego. Wykonywane jest ono zazwyczaj w kryzysowym stadium bitwy obronnej, w momencie jej największego napięcia, gdy nacierający nieprzyjaciel znajdując się u kresu swoich możliwości, zmuszony jest wprowadzić do bitwy wszystkie swoje siły, mając nadzieję osiągnięcia celów operacji. Dlatego też, ustalenie odpowiedniego czasu i miejsca wykonania przeciwuderzenia jest wyjątkowo ważne z praktycznego punktu widzenia i przyczynia się do powodzenia całej bitwy obronnej.

W wypadku zbytniego ociągania się z wykonaniem przeciwuderzenia, oczekiwania na bardziej dogodny moment jego wykonania, stwarza się nieprzyjacielowi warunki bicia broniących się wojsk częściami: początkowo pierwszego rzutu prowadzącego obronę, a następnie drugiego rzutu wykonującego przeciwuderzenie. Niecelowe jest zwłaszcza uderzenie na te wojska nieprzyjaciela, które już przeszły do obrony i zdążyły się umocnić, tempo bowiem przeciwuderzenia będzie zbyt małe i nieprzyjaciel zdąży odpowiednio przegrupować wojska w celu dalszego rozwinięcia powodzenia.

Zbyt wczesne natomiast wykonanie przeciwuderzenia może spowodować spotkanie się z nieprzyjacielem, który jest jeszcze niedostatecznie wykrwawiony i wyczerpany, nie zużył swoich bliższych odwodów i może je zwrócić przeciwko przeciwuderzającemu zgrupowaniu zagrażając szczególnie jego skrzydlom i tyłom.

Reasumując należy stwierdzić, że wybór czasu i miejsca wykonania przeciwuderzenia armii będzie miał decydujące znaczenie dla osiągnięcia jego celu i w dużym stopniu celu operacji obronnej.

## 2.5. Sposoby rozbicia nieprzyjaciela i wybór kierunku głównego uderzenia.

Najbardziej charakterystyczne będzie rozwijanie przez nieprzyjaciela natarcia w pasie obrony armii na kilku kierunkach. Świadczą o tym tendencje prowadzenia działań zaczepnych w głównych państwach NATO, jak również praktyka ćwiczeń dowódczo-sztabowych i ćwiczeń z wojskami. Dlatego też, szczególnie złożona sytuacja wystąpi w armii, gdy nacierającemu nieprzyjacielowi uda się przerwać w główny pas obrony dużymi siłami, na kilku kierunkach i jednocześnie wysadzić silny desant.

Sposoby rozbicia nieprzyjaciela w tym wypadku określane będą ogólną sytuacją taktyczno-operacyjną powstałą w pasie armii i na jej skrzydłach. Uzależnione one będą od bardzo wielu czynników, a głównie od takich jak:

- skali i skutków zastosowania przez nieprzyjaciela broni jądrowej, jeżeli działania prowadzone są z jej użyciem;
- możliwości wojsk armii w zakresie zniszczenia środków napadu jądrowego i elementów systemów rozpoznawczo-uderzeniowych nieprzyjaciela;
- możliwości jądrowego i ogniowego porażenia zgrupowań nieprzyjaciela rozwijających natarcie i ich odwodów;
- położenia i stanu wojsk, zwłaszcza dywizji znajdujących się w drugim rzucie operacyjnym armii.

W zależności od wymienionych czynników rozbicie zgrupowań nieprzyjaciela, które wiały się w głąb obrony armii, może być realizowane kolejno albo jednocześnie na jednym lub kilku kierunkach poprzez wykonanie szeregu uderzeń jądrowych, rakietowo-artyleryjskich, lotnictwa, śmigłowców bojowych, środków walki radioelektronicznej i uderzeń siłami drugiego rzutu operacyjnego i odwodami armii w połączeniu z uporczywą obroną ważnych rubieży i rejonów obrony.

Skomplikowane warunki prowadzenia operacji, nierównomierny zarys frontu mogą przesądzać o konieczności rozbicia nieprzy-

jaciela częściami, drogą wykonania w różnym czasie i na różnej głębokości kilku kolejno po sobie następujących przeciwuderzeń. W tej sytuacji jako zasadę należałoby przyjąć wykonanie przeciwuderzenia w pierwszej kolejności na najsilniejszego i najbardziej niebezpiecznego dla obrony nieprzyjaciela, na zgrupowanie, które rozwija natarcie na kierunku głównego uderzenia. Formułując tą zasadę nie należy jej rozumieć w ten sposób, że wykonujemy uderzenie czołowo na najsilniejsze zgrupowanie nieprzyjaciela. Szukamy natomiast w ugrupowaniu tego najsilniejszego zgrupowania najsłabszych miejsc, to jest takich, które zapewniają wyjście przeciwuderzających wojsk armii na skrzydła i tyły nieprzyjaciela.

Przeciwuderzenie poprzedza z reguły szeroki manewr w celu zgrupowania odpowiednich sił i środków do wykonania postawionego zadania, a także wzmocnienia własnej obrony na kierunku głównego uderzenia nieprzyjaciela. Dokonanie tego manewru w operacji obronnej, przebiegającej przy znacznej przewadze sił po stronie nieprzyjaciela oraz doskonałych współczesnych środkach rozpoznawczo-uderzeniowych jest zadaniem niezwykle trudnym.

Przeprowadzeniu sprawnego manewru sprzyja wprawdzie wysoka mobilność ruchu wojsk, lecz z drugiej strony ilościowy wzrost sprzętu technicznego wydłuża znacznie kolumny, demaskuje je przed rozpoznaniem, wskutek czego stają się one narażone na uderzenia lotnictwa nieprzyjaciela, broni jądrowej, a szczególnie systemów rozpoznawczo-uderzeniowych. Wszystko to wskazuje, że nie należy przeceniać obecnych możliwości manewrowych wojsk na polu bitwy, a więc manewr winien być możliwie jak najkrótszy, prosty i szybki w wykonaniu.

Uwzględnienie powyższych czynników umożliwi wybór odpowiedniego do sytuacji sposobu rozbicia nieprzyjaciela. Przestrzegając zasady, że przeciwuderzenie winno zaskoczyć nieprzyjaciela, to przy wyborze kierunku uderzenia należy zawsze uwzględniać wykonanie jak najkrótszego i nieskomplikowanego manewru sił i środków przy zużyciu jak najmniejszej ilości czasu na jego wykonanie. Szybki i prosty w swoim założeniu i wykonaniu manewr wojsk na kierunek przeciwuderzenia ułatwi zaskoczenie nieprzyjaciela, a tym samym może przynieść korzystne rezultaty.

Podczas wykonywania przeciwuderzenia dużą wagę należy przywiązywać do właściwego wyboru kierunku głównego uderzenia. Z przeprowadzonych badań wynika, że na wybór kierunku głównego uderzenia duży wpływ wywierać będzie przyjęty sposób rozbitcia nieprzyjaciela i konieczność uzyskania zaskoczenia. Ponadto, główny kierunek uderzenia wykonywać należy w najsłabsze miejsce ugrupowania nieprzyjaciela, wyprowadzając jednak na tyły jego najsilniejszego zgrupowania uderzeniowego. Wykonując główne uderzenie w skrzydło nacierającego nieprzyjaciela lub czołowo należy dążyć do jak najszybszego wyjścia na jego tyły, do rejonów rozmieszczenia środków napadu jądrowego, naziemnych elementów kierowania systemami rozpoznawczo-uderzeniowymi, SD dywizji i korpusów. W warunkach wykonywania uderzeń jądrowych główny kierunek może być skierowany bezpośrednio na najsilniejsze zgrupowanie wojsk nieprzyjaciela, na które wykonuje się zmasowane uderzenia jądrowe. Wykorzystanie skutków tych uderzeń przez przeciwuderzające wojska również zapewni rozbitcie głównego zgrupowania uderzeniowego nieprzyjaciela.

Na wybór kierunku głównego uderzenia poważny wpływ wywierają właściwości terenu, ułatwiające bądź utrudniające skryte wyjście i rozwinięcie wojsk do przeciwuderzenia. Teren powinien również zapewniać dogodne warunki uderzenia i wyjścia przeciwuderzających wojsk na skrzydła i tyły rozwijających natarcie wojsk nieprzyjaciela.

W zależności od wyboru kierunku głównego uderzenia można wyróżnić następujące rodzaje przeciwuderzenia:

- skrzydłowe na jednym kierunku;
- skrzydłowe na dwóch zbieżnych kierunkach;
- czołowe;
- na skrzydło i od czoła /kombinowane/.

Analiza przedstawionych rodzajów przeciwuderzenia pozwoli wykazać ich dodatnie i ujemne strony we współczesnych operacjach obronnych.

#### 2.5.1. Przeciwuderzenie skrzydłowe na jednym kierunku.

Przeciwuderzenie to jest jak dotychczas, nie bez uzasadnienia, najbardziej zalecanym sposobem manewru w obronie armii. Uwarunkowane jest to tym, że manewr taki zapewnia koncentrację możliwie największych sił, prowadzi do uderzenia w najbardziej

wrażliwą część zgrupowania uderzeniowego nieprzyjaciela, dezorganizuje jego dowodzenie oraz stwarza realne warunki do zadania mu poważnych strat aż do zniszczenia włącznie.

Ten rodzaj manewru przynosił największe efekty w operacjach obronnych II wojny światowej. Również i współcześnie w ówczesnych dowódczo-sztabowych, w których występują elementy operacji obronnych, tak armii jak i frontu, preferuje się głównie przeciwuderzenia skrzydłowe. Analizując jednak głębiej takie przeciwuderzenia zauważymy, że we współczesnych warunkach wykonanie ich wymaga pokonania wielu trudności.

Do ujemnych cech tego przeciwuderzenia można zaliczyć:

1. Konieczność odciążenia sił drugiego rzutu znajdujących się w większości wypadków przed czołem nacierającego zgrupowania nieprzyjaciela na jego skrzydło, przez co jak gdyby otwiera mu się drogę do celu. Dla zabezpieczenia się od czoła trzeba wydzielić odpowiednią ilość sił, które w związku z tym nie będą mogły wziąć bezpośrednio udziału w przeciwuderzeniu.
2. Trudny, skomplikowany i stosunkowo długi manewr, co w znacznym stopniu może opóźnić wykonanie przeciwuderzenia.
3. Stosunkowo długi manewr wymaga powzięcia decyzji przez dowódcę armii w tym czasie, kiedy nie jest jeszcze dostatecznie znany zamiar nieprzyjaciela i nie w pełni zarysował się jeszcze kierunek jego głównego uderzenia.
4. Długi marsz na skrzydło zgrupowania uderzeniowego nieprzyjaciela umożliwi mu zastosowanie odpowiednich środków zapobiegawczych, a przede wszystkim użycie broni jądrowej, systemów rozpoznawczo-uderzeniowych i przegrupowanie własnych odwodów na zagrożony kierunek.
5. W razie niepowodzenia przeciwuderzenia, droga do następnych rubieży obrony może stać otworem dla nieprzyjaciela. Trzeba się wówczas liczyć z tym, że wykonująca przeciwuderzenie armia nie będzie w stanie aktywnie i skutecznie przeciwstawiać się natarciu nieprzyjaciela i inicjatywę zmaszony będzie przejął front.

Z powyższego wynika, że przeciwuderzenie w skrzydło, prócz niezaprzeczalnych cech dodatnich, ma wiele cech ujemnych, które w rezultacie mogą doprowadzić do niepowodzenia. Nie znaczy to jednak, że przeciwuderzenie skrzydłowe współcześnie straciło rację bytu. Należy jedynie podkreślić, że obecnie nie można już

zawsze i w każdej sytuacji, w sposób schematyczny dążyć do wykonania przeciwuderzenia skrzydłowego.

### 2.5.2. Przeciwuderzenie skrzydłowe na dwóch zbliżonych kierunkach.

Jest to połączenie dwóch uderzeń skrzydłowych, przede wszystkim siłami drugiego rzutu armii, przy czym obydwa te uderzenia skierowane są do realizacji jednego celu i wykonania wspólnego zadania.

Przeciwuderzenie to jest bardziej jeszcze skuteczne od skrzydłowego. Przy umiejętnej organizacji i wykonaniu może doprowadzić ono do okrążenia, a następnie rozbitcia zgrupowania nieprzyjaciela.

Przy wykonaniu przeciwuderzenia tym sposobem należy brać pod uwagę fakt, że najdogodniejszym miejscem do wykonania uderzenia są podstawy klina włamania wojsk nieprzyjaciela. Dążąc do jak najszybszego przełamania pozycji lub pasa obrony nieprzyjaciela będzie miał w zasadzie główne swoje siły w przodzie tj. na wierzchołku klina. Na tym też kierunku będzie znajdowała się większość sił pancernych nieprzyjaciela oraz na ten kierunek będą nacelowane jego odwody. Natomiast stosunkowo słabsze siły nieprzyjaciela będą działały na skrzydłach włamania. Dlatego też uderzając na wybranych odcinkach na obydwu skrzydłach nieprzyjaciela możemy zapewnić sobie warunki szybkiego okrążenia zgrupowania uderzeniowego nieprzyjaciela.

Przeciwuderzenie to rozprasza siły armii na dwa kierunki, dlatego też wyjątkowo korzystnie wykonuje się je w sytuacji, kiedy włamanie nieprzyjaciela zostało dokonane na styku dwóch armii. Wówczas biorą w nim udział drugie rzuty obydwu armii, w których pasie włamał się nieprzyjaciel.

We współczesnych warunkach przy ciągłym zagrożeniu użycia broni jądrowej i przy szerokim zastosowaniu broni precyzyjnej, zwłaszcza systemów rozpoznawczo-uderzeniowych, wprowadzenie całości drugiego rzutu armii w sile dwóch dywizji na jeden kierunek wiązać się będzie z dużym ryzykiem obezwładnienia tych sił na drogach podejścia do rubieży przeciwuderzenia. Dlatego też, często może być korzystniejsze użycie tych sił w sposób rozśrodkowany, nie na jednym lecz dwóch kierunkach.

Takie wykorzystanie drugiego rzutu rozpraszaó będzie uwagę nacierającego nieprzyjaciela i znacznie utrudni mu możliwości obezwładnienia go na podejściach.

Niewątpliwie, wykonanie przeciwuderzenia w obydwie skrzydła nieprzyjaciela wymaga podjęcia wielu przedsięwzięć organizacyjnych i zaangażowania dużej ilości sił. Jednak w sytuacji, gdy armia będzie posiadała w drugim rzucie operacyjnym dwie silne dywizje, w dodatku rozmieszczone one będą dogodnie do wykonania manewru na skrzydła, wówczas ten rodzaj przeciwuderzenia jest realny do wykonania i w określonych warunkach może przynieść najbardziej pożądane rezultaty.

### 2.5.3. Czołowe wykonanie przeciwuderzenia.

W literaturze przedmiotu jest to sposób uderzenia najmniej zalecany. Podkreśla się w niej, że przeciwuderzenie czołowe może być wykonywane w wyjątkowych sytuacjach, wtedy, gdy nieprzyjaciel włamał się na szerokim froncie, ale na małą głębokość. Może ono mieć miejsce w obronie przeszkód wodnych i wybrzeża morskiego wtedy, gdy nieprzyjaciel opanował przyczółek szeroki i płytki. Celem takiego przeciwuderzenia będzie z reguły rozcięcie zgrupowania uderzeniowego nieprzyjaciela na zajmowanym przyczółku, zanim zdąży on przeprowadzić następne rzuty. Ponadto zaleca się, by tego rodzaju przeciwuderzenia wykonywać w terenie lesisto-jeziornym, w górach, tam, gdzie przeszkody terenowe uniemożliwiają manewr na skrzydła zgrupowania nieprzyjaciela.

Analizując jednak dodatnie i ujemne strony przeciwuderzenia czołowego z II wojny światowej np.: wykonywane w pasie 13 A Frontu Centralnego w bitwie pod KURSKIEM<sup>x/</sup>, pod STALINGRADEM w rej. m. ABGANIEROWO /7-10 sierpień 1942 r./ lub przeciwuderzenie wojsk Frontu Briańskiego w sierpniu 1941 r. na zachód od TRUBACZEWSKA<sup>xx/</sup> można stwierdzić, że wszystkie one wywarły pozytywny wpływ na dalszy przebieg poszczególnych operacji obronnych.

x/ P.A. ROTMISTROW, Historia sztuki wojennej, MON, Warszawa 1965 r., s. 260.

xx/ A.J. JEREMIENKO, Bitwa nad Wołgą, Warszawa, s. 276.

Wprawdzie przeciwuderzenia te nie doprowadziły do odtworzenia poprzedniego położenia i niewielkie były osiągnięcia terenowe, to zapobiegły one niebezpieczeństwu uderzenia nieprzyjaciela w głąb obrony. Pozwalały również zyskać na czasie, umożliwiając przegrupowanie sił armii, a nawet frontów.

Współcześnie istnieją o wiele pomyślniejsze warunki do wykonania przeciwuderzenia czołowego. Składa się na to możliwość silnego obezwładnienia ogniem, a nawet zniszczenia za pomocą broni jądrowej, w wypadku jej stosowania, czołowego zgrupowania sił nieprzyjaciela oraz niedopuszczenia do szybkiego podciągnięcia jego odwodów.

Rozluźnienie szyków bojowych, jakie nastąpiło z pojawieniem się broni jądrowej, a także ciągła groźba jej zastosowania powodować będzie niewątpliwie utrzymanie luk pomiędzy poszczególnymi oddziałami i dywizjami nacierających wojsk nieprzyjaciela. Wojska przeciwuderzające będą miały więc większe możliwości wykorzystania tych luk do wykonania uderzeń w skrzydła lub tyły, a przez to okrążenie odizolowanych zgrupowań i rozbicie ich. Tych możliwości nie było podczas przeciwuderzenia pod KURSKIEM, gdzie Niemcy nacierali zwartymi szykami, wspartymi masą czołgów.

Współcześnie przeciwuderzenie należy rozumieć nie jako stopniowe, powolne spychanie nieprzyjaciela od czoła, lecz jako etap bitwy obronnej, gdzie dominuje, przede wszystkim, potężne uderzenie ogniowe i manewr. W obecnych warunkach możliwość przeprowadzenia przeciwuderzenia czołowego należy zatem rozpatrywać z innego punktu widzenia.

Bezspornie, przeciwuderzenie czołowe i dziś nie da takich efektów, jak pomyślnie wykonane uderzenie na jedno lub oba skrzydła, ponieważ nie może ono doprowadzić do okrążenia większych sił nieprzyjaciela.

Niezależnie od wymienionej zasadniczej cechy ujemnej przeciwuderzenia czołowego ma ono również wiele cech dodatnich. Najważniejszą z nich jest to, że nie zachodzi konieczność ścigania wojsk sprzed czoła natarcia nieprzyjaciela, czyli że nieprzyjaciel ma zawsze przed sobą siły, z którymi będzie musiał się zmierzyć, aby osiągnąć cel natarcia.

Korzystnym czynnikiem przemawiającym za tego rodzaju przeciwuderzeniem jest również stosunkowo krótki i prosty w wykonaniu manewr sił na kierunku uderzenia, gdyż rubieże rozwinięcia i

ataku mogą znajdować się znacznie bliżej rejonu rozmieszczenia drugiego rzutu operacyjnego, niż to ma miejsce przy przeciwuderzeniu skrzydłowym. Jako rubieże rozwinięcia i ataku w przeciwuderzeniu czołowym mogą być wykorzystane uprzednio przygotowane kolejne rubieże i pozycje obrony. Wystąpi to szczególnie wówczas, gdy rejon rozmieszczenia drugiego rzutu znajduje się na kierunku głównego uderzenia nieprzyjaciela. Pochodną z poprzednich cech dodatnich jest możliwość wprowadzenia nieprzyjaciela w błąd co do naszych zamiarów, a mianowicie, stworzenie pozorów zaniechania aktywnych działań i przejście do obrony kolejnej rubieży, co może spowodować uzyskanie efektu zaskoczenia go. Ponadto, przeciwuderzenie wykonuje się w to miejsce zgrupowania nieprzyjaciela, gdzie nie jest on w stanie poczynić uprzednio jakichkolwiek przedsięwzięć obronnych ze względu na to, że zgrupowanie nastawione jest wyłącznie na działania zaczepne.

Argument, że przeciwuderzenie czołowe natrafia na najsilniejsze miejsce w zgrupowaniu uderzeniowym nieprzyjaciela, a przez to może być załamane, w warunkach działań z użyciem broni jądrowej nie jest w pełni przekonujący. Użycie bowiem broni jądrowej na główne zgrupowanie uderzeniowe nieprzyjaciela może osłabić je do tego stopnia, że przeciwuderzenie czołowe będzie miało takie same szanse powodzenia jak przeciwuderzenie skrzydłowe.

Przeciwuderzenie czołowe ze względu na to, że następuje w nim zderzenie dwóch jednocześnie nacierających stron, posiada cechy bitwy spotkaniowej, w której obie strony dążą do osiągnięcia celów operacyjnych poprzez jednoczesne natarcie. Zasadniczą treścią bitwy spotkaniowej wynikłej w takich okolicznościach będzie dążenie do możliwie szerokiego manewru siłami realizowanego w celu wykonania uderzeń w skrzydła poszczególnych związków nieprzyjaciela, między którymi istnieją luki i wyjścia na tyły, aby w konsekwencji okrążyć je i rozbić. Charakter takiej bitwy spotkaniowej będzie się niewątpliwie różnił od przeciwuderzenia czołowego z II wojny światowej. Wpływa na to obecny i perspektywiczny rodzaj środków rażenia, które narzucają przeciwuderzeniu odmienny, bardziej zdecydowany i aktywny charakter.

Reasumując, można stwierdzić, że we współczesnej operacji obronnej uderzenie czołowe może być również stosowanym sposobem przeciwuderzenia, zapewniającym osiągnięcie powodzenia w konkretnej sytuacji operacyjnej.

#### 2.5.4. Przeciwuderzenie na skrzydło i od czoła.

Często w literaturze przedmiotu przeciwuderzenie wykonywane na skrzydło i od czoła określane jest jako kombinowane, gdyż występuje w nim uderzenie czołowe w powiązaniu z jednoczesnym uderzeniem na skrzydło zgrupowania nieprzyjaciela. W związku z tym, posiada ono wszystkie dodatnie cechy przeciwuderzenia skrzydłowego i czołowego, przy czym eliminowane są niektóre cechy ujemne w nich występujące, np. odciążenie sił drugiego rzutu od czoła głównego zgrupowania uderzeniowego nieprzyjaciela. Wyeliminowany może zostać również w tym przeciwuderzeniu długi i skomplikowany manewr, wtedy, gdy dywizja drugiego rzutu armii wykona uderzenie od czoła, natomiast w podstawę klina uderzać będą wojska znajdujące się w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem, lecz nie zaangażowane całością sił w odpieraniu jego uderzeń. Wystąpi to wówczas, gdy nieprzyjaciel naciera w stosunkowo wąskim pasie i jest mało aktywny na jednym ze swoich skrzydeł - tam, gdzie ma być wykonane nasze uderzenie. Również, paraliżujące w skutkach uderzenie skrzydłowe ułatwić będzie wojskom nacierającym od czoła pokonanie oporu silnego w tym miejscu nieprzyjaciela.

Skuteczność przeciwuderzenia kombinowanego ocenia w swojej pracy "Bitwa nad Wołgą" A.J. JEREMIENKO podkreślając, że "ta forma była najbardziej skuteczna"<sup>x/</sup>. Jako przykład przytacza przeciwuderzenie Frontu Stalingradzkiego w rejonie KOTIELNIKOWA na zgrupowanie HOTHA i MANSTEINA w grudniu 1942 r.

Uogólniając wnioski z przeprowadzonych badań można stwierdzić, że na wybór kierunku głównego uderzenia w przeciwuderzeniu armii duży wpływ wywierać będzie przyjęty sposób rozbicia nieprzyjaciela i konieczność uzyskania zaskoczenia. Ponadto, główny kierunek uderzenia wybierać należy w najsłabszym miejscu ugrupowania nieprzyjaciela, wyprowadzający jednak na tyły jego najsilniejszego zgrupowania.

Analiza dodatnich i ujemnych stron każdego z wymienionych rodzajów przeciwuderzenia wykazuje przewagę uderzeń skrzydłowych. Jednak w określonych sytuacjach operacyjno-taktycznych i warunkach terenowych oczekiwane rezultaty można osiągnąć również poprzez uderzenia czołowe.

x/ A.J. JEREMIENKO, Bitwa nad Wołgą, MON, Warszawa, s. 276.

2.6. Siły wydzielane do wykonania przeciwuderzenia w ope-  
-----  
racji obronnej armii.  
-----

Skład sił zgrupowania przeciwuderzającego armii w operacji obronnej może być różny. Zależać to będzie od składu drugiego rzutu operacyjnego i odwodów, jakimi dysponuje armia oraz sytuacji operacyjno-taktycznej, w jakiej wykonywane będzie przeciwuderzenie.

W bitwie o główny pas obrony w przeciwuderzeniu może brać udział cały drugi rzut operacyjny armii, a także nie wprowadzone do walki drugie rzuty i odwody dywizji pierwszego rzutu. Natomiast, w sytuacji, gdy nieprzyjaciel przełamał główny pas obrony w przeciwuderzeniu - szczególnie skrzydłowym - nie zawsze będzie mógł wziąć udział w całości drugi rzut armii. Część sił tego rzutu wykonywała będzie z reguły zadania zabezpieczające wykonanie przeciwuderzenia. Polegały one będą na zajęciu przez te siły rubieży obrony na najbardziej niebezpiecznym kierunku uderzenia nieprzyjaciela i niedopuszczeniu go do rozprzestrzeniania się w głąb ugrupowania armii. W przeciwuderzeniu wykonywanym z ograniczonym celem, na przykład z celem odzyskania utraconych pozycji na drugim pasie obrony /pośredniej rubieży obrony/, mogą być wyznaczane stosunkowo niewielkie siły, gdyż większość wojsk armii w tym czasie będzie już zajęta wykonywaniem innych zadań.

W każdej sytuacji jednak chcąc osiągnąć zdecydowane rezultaty przeciwuderzenia należy wydzielać do wzięcia udziału w jego wykonaniu taką ilość sił i środków, która zapewniac będzie zdecydowaną, minimum trzykrotną, przewagę<sup>x/</sup> nad nieprzyjacielem na wybranym kierunku, dużą siłę uderzeniową oraz manewrowość działań w toku realizacji zadań.

W skład zgrupowania przeciwuderzeniowego może wchodzić jedna lub dwie dywizje drugiego rzutu operacyjnego armii. Ponadto, w

-----  
x/ W ćwiczeniu "ORION-88" przeprowadzonym przez SOW w dniach 22-27.02.88r. planując wykonanie przeciwuderzenia siłami trzech dywizji uzyskano następującą przewagę: ludzie - 5,9:1; bataliony - 6,2:1; czołgi - 2,2:1; artyleria do ognia pośredniego - 7,2:1.

zabezpieczeniu i wykonaniu przeciwuderzenia z reguły będą brały udział określone siły i środki dywizji pierwszego rzutu, zwłaszcza te, które znajdują się bezpośrednio na kierunku przeciwuderzenia, na odcinkach przyległych do tego kierunku, a także nie zaangażowane w walce drugie rzuty i odwoły dywizji znajdującej się na biernym, nieatakowanym kierunku. Te ostatnie z wymienionych sił, będą mogły uczestniczyć w przeciwuderzeniu pod warunkiem, że ich manewr na właściwy kierunek nie przeszkodzi przegrupowaniu i rozwinięciu drugiego rzutu operacyjnego armii i odbędzie się w takim czasie, który pozwoli im na przygotowanie się do realizacji postawionych zadań. W sumie, uwzględniając siły drugiego i pierwszego rzutu operacyjnego, w skład zgrupowania przeciwuderzeniowego może wchodzić od półtora do trzech dywizji. Oznacza to, że przy przeciętnym składzie armii pięciu dywizji, około 30-60 % jej sił w pewnym okresie bitwy obronnej realizować będzie zadania w sposób zaczepny.

Zgrupowanie przeciwuderzeniowe może być wzmocnione 1-2 brygadami artylerii i kompanią miotaczy ognia, a ponadto może być wsparte działaniami: armijnego pułku śmigłowców bojowych, oddziału przeciwpancernego i oddziału zaporowego armii, 1-2 batalionów saperów, batalionu inżynieryjno-drogowego i innych sił armii. Ponadto, zgrupowanie to będzie również wsparte przez wojska lotnicze frontu, które z ogólnego limitu na całość operacji obronnej armii<sup>x/</sup>: 10-16 p/1 LMB, 2-4 p/1 śb frontowego pśb i 15 p/1 śb armijnego pśb wydzielają na przeciwuderzenie zazwyczaj 40-50 %. Przedstawione procentowe zaangażowanie lotnictwa w wykonywanym przeciwuderzeniu może ulegać zmianie w zależności od tego, czy jest ono wykonywane w pierwszym, czy w kolejnych dniach operacji obronnej, jednak jak wykazują badania przeprowadzonych ćwiczeń nie mniejsze jest ono od 30 % limitu na całą operację.

I tak, przeciwuderzenie wykonywane w pierwszym dniu operacji może być wsparte: 4-8 p/1 LMB /około 96-192 s/1/ i 6-8 p/1 śb /około 190-250 s/1/. Natomiast wykonywane w kolejnych dniach operacji będzie wspierane wysiłkiem lotnictwa około 10 % mniej-

-----  
x/ Działania bojowe lotnictwa w operacjach armii, skrypt, ASG WP, wyd. 1985 r., nr PF 2117, s. 12, 17, 27.

szym, niż przedstawiono powyżej.

Potrzeby w zaangażowaniu odpowiedniej ilości artylerii do ogniowego porażenia nieprzyjaciela uzależnione są głównie od zakresu zadań ogniowych, jakie należy wykonać. Na podstawie wniosków i doświadczeń z przeprowadzonych ćwiczeń przyjmuje się, że dla zapewnienia powodzenia zgrupowaniu przeciwuderzającemu niezbędne jest uzyskanie gęstości 40-60 jednolitych obliczeniowych środków ogniowych na 1 km frontu<sup>x/</sup>. Ostatnio dostrzeżę się jednak, tak w ćwiczeniach jak i w opracowaniach teoretycznych, tendencję zwiększania ilości JOŚO do 60-80 na 1 km<sup>xx/</sup>.

Uwzględniając możliwości manewru artylerią, armia w przeciwuderzeniu może użyć:

- artylerię dywizji wykonującej przeciwuderzenie - 90 środków
- artylerię armijną - 90 środków;
- artylerię wzmocnienia - 90-162 środków;
- artylerię broniących się dywizji na tym kierunku - 120-180 środków.

W sumie 390-520 dział, moździerzy i wyrzutni artylerii rakietowej tj. 330-440 JOŚO /k = 0,85/.

Przyjmując odcinek uderzenia dywizji 8-12 km<sup>xxx/</sup> uzyskamy gęstość 40-55 JOŚO na 1 km /przy 8 km odcinku ataku/. Udział lotnictwa i śmigłowców bojowych w ogniowym porażeniu nieprzyjaciela /około 30 % wykonania zadań ogniowych/ zwiększyć może nasycenie do 50-70 JOŚO na 1 km, co zapewnia porażenie nieprzyjaciela w stopniu 0,6-0,7 i zabezpiecza pod względem ogniowym wejście do bitwy zgrupowania przeciwuderzeniowego<sup>xxxx/</sup>.

Podsumowując rozpatrywane zagadnienie należy podkreślić, że w każdej sytuacji, gdy chcemy osiągnąć zdecydowane cele przeciwuderzenia należy wydzielić do jego wykonania możliwie największą

x/ Taką ilość JOŚO osiągnano w ćwiczeniu głównym 303G w ASG WP, zajęcia Nr 24 w 1983 r. i Nr 19 w 1985 r.

xx/ gen.bryg. R. KUBICZEK, Użycie wojsk raketowych i artylerii w operacji obronnej armii, ASG WP, s. 35. Treningi sztabu frontu: w dniu 20.11.85 r. - 70 JOŚO, w dniu 21.02.86 r. - 60 JOŚO.

xxx/ płk K. KRASOWSKI, ppłk R. KORDAS, Organizacja i wykonanie przeciwuderzenia w operacji obronnej armii, ASG WP, s. 15.

xxxx/ W ćwiczeniu "ALADYN-88" przeprowadzonym przez POW w dniach 21.03.-24.04 szerokości rubieży wejścia do przeciwuderzenia dla 21 i 25 DPanc wynosiły po 7,5 km.

ilość sił i środków, tak by zapewnić zdecydowaną przewagę nad nieprzyjacielem na wybranym kierunku.

## 2.7. Ugrupowanie bojowe przeciwuderzających wojsk.

---

Powodzenie przeciwuderzenia uzależnione będzie nie tylko od wielkości sił i środków wydzielonych do jego wykonania, ale również i od tego, w jakim ugrupowaniu te siły wejdą do bitwy i w jakim ugrupowaniu będą rozwijały działania.

Z reguły, jeżeli w drugim rzucie armii jest jedna lub nawet dwie dywizje, to ugrupowanie zgrupowania przeciwuderzającego będzie jednorzutowe. W tej sytuacji może być tworzony jedynie odwód ogólny.

Natomiast na przyjęcie ugrupowania dywizji wykonujących przeciwuderzenie wywierać będzie wpływ wielu czynników. Do głównych z nich można zaliczyć:

- cel i głębokość przeciwuderzenia;
- wielkość sił i środków wyznaczonych do jego wykonania;
- skład zgrupowania uderzeniowego nieprzyjaciela, przeciwko któremu ma być wykonane przeciwuderzenie;
- ogólną sytuacją w pasie obrony armii i warunki terenowe.

Jednorzutowe ugrupowanie korzystnie jest przyjmować w takich warunkach, gdy przeciwuderzenie przeprowadza się z ograniczonym celem, na małą głębokość i wtedy, gdy nieprzyjaciel w pełni wykorzystał swoje bliższe odwody, a podejście kolejnych sił jest skutecznie izolowane.

Takie ugrupowanie wskazane jest również w sytuacji, gdy zachodzi potrzeba wykonania silnego, lecz płytkiego uderzenia, na przykład w celu odciążenia sił nieprzyjaciela z jego kierunku głównego uderzenia i rozbicia nie całości, lecz tylko określonej części zgrupowania, które dokonało wyłomu w obronie, lub w sytuacji, gdy przeciwuderzenie ma na celu umożliwienie siłom głównym armii odejścia na kolejną rubież /pas/ obrony.

Jednakże sytuacje, jakie zostały przedstawione, nie zawsze będą występowały w operacji obronnej armii. Często będzie zachodziła potrzeba wykonania przeciwuderzenia na dużą głębokość /40-60 km i więcej/, w złożonej i szybko zmieniającej się sytuacji, ze zdecydowanym celem całkowitego rozbicia zgrupowania nieprzyjaciela i odtworzenia poprzedniego położenia lub stworzenia nowego frontu obrony armii.

Nieprzyjaciel do likwidacji powodzenia przeciwuderzenia będzie przerzucał nowe siły, z głębi i innych kierunków. Do rozbicia tych sił i rozwinięcia natarcia potrzebne są w dywizjach dostatecznie silne drugie rzuty.

Uogólniając, można wysunąć tezę, że im większa głębokość uderzenia i mniej jasna sytuacja, w której przyjdzie je wykonywać, tym silniejszy powinien być drugi rzut. Potrzebny jest on po to, by wprowadzenie jego do walki w odpowiednim do sytuacji czasie w sposób zdecydowany wpłynęło na pomyślność całego przeciwuderzenia.

Jeżeli w drugim rzucie armii znajduje się DPanc, to ona powinna stanowić główną siłę w przeciwuderzeniu i powinna być na kierunku głównego uderzenia przeciw takiemu zgrupowaniu nieprzyjaciela, którego rozbicie w największym stopniu zapewni wykonanie zadania.

Podobnie, pułk czołgów dywizji zmechanizowanej i bataliony czołgów pułków zmechanizowanych powinny być użyte z zasady w pierwszym rzucie.

Duży wpływ na przyjęcie ugrupowania wywierać będzie również broń jądrowa. I tak, jeżeli na główne zgrupowanie nieprzyjaciela wykonano zmasowane uderzenie jądrowe, dywizje wykonujące przeciwuderzenie przyjmować będą najczęściej ugrupowanie jednorzutowe.

W każdej z omawianych sytuacji ugrupowanie powinno zapewnić:

- zdecydowaną przewagę nad nieprzyjacielem na wybranym kierunku i w określonym czasie;
- ciągłą zdolność bojową do prowadzenia zdecydowanego natarcia z zachowaniem gotowości wykonania silnego początkowego uderzenia i jego potęgowania podczas rozwijania przeciwuderzenia;
- możliwość szybkiego przejścia do obrony na rubieży, która jest celem przeciwuderzenia i odparcia uderzeń nieprzyjaciela;
- dogodne warunki ciągłego współdziałania między elementami ugrupowania bojowego i sąsiadami;
- optymalne wykorzystanie właściwości terenowych;
- ciągłość dowodzenia i wszechstronnego zabezpieczenia przeciwuderzenia.

W zależności od wielu uwarunkowań, omawianych powyżej, dywizja wykonująca przeciwuderzenie może przyjąć ugrupowanie bojowe, które w zasadzie będzie podobne jak w natarciu i może się

składać z następujących elementów: pierwszego rzutu, drugiego rzutu lub odwodu ogólnowojskowego; oddziału rakiet taktycznych, dywizyjnej grupy artylerii, oddziału przeciwlotniczego, odwodu przeciwpancernego, oddziału zaporowego, odwodu inżynierskiego, odwodu chemicznego i oddziału zabezpieczenia ruchu.

Pierwszy rzut stanowi większość sił i środków, zwykle w składzie dwóch-trzech pułków wzmocnionych artylerią, wojskami chemicznymi i plecakowymi miotaczami ognia. Przeznaczony jest on do bezpośredniego wykorzystania skutków ogniowego przygotowania przeciwuderzenia i rozbicia głównych sił nieprzyjaciela na głębokość zadania bliższego.

Drugi rzut składa się może z jednego-dwóch pułków. Stanowi on tą część ugrupowania bojowego dywizji, która potęguje siłę przeciwuderzenia pierwszego rzutu.

Wykorzystywany on będzie przede wszystkim do rozwinięcia powodzenia na kierunku głównego uderzenia, a niekiedy nawet do uderzenia na skrzydło i tyły nieprzyjaciela.

W toku przeciwuderzenia przesuwa się za pierwszym rzutem w odległości 15-20 km w kolumnach batalionowych /kompanijnych/.

Odwód ogólnowojskowy organizuje się wówczas, gdy dywizja przyjmuje ugrupowanie jednorzutowe. Może on być przeznaczony do wykonania niektórych zadań typowych dla drugiego rzutu, lecz przede wszystkim, do wykonania zadań wynikłych w toku przeciwuderzenia.

Oddział rakiet taktycznych pozostaje w dyspozycji dowódcy dywizji. W działaniach z użyciem broni masowego rażenia, wykorzystuje się go do niszczenia rakietami jądrowymi środków napadu jądrowego, stanowisk dowodzenia, obezwładniania odwodów oraz innych ważnych obiektów nieprzyjaciela.

Dywizyjna grupa artylerii tworzona będzie z artylerii przydzielonej i organicznej w sile 3-5 dywizjonów artylerii. Będzie ona wykonywała zadania o znaczeniu ogólnodywizyjnym, zwalczając głównie taktyczne środki napadu jądrowego i artylerię oraz wspierając ogniem walczące pułki. Artyleria pułków drugiego rzutu oraz wojsk walczących w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem może być włączona w skład dywizyjnej grupy artylerii.

Część organicznej i przydzielonej artylerii dywizja wydziela pułkom pierwszego rzutu, które tworzą pułkowe grupy artylerii w

składzie 2-3 dywizjonów artylerii.

Oddział przeciwlotniczy tworzy się z organicznych sił i środków przeciwlotniczych dywizji /prplot typu OSA lub KUB oraz pododdziału radiotechnicznego/. Przeznaczony on jest do osłony głównych sił dywizji w ramach systemu OPL dywizji oraz we współdziałaniu z innymi oddziałami przeciwlotniczymi w ramach systemu armii.

Odwód przeciwpancerny tworzy się w zasadzie tylko w dywizji zmechanizowanej z organicznego dywizjonu artylerii przeciwpancernej. W dywizji pancerniej odwód ten może być tworzony tylko w przypadku przydzielenia jej środków przeciwpancernych ze szczebla armii, co w praktyce jest bardzo rzadkie, gdyż armia z organicznego pappanc tworzy armijny OPpanc, który może działać na korzyść dywizji.

Oddział zaporowy tworzy się z pododdziałów inżynieryjnych /minowania/. W skład tego oddziału może wchodzić kompania minowania /saperów/. Przeznaczony on jest do minowania manewrowego w toku przeciwuderzenia samodzielnie lub wspólnie z odwodem przeciwpancernym dywizji.

Odwód inżynieryjny dywizji organizuje się z sił pozostałych po wzmocnieniu pułków i dywizyjnych elementów ugrupowania bojowego. Przewidziany on jest do wykonania nieprzewidzianych zadań wynikłych w toku przeciwuderzenia.

Odwód chemiczny dywizji organizuje się z sił kompanii chemicznej, pozostałych po wzmocnieniu pułków i wydzieleniu sił do wykonania zadań zabezpieczenia chemicznego szczebla dywizyjnego.

Oddział zabezpieczenia ruchu tworzy się z pododdziałów inżynieryjno-drogowych w celu urządzenia i utrzymania dróg. W dywizji organizuje się 1-2 oddziały zabezpieczenia ruchu w sile od plutonu do kompanii inżynieryjno-drogowej.

Ponadto, w toku przeciwuderzenia mogą być organizowane inne elementy ugrupowania bojowego dywizji takie jak: oddziały wydzielony, oddział rajdowy, taktyczny desant powietrzny /pododdział lub grupa desantowo-szturmowa/.

Na korzyść dywizji wykonujących przeciwuderzenie działać będą najczęściej takie elementy ugrupowania operacyjnego armii, jak np.: armijna brygada rakiet operacyjno-taktycznych, armijna grupa artylerii, armijna grupa artylerii rakietowej, armijny

pułk rakiet przeciwlotniczych, odwód przeciwpancerny, oddział zaporowy, wydzielone siły z pśb i środki WRE.

WNIOSKI:

1. We współczesnych operacjach nadal jest aktualna tendencja zwiększania znaczenia przeciwuderzeń w zapewnieniu aktywności i trwałości obrony. Są one jedynym sposobem odzyskania utraconej inicjatywy i stworzenia dogodnych warunków przejścia do operacji zaczepnej /przeciwnatarcia/.

2. Warunki, w jakich armia będzie przechodziła do operacji obronnej wywierać będą istotny wpływ na przebieg całej operacji, w tym również na określenie celu przeciwuderzenia. W zależności od konkretnej sytuacji taktyczno-operacyjnej walczących stron i ich możliwości bojowych oraz stosowanych środków walki przeciwuderzenie może spełniać różne cele - bardziej lub mniej zdecydowane.

Do zdecydowanych celów przeciwuderzenia należy zaliczyć: rozbicie nieprzyjaciela w rejonie włamania i odtworzenie w całości lub w części pierwotnego położenia obrony, a w sprzyjających warunkach - uchwycenie inicjatywy i przejście do natarcia. Natomiast cele przeciwuderzenia mniej zdecydowane realizowane będą poprzez: zadanie nieprzyjacielowi możliwie największych strat, załamanie jego natarcia i niedopuszczenie do przełamania kolejnej rubieży /pasa/ obrony; poprawienie położenia broniących się wojsk armii i wygranie na czasie potrzebnym do podciągnięcia i ześrodkowania odwodów lub opanowania dogodnej do obrony rubieży; zapewnienie warunków /zabezpieczenie/ wyjścia sił głównych z walki i zajęcie bardziej dogodnych rubieży położonych w głębi obrony; uniemożliwienie nieprzyjacielowi okrążenia sił broniących pierwszego pasa obrony, lub odblokowanie już okrążonych wojsk; rozproszenie wysiłków nacierających wojsk nieprzyjaciela, odciągnięcie jego sił z kierunku głównego uderzenia na inny kierunek i opóźnienie uderzenia na kolejny pas obrony.

Każdorazowo cel przeciwuderzenia powinien być realny do osiągnięcia, a tym samym zgodny z możliwościami wojsk, zwłaszcza drugiego rzutu armii.

3. Sprzyjające warunki do wykonania przeciwuderzenia wystąpią wtedy, gdy ogólnie zachowana jest jeszcze trwałość obrony, a od-

wody zgrupowań uderzeniowych nieprzyjaciela zostały zużyte lub podejście ich w obszar bitwy będzie skutecznie izolowany. Wzrastające zagrożenie wojsk przewidzianych do przeciwdzierzenia od systemów rozpoznawczo-uderzeniowych nieprzyjaciela warunkuje konieczność ciągłej walki z tymi środkami przez cały czas trwania operacji obronnej. Uprzednie ich obezwładnienie oraz skuteczna osłona przeciwlotnicza i radioelektroniczna będą głównymi czynnikami warunkującymi powodzenie przeciwdzierzenia.

Rozpatrując miejsce wykonania przeciwdzierzenia można stwierdzić, że będzie ono wykonane zazwyczaj w walce o trzecią-czwartą pozycję główne pasa obrony, na rubieży pośredniej /jeżeli będzie tworzona/ lub przed pierwszym armijnym pasem obrony.

4. Rozbicie zgrupowań nieprzyjaciela, które wiały się w głąb obrony armii może być realizowane kolejno lub jednocześnie, na jednym, lub kilku kierunkach poprzez wykonanie szeregu uderzeń jądrowych, raketowo-artyleryjskich, lotnictwa, środków walki radioelektronicznej i uderzeń siłami drugiego rzutu operacyjnego i odwodów armii w połączeniu z uporczywą obroną ważnych rubieży i rejonów obrony.

W sytuacji, gdy będzie zachodziła potrzeba rozbicia nieprzyjaciela kolejno, to jest częściami, drogą wykonania w różnym czasie i na różnej głębokości kilku kolejno po sobie następujących przeciwdzierzeń, jako zasadę należy przyjąć wykonanie uderzenia w pierwszej kolejności na zgrupowanie nieprzyjaciela najsilniejsze, najbardziej niebezpieczne dla obrony.

Na wybór kierunku przeciwdzierzenia wywierać będzie sposób przyjętego rozbicia nieprzyjaciela, konieczność uzyskania zaskoczenia oraz inne czynniki decydujące o wyborze kierunku głównego uderzenia podobne jak w natarciu.

W zależności od przyjętego kierunku uderzenia, w stosunku do ugrupowania nieprzyjaciela, wyróżnić można następujące rodzaje przeciwdzierzenia: skrzydłowe na jednym kierunku, skrzydłowe na dwóch zbliżonych kierunkach, czołowe, na skrzydło i od czoła /kombinowane/.

Każdy z wymienionych rodzajów przeciwdzierzenia ma w określonej sytuacji operacyjno-taktycznej pewne wady i zalety, dlatego też wybór któregoś z nich nie może odbywać się w sposób rutynowy na podstawie utartych schematów i doświadczeń.

5. Chcąc osiągnąć zdecydowane rezultaty przeciwuderzenia do wzięcia udziału w jego wykonaniu należy wydzielać taką ilość sił i środków, które zapewnią będą zdecydowaną przewagę nad nieprzyjacielem w określonym czasie i miejscu tj. na wybranym kierunku, dużą siłę uderzeniową oraz manewrowość działań w toku realizacji zadań.

W skład zgrupowania przeciwuderzeniowego oprócz dywizji drugiego rzutu operacyjnego, powinny wchodzić określone siły i środki dywizji pierwszego rzutu, zwłaszcza te, które znajdują się bezpośrednio na kierunku uderzenia, na odcinkach przyległych do tego kierunku, a także nie zaangażowane w walce drugie rzuty i odwody dywizji znajdującej się na biernym, nieatakowanym kierunku.

6. Bez względu na ilość sił będących w drugim rzucie operacyjnym - jedna, czy też dwie dywizje - zgrupowanie przeciwuderzeniowe armii ugrupowane będzie z reguły w jednym rzucie. W tej sytuacji może być tworzony jedynie odwód ogólny. Natomiast ugrupowanie bojowe dywizji wykonujących przeciwuderzenie może być, w zależności od wielu uwarunkowań, jedno lub dwurzutowe.

Do głównych czynników decydujących o przyjęciu określonego ugrupowania bojowego należy zaliczyć: cel i głębokość przeciwuderzenia; wielkość sił i środków wyznaczonych do jego wykonania; skład zgrupowania uderzeniowego nieprzyjaciela, przeciwko któremu ma być wykonane przeciwuderzenie; ogólna sytuacja w pasie obrony armii i warunki terenowe.

Uogólniając, można stwierdzić, że im większa głębokość uderzenia i mniej jasna sytuacja, w której przyjdzie je wykonywać, tym silniejszy powinien być drugi rzut. Potrzebny jest on po to, by wprowadzenie go do walki w odpowiednim do sytuacji czasie w sposób zdecydowany wpłynęło na pomyślność całego przeciwuderzenia.

Skład poszczególny elementów ugrupowania dywizji wykonującej przeciwuderzenie będzie podobny, jak w dywizji wykonującej natarcie.

### ROZDZIAŁ 3

#### WĘZŁOWE PROBLEMY PRACY DOWÓDCY I SZTABU ARMII W CZASIE ORGANIZACJI PRZECIWUDERZENIA

Przedstawione w poprzednich rozdziałach wyniki badań pozwoliły poznać założenia i uwarunkowania przeciwuderzenia oraz określić jego znaczenie i współzależność w systemie obrony armii.

Jednocześnie na podstawie badań historycznych wykazano, że skuteczność przeciwuderzenia w dużej mierze uzależniona była od sprawnej jego organizacji i dowodzenia. Podjęta, stosownie do zaistniałej sytuacji decyzja oraz przekazanie jej treści wykonawcom na czas, były często czynnikami decydującymi o osiągnięciu celu przeciwuderzenia.

Współcześnie czynnik czasu w coraz większej mierze, niż poprzednio, rzutował będzie na pracę dowódcy i jego sztabu. Wynika to ze stale wzrastającej szybkości i zasięgu skuteczności działania współczesnych środków walki, dużej ruchliwości wojsk, ich zdolności osiągnięcia w krótkim czasie gotowości do wykonania manewru oraz możliwości szybkiego i nieoczekiwanego wykonania uderzenia<sup>x/</sup>.

Dlatego też w niniejszym rozdziale poczyniono próbę znalezienia odpowiedzi na następujące pytania badawcze:

1. Jaka powinna być kolejność i treść pracy dowódcy armii w okresie wypracowania decyzji o przeciwuderzeniu?

2. W jaki sposób i w jakim zakresie powinny być rozwiązywane problemy organizacji przeciwuderzenia takie jak: planowanie, postawienie zadań bojowych, współdziałanie, dowodzenie i zabezpieczenie operacyjne?

#### 3.1. Wypracowanie decyzji o przeciwuderzeniu.

Organizacja przeciwuderzenia jest procesem ciągłym. Rozpoczyna się ona już w chwili wypracowania zamiaru o operacji obronnej i trwa aż do chwili wykonania przeciwuderzenia. Zakres pracy dowódcy i sztabu armii w organizowaniu tego przed-

x/ Postęp naukowo-techniczny a przeobrażenia w sztuce wojennej, MON, 1975 r., s. 225.

sięwzięcia będzie różny. Inny w okresie przygotowania operacji inny natomiast, bardziej poszerzony i prowadzony z większym natężeniem, w trakcie jej trwania.

W okresie przygotowania operacji już w czasie wypracowania zamiaru rozpatrywana jest, między innymi, kolejność i sposoby rozbicia nieprzyjaciela w głębi obrony armii. Przeciwuderzenie jest bowiem wpisane niejako w system obrony, jest wyrazem jej najwyższej aktywności. Stąd też dowódca armii wypracowując zamiar a sztab, dowódcy i szefowie rodzajów wojsk przygotowując mu dane nie mogą pominąć problematyki związanej z wykonaniem przeciwuderzenia w toku prowadzenia operacji obronnej. Dlatego też w zależności od celu operacji obronnej, oceny przewidywanych działań nieprzyjaciela, całokształtu zadań stojących przed wojskami armii, wsparcia wojsk frontu, działania sąsiadów i warunków terenowych przewiduje się rozbicie głównych sił nieprzyjaciela zarówno w oparciu o system inżynieryjnej rozbudowy jak i wykonanie w odpowiednim czasie przeciwuderzenia. Stąd też już w zamiarze dowódcy armii o operacji obronnej mówi się o wykonaniu przeciwuderzenia.

Po zatwierdzeniu zamiaru przez dowódcę frontu następuje dalszy proces organizacji obrony, w tym również przeciwuderzenia. Wyraża się to w przekazaniu dywizjom /dywizji/ drugiego rzutu operacyjnego wstępnych zarządzeń bojowych, które pozwolą im przystąpić do wypracowania decyzji.

Następnie dowódca armii oceniając sytuację wysłuchuje meldunków i propozycji oficerów sztabu, dowódców rodzajów wojsk, dotyczących przewidywanych zadań bojowych wojsk, sposobu współdziałania, dowodzenia i zabezpieczenia operacji. Propozycje te, po zaakceptowaniu ich przez dowódcę, zapisuje szef oddziału operacyjnego i wykorzystuje do formułowania zadań bojowych dla wojsk i opracowania dokumentów bojowych.

Dowódcy dywizji drugiego rzutu operacyjnego armii wypracowują decyzję równoległe z wypracowaniem decyzji przez dowódcę armii do operacji obronnej i precyzują ją po otrzymaniu zadania bojowego. W decyzji tej uwzględniają rozbudowę pierwszej armijnej rubieży obrony, jej obsadzenie i wykonanie przeciwuderzenia.

Proces wypracowania decyzji przez dowódcę dywizji odnośnie działań w przeciwuderzeniu jest podobny jak w natarciu, z tym,

ze problem rozpatrywany jest w kilku wariantach - wykonanie przeciwuderzenia na jednym lub dwóch kierunkach z kilku rubieży rozwinięcia na każdym z nich.

Następnie problematykę wykonania przeciwuderzenia ujmuje się w decyzji, rozpatruje w czasie rekonesansu i podczas organizacji współdziałania.

W toku bitwy obronnej, prowadzonej przez dywizję pierwszego rzutu operacyjnego, dowódca armii przy udziale oficerów sztabu, dowódców i szefów rodzajów wojsk rozmieszczonych w centrum dowodzenia, ocenia sytuację taktyczno-operacyjną zaistniałą w pasie obrony armii i sąsiadów. W wyniku tych ocen powinien on określić zasadnicze kierunki natarcia nieprzyjaciela i we właściwym czasie podjąć odpowiednie przeciwdziałania, by nie dopuścić do rozprzestrzeniania się jego wojsk w głąb obrony i w stronę skrzydeł. W czynnościach tych bardzo ważne jest nierozpraszczenie wysiłku wojsk armii w całym pasie natarcia nieprzyjaciela.

Po ustaleniu kierunku, na którym naciera najbardziej groźne zgrupowanie uderzeniowe nieprzyjaciela, organizowane jest rozbicie go ogniem artylerii, uderzeniami lotnictwa i śmigłowców bojowych, a w przypadku prowadzenia działań z użyciem broni masowego rażenia, uderzeniami broni jądrowej.

Ważne miejsce w tym zajmują działania skierowane do izolacji głównego zgrupowania wojsk nieprzyjaciela rozwijającego natarcie w głąb obrony od dopływu świeżych sił, paraliżowanie manewru odwodów, skierowanie głównych sił przeciwnika w teren niedogodny do rozwijania natarcia tj. "podstawianie" go pod skrzydłowe uderzenia. Są to prace i działania, które pośrednio przyczyniać się będą do pomyślnego wykonania przeciwuderzenia. Jest to tak zwane /o którym pisał M. Tuchaczewski/ "sterowanie przeciwnikiem"<sup>x/</sup>.

Sztab armii zbiera, opracowuje i melduje dowódcy armii niezbędne dane o zaistniałej sytuacji, na podstawie których ocenia on nie tylko zgrupowanie nieprzyjaciela znajdujące się w bezpośredniej styczności z wojskami pierwszego rzutu, ale również te siły i środki, które mogą być przerzucane przez

x/ M. TUCHACZEWSKI, Pisma wybrane, Tom I, Warszawa 1966 r.

nieprzyjaciela z innych kierunków lub podciągnięte z głębi do potęgowania wysiłku na kierunku głównego uderzenia w pasie obrony armii. W wyniku tych ocen dowódca ustala możliwy zamiar /sposób/ działań zgrupowań nieprzyjaciela nacierających na poszczególne kierunkach w pasie armii, określa kierunek głównego uderzenia, możliwy skład i czas wejścia do bitwy związków taktycznych nieprzyjaciela przegrupowujących się z innych kierunków lub odwodów podciąganych z głębi operacyjnej.

Dokonując tych ocen, szczególną uwagę zwraca na możliwości nieprzyjaciela w użyciu broni precyzyjnej, zwłaszcza systemów rozpoznawczo-uderzeniowych, a także na wykrycie słabych i mocnych miejsc /stron/ w jego nacierających zgrupowaniach.

Następnie dowódca armii oceniając wojska własne powinien określić jakie siły i środki wojsk armii można i należy użyć do wykonania przeciwuderzenia i które w tym czasie mogą w nim również uczestniczyć. Mogą to być te same siły i środki, które zostały przewidziane do przeciwuderzenia w planie operacji obronnej armii jeszcze w okresie organizacji obrony, tj. drugi rzut armii. Skład tych sił może jednak ulec zmianie, stosownie do zaistniałej sytuacji taktyczno-operacyjnej. Nieprzewidziana w planie operacji obronnej sytuacja, może zmusić dowódcę również do zmiany celu przeciwuderzenia, kierunków jego wykonania i rubieży rozwinięcia. Jakkolwiek należy dążyć do tego, by wykonanie przeciwuderzenia pokrywało się z poprzednio opracowanymi planami, nie zawsze będzie to jednak możliwe, gdyż jak wykazują doświadczenia historyczne<sup>x/</sup> przebieg operacji obronnej może być nierzadko inny niż uprzednio planowano.

Każdorazowo podczas precyzowania lub wyboru nowego kierunku /kierunków/ przeciwuderzenia, należy uwzględnić ukształtowanie terenu, możliwość przesunięcia i rozwinięcia wojsk, istnienie sprzyjających warunków do zdecydowanego przeciwuderzenia w głąb zgrupowania nieprzyjaciela, które włamało się w obronę armii. Ponadto, należy uwzględnić możliwości wykorzystania do rozwinięcia przeciwuderzającego zgrupowania przygotowanych

-----  
x/ G.F. SAMOŁOWICZ, K woprosu o kondrudarach w sowremennych oboronitelnyh operacjach, WM Nr 6/1976 r., s. 41.

zawczasu rubieży, rejonów mocno bronionych przez dywizje pierwszego rzutu, a także położenie i stan wojsk prowadzących walkę w okrążeniu na tyłach nieprzyjaciela.

Wyjątkowo ważnym problemem jest przewidywanie rozwoju sytuacji<sup>x/</sup>. W tym wypadku dowódca i sztab armii oceniając możliwy rozwój sytuacji, oprócz ustalenia kierunku głównego uderzenia nieprzyjaciela, uwzględniają również możliwości użycia przez niego desantów powietrznych, które mogą sparaliżować ruch dywizji drugiego rzutu z rejonów ześrodkowania na rubież rozwinięcia. Liczyć się również należy, że nieprzyjaciel może uprzedzić wojska wychodzące do przeciwuderzenia w opanowaniu rubieży rozwinięcia. Dlatego też na każdym kierunku planowanego przeciwuderzenia należy wyznaczyć i odpowiednio przygotować minimum dwie rubieże rozwinięcia. Przygotowując z każdej rubieży rozwinięcia przeciwuderzenie przewiduje się je wykonać w dwóch wariantach:

- uderzenie na nieprzyjaciela, który w celu odparcia przeciwuderzenia przejdzie do obrony;
- uderzenie na nieprzyjaciela, który nie zatrzyma swojego natarcia, wówczas przeciwuderzenie przyjmie formę boju spotkaniowego<sup>xx/</sup>.

W każdej sytuacji przygotowanie przeciwuderzenia według dwóch wariantów jest konieczne, gdyż trudno z całą pewnością przewidzieć, w jaki sposób zareaguje nieprzyjaciel, gdy wykryje przygotowanie lub wyjście wojsk do przeciwuderzenia.

W wyniku przeprowadzonych ocen i niezbędnych kalkulacji dowódca armii precyzuje cel przeciwuderzenia i zamiar jego wykonania, w którym to określa:

- kierunek głównego uderzenia i rubieże rozwinięcia do przeciwuderzenia;
- czas wykonania przeciwuderzenia oraz kolejność i sposób rozbicia nieprzyjaciela;
- sposób porażenia jądrowego i ogniowego nieprzyjaciela;
- skład zgrupowania przeciwuderzeniowego i jego ugrupowanie.

x/ K. NOŻKO, Walka o przewagę, wyd. MON, 1985 r., s. 93-103.

xx/ mjr G. MAJ, Warunki i sposoby prowadzenia bojów spotkaniowych w operacji zaczepnej armii. Rozprawa doktorska, ASG WP, 1983 r.

Zamiar do wykonania przeciwuderzenia dowódca armii melduje dowódcy frontu i po uzyskaniu jego akceptacji następuje dalszy proces organizacji przeciwuderzenia.

Sztab armii niezwłocznie organizuje dodatkowe rozpoznanie obiektów nieprzyjaciela, na które przewiduje się wykonanie uderzeń jądrowych i lotnictwa, przekazuje zarządzenia bojowe wojskom oraz przedstawia dowódcy armii szczegółowe kalkulacje i niezbędne dane dotyczące zabezpieczenia operacyjnego i bojowego wykonania przeciwuderzenia, organizacji współdziałania i dowodzenia.

Ostatecznie dowódca armii precyzując decyzję ujmuje w niej:

- cel i zamiar przeciwuderzenia;
- zadania wojsk drugiego rzutu operacyjnego, do rozbitcia nieprzyjaciela;
- zadania wojsk pierwszego rzutu operacyjnego w zakresie zabezpieczenia wprowadzenia do bitwy drugiego rzutu i prowadzenia działań bojowych z chwilą rozpoczęcia przeciwuderzenia;
- zadania lotnictwa i śmigłowców bojowych;
- zadania artylerii i sposób ogniowego zabezpieczenia podejścia, przygotowania i wsparcia przeciwuderzenia;
- zadania wojsk OPL;
- zadania OPpanc i OZap;
- zadania desantowi powietrznemu i oddziałowi rajdowemu;
- przedsięwzięcia operacyjnego i bojowego zabezpieczenia działań wojsk;
- zasadnicze problemy współdziałania i dowodzenia;
- terminy gotowości wojsk do wykonania przeciwuderzenia.

Po powzięciu /uściśleniu/ decyzji o wykonaniu przeciwuderzenia przez dowódcę, sztab armii powinien w jak najkrótszym czasie doprowadzić ją do bezpośrednich wykonawców. Zarówno dowódca, jak i sztab powinni przejawiać szczególną troskę o precyzyjne określenie współdziałania wojsk z lotnictwem, śmigłowcami bojowymi, wojskami raketowymi i artylerią, odwodami specjalnymi i oddziałami pierwszego rzutu, zwłaszcza tymi, które biorą udział w przeciwuderzeniu.

Konkretyzacja przedsięwzięć współdziałania, ze względu na ograniczony czas, może się odbywać zarówno podczas przesuwania wojsk, jak i na rubieży ich rozwinięcia, a następnie podczas wykonywania przeciwuderzenia.

Bardzo ważnymi czynnościami sztabu armii w tym okresie są również: zorganizowanie regulacji ruchu na drogach przegrupowania, dostosowanie systemu dowodzenia do wykonywanych zadań i sytuacji, sprawdzenie gotowości wojsk do wykonania zadań, dopilnowanie podporządkowania środków wzmocnienia drugiemu rzutowi zgodnie z decyzją dowódcy. Ważne miejsce, w tych czynnościach, zajmuje maskowanie zarówno z punktu widzenia potrzeb obrony przed bronią precyzyjną /OPBP/ jak również w celu uzyskania zaskoczenia. Jeżeli przeciwuderzenie wykonywane jest wspólnie z sąsiadem, sztab uzgadnia z nim czas /sygnał/ wykonania przeciwuderzenia, zadania wojsk oraz sposób użycia broni jądrowej, rubież spotkania i sygnały rozpoznawcze wojsk własnych.

Podkreślić należy, że wszystkie przedsięwzięcia organizacyjne związane z przygotowaniem wykonania przeciwuderzenia powinny być realizowane w wyjątkowo ograniczonym czasie. Dlatego też wypracowanie nowej decyzji do wykonania przeciwuderzenia lub uściślenia /wniesienia niezbędnych korekt i zmian/ decyzji podjętej w okresie przygotowania obrony odbywa się również w ograniczonym terminie. W procesie tym należy uwzględnić niezbędny czas na postawienie /sprecyzowanie/ zadań wojskom oraz na ich przygotowanie do działań, wliczając w to czas potrzebny na przemarsz i rozwinięcie wojsk w ugrupowanie bojowe.

Na realizację przedsięwzięć związanych z organizacją przeciwuderzenia w toku operacji obronnej, armia dysponować może często czasem zaledwie 5-7 godzin<sup>x/</sup>. Pamiętając o tym, że podstawowa praca w zakresie organizacji działań wykonywana jest w dywizjach i pułkach, dowódca i sztab armii na podjęcie decyzji, uaktualnienie planów użycia rodzajów wojsk oraz postawienie zadań może przeznaczyć sobie jedynie 1,5-2 godzin.

Wymienione czasy na organizację przeciwuderzenia mogą być wystarczające pod warunkiem, że wojska działać będą zgodnie z podjętą uprzednio decyzją, zaś przedsięwzięcia zabezpieczenia i dowodzenia są zorganizowane. Nie należy jednak wykluczyć

-----  
x/ Dowodzenie wojskami armii w operacji, podręcznik cz. I, wyd. ASG WP, 1985 r., s. 42.

takich sytuacji, w których przeciwuderzenie będzie wykonywane z zupełnie nieprzewidzianej rubieży i na innym - niż planowano kierunku. Wówczas czas niezbędny na organizację przeciwuderzenia i manewr drugiego rzutu zwiększy się do 10-12 godzin<sup>x/</sup>.

W okresie opracowania decyzji do przeciwuderzenia, dużym usprawnieniem może być udział dowódców dywizji drugiego rzutu, lub wyznaczonych przez nich oficerów sztabu, w procesie wypracowania decyzji i jej precyzowaniu przez dowódcę armii. Pozwoli to wykonawcom lepiej zrozumieć ideę dowódcy armii i znacznie skróci czas przekazywania im zadań.

### 3.2. Planowanie przeciwuderzenia i postawienie zadań bojowych.

-----

Proces planowania operacji obronnej rozpoczyna się faktycznie z chwilą otrzymania zadania bojowego, a staje się bardziej ukierunkowany po sprecyzowaniu i ogłoszeniu przez dowódcę zamiaru operacji. W procesie tym, sztab armii wiele uwagi poświęca planowaniu przeciwuderzenia. Znajduje to odzwierciedlenie we wszystkich dokumentach wchodzących w skład planu operacji obronnej armii.

W operacyjnej części planu operacji obronnej, opracowanym na mapie 1:200 000, wrysowuje się rejony ześrodkowania /główne i zapasowe/ dywizji drugiego rzutu operacyjnego, a także planowane rejony obrony tych dywizji na pierwszej armijnej rubieży. W planie tym zobrazowane są również: kierunki, rubieże i czasy rozwinięcia do przeciwuderzenia, drogi wyjścia na poszczególne rubieże i zadania dla dywizji. Ponadto, informacje te zobrazowane są graficznie bardziej szczegółowo na planie działań bojowych o utrzymanie głównego pasa obrony, opracowanym na mapie w skali 1:100 000.

Przeciwuderzenie planuje się alternatywnie, w kilku wariantach, uwzględniając możliwy sposób działania i kierunki uderzenia głównego zgrupowania nieprzyjaciela. W opracowaniach teoretycznych zaleca się, by drugiemu rzutowi wyznaczać 2-3 kierun-

-----

x/ K. NOŹKO, Przygotowanie i prowadzenie operacji obronnej armii z uwzględnieniem kierunku nadmorskiego, Podręcznik, wyd. ASG WP, 1980 r., s. 88.

ki przeciwuderzenia<sup>x/</sup>. W ćwiczeniach natomiast, powszechne jest praktykowanie wyznaczania dwóch kierunków przeciwuderzenia, wychodząc ze słusznego założenia, że określenie większej ilości kierunków uniemożliwi właściwe ich rozpoznanie i przygotowanie.

Na każdym z planowanych kierunków wyznacza się dwie rubieże rozwinięcia - główną w odległości 15-20 km<sup>xx/</sup> od przedniego skraju obrony i rubież zapasową, 10-15 km od rubieży głównej.

Jak już wykazano w rozdziale drugim szerokość rubieży rozwinięcia DZ /DPanc/ może wynosić od 8-12 km. Zapewnia to warunki rozwinięcia dywizji w ugrupowanie bojowe, stwarza możliwość uzyskania co najmniej trzykrotnej przewagi nad nieprzyjacielem oraz zgromadzenia niezbędnej, do skutecznego porażenia ogniowego, ilości 60-80 łożo na 1 km frontu. /Uzasadnienie ilości łożo w rozdziale 2.5./.

Wybierając rubieże rozwinięcia należy uwzględnić warunki terenowe, które powinny ułatwiać skryte wyjście i rozwinięcie wojsk oraz zapewnić możliwość dogodnego prowadzenia ognia na wprost. Należy dążyć, by pokrywały się one z pozycjami ryglowymi i znajdowały się w jednym systemie z rubieżami rozwinięcia OPpanc, OZap oraz zapór inżynieryjnych. Wszystko to, znacznie skróci zakres prac inżynieryjnych.

Przygotowanie rubieży rozwinięcia pod względem inżynieryjnym jest niezbędne, bowiem w sytuacji, gdy wojska rozwijające się do przeciwuderzenia poniosą duże straty od uderzeń jądrowych, systemów rozpoznawczo-uderzeniowych i lotnictwa, wtedy będą mogły one ogniem z tych rubieży skutecznie odpierać natarcie przeważających sił nieprzyjaciela.

Na każdym kierunku przeciwuderzenia przygotowuje się niezbędną ilość dróg wyprowadzających dywizję drugiego rzutu z rejonu ześrodkowania na rubież rozwinięcia. Sprawne przesunięcie wojsk wymaga, by dla każdego batalionu przewidzianego do

x/ Bojowyje dziejstwija tankowych soedinienij i ozastiej w obronie wo wtorom eszelonie, wyd. Akademia Wojsk Pancernych im. marszałka Malinowskiego, Moskwa 1979 r., s. 58.

xx/ To jest w oparciu o 3-4 pozycję głównego pasa obrony. Takie odległości rubieży rozwinięcia do przeciwuderzenia od przedniego skraju obrony przyjmowano również w ćwiczeniu "ALADYN-88".

pierwszego rzutu wyznaczyć jedną drogę marszu. Wynika z tego, że dla dywizji należy przygotować minimum 4-6 dróg. Nie zawsze jednak będzie możliwe wyznaczenie i przygotowanie takiej ilości dróg, dlatego też dopuszcza się możliwość wyjścia z rejonu ześrodkowania dywizji drugiego rzutu na drogi marszu w kolumnach pułkowych.

Jednoczesne rozpoczęcie przeciwuderzenia przez wszystkie wyznaczone do tego oddziały /pododdziały/ ogólnowojskowe, zsynchronizowane z uderzeniem ogniowym, decyduje w znacznym stopniu o uzyskaniu powodzenia. Spośród mnogości przedsięwzięć, których wykonanie może zagwarantować jednoczesne uderzenie /atak/, do najważniejszych należy zaliczyć sprawne rozwinięcie wojsk. W czasie rozwijania bowiem, wojska zmieniają swoje dotychczasowe ugrupowanie i przesuwając się na rubież ataku, muszą w ruchu, bez zatrzymywania się, przejść z ugrupowania marszowego w bojowe. Sprawne wykonanie tych czynności, przede wszystkim, uzależnione jest od dokładnego planowania.

Podstawowym czynnikiem stanowiącym o racjonalności przyjętego mechanizmu rozwijania wojsk - podczas marszu na rubież przeciwuderzenia - będzie określenie terminów dotyczących:

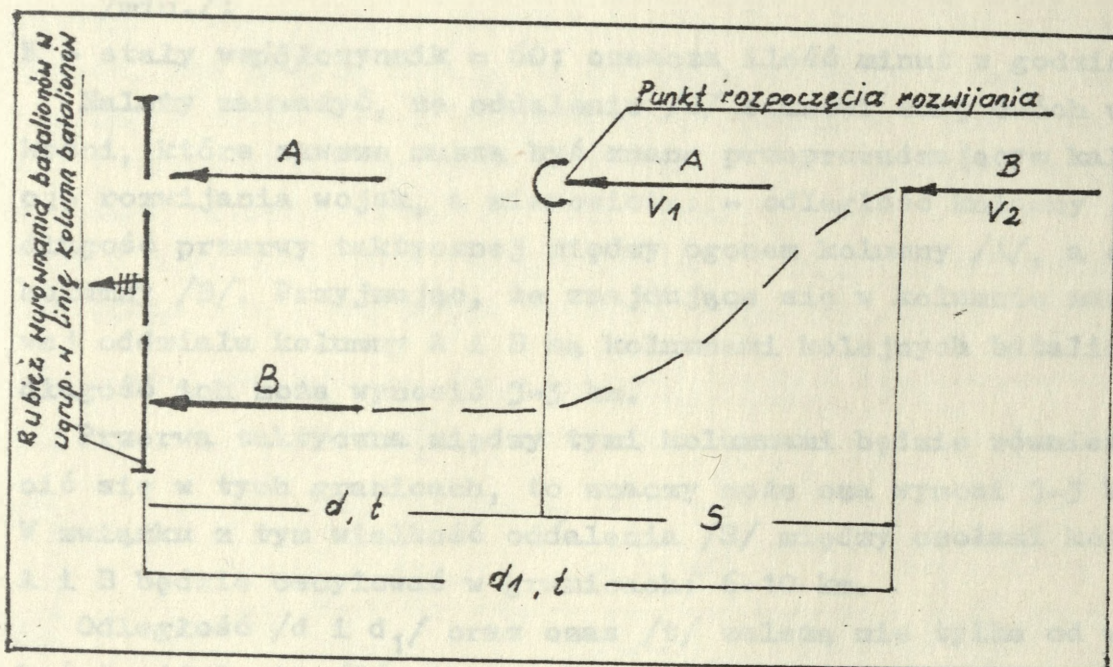
- wyjścia wojsk na drogi marszu z dotychczasowych rejonów ich rozmieszczenia;
- przekroczenia linii /punktów/ wyjściowych;
- rozpoczęcia przejścia maszerujących wojsk z ugrupowania marszowego w bojowe.

Wskazanie wymienionych terminów jest ściśle związane z koniecznością bardzo szczegółowych, niezbędnych w tym względzie kalkulacji czasowych.

Z przeprowadzonych badań wynika, że w praktyce szkoleniowej zagadnieniu dokonywania ścisłych, szczegółowych kalkulacji w tym zakresie nie nadaje się właściwej rangi. Mają one najczęściej zbyt pobieżny, uproszczony charakter. Dlatego też praktyczne wykorzystanie przedstawionych poniżej wzorów matematycznych powinno ułatwić oficerom sztabu dokonywania szczegółowych kalkulacji marszu i rozwijania wojsk<sup>x/</sup>.

x/ Problem ten został szczegółowo naświetlony w artykule: płk dr A. PROKOP, mjr R. KORDAS: Przechodzenie wojsk do natarcia z marszu, MW nr 2, 1984 r., s. 3-15.

Jednym z podstawowych zadań rozwiązywanych w ramach kalkulacji będzie określenie odległości, na której maszerujące jedna za drugą kolumny mogłyby znaleźć się czołem swoich sił na jednej rubieży /linii/ i czasu niezbędnego do zrealizowania tego procesu w zależności od szybkości przesunięcia, głębokości kolumn i oddalenia czoła jednej kolumny w stosunku do drugiej /rys. 10/.



Rys. 10. Rozwinięcie ugrupowania marszowego pułku zmechanizowanego /pcz/ w ugrupowanie kolumn batalionów.

Odległość /d/ - to przestrzeń, jaką pokona kolumna /A/ zanim zrówna się z nią kolumna /B/, można określić według następującego wzoru:

$$d = \frac{V_1 \cdot S}{V_2 - V_1}$$

gdzie:

$V_1$  i  $V_2$  - szybkość kolumn A i B /km/godz./;

S - odległość między czołem kolumn A i B /km/.

Odległość / $d_1$ / - to przestrzeń, po której pokonaniu kolumna B wyjdzie czołem na wysokość kolumny A, można obliczyć według wzoru:

$$d_1 = S + d$$

Natomiast czas /t/, w jakim czoła kolumn A i B wyjdą na jedną wysokość, oblicza się według wzorów:

$$t = \frac{d \cdot K}{V_1} \quad \text{lub} \quad t = \frac{(d + S) \cdot K}{V_2}$$

gdzie:

t - czas, w jakim czoła kolumn A i B wyjdą na jedną wysokość /min./;

K - stały współczynnik = 60; oznacza ilość minut w godzinie.

Należy zauważyć, że oddalenie /S/ stanowi sumę dwóch wielkości, które zawsze muszą być znane przeprowadzającym kalkulację rozwijania wojsk, a mianowicie: - odległość kolumny /A/; długość przerwy taktycznej między ogonem kolumny /A/, a czołem kolumny /B/. Przyjmując, że znajdujące się w kolumnie marszowej oddziału kolumny A i B są kolumnami kolejnych batalionów, długość ich może wynosić 3-5 km.

Przerwa taktyczna między tymi kolumnami będzie również mieścić się w tych granicach, to znaczy może ona wynosi 3-5 km. W związku z tym wielkość oddalenia /S/ między czołami kolumn A i B będzie oscylować w granicach: 6-10 km.

Odległość /d i d<sub>1</sub>/ oraz czas /t/ zależą nie tylko od wielkości oddalenia /S/, lecz także od szybkości marszu poszczególnych kolumn /V<sub>2</sub> i V<sub>1</sub>/ podczas rozwijania się w kolumny batalionowe.

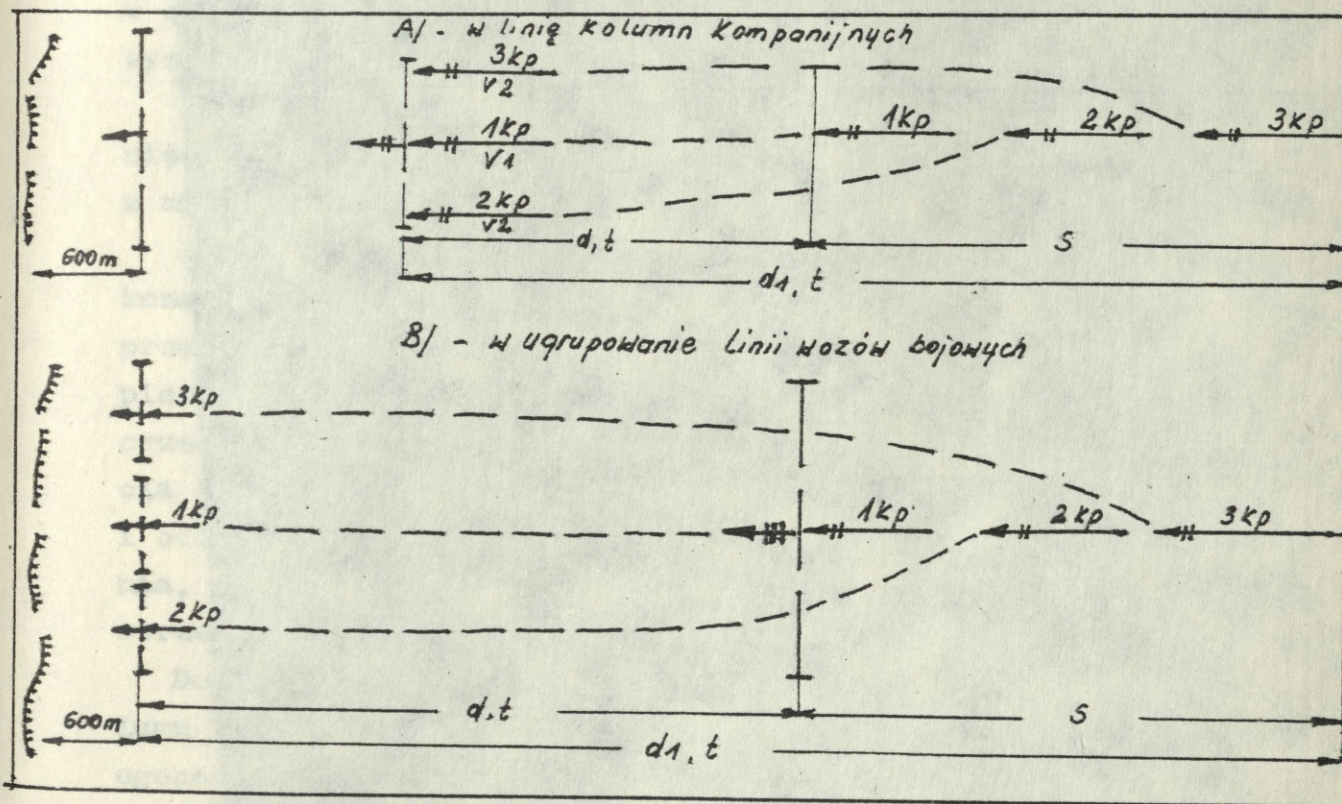
Dążąc do ustalenia odległości /d/ należy przede wszystkim określić, z jaką szybkości /V<sub>2</sub>/ może wykonywać marsz kolumna wyprzedzająca /B/. Szybkość ta zależęć będzie zasadniczo od rodzaju i stanu dróg. Przyjmuje się następujące maksymalne szybkości po drogach na przełaj - 10-12 km/godz.; po drogach gruntowych 12-15 km/godz.; po drogach bitwych - 20-30 km/godz.

Zależności między szybkościami i czasem marszu, a także odległościami wymagającymi do wyjścia kolumn na jedną wysokość /linię/ - przy różnych długościach kolumn i odległości między nimi - pokazano w załączniku nr 6 /tabela zależności między szybkościami i czasem marszu, a odległościami wymaganymi do wyjścia kolumn na jedną wysokość/.

Przedstawione w załączniku nr 6 wielkości /d, d<sub>1</sub>, t/ dotyczą rozwinięcia oddziału w linię kolumn batalionowych w wariant-

cie przewidującym wejście do walki z marszu tylko dwóch czołowych batalionów. Nie można jednak wykluczyć przejścia do ataku całością sił lub większością sił oddziału. W takiej sytuacji wielkości  $d$ ,  $d_1$ ,  $t$  będą znacznie większe, niż przedstawiono w tabeli. Po prostu zwiększy się wielkość oddalenia  $S$  pomiędzy czołem kolumny pierwszego batalionu, a czołem kolejnych batalionów. Nie zmieni się natomiast sposób ich obliczania.

Wielkości  $d$ ,  $d_1$  oraz  $t$  uwidocznione w tabeli dotyczą tylko rozwinięcia kolumny marszowej pz /pcz/ w linię kolumn batalionowych. Aby jednak bataliony te mogły wejść do walki, muszą one nadal rozwijać się na rubieży rozpoczęcia ataku znaleźć się w ugrupowaniu bojowych - w linię wozów bojowych. Dlatego w ramach kalkulacji rozwinięcia należy również obliczyć odległość  $d$  i  $d_1$  oraz czas  $t$  przejścia w linię kolumn kompanii, a następnie - w linię wozów bojowych /rys. 11/.



Rys. 11. Rozwinięcie kolumny batalionowej w ugrupowanie przedbojowe i bojowe.

Poszczególne wielkości, związane zarówno z rozwijaniem kolumn batalionowych w linię kolumn kompanijnych /rys. 12 A/, jak i w linię wozów bojowych /rys. 11 B/ oblicza się tak samo, jak przy rozwijaniu kolumny pułku w linię kolumn batalionów.

Przed przystąpieniem do kalkulacji należy pamiętać, że:

- kalkulacje powinny dotyczyć tylko rozwijania tych oddziałów, które mają wykonywać marsz w pierwszym rzucie DZ /DPanc/;

- kalkulacje należy prowadzić oddzielnie dla każdej drogi marszu;

- w celu skrócenia czasu marszu kolumny powinno się wyznaczać możliwie najwyższą - maksymalną w danych warunkach szybkość marszu.

Wszystkie kalkulacje dotyczące rozwijania wojsk przechodzących do przeciwuderzenia z marszu wykonuje się w stosunku do godziny "G". Oznacza ona czas przekroczenia przez atakujących w szyku pieszym lub przez czołową linię wozów bojowych linii wyznaczającej przedni skraj obrony nieprzyjaciela.

Poniżej przedstawiony zostanie przykład kalkulacji rozwinięcia oddziału przechodzącego w ramach ZT do przeciwuderzenia z marszu.

DZ /DPanc/ będąca w drugim rzucie armii może przejść do wykonania przeciwuderzenia z rejonu ześrodkowania oddalonego od przedniego skraju obrony 50-80 km<sup>x/</sup>, lub z rejonów obrony na pierwszym armijnym pasie obrony położonych średnio 40-60 km od przedniego skraju obrony. Uwzględniając oddalenie rubieży przejścia do przeciwuderzenia - 15-20 km od przedniego skraju obrony i odległość linii wyjściowej średnio 5 km od rejonu ześrodkowania, to marsz i rozwinięcie wojsk odbywać się będzie na przestrzeni 25-60 km, średnio - 42 km.

Do ataku przechodzą jednocześnie dwa bataliony. Długość kolumn batalionów jest jednakowa i wynosi 4 km. Odległość między ogonem kolumny batalionu znajdującego się na czole kolumny oddziału a czołem batalionu maszerującego za nim wynosi 5 km. Do czasu rozpoczęcia rozwijania oddział wykonuje marsz z szybkością 25 km/godz. W trakcie rozwijania, ze względu na warunki terenowe, możliwe jest - uzyskanie następującego tempa:

-----  
x/ Tamże, s. 17.

a/ od początku rozpoczęcia rozwijania do momentu rozwinięcia w linię kolumn batalionów:

-  $V_2 = 25$  km/godz. /szybkość kolumny wyprzedzającej/;

-  $V_1 = 15$  km/godz. /szybkość kolumny wyprzedzanej/;

b/ od początku rozpoczęcia rozwijania kolumn batalionowych w ugrupowanie bojowe:

-  $V_2 = 15$  km/godz.;

-  $V_1 = 10$  km/godz.

Uwzględniając powyższe dane, podać odległość od przedniego skraju punktu rozpoczęcia rozwijania oddziału w linię kolumn batalionowych oraz czas jego przekroczenia, jeżeli rubież przejścia do ataku oddalona od przedniego skraju 600 m ma być osiągnięta o G-0.03. Ponadto, określić czas wyjścia kolumny oddziału z rejonu ześrodkowania, jeżeli znajduje się on w odległości 5 km od punktu wyjściowego.

Proponowane rozwiązanie:

a/ Rozwinięcie kolumn batalionowych w linię wozów bojowych - posługujemy się wzorem 1 i rys. 11 B:

$$d = \frac{S \cdot V_1}{V_2 - V_1} \quad \text{podstawiając przyjęte w przykładzie wielkości}$$

otrzymamy

$$d = \frac{4 \cdot 10}{15-10} = 8 \text{ km}$$

Analogicznie posługując się wzorem 3 obliczymy czas realizacji omawianego procesu

$$t = \frac{d \cdot K}{V_1} = \frac{8 \cdot 60}{10} = 48 \text{ minuty}$$

Wyniki obliczeń wskazują, że batalion do rozwinięcia w linię wozów bojowych, potrzebuje minimum 8 km. Innymi słowy, rozwijanie kolumn batalionowych w ugrupowanie bojowe musi się rozpocząć w odległości 8 km od rubieży przejścia do przeciwwuderzenia /ataku/, a w stosunku do przedniego skraju nieprzyjaciela - w odległości 8,6 km. Uwzględniając czas potrzebny na zrealizowanie tego procesu /48 min./, batalion powinien rozpocząć rozwijanie o G-0.51.

b/ Rozwinięcie kolumny marszowej oddziału w linię kolumn batalionowych.

Aby znaleźć odległość i czas rozpoczęcia rozwijania kolumny marszowej pz /pcz/ w ugrupowanie przedbojowe - w linię kolumn batalionowych, należy obliczyć odległość /d/, na jakiej ten proces należy rozpocząć i czas jego realizacji /t/. W omawianym przykładzie poszukiwane składniki będą miały następujące wartości:

$$d = \frac{V_1 \cdot S}{V_2 - V_1} = \frac{15 \cdot 9}{25-15} = 13,5 \text{ km}$$

$$t = \frac{d \cdot K}{V_1} = \frac{13,5 \cdot 60}{15} = 54 \text{ min.}$$

Rozwijanie pz /pcz/ w linię kolumn batalionów powinno się rozpocząć o G-1,45 w odległości 24,1 km od przedniego skraju obrony.

Przedstawiony przykład dotyczy sytuacji, gdy pz /pcz/ wyjdzie na rubież ataku siłami dwóch batalionów w pierwszym rzucie. W czasie wykonywania przeciwuderzenia bardziej typowe będzie jednak ugrupowanie oddziałów w jednym rzucie z odwołem. Dlatego też kalkulacje te będą miały inne wartości. I tak, przy rozwinięciu kolumny marszowej oddziału w linię kolumn trzech batalionów:

$$d = \frac{15 \cdot 18}{25-15} = 27 \text{ km}$$

$$t = \frac{27 \cdot 60}{15} = 108 \text{ min.}$$

Oznacza to, że rozwijanie pz /pcz/ w linię kolumn batalionów powinno się rozpocząć o G-2.39 w odległości 36.2 km od przedniego skraju nieprzyjaciela.

c/ Określenie terminu wyjścia kolumny oddziału z rejonu wyjściowego.

Aby sprecyzować ten termin, należy najpierw ustalić dokładnie czas przekroczenia przez kolumnę oddziału punktu wyjściowego na wyznaczonej drodze marszu. Ustala się go na podstawie

kalkulacji czasu niezbędnego na pokonanie odległości dzielącej punkt rozpoczęcia rozwijania kolumny oddziału od punktu wyjściowego.

Można obliczyć ten czas według wzoru -

$$T_m = D_m \cdot t_m, \text{ gdzie:}$$

$T_m$  - czas niezbędny na wykonanie marszu na odległość dzielącą punkt wyjściowy od punktu rozpoczęcia rozwijania oddziału /min./;

$D_m$  - odległość pomiędzy punktem wyjściowym a punktem rozpoczęcia rozwijania;

$t_m$  - czas w minutach potrzebny na przemarsz 1 km drogi marszu, przy założonym tempie marszu.

Czas marszu będzie następujący:

$$T_m = 5.8 \cdot 2.4 = 14 \text{ min.}$$

Znając termin rozpoczęcia rozwijania oddziału /G-2.39/ oraz czas potrzebny na pokonanie odległości pomiędzy punktem wyjściowym, a punktem rozwijania kolumn /14 min./, możemy wskazać termin przekroczenia punktu wyjściowego przez czoło kolumny oddziału; w tym wypadku będzie to G-2.53.

Czas na wykonanie marszu od rejonu ześrodkowania do punktu wyjściowego można obliczyć posługując się następującym wzorem:

$$T = \frac{60 \cdot D}{V}$$

gdzie:

60 - wielkość stała;

D - odległość punktu wyjściowego do rejonu wyjściowego /km/;

V - szybkość marszu wojsk podczas wyciągania kolumn /zazwyczaj przyjmuje się ją jako 1/2 - 2/3 szybkości marszu kolumn/.

Jeżeli przyjmiemy szybkość marszu wojsk podczas wyciągania kolumn równą  $V = 12 \text{ km/godz.}$ , to czas /T/ będzie wynosił:

$$T = \frac{60 \cdot 5}{12} = 25 \text{ min.}$$

Znaczy to, że czoło kolumny pułku będzie mogło przekroczyć punkt wyjściowy w czasie G-2.53 tylko wtedy, gdy czołowy jego batalion wyruszy z rejonu wyjściowego o 25 minut wcześniej tj. o G-3.18. Inaczej mówiąc, na wyjście z rejonu ześrodkowania, marsz i rozwinięcie w ugrupowanie bojowe do wykonania przeciwuderzenia potrzeba będzie wojskom minimum 3 godz. 18 minut.

Przedstawione powyżej przykłady mają na celu ułatwienie zrozumienia istoty i celowości prowadzenia szczegółowych kalkulacji marszu i rozwijania wojsk.

Pozwalają one również wykazać, że początek rozwijania wojsk przechodzących do przeciwuderzenia, rozumiany jako wyznaczenie miejsca i czasu rozpoczęcia realizacji tego procesu, w każdej sytuacji operacyjno-taktycznej, zależy będzie od właściwości terenu, a w tym głównie od stanu dróg. Ponadto, wpływ na mechanizm rozwijania wojsk będą miały następujące czynniki: długość kolumn pododdziałów, odstęp /odstępów/ taktyczne oraz możliwa szybkość rozwijania w danych warunkach terenowych.

W związku z tym terminy oraz odległości dotyczące początku i kolejnych etapów rozwijania wojsk do przeciwuderzenia w danym wypadku nie mogą być wyznaczane jak dotychczas często to się spotyka, tylko na podstawie doświadczeń. Podstawowym czynnikiem zapewniającym sprawny przebieg tego procesu będzie zawsze przeprowadzenie szczegółowych kalkulacji.

Zadania dla dywizji i rodzajów wojsk, przewidywanych do wykonania przeciwuderzenia w okresie poprzedzającym bitwę obronną, planuje się ramowo i przekazuje do ich wykonawców. Przy czym, należy dążyć, by planowanie na szczeblu armii, dywizji i pułków odbywało się równolegle. Równoległość pracy zapewnić można jedynie poprzez stawianie zadań sukcesywnie w miarę rozstrzygnięcia poszczególnych problemów w sztabie armii.

Bezpośrednio po analizie zadania i kalkulacji czasu przekazuje się wojskom zarządzenia wstępne.

W treści tych zarządzeń, dla dywizji przewidzianej do drugiego rzutu, można podać: rejon ześrodkowania i czas jego zajęcia; orientacyjne dane co do przyszłego charakteru ich działań;

wytyczne do realizacji przedsięwzięć, które należy niezwłocznie wykonać w celu przygotowania wojsk do oczekujących je działań bojowych; termin, miejsce i sposób przekazania zadania bojowego.

Sprecyzowany przez dowódcę armii zamiar operacji i jego wytyczne stanowią podstawę do opracowania zadań dla wojsk. Zadanie te opracowują oficerowie grupy planowania ogólnego na mapach, na których uprzednio wrysowano zamiar do operacji obronnej. Na mapie przedstawia się te informacje, które umożliwiają opracowanie wstępnych zarządzeń bojowych. Na przykład dla dywizji drugiego rzutu mogą to być: rubieże obrony na pierwszym armijnym pasie obrony, kierunki i rubieże do przeciwuderzenia.

Na podstawie zamiaru i określonych zadań oficerowie kierunkowi opracowują wstępne zarządzenia bojowe i po podpisaniu ich przez szefa sztabu przekazują je podległym wojskom. Również dowódcy rodzajów wojsk wydają wstępne zarządzenia bojowe podległym wojskom.

Wstępne zarządzenia bojowe powinny zawierać minimum niezbędnych danych pozwalających podległym dowódcom przystąpić do wypracowania decyzji. Dla dywizji drugiego rzutu operacyjnego, zarządzenia te powinny ujmować:

1. Krótkie wnioski z oceny zgrupowania i charakteru działań nieprzyjaciela.
2. Zasadnicze dane z zamiaru dowódcy /np. rejon głównego wysiłku i rejon, od których utrzymania zależy trwałość obrony, sposoby rozbicia nieprzyjaciela, który wdarł się w obronę, kierunki przeciwuderzeń, ugrupowanie operacyjne, strukturę obrony armii/.
3. Ogólną treść zadania bojowego dywizji: rubież lub pas obrony na pierwszym armijnym pasie /rubieży/ obrony; 1-2 kierunki, a na nich rubieże wykonania przeciwuderzenia; zadania w zakresie walki z desantami powietrznymi nieprzyjaciela; rejon ześrodkowania i czas jego zajęcia /jeżeli nie podano tej informacji w zarządzeniu wstępnym/; czas i miejsce rozwinięcia stanowiska dowodzenia w rejonie ześrodkowania.
4. Sąsiedzi tj. charakter działań i ogólne zadania dywizji pierwszego rzutu.
5. Termin gotowości.
6. Dodatkowe wytyczne /jeśli zachodzi konieczność/ dotyczące przekazania w inne podporządkowanie artylerii, czasu prze-

przewodzenia rekonesansu itp. Termin przekazania rozkazu operacyjnego.

Po otrzymaniu rozkazu operacyjnego ze sztabu frontu /jeżeli dotychczasowa praca dowódcy i sztabu armii odbywała się na podstawie wstępnego zarządzenia bojowego/ i ostatecznym sprecyzowaniu przez dowódcę armii decyzji o operacji obronnej opracowuje się rozkaz operacyjny.

W wyciągach z rozkazu operacyjnego dla poszczególnych dywizji i rodzajów wojsk określa się oprócz innych informacji<sup>x/</sup> również zadania związane z wykonaniem przeciwuderzenia i tak:

1. Dla dywizji drugiego rzutu operacyjnego armii: środki wzmocnienia z chwilą wykonywania przeciwuderzenia; rubieże rozwinięcia i kierunki przeciwuderzenia; zadania bojowe; ilość wydzielonych rakiet z ładunkiem jądrowym i zwykłymi, przydział amunicji; siły i środki wsparcia /artyleria, lotnictwo/; charakter, zakres i terminy inżynierskiej rozbudowy rejonu ześrodkowania; zadanie w zakresie zwalczania desantów powietrznych nieprzyjaciela; rejon ześrodkowania; drogi marszu; linię wyjściową i czas jej przekroczenia /w stosunku do "G"/; linię rozgraniczenia /gdy przeciwuderzenie wykonuje więcej niż jedna dywizja/; rejon i czas rozwinięcia SD.

2. Dywizjom pierwszego rzutu, w pasach których planowane jest przeciwuderzenie, wskazuje się rubieże rozwinięcia, drogi podejścia do nich drugiego rzutu armii, kierunek przeciwuderzenia oraz zadania dywizji /pierwszego rzutu/ w zakresie zabezpieczenia rozwinięcia wojsk do przeciwuderzenia.

3. Wojskom raketowym i artylerii określa się: liczbę rakiet jądrowych, wagomiary i zadania w czasie przeciwuderzenia.

Natomiast w ramach ogniowego porażenia nieprzyjaciela określa się: obiekty porażone w okresie ogniowego zabezpieczenia podejścia wojsk, nasycenie artylerii na odcinkach przeciwuderzenia, czas trwania i układ artyleryjskiego przygotowania przeciwude-

-----  
x/ Dowodzenie wojskami armii w operacji, Podręcznik część III, Wzory dokumentów bojowych armii /pisemne/, A. Operacja obronna, wyd. ASG WP, 1985 r.

rzenia, sposób artyleryjskiego wsparcia natarcia wojsk w głębi<sup>x/</sup>.

4. Lotnictwu wsparcia i śmigłowcom bojowym - zadania w zakresie ogniowego przygotowania i wsparcia wojsk wykonujących przeciwuderzenie.

5. Wojskom obrony przeciwlotniczej - zadania w zakresie osłony drugiego rzutu operacyjnego armii w rejonach ześrodkowania, w okresie rozwijania wojsk i wykonywania przeciwuderzenia.

6. Desantowi powietrznemu określa się skład, środki wzmocnienia, główny i zapasowy rejon desantowania, zadania bojowe po wylądowaniu, rejon wyjściowy, trasę przelotu i czas gotowości do desantowania.

7. Odwodom specjalnym - w zakresie zadań wykonywanych na korzyść zgrupowania przeciwuderzającego armii.

Wszystkie przedsięwzięcia organizacyjne, związane z wykonaniem przeciwuderzenia takie jak: czas wyruszenia wojsk z rejonów ześrodkowania, przekroczenie linii wyjściowej i poszczególnych rubieży rozwijania, początek i koniec ogniowego przygotowania oraz wykonanie uderzeń lotnictwa wsparcia i śmigłowców bojowych planuje się w stosunku do czasu "G", który w danym przypadku oznacza początek przeciwuderzenia.

Sztaby dywizji drugiego rzutu operacyjnego rozpoczynają prace planistyczne w zakresie udziału swoich wojsk w operacji obronnej armii bezpośrednio po otrzymaniu wstępnych zarządzeń bojowych. Decyzje swoje opracowują zgodnie z planowanymi w armii wariantami wykonania przeciwuderzenia lub obrony na pierwszym armijnym pasie obrony.

Podczas organizacji przeciwuderzenia szczególne znaczenie posiada praktyczne przygotowanie poszczególnych kierunków jego wykonania. Na każdym z nich wymagane jest przeprowadzenie rekonesansu pasów, gdzie wojska będą wychodzić i rozwijać się, wykonywać przeciwuderzenie oraz przygotowywać je pod względem inżynieryjnym.

-----

x/ Takie okresy oddziaływania ogniowego w czasie wykonywania przeciwuderzenia wyszczególnia również Regulamin Walki Wojsk Lądowych Sił Zbrojnych PRL, część I /dywizja, pułk/, wyd. 1985 r., s. 263.

W celu zwiększenia gotowości bojowej wojsk zgrupowania przeciwuderzeniowego, dokładnego określenia czasu potrzebnego na wyjście i przyjęcie ugrupowania bojowego mogą być wprowadzane na rubieżę rozwinięcia całe pododdziały przewidziane do pierwszego rzutu lub tylko dowódca i kierowcy, naturalnie w zależności od czasu, jakim armia dysponuje na organizację operacji obronnej.

Uściślenie zadań dla wojsk przewidzianych do przeciwuderzenia następuje w toku prowadzenia operacji obronnej, w bitwie o główny pas /2-3 pozycję/, a niekiedy o taktyczną strefę obrony, po sprecyzowaniu decyzji przez dowódcę armii. Jeżeli sytuacja operacyjno-taktyczna ulegnie radykalnej /nieprzewidywanej/ zmianie, to może zaistnieć potrzeba podjęcia zupełnie nowej decyzji odnośnie przeciwuderzenia, a w związku z tym zaplanowania i przekazania wojskom innych, niż otrzymali poprzednio zadań.

W przypadku bardzo ograniczonego czasu na organizację przeciwuderzenia, sztab armii opracowuje decyzję dowódcy jedynie na mapie roboczej i na jej podstawie, naturalnie po zatwierdzeniu przez dowódcę frontu przekazuje do wojsk stosowne zadania. Zadania te sztab armii może przekazać przez utajnione techniczne środki łączności, przez oficerów kierunkowych, lub też przez techniczne środki łączności i przez oficerów kierunkowych równocześnie.

W sytuacji, gdy sztab armii będzie dysponował czasem kilkunastu godzin<sup>x/</sup>, może uszczegółowić decyzję dowódcy opracowując plan wykonania przeciwuderzenia wraz z legendą.

W planie wykonania przeciwuderzenia opracowanym na mapie w skali 1:100 000 określa się:

- wiadomości o nieprzyjacielu w pasie obrony armii i jej sąsiadów oraz ocenę w zakresie jego możliwych sposobów działania, zwłaszcza na głównym kierunku uderzenia;

-----

x/ Np. gdy dowódca armii sprecyzował decyzję o przeciwuderzeniu w godzinach wieczornych, a czas jego wykonania został ustalony na godziny ranne dnia następnego.

- położenie wojsk pierwszego rzutu o określonej godzinie i decyzję w zakresie ich wykorzystania do załamania lub osłabienia tempa natarcia nieprzyjaciela;

- rejony ześrodkowania drugich rzutów i odwodów armii, drogi podejścia, rubieże rozwinięcia i kierunek /kierunki/ uderzenia;

- linię rozgraniczenia między dywizjami i zadania dywizji;

- uderzenia jądrowe na obiekty nieprzyjaciela, liczba i wagomiary ładunków jądrowych;

- wybrane elementy ogniowego porażenia nieprzyjaciela, w tym również zadania wykonywane przez lotnictwo i śmigłowce bojowe;

- ugrupowanie bojowe dywizji;

- stanowiska startowe ABROT, drt dywizji i stanowiska ogniowe artylerii oraz drogi manewru na nie;

- stanowiska rakiet przeciwlotniczych armii i dywizji;

- rubieże rozwinięcia odwodów specjalnych armii i dywizji /OPpanc i OZap/;

- ugrupowanie i zadania pododdziałów WRE;

- zadania sąsiadów;

- przedsięwzięcia w zakresie maskowania;

- SD armii i dywizji.

Tak opracowany plan ułatwiać będzie w znacznym stopniu: postawienie /precyzowanie/ zadań wojskom, organizację współdziałania, a w trakcie wykonywania przeciwuderzenia kierowanie wysiłkiem wojsk.

W legendzie do decyzji dowódcy armii o wykonaniu przeciwuderzenia należy podać te informacje, których nie można było zobrazować graficznie na mapie. Przykładowy wzór legendy przedstawiono w załączniku nr 7.

Gdy armia dysponować będzie dostateczną ilością czasu, oprócz dokumentów wyżej omówionych, celowym jest opracować dla poszczególnych dywizji zarządzenia bojowe potwierdzające zadania przekazane ustnie lub przez techniczne środki łączności.

Na dowódcy dywizji drugiego rzutu operacyjnego ciąży obowiązek stałej znajomości sytuacji, zwłaszcza na kierunku przyszłych działań. Utrzymanie stałej łączności z dowódcami dywizji pierwszego rzutu oraz wysłanie do ich sztabów oficerów łącznikowych w znacznym stopniu ułatwi śledzenie rozwoju sytuacji i

zapewni wiarygodność informacji.

Dowódca dywizji po otrzymaniu rozkazu do wykonania przeciwuderzenia konkretyzuje decyzję, wskazuje podległym dowódcom kierunki działań nieprzyjaciela i osiągnięte przez niego рубеże, określa położenie dywizji /pułków/ pierwszego rzutu, sposób jądrowego i ogniowego porażenia nieprzyjaciela oraz stawia /konkretyzuje/ zadania bojowe oddziałom.

W armii, podobnie jak również w dywizji, ze względu na bardzo ograniczony czas, zadania środków ogniowych, środków przeciwlotniczych i lotnictwa oraz sposób rozwijania i współdziałania wojsk określać się będzie często równocześnie z organizowaniem ich przesunięcia.

### 3.3. Organizacja współdziałania.

-----

Współdziałanie w zakresie wykonania przeciwuderzenia jest jedną z części składowych całokształtu organizacji współdziałania w operacji obronnej.

Metoda organizacji współdziałania zależy od wielu czynników, wśród których na czoło wysuwają się: czas i warunki przejścia do operacji obronnej armii, treść otrzymanego zadania i ogólna sytuacja operacyjna.

Regulamin Walki Wojsk Lądowych określa dwie podstawowe metody organizacji współdziałania: wydania wytycznych przez dowódcę i meldunków podwładnych oraz metodę wytycznych. Każda z wymienionych metod będzie miała zastosowanie w odniesieniu do przeciwuderzenia.

Pierwsza - głównie w okresie przygotowania operacji obronnej, natomiast druga w czasie jej trwania, gdy wyniknie konieczność wniesienia korekt do planu wykonania przeciwuderzenia.

Przy dostatecznej ilości czasu, węzłowe problemy współdziałania mogą być rozwiązywane metodą gry wojennej.

Niezależnie od rozwiązań metodycznych, na pełen zakres pracy dowódcy armii z podwładnymi składa się:

- przekazanie treści współdziałania;
- sprawdzenie znajomości treści zadań przez podwładnych i sposobów ich wykonania;
- wyjaśnienie ewentualnych wątpliwości;
- aktywna synchronizacja współdziałania wojsk w realizacji zadania /gra wojenna/;

- nadzór nad uzgodnieniami dokonywanymi przez dowódców niższych szczebli.

Jakkolwiek problemy współdziałania uwzględniane są przez dowódcę i sztab w każdym przedsięwzięciu związanym z podjęciem decyzji, postawieniem zadań, planowaniem operacji, to punktem kulminacyjnym organizacji współdziałania jest osobista praca dowódcy armii z bezpośrednimi wykonawcami zadań. Praca ta może odbywać się z wykorzystaniem planu operacji obronnej, planu działań bojowych o utrzymanie głównego pasa obrony, planu wykonania przeciwuderzenia /jeżeli będzie wykonywany/ lub bezpośrednio w terenie. Przydatność natomiast zalecanych w publikacjach: makiet, piaskownic, stołów plastycznych do organizowania tego przedsięwzięcia w operacji obronnej, budzi duże wątpliwości. Wynikają one nie tyle z dużego nakładu pracy na przygotowanie tych materiałów, lecz głównie z tego, że przyszła walka odbywać się będzie w terenie opartym przez własne wojska. Istnieje zatem możliwość dokładnego rozpoznania poszczególnych rubieży, rejonów i kierunków oraz bezpośredniej pracy dowódcy armii w terenie. Jeżeli czas będzie ograniczał dowódcę armii do przeprowadzenia rekonesansu i rozpatrzenia problemów współdziałania jedynie w rejonach głównego wysiłku obrony, to organizacja współdziałania na kierunkach wykonania przeciwuderzenia powierzona może być zastępcy dowódcy armii ds. liniowych lub szefowi sztabu. Takie rozwiązanie zmusza również do podziału na grupy współuczestników organizacji współdziałania tzn. podwładnych. Trzeba przy tym dostrzegać niebezpieczeństwo braku spójności i powstania luk we współdziałaniu broniących się wojsk. Dlatego też, jednoczesne organizowanie współdziałania w głównym pasie obrony i w jej głębi wymaga przestrzegania jednolitego i wcześniej uzgodnionego planu.

Dowódca armii organizując współdziałanie w zakresie wykonania przeciwuderzenia ocenia prawdopodobne kierunki uderzenia nieprzyjaciela oraz głębokości, na jakie może się on włączyć. Uwzględnienie najbardziej prawdopodobnych wariantów rozwoju sytuacji jest jednym z warunków zachowania ciągłości współdziałania. Wybór wariantów musi być jednak ograniczony do wysoce prawdopodobnych i najważniejszych w sensie ich wpły-

wu na charakter współdziałania. Dążenie do uzgodnienia współdziałania w każdej z możliwych sytuacji jest nierealne i niecelowe.

W stosunku do przewidywanych sił nieprzyjaciela i sposobu ich działania dowódca określa cel i warunki wykonania przeciwuderzenia. Następnie, po określeniu zamiaru /sposobu/ rozbicia nieprzyjaciela, koordynuje uderzenie ogniowe z działaniami bojowymi prowadzonymi w tym czasie przez dywizje pierwszego rzutu operacyjnego oraz z działaniem odwodów specjalnych armii. W tym celu dowódca armii ustala: sposób wykonania uderzeń jądrowych na nacierające zgrupowania nieprzyjaciela, obiekty, jakie należy zniszczyć w pierwszej kolejności i rejon, w jakich należy porazić nieprzyjaciela podczas ogniowego przygotowania przeciwuderzenia, jakie zasadnicze rejony obrony w pasie armii należy utrzymać, sposób osłony rozwinięcia wojsk drugiego rzutu operacyjnego armii przez dywizje pierwszego rzutu.

Szczególnie ważne jest określenie sposobu przesunięcia drugiego rzutu i zsynchronizowane z uderzeniem ogniowym wyprowadzenie tych wojsk na rubież przeciwuderzenia oraz pokonania zapór minowych. Ponadto, ustala się: jakie siły i środki pierwszego rzutu operacyjnego wezmą udział w przeciwuderzeniu, sposób osłony przeciwlotniczej oraz sposób ogniowego wsparcia i działania wojsk podczas wykonywania przeciwuderzenia.

Ważnym elementem jest uzgodnienie sygnałów współdziałania i wskazywania celów, a przede wszystkim zaś sygnałów współdziałania wojsk lądowych z lotnictwem i śmigłowcami bojowymi.

Na podstawie ustaleń dowódcy armii, dowódcy dywizji drugiego rzutu operacyjnego, wchodzących w skład zgrupowania przeciwuderzeniowego armii, organizują współdziałanie pomiędzy oddziałami i poszczególnymi elementami ugrupowania bojowego dywizji, na każdym kierunku przeciwuderzenia, według przewidywanych wariantów działania. W szczególności ustalają sposób działania z dywizjami pierwszego rzutu, w których pasie lub styku wykonują uderzenie, a także z dywizjami drugiego rzutu, z którymi wspólnie będą wykonywały zadanie.

Zorganizowane współdziałanie w okresie przygotowania przeciwuderzenia wymagać będzie ciągłej aktualizacji jej treści, a niekiedy zmian wcześniejszych ustaleń. Praktyka ta stanowi

swoiste przedłużenie organizacji współdziałania na okres wykonania zadań przez zgrupowanie przeciwuderzeniowe.

Odbiciem współdziałania organizowanego przez dowódcę i sztab armii jest plan współdziałania w operacji obronnej opracowany w formie tabelarycznej.

Wchodzi on w zestaw dokumentów składających się na plan operacji obronnej armii. W planie tym oprócz głównych zadań realizowanych przez wojska armii, takich jak: wzbronienie podejścia i rozwijania zgrupowań nieprzyjaciela, ogniowego kontrprzygotowania, walki o utrzymanie głównego pasa obrony opisany jest również sposób wykonania przeciwuderzenia.

Plan współdziałania opracowuje Oddział Operacyjny sztabu armii przy współudziale dowódców i szefów rodzajów wojsk. Podpisuje go szef sztabu i szef oddziału operacyjnego, a zatwierdza dowódca armii. Zatwierdzony plan stanowi podstawę do organizacji oraz kierowania współdziałaniem.

Główne elementy współdziałania zawierają ponadto wszystkie inne dokumenty składające się na plan operacji obronnej armii.

### 3.4. Organizacja dowodzenia wojskami wykonującymi przeciwuderzenie. ----- -----

Dowodzenie wojskami wykonującymi przeciwuderzenie odbywało się będzie najczęściej ze stanowisk dowodzenia organizowanych i funkcjonujących stale w operacji obronnej, takich jak: stanowiska dowodzenia /SD/, zapasowego stanowiska dowodzenia /ZSD/ i tyłowego stanowiska dowodzenia /TSD/.

Na stanowisku dowodzenia, które jest głównym stanowiskiem, z reguły rozstrzygana będzie większość problemów dotyczących przeciwuderzenia. Na stanowisku tym dowódca armii będzie otrzymywał wszystkie informacje /przetworzone uprzednio przez poszczególnych oficerów sztabu i dowódców/ dotyczące rozwoju operacji obronnej oraz podejmował decyzję i stawiał zadania bojowe.

Zapasowe stanowisko dowodzenia natomiast, odegra w czasie przeciwuderzenia taką samą rolę, jak w całej operacji obronnej. Przeznaczone jest do zapewnienia ciągłości dowodzenia poprzez zachowanie stałej gotowości natychmiastowego przejęcia dowo-

dzenia wojskami armii w wypadku zniszczenia lub niemożliwości dowodzenia /np. w czasie zmiany SD/ ze stanowiska dowodzenia.

Tyłowe stanowisko dowodzenia w etapie bitwy obronnej, jakim będzie przeciwuderzenie, sprawowało będzie nadal zadanie organizowania i kierowania tyłami armii.

Praktyka ćwiczeń, jak również opracowania teoretyczne przewidują, że stanowisko to przejmie dowodzenie wojskami armii w sytuacji zniszczenia SD i ZSD.

Usprawnieniem w dowodzeniu zgrupowaniem przeciwuderzającym, w czasie jego rozwijania i prowadzenia walki, może być organizowanie doraźnych punktów dowodzenia takich jak, powietrznego punktu dowodzenia /PPD/ i wysuniętego punktu dowodzenia /WPD/.

Organizowanie i funkcjonowanie tych punktów dowodzenia może być szczególnie korzystne w sytuacji, gdy przeciwuderzenie wykonywane będzie siłami dwóch-trzech dywizji, a SD będzie znacznie oddalone od kierunku i rubieży przeciwuderzenia.

Powietrzny punkt dowodzenia będzie wykorzystywany szczególnie podczas przegrupowania wojsk drugiego rzutu i w sytuacji, gdy przeciwuderzenie przyjmie formy bitwy spotkaniowej. W skład tego punktu dowodzenia, prócz obsady stałej - najczęściej oficer z szefostwa wojsk łączności - może wejść dowódca armii i jeden-dwóch oficerów z oddziału operacyjnego. Skład powietrznego punktu dowodzenia jest zmienny i zależy głównie od pojemności aparatu latającego i charakteru wykonywanego zadania.

Wysunięty punkt dowodzenia przybliżył będzie dowódcę armii do wojsk wykonujących przeciwuderzenie. Ułatwi to możliwość szybkiego i bezpośredniego wpływu dowódcy na przebieg działań. Oprócz obsady stałej - zwykle jeden oficer z oddziału operacyjnego i jeden oficer z szefostwa wojsk łączności - w skład WPD doraźnie może wchodzić: dowódca armii, dwóch-trzech oficerów z oddziału operacyjnego, dwóch oficerów z oddziału rozpoznawczego, dwóch oficerów z dowództwa wojsk lotniczych, trzech oficerów z dowództwa WRiA oraz po jednym-dwóch oficerów z dowództwa WOPL, szefostwa WInż. i szefostwa WChem. Pracę WPD zapewnia się poprzez wyposażenie go w niezbędne techniczne środki łączności /np. rdst 140 - 1, rdst 137 - 1, rd1 R-409 - 1, aparatownia ATF TI/, wozy dowodzenia /3 sztuki/ oraz - w sprzyjających warunkach - w autobusy sztabowe /AS-2/.

Poprzez wykorzystanie WPD do dowodzenia zgrupowaniem przeciwdzierającym uzyskuje się, oprócz możliwości przybliżenia dowódcy do podwładnych, także, co jest bardzo ważne, duże zmniejszenie skuteczności zakłóceń radioelektronicznych nieprzyjaciela. Zmniejszenie bowiem odległości między korespondującymi radiostacjami tylko o połowę odległości, powoduje czterokrotne zmniejszenie skuteczności zakłóceń radioelektronicznych<sup>x/</sup>.

Jak wykazują doświadczenia ćwiczenia "WIOSNA-80" wykorzystanie w porę WPD może również umożliwić uchylenie się części dowództwa armii spod uderzeń jądrowych nieprzyjaciela.

Do wad natomiast stosowania WPD można zaliczyć zmniejszenie czynników wpływających na utrzymanie wysokiej operatywności dowodzenia i łączności z podwładnymi. Wynika to stąd, że do dowodzenia zgrupowaniem przeciwdzierzeniowym wykorzystywać się będzie mniej niż 20 % operacyjnej części dowództwa armii oraz bardzo szczupłe siły i środki łączności.

Ponadto, ten punkt dowodzenia narażony będzie na większe niż stanowisko dowodzenia, oddziaływanie ogniowe nieprzyjaciela.

Niedogodności, jakie wynikają z organizowania WPD, nie przesłaniają jednak korzyści, jakie można uzyskać za jego pośrednictwem w sprawnym wprowadzeniu do bitwy zgrupowania przeciwdzierzeniowego.

### 3.5. Wybrane problemy zabezpieczenia przeciwdzierzenia.

-----

Zabezpieczenie operacyjne przeciwdzierzenia organizowane jest w ramach zabezpieczenia operacji obronnej armii. Obejmuje ono kompleks powiązanych ze sobą przedsięwzięć organizowanych przez dowódcę, sztab, dowództwa, szefostwa rodzajów wojsk i służb oraz wojska armii dla stworzenia dogodnych warunków do prowadzenia wysoce aktywnej obrony, w tym i wykonania przeciwdzierzenia, a także osiągnięcia celu obrony kosztem najmniejszych strat własnych.

-----

x/ płk K. Patkowski, Zeszyty Naukowe ASG WP, zeszyt 4/11/76, dodatek, Wnioski z ćwiczenia "TARCZA-76", Warszawa 1976 r., s. 68-69,

Szczególnie istotnym zadaniem zabezpieczenia przeciwuderzenia jest uniemożliwienie nieprzyjacielowi wykonania zaskakującego uderzenia bronią masowego rażenia, bronią precyzyjną, w tym środkami systemów rozpoznawczo-uderzeniowych, lotnictwem i wojskami lądowymi na drugi rzut operacyjny armii w rejonach ześrodkowania, podczas przesunięcia go na rubież rozwinięcia i w toku wykonywania przeciwuderzenia.

Na korzyść wojsk zgrupowania przeciwuderzającego bezpośrednio kierowane są wysiłki elementów systemu zabezpieczenia operacyjnego w taki sposób, aby wzmocnić elementy zabezpieczenia bojowego tych wojsk. Stąd też oba te systemy muszą być bardzo dokładnie ze sobą powiązane, a ponadto powinny uwzględniać charakter działań, zadania, przewidywaną sytuację taktyczno-operacyjną i konkretny teren.

Podstawę do organizacji zabezpieczenia przeciwuderzenia na szczeblu dywizji stanowią: znajomość systemu zabezpieczenia operacyjnego na szczeblu armii, decyzje dowódców dywizji, oddziałów i pododdziałów wojsk wchodzących w skład zgrupowania przeciwuderzeniowego, specyfika działań wojsk drugiego rzutu operacyjnego armii podczas wykonywania przeciwuderzenia i treść zadań bojowych oraz warunki terenowe.

System zabezpieczenia wojsk zgrupowania przeciwuderzeniowego składa się z następujących elementów:

1. Zabezpieczenia operacyjnego i bojowego;

- rozpoznania;
- obrony przed bronią masowego rażenia;
- powszechnej obrony przeciwlotniczej;
- walki radioelektronicznej;
- maskowania;
- zabezpieczenia inżynieryjnego;
- zabezpieczenia chemicznego;
- zabezpieczenia topograficznego i hydrometeorologicznego /meteorologicznego/;
- ubezpieczenia.

2. Zabezpieczenia techniczno-specjalnego.

3. Zabezpieczenia tyłowego.

Burzliwy, wręcz gwałtowny rozwój broni precyzyjnej w ostatnich latach zmusza do podejmowania racjonalnej i skutecznej walki z nią. Doświadczenia historyczne wykazują, że w walce

z nowymi generacjami broni najlepsze rezultaty osiągnano wówczas, gdy łączono aktywne i pasywne formy tej walki. Stąd też, można wyciągnąć wniosek, że do podstawowych elementów stanowiących o obronie przed bronią precyzyjną należy zaliczyć organizację i prowadzenie zwalczania /niszczenia/ tej broni, ochronę i obronę wojsk /obiektów/ przed jej skutkami oraz likwidację skutków jej uderzeń.

Zaliczenie obrony przed bronią precyzyjną do podstawowych rodzajów zabezpieczenia operacyjnego i bojowego ma tyłuż zwolenników, co i przeciwników. Badania i rzeczowa argumentacja przedstawiona<sup>x/</sup> przez płk prof. dr K. NOŻKO przekonuje o potrzebie wyodrębnienia obrony przed bronią precyzyjną w samodzielny rodzaj zabezpieczenia walki i operacji. Ponadto, w praktyce szkoleniowej sztabów<sup>xx/</sup> coraz więcej uwagi przywiązuje się do organizacji i prowadzenia skutecznej walki z bronią precyzyjną i ochrony przed jej skutkami.

Traktując więc obronę przed bronią precyzyjną jako rodzaj zabezpieczenia operacyjnego i bojowego można wyodrębnić jej elementy składowe<sup>xxx/</sup>, które będą również brały udział w zabezpieczeniu przeciwuderzenia. Zaliczyć do nich można:

- rozpoznanie broni precyzyjnej, zwłaszcza systemów rozpoznawczo-uderzeniowych;
- zwalczanie rozpoznania przeciwnika i przeciwdziałanie mu;
- podział obiektów broni precyzyjnej do zwalczania i niszczenia przez wydzielone do tego siły i środki;
- wykorzystanie ochronno-obronnych właściwości terenu do ochrony i ukrycia przed systemami rozpoznania, zwłaszcza elektronicznego i radiotelewizyjnego oraz przed skutkami uderzeń broni precyzyjnej;
- odpowiednie rozśrodkowanie wojsk w rejonie ześrodkowania i w czasie manewru na rubież rozwinięcia do przeciwuderzenia;
- osłonę radioelektroniczną zgrupowania przeciwuderzeniowego;

x/ Myśl Wojskowa Nr 9/1982 r., Obrona przed bronią precyzyjną, s. 15-25.

xx/ W treningach dowódczo-sztabowych GZSB przeprowadzonych w dniach: 19-21.02 i 24-26.03.1988 r. wykonywano graficznie plany OPBP, legendy do tych planów oraz zarządzenia do wojsk.

xxx/ Elementy składowe OPBP przedstawiono w załączniku nr 3.

- szerokie stosowanie skutecznych sposobów maskowania operacyjnego;

- tworzenie specjalnych pułapek i imitatorów termicznych, imitatorów celów pozostających w ruchu, różnego rodzaju odbijaczy kątowych, specjalnych dymów pochłaniających i rozpraszających energię elektromagnetyczną;

- likwidację skutków uderzeń bronią precyzyjną.

W każdym z wymienionych elementów zabezpieczenia, w tym również w obronie przed bronią precyzyjną eksponuje się: cele, zadania, czas i odpowiednich wykonawców.

Dowódca armii po powzięciu decyzji o operacji obronnej osobiście precyzuje cele i zadania, a niekiedy i przedsięwzięcia w ramach każdego elementu operacyjnego zabezpieczenia działań wojsk, siły i środki potrzebne do ich realizacji oraz terminy wykonania.

Sztab, dowódcy i szefowie rodzajów wojsk i służb ustalają przedsięwzięcia wykonawcze, planują ich realizację, stawiają zadania wykonawcom, zapewniają należyte współdziałanie sił i środków uczestniczących w danych działaniach oraz kontrolę wykonania postawionych zadań.

Sztab armii jest bezpośrednim organizatorem rozpoznania, obrony przed bronią masowego rażenia, walki radioelektronicznej, maskowania operacyjnego oraz zabezpieczenia topograficznego i hydrometeorologicznego<sup>x/</sup>.

Rozpoznanie dla potrzeb wykonania przeciwwuderzenia powinno dostarczyć następujących informacji:

- składu i ugrupowania odwodów nieprzyjaciela podchodzących sukcesywnie do rubieży obrony armii;

- składu i ugrupowania poszczególnych zgrupowań uderzeniowych, w tym głównie na kierunku planowanego przeciwwuderzenia;

- systemu dowodzenia, szczególnie stanowisk /punktów/ dowodzenia oraz kierowania /naprowadzania/ lotnictwem i systemów rozpoznawczo-uderzeniowych;

-----

x/ płk prof.dr K. NOŻKO, Przygotowanie i prowadzenie operacji obronnej armii z uwzględnieniem kierunku nadmorskiego, podręcznik, ASG WP, 1980, s. 53.

-rejonów załadowania oraz przejścia bądź przerzutu, a także rejonów wysadzenia /zrzutów/ i działań bojowych kolejnych /lub pierwszych jeśli nie były jeszcze wysadzane/ desantów powietrznych i morskich;

- składu i bazowania taktycznych sił powietrznych oraz śmigłowców przeciwpancernych /szturmowych/;

- zasadniczych sił i środków walki radioelektronicznej.

Cele WRE w czasie wykonywania przeciwuderzenia polegały

będą głównie na: zniszczeniu ważnych obiektów radioelektronicznych tych zgrupowań uderzeniowych nieprzyjaciela, które działały będą na kierunku wykonywanego przeciwuderzenia; obezwładnieniu zakłóceniami RE relacji łączności dowodzenia wojskami i kierowania środkami, szczególnie systemami rozpoznawczo-uderzeniowymi; zabezpieczeniu odpowiednich warunków pracy własnym systemom dowodzenia wojskami i przeciwdziałaniu rozpoznaniu nieprzyjaciela, za pomocą środków technicznych.

Realizacja tych celów rozpocznie się z chwilą ogniowego przygotowania przeciwuderzenia, w którym to czynnie uczestniczyć będą pododdziały walki radioelektronicznej. W okresie tym powinny być realizowane następujące zadania walki radioelektronicznej:

- obezwładnianie zakłóceniami relacji łączności i niszczenie węzłów łączności wykorzystywanych do dowodzenia pododdziałami rakiet, artylerii polowej oraz dywizji i brygad będących na kierunku przeciwuderzenia, centrum oraz posterunków dowodzenia i naprowadzania lotnictwa taktycznego, a także relacji łączności radiowej wykorzystywanej do dowodzenia naziemnego lotnictwem taktycznym i jego współdziałania z nacierającymi oraz odpierającymi przeciwuderzenie wojskami;

- obezwładnienie zakłóceniami i niszczenie środków rozpoznania i zakłócających, wykorzystywanych do dezorganizacji pracy systemów radioelektronicznych wykonujących przeciwuderzenie wojsk armii;

- obezwładnienie zakłóceniami łączności radiowej i radioliniowej odwołów i drugich rzutów nieprzyjaciela na kierunku przeciwuderzenia.

Osiągnięcie największej efektywności realizowanych zadań walki radioelektronicznej podczas wykonywania przeciwuderzenia możliwe jest tylko w razie jednoczesnego oddziaływania na

wszystkie elementy systemu dowodzenia i kierowania ogniem za pomocą uderzeń ogniowych połączonych z zakłóceniami.

Do wsparcia radioelektronicznego przeciwuderzenia konieczne jest wydzielenie możliwie maksymalnej ilości sił i środków walki radioelektronicznej. Będzie to wpływać na uzyskanie powodzenia i ostateczne rozbitcie głównego zgrupowania sił nieprzyjaciela, które włamały się w głąb obrony armii.

Pododdziały zakłóceń radiowych już w trakcie walki o główny pas obrony dokonywać będą manewru na kolejne rubieże rozwinięcia w ten sposób, by uzyskać najkorzystniejsze położenie w stosunku do rozmieszczonych środków RE nieprzyjaciela, a jednocześnie nie utrudniać manewru wojskom wychodzącym do przeciwuderzenia. Część sił batalionu zakłóceń taktycznych, zwłaszcza kompanie zakłóceń UKF, mogą na okres przeciwuderzenia być przydzielone do dywizji.

Batalion zakłóceń radiolokacyjnych natomiast w tym okresie operacji obronnej winien zapewnić osłonę radioelektroniczną zgrupowaniu wojsk biorących udział w przeciwuderzeniu podczas ich przesuwania na rubież rozwinięcia, rozwijania na tej rubieży oraz wykonywania przeciwuderzenia. Ugrupowanie bojowe batalionu powinno być ściśle zsynchronizowane z ugrupowaniem jednostek OPL w taki sposób, aby zapewnić najkorzystniejsze warunki współdziałania.

Efektywne prowadzenie WRE uwarunkowane jest nie tylko sprawnym dowodzeniem siłami i środkami obezwładnienia radioelektronicznego, ale również dokładnym współdziałaniem z wojskami rakietowymi i artylerią, lotnictwem i wojskami obrony przeciwlotniczej.

Skuteczna natomiast realizacja zadań WRE w operacji obronnej, w tym podczas wykonywania przeciwuderzenia, powinna doprowadzić do wyniszczenia techniki radioelektronicznej, a tym samym do obniżenia potencjału ogniowego nieprzyjaciela.

Maskowaniu operacyjnemu w operacji obronnej armii nadaje się szczególnie wysoką rangę. Jednym z głównych jego celów będzie wprowadzenie w błąd nieprzyjaciela co do rozmieszczenia drugiego rzutu, manewru nim, oraz czasu i miejsca wykonania przeciwuderzenia.

Realizacja przedsięwzięć z zakresu maskowania operacyjnego powinna zmierzać w dwóch kierunkach: pierwszy - to uzyskanie zaskoczenia w czasie wykonywanego przeciwuderzenia; drugi - to rozproszenie wysiłku oraz zmniejszenie skutków uderzeń bronią precyzyjną.

W związku z powyższym szczególną rolę powinny spełniać takie przedsięwzięcia maskowania, jak: ukrywanie i zniekształcanie, działania pozorujące, dezinformowanie i działania przeciwrozpoznawcze, maskowanie treści wytwarzanych i przekazywanych informacji.<sup>x/</sup>

Do podstawowych sposobów ukrywania i zniekształcania należy zaliczyć:

- przystosowanie wyglądu zewnętrznego sprzętu bojowego do tła otaczającego terenu i jego pokrycia w rejonie wyjściowym;
- rozśrodkowanie wojsk oraz okresowe zmiany rejonów ich rozmieszczenia;
- wykorzystanie nocy i warunków ograniczonej widoczności do przegrupowania wojsk i wykonania przeciwuderzenia;
- umiejętne wykorzystanie statowego sprzętu maskującego i środków podręcznych;
- ograniczenie pracy nadawczych urządzeń radioelektronicznych - tak w rejonie ześrodkowania, jak również w czasie przegrupowania na rubież rozwinięcia do przeciwuderzenia;
- wykonywanie zasłon dymnych.

Do głównych sposobów prowadzenia działań pozorujących można zaliczyć:

- realizowanie działań demonstracyjnych w celu odciągnięcia /odwrócenia/ uwagi nieprzyjaciela od kierunku, w którym będzie wykonywane przeciwuderzenie;
- wprowadzenie nieprzyjaciela w błąd odnośnie rzeczywistego położenia drugiego rzutu - poprzez rozbudowę pozornych stanowisk i rejonów ześrodkowania wojsk;
- pozorowanie przygotowania do innego rodzaju działań niż faktycznie planowanego np. obrony na pierwszym armijnym pasie zamiast wyjścia do przeciwuderzenia;

x/ Szczegółowego opisu poszczególnych form maskowania dokonał płk dypl. M. PRUSZCZYŃSKI w rozprawie doktorskiej "Wybrane problemy doskonalenia teorii i praktyki współczesnego maskowania", ASG WP, wyd. 1986 r., s. 38-123.

- imitowanie czynności oraz cech demaskujących ruch wojsk i pracę urządzeń technicznych.

Wymownym przykładem skuteczności pozorowania mogą być działania wojenne pomiędzy EGIPTEM i IZRAELEM w okresie: lipiec 1969 r. - sierpień 1970 r.

W 1969 r. lotnictwo izraelskie wykonało 724 uderzenia na obiekty OPK Egiptu, w tym 146 na obiekty pozorowane /posterunki RLP, dywizjony raketowe, baterie artylerii plot i lotnisk/ co stanowiło 21 %.

Usprawnienie metod i sposobów maskowania, a zwłaszcza wykonywanie obiektów pozorowanych oraz ich "ożywianie", pozwoliło stosunkowo szybko zwiększyć ten wskaźnik. W lipcu 1970 r. na ogólną ilość 574 uderzenia na obiekty OPK, 194 było wykonane na obiekty pozorowane, co stanowiło 34 %. Natomiast w okresie od 30.06 do 30.08.1970 r. lotnictwo izraelskie wykonało 20 uderzeń na stanowiska startowe dywizjonów raketowych z tego 11 na stanowiska rzeczywiste, a 9 na pozorowane, tj. 45 %.

Każda akcja związana z przeprowadzeniem uderzeń na egipskie obiekty obronne była poprzedzona dokładnym rozpoznaniem lotniczym, zużywając do tego celu 11,5 % wszystkich samoloto-wylotów. Należy przy tym nadmienić, że warunki terenowe Egiptu /teren w większości pustynny/ w poważnym stopniu utrudniały realizację pozorowania<sup>x/</sup>.

Bezpośrednie działania przeciwrozpoznawcze powinny być również w pełni uwzględniane w maskowaniu. Na szczeblu armii realizowane one będą poprzez:

- zwalczanie patroli i grup rozpoznawczych nieprzyjaciela ogniem i uderzeniami wojsk;

- oślepianie wykrytych punktów obserwacyjnych i punktów rozpoznania nieprzyjaciela, pociskami dymnymi i środkami dymotwórczymi;

- obezwładnianie i niszczenie, naziemnych i powietrznych elementów systemów rozpoznawczo-uderzeniowych uderzeniami lotnictwa, raketami, ogniem artylerii;

-----  
x/ Wykorzystanie bojowe przeciwlotniczych wojsk raketowych na podstawie działań przeciwlotniczych wojsk raketowych OPK Arabskiej Republiki Egiptu, Dowództwo Wojsk Obrony Powietrznej Kraju, Warszawa 1972 r., OPK 489/72, s.13 i 59.

- wykorzystanie własnych elementów rozpoznawczych, działających w głębi ugrupowania nieprzyjaciela do zwalczania rozmieszczonych tam sił i środków rozpoznawczych;

- zakłócanie pracy ogniów i systemów: naziemnego i powietrznego rozpoznania radioelektronicznego nieprzyjaciela środkami walki radioelektronicznej.

Doświadczenia historyczne i badania ćwiczeń wykazują, że do pozorowania zgrupowania wojsk zmechanizowanych /pancernych/ w rejonie ześrodkowania liczba makiet powinna wynosić 1/4 rzeczywistego stanu bojowego sprzętu. Zaś do ożywienia tych rejonów używa się zwykle od 10-15 % rzeczywistych wojsk pozorowanego oddziału lub związku taktycznego. Umiejętna realizacja przedsięwzięć związanych z pozorowaniem rejonu ześrodkowania dywizji wymienioną ilością sił i środków pozwoli zmniejszyć skutki uderzeń broni precyzyjnej nieprzyjaciela na rzeczywisty obiekt o 20-30 %<sup>x/</sup>. Skuteczność pozorowania obiektów znacznie wzrośnie, gdy do ożywienia ich wyznaczy się 30 % rzeczywistych wojsk<sup>xx/</sup>.

Dużą rolę w maskowaniu zgrupowania przeciwuderzeniowego, szczególnie w czasie jego marszu i rozwijania, odgrywać będzie umiejętne wykorzystanie wszelkiego rodzaju dymów<sup>xxx/</sup>. Ograniczać one będą możliwości rozpoznania optycznego, optyczno-elektronicznego, radioelektronicznego i w podczerwieni. Zakłada się, że wykorzystanie dymów może zmniejszyć możliwości rozpoznania, a tym samym i straty od 15-50 %.

Innym z kolei sposobem, które może w niektórych sytuacjach znacznie obniżyć możliwości technicznych środków rozpoznania nieprzyjaciela będzie wykonywanie wybuchów bomb lotniczych na dużej wysokości. Powstanie wówczas strefa zjonizowanego powietrza, która znacznie ograniczy skuteczność rozpoznania i samonaprowadzania, deformując uzyskiwane informacje.

x/ płk prof.dr K. NOŻKO, płk doc.dr hab. H. PIEKARSKI, Zwalczanie systemów rozpoznawczych i rozpoznawczo-uderzeniowych nieprzyjaciela w operacji zaczepnej armii /frontu/, ASG WP, wyd. 1985 r., s. 37.

xx/ Stwierdzenie to wynika z rozwiązań przedstawionych w planie maskowania operacji obronnej frontu. Autor rozprawy uczestniczył w opracowaniu tego planu podczas treningu sztabowego przeprowadzonego przez GZSB w dniach 24-26.02.88 r.

xxx/ W ćwiczeniu "ORION-88" maskowanie dróg przegrupowania wojsk biorących udział w przeciwuderzeniu realizowano przy pomocy odbijaczy kątowych z K.mask.3BSap. Natomiast maskowanie rubieży przeciwuderzenia dymami wykonanymi przez 2 i 8kórsk.

Pozostałe elementy zabezpieczenia operacyjnego organizowane przez sztab armii tj. obrona przed bronią masowego rażenia, zabezpieczenie topograficzne i hydrometeorologiczne realizowane są w sposób ciągły na ogólnych zasadach, tak jak w operacji zaczepnej i obronnej armii.

## WNIOSKI

1. Organizacja przeciwuderzenia w operacji obronnej armii jest procesem ciągłym. Rozpoczyna się ona z chwilą wypracowania zamiaru o operacji i trwa do czasu rozpoczęcia przeciwuderzenia.

W okresie przygotowania operacji, po zatwierdzeniu zamiaru dowódcy armii przez dowódcę frontu, celowym jest przekazanie wstępnych zarządzeń bojowych dywizjom /dywizji/ drugiego rzutu operacyjnego armii. Pozwoli to dowódcom tych dywizji na wypracowanie decyzji równoległe z dowódcą armii i zapewni lepsze przygotowanie do wykonania przeciwuderzenia.

W toku bitwy obronnej prowadzonej przez dywizje pierwszego rzutu operacyjnego, dowódca armii określa zasadnicze kierunki natarcia nieprzyjaciela, zwracając szczególną uwagę na jego możliwości w użyciu broni precyzyjnej, a także na wykrycie słabych miejsc w jego nacierających zgrupowaniach. Następnie oceniając wojska własne określa, jakich sił i środków wojsk armii należy użyć do wykonania przeciwuderzenia. Wskazane byłyby to te same siły, które zostały przewidziane w planie operacji obronnej. Skład ich może ulec jednak zmianie, stosownie do zaistniałej sytuacji taktyczno-operacyjnej. Nieprzewidziana w planie operacji sytuacja, może zmusić dowódcę armii również do zmiany celu przeciwuderzenia, kierunków jego wykonania i rubieży rozwinięcia.

Każdorazowo podczas precyzowania lub wyboru nowego kierunku /kierunków/ przeciwuderzenia, należy uwzględnić ukształtowanie terenu, możliwości przesunięcia i rozwinięcia wojsk, istnienie sprzyjających warunków do zdecydowanego przeciwuderzenia w głąb zgrupowania nieprzyjaciela. Liczyć się również należy, że nieprzyjaciel może uprzedzić wojska wychodzące do przeciwuderzenia w opanowaniu rubieży rozwinięcia. Dlatego też na każdym kierun-

ku planowanego przeciwuderzenia należy wyznaczyć i odpowiednio przygotować minimum dwie rubieże rozwinięcia. Przygotowując z każdej rubieży rozwinięcia przeciwuderzenie przewiduje się je wykonywać w dwóch wariantach:

- uderzenie na nieprzyjaciela, który odpierał będzie przeciwuderzenie z miejsca /obronnie/;
- uderzenie na nieprzyjaciela, który nie zatrzyma swego natarcia, wówczas przeciwuderzenie przyjmie formę boju spotkaniowego.

Wszystkie przedsięwzięcia organizacyjne związane z przygotowaniem do wykonania przeciwuderzenia powinny być realizowane w wyjątkowo ograniczonym czasie. Dlatego też, wypracowanie nowej decyzji o przeciwuderzeniu lub uściślenie /wniesienie niezbędnych korekt i zmian/ decyzji powziętej w okresie przygotowania obrony odbywa się również w ograniczonym terminie. W procesie tym należy uwzględnić niezbędny czas na postawienie /specyzowanie/. zadań wojskom oraz na ich przygotowanie do działań, wliczając w to czas potrzebny na przemarsz i rozwinięcie wojsk w ugrupowanie bojowe.

2. Planowanie przeciwuderzenia jest częścią składową planowania operacji obronnej. Zagadnienia związane z przeciwuderzeniem mają swoje odbicie we wszystkich dokumentach sztabu oraz dowódców, szefów rodzajów wojsk i służb, składających się na plan operacji obronnej armii.

Uwzględniając możliwy sposób działania i kierunki uderzenia głównego zgrupowania nieprzyjaciela, przeciwuderzenie planuje się alternatywnie, wyznaczając dwa kierunki jego wykonania. Na każdym z planowanych kierunków wyznaczyć należy dwie rubieże rozwinięcia - główną w odległości 15-20 km od przedniego skraju obrony i rubież zapasową, 10-15 km od rubieży głównej. Należy dążyć, by pokrywały się one z pozycjami ryglowymi i znajdowały się w jednym systemie z rubieżami rozwinięcia OPpanc, OZap oraz zapór inżynieryjnych. Zmniejszy to znacznie zakres prac inżynieryjnych.

Jednoczesne rozpoczęcie przeciwuderzenia przez wszystkie wyznaczone do tego oddziały /pododdziały/, zsynchronizowane z uderzeniem ogniowym wymaga przygotowania niezbędnej ilości dróg podejścia i rozwinięcia. Ponadto, podstawowym czynnikiem

stanowiącym o racjonalnym rozwinięciu wojsk na rubieży przeciwuderzenia będzie każdorazowo precyzyjne określenie terminów: wyjścia wojsk na drogi marszu z rejonów ześrodkowania; przekroczenie linii /punktów/; rozpoczęcie przejścia maszerujących wojsk z ugrupowania marszowego w bojowe.

3. Dowódca armii organizując współdziałanie w zakresie wykonania przeciwuderzenia ocenia prawdopodobne kierunki uderzenia nieprzyjaciela oraz głębokości, na jakie może on się włamać. Uwzględnienie najbardziej prawdopodobnych wariantów rozwoju sytuacji jest jednym z warunków zachowania ciągłości współdziałania.

Wybór wariantów może być jednak ograniczony do wysoce prawdopodobnych i najważniejszych, w sensie ich wpływu na charakter współdziałania. Dążenie do uzyskania współdziałania w każdej z możliwych sytuacji jest nierealne i niecelowe.

Zorganizowane współdziałanie w okresie przygotowania przeciwuderzenia wymagać będzie ciągłej aktualizacji jej treści, a niekiedy zmian wcześniejszych ustaleń. Praktyka ta stanowi swoiste przedłużenie organizacji współdziałania na okres wykonania zadań przez zgrupowanie przeciwuderzeniowe.

4. Dowodzenie wojskami wykonującymi przeciwuderzenie odbywało się będzie najczęściej ze stanowisk dowodzenia organizowanych i funkcjonujących stale w operacji obronnej, takich jak: stanowiska dowodzenia /SD/, zapasowego stanowiska dowodzenia /ZSD/ i tyłowego stanowiska dowodzenia /TSD/.

Usprawnieniem w dowodzeniu zgrupowaniem przeciwuderzeniowym, w czasie jego rozwijania i prowadzenia walki, może być organizowanie doraźnych punktów dowodzenia, takich jak: powietrznego punktu dowodzenia /PPD/ i wysuniętego punktu dowodzenia /WPD/. Powietrzny punkt dowodzenia będzie wykorzystywany szczególnie podczas przegrupowania wojsk drugiego rzutu i w sytuacji, gdy przeciwuderzenie przyjmie formę bitwy spotkaniowej. Nastomiast wysunięty punkt dowodzenia przybliży będzie dowódcę armii do wojsk wykonujących przeciwuderzenie. Ułatwi to możliwość szybkiego i bezpośredniego wpływu dowódcy na przebieg działań, zmniejszy kilkakrotnie skuteczność zakłóceń radioelektronicznych, stworzy warunki uchylecia się części dowództwa armii spod uderzeń jądrowych nieprzyjaciela.

5. Na korzyść wojsk zgrupowania przeciwuderzeniowego bezpośrednio kierowane są wysiłki elementów systemu zabezpieczenia operacyjnego w taki sposób, aby wzmocnić elementy zabezpieczenia bojowego tych wojsk. Stąd też, oba te systemy muszą być bardzo dokładnie ze sobą powiązane, a ponadto, powinny uwzględniać charakter działań, zadania, przewidywaną sytuację taktyczno-operacyjną i konkretny teren.

Dowódca armii po powzięciu decyzji o operacji obronnej precyzuje cele i zadania, a niekiedy i przedsięwzięcia w ramach każdego elementu operacyjnego zabezpieczenia działań wojsk, siły i środki potrzebne do ich realizacji oraz terminy wykonania.

Sztab, dowódcy i szefowie rodzajów wojsk i służb ustalają przedsięwzięcia wykonawcze, planują ich realizację, stawiają zadania wykonawcom, zapewniają należyte współdziałanie sił i środków uczestniczących w danych działaniach oraz kontrolę wykonania postawionych zadań.

## ROZDZIAŁ 4

### WYKONANIE PRZECIWUDERZENIA

Wykonanie przeciwuderzenia będzie miało szereg cech podobnych do natarcia po podejściu z głębi. Są jednak w przeciwudzeniu cechy odróżniające je od klasycznego natarcia dywizji. Zaliczyć można do nich:

- cel przeciwuderzenia, gdzie działania wojsk zacierają przede wszystkim do rozbicia nacierających zgrupowań nieprzyjaciela, podczas gdy celem natarcia jest rozbicie głównie broniących się wojsk;
- ugrupowanie sił i środków nieprzyjaciela, przeciwko któremu wykonuje się przeciwuderzenie będzie zwykle od czoła zwarte i silne, przy jednorzutowym, płytkim stosunkowo ugrupowaniu /w stosunku do obrony/;<sup>x/</sup>
- odmienne, niż w natarciu warunki, w jakich wojska armii przechodzić będą do zwrotu zaczepnego. Mimo, że w przeciwudzeniu weźmie udział silny drugi rzut armii, to nadal ogólnie operacyjny stosunek sił może być niekorzystny dla broniącego się;
- okrążenie zgrupowań nieprzyjaciela następować będzie na polu bitwy obronnej, tj. na terenie "własnym", a nie, jak to ma miejsce w operacji zaczepnej lub przeciwnatarciu, w operacyjnej głębokości obrony nieprzyjaciela.

Ponadto, przygotowanie przeciwuderzenia będzie się odbywać w wyjątkowo trudnej sytuacji operacyjno-taktycznej. Trzeba będzie kierować bitwą obronną i jednocześnie przygotowywać przeciwuderzenie. Wykonanie przeciwuderzenia wymaga doskonałej wręcz organizacji, gdyż: "Doświadczenia wskazują, że kontrataki i przeciwuderzenia mogą mieć powodzenie tylko w tym przypadku, kiedy są one dobrze przygotowane, wykonywane niespodziewanie i w najkorzystniejszym momencie, kiedy posia-

x/ Ugrupowanie w obronie: dywizji do 60 km, KA do 150 km.

Ugrupowanie w natarciu: dywizji - 30 km, KA do 100 km.

Dane wg Kompendium Sił Zbrojnych państw NATO, 1986 r.

dają dobrą osłonę z powietrza oraz silne wsparcie lotnictwa i artylerii<sup>x/</sup>.

Uwzględniając powyższe uwarunkowania w rozdziale tym wykazana zostanie specyfika działania wojsk w czasie:

1. Manewru wojsk na rubież przejścia do przeciwuderzenia.
2. Rozwijania przeciwuderzenia.
3. W końcowym etapie wykonywanego przeciwuderzenia.

#### 4.1. Manewr wojsk na rubież przejścia do przeciwuderzenia. -----

W zależności od sytuacji, jaka wytworzy się w toku bitwy obronnej, przeciwuderzenie może być wykonane różnymi sposobami.

Zasadniczym sposobem będzie wykonanie przeciwuderzenia drugim rzutem po podejściu z głębi.

Skuteczne porażenie ogniowe nieprzyjaciela stwarza dogodne warunki takiego sposobu wykonania przeciwuderzenia. Powszechne zaś użycie przez nieprzyjaciela broni precyzyjnej zmusza podchodzące z głębi obrony wojska do jak najszybszego wejścia w styczność z nieprzyjacielem, tj. wykonania uderzenia z marszu, nie zatrzymując się na rubieży rozwinięcia.

Szybkie /sprawne/ rozwinięcie podchodzących wojsk i wykonanie przeciwuderzenia po podejściu z głębi niewątpliwie zmniejsza zagrożenie uderzeń ogniowych nieprzyjaciela, skraca czas przebywania w zasięgu oddziaływania jego broni precyzyjnej, co jest szczególnie ważne w warunkach ogólnej przewagi nieprzyjaciela w powietrzu. Jednocześnie przeciwuderzenie to daje możliwość zyskania na czasie i szybkiego przejęcia inicjatywy - sprzyja uzyskaniu zaskoczenia.

Dywizja wykonująca przeciwuderzenie po podejściu z głębi obrony armii w większości wypadków wprowadzana będzie do bitwy przez ugrupowanie broniących się wojsk w przodzie, lub w luki powstałe w ugrupowaniu dywizji pierwszego rzutu armii.

Wojska broniące się do tego momentu powinny dokonać niezbędnych przegrupowań z takim wyliczeniem, by wziąć udział w przeciwuderzeniu razem z drugim rzutem armii. Przegrupowania doko-

-----  
x/ Wg wykładu Szefa Sztabu Generalnego SZ ZSRR w ASG WP wygłoszonego 14.04.88 r. , wyd. Sztab Generalny WP, 1988 r., s. 25.

nuje się drogą podciągnięcia oddziałów drugorzutowych i odwodów, jak również wojsk będących w pierwszym rzucie na odcinkach nieatakowanych /pasywnych/, a także z kierunków, gdzie ataki nieprzyjaciela są odpierane z powodzeniem.

Nie zawsze jednak sytuacja, jaka wytworzy się bezpośrednio przed wykonaniem przeciwuderzenia, sprzyjać będzie wykonaniu uderzenia z marszu. Nastąpić to może wtedy, gdy nieprzyjaciel uzyska znaczną przewagę, zwłaszcza w czołgach, na kierunku przeciwuderzenia. Sytuacja taka może powstać, gdy np. w pierwszym rzucie KA nacierać będą DPanc, a także wtedy, gdy moment wykonania przeciwuderzenia pokryje się w czasie z wprowadzeniem do walki odwodu KA. Drugi rzut armii przegrupowując się w takich warunkach umacnia się na uprzednio przygotowanych rubieżach rozwinięcia /głównej i zapasowej/, otwiera do nacierającego zgrupowania nieprzyjaciela ogień wszystkich środków, zadając mu straty i dezorganizując jego uderzenie, a następnie po artyleryjskim i lotniczym przygotowaniu przechodzi do natarcia.

Częstokroć wykonanie przeciwuderzenia może odbywać się na nieprzyjaciela, który kontynuuje natarcie. Będzie to miało miejsce wtedy, gdy nieprzyjacielowi uda się rozbić broniące się w przodzie wojska przed podejściem zgrupowania przeciwuderzeniowego.

W takiej sytuacji przeciwuderzenie może przybrać formę bitwy /boju/ spotkaniowej, której przebieg będzie miał podobne cechy do bitwy spotkaniowej w operacji zaczepnej armii. Zasadnicze znaczenie dla jej pomyślnego rozegrania będą miały: uprzedzenie nieprzyjaciela w wykonaniu uderzeń lotniczych, w tym śmigłowców bojowych, w otwarciu ognia artylerii oraz w rozwinięciu oddziałów w ugrupowanie bojowe i przejściu do ataku. Pozwoli to na uchwycenie inicjatywy i uzyskanie przewagi. Zgrupowanie przeciwuderzeniowe, wiążąc od czoła częścią sił zgrupowanie nieprzyjaciela, siłami głównymi wykonuje manewr na jego skrzydło i tyły.

Niebezpieczeństwo wykrycia oraz zniszczenia czołgów i BWP szczególnie wzrasta z chwilą ich wyjścia z rejonów ześrodkowania /rejonów obrony/ na drogi marszu. Do zwalczania maszerujących kolumn, zwłaszcza pancernych, nieprzyjaciel może użyć bardzo skutecznych systemów rozpoznawczo-uderzeniowych, połączonych grup lotniczych i systemów zdalnego minowania. W związ-

ku z tym przegrupowanie wojsk drugiego rzutu z rejonu ześrodkowania /rozmieszczenia/ oraz zapewnienie im dogodnych warunków do zorganizowanego wyjścia na rubież przeciwuderzenia powinno być rozpatrywane jako integralna część przeciwuderzenia, lub jako pierwszy wyodrębniony etap jego wykonania.

Takie potraktowanie przegrupowania drugiego rzutu armii wynika z naturalnej potrzeby ściślejszego i bardziej zorganizowanego powiązania obrony pierwszego rzutu z działaniami mającymi zapewnić wysoką aktywność i jej zaczepny charakter. Wymaga to wykonania manewru sił i środków przewidzianych do utworzenia zgrupowania przeciwuderzeniowego.

Jednocześnie z przegrupowaniem dywizji drugiego rzutu operacyjnego na rubież rozwinięcia dokonuje się szeregu przedsięwzięć mających na celu uprzedzenie nieprzyjaciela w opanowaniu rubieży przejścia do przeciwuderzenia. Utrzymanie tej rubieży jest konieczne. Zapewnia się to, przede wszystkim, działaniami oddziałów i pododdziałów dywizji pierwszego rzutu operacyjnego armii. W realizacji tego przedsięwzięcia uczestniczą zwykle również odwody armijne - OZap i OPpanc. Wymienione siły nie zawsze będą jednak wystarczające, stąd też do uchwycenia i utrzymania rubieży rozwinięcia może okazać się celowym wydzielenie części sił z drugiego rzutu armii przewidzianego do przeciwuderzenia.

W pierwszej kolejności do uchwycenia rubieży rozwinięcia należy wysłać oddziały wydzielone z elementami rozpoznania. Mogą one być w sile bz /bcz/ z każdego pułku przewidzianego do pierwszego rzutu lub pz /pcz/, który przewidziany był do drugiego rzutu zgrupowania przeciwuderzeniowego. Zadaniem oddziałów wydzielonych będzie również rozpoznanie i zwalczanie desantów powietrznych nieprzyjaciela na drogach marszu.

W ślad za oddziałami wydzielonymi powinny maszerować pozostałe siły i środki rozpoznania, zwłaszcza radioelektronicznego, artyleryjskiego oraz OPpanc i OZap dywizji.

Dużego znaczenia w zapewnieniu terminowego przesunięcia oddziałów na rubież rozwinięcia do przeciwuderzenia i zapewnieniu ich żywotności nabiera obrona przeciwlotnicza. Przegrupowanie drugiego rzutu do wykonania przeciwuderzenia będzie z reguły osłaniane przez siły i środki OPL dywizji zabezpieczającej przeciwuderzenie armii, a niekiedy i frontu.

Nie wyklucza to jednak konieczności organizowania efektywnej obrony przeciwlotniczej głównych elementów ugrupowania marszowego dywizji. Dlatego celowe jest wykorzystanie baterii przeciwlotniczych pz /pcz/ do osłony batalionów piechoty /czołgów/ maszerujących na czele sił głównych oraz pododdziałów raketowych.

Pułk rakiet przeciwlotniczych zwykle wykorzystuje się do osłony drt, DGA, stanowisk dowodzenia i sił głównych dywizji podczas rozwijania w ugrupowanie przedbojowe i bojowe. Część sił prplot, zwykle 1-2 baterie, może być wydzielona do wzmocnienia obrony przeciwlotniczej oddziałów wydzielonych i oddziałów /pododdziałów/ artylerii oraz odwodów specjalnych. W tej sytuacji baterie rakiet przeciwlotniczych przegrupowują się wraz z przyszłymi obiektami osłony.

Samodzielność kolumn marszowych zgrupowania przeciwuderzeniowego w znacznym stopniu uzależniona będzie od umiejętnego podziału wojsk inżynierskich. Rozwój środków zdalnego minowania we wszystkich państwach NATO stwarza nowe problemy. Masowe użycie tych środków może zerwać terminowe wejście do bitwy zgrupowania przewidzianego do wykonania przeciwuderzenia. Uniknąć tego można przez zapewnienie każdej kolumnie batalionu /dywizjonu/ zdolności do samodzielnego pokonywania pól minowych /ustawianych z zaskoczenia przy użyciu środków zdalnego minowania/, przydzielając im niezbędną ilość sił i środków inżynierskich.

Manewr artylerią dywizji wykonującej przeciwuderzenie i artylerią wzmocnienia powinien być dokonany z pewnym wyprzedzeniem w stosunku do sił głównych zgrupowania przeciwuderzeniowego. Doświadczenia z ćwiczeń wskazują, że podczas armijnego przeciwuderzenia na rozwinięcie artylerii i przygotowanie ognia w skali dywizji potrzeba nie mniej niż 1-1,5 godziny, a w skali armii do 2-3 godzin. Sytuację dodatkowo komplikuje fakt, że manewr artylerią i tworzenie jej zgrupowania będzie realizowane w toku bitwy obronnej, w krótkim terminie z jednoczesnym zabezpieczeniem trwałości obrony na innych kierunkach i na skrzydłach wojsk wykonujących przeciwuderzenie. Dlatego dowodzenie wojskami raketowymi i artylerią z zasady centralizuje się w skali armii i realizuje ze stanowiska dowodzenia znajdującego się na kierunku wykonywanego przeciwuderzenia.

Za artylerią przesuwać się pierwszorzutowe pułki dywizji ze środkami wzmocnienia. Jeżeli warunki terenowe na to pozwolą należy wyznaczyć dla każdego pierwszorzutowego pułku dwie drogi. Wówczas bataliony pierwszego rzutu maszerować będą już od rejonu ześrodkowania po oddzielnych drogach. Pozwoli to sprawnie i szybko rozwinąć się zgrupowaniu przeciwuderzeniowemu w ugrupowanie bojowe, zmniejszy straty od uderzeń broni precyzyjnej, w tym systemów rozpoznawczo-uderzeniowych, lotnictwa i artylerii.

Drugie rzuty pułków przegrupowują się, tak jak w natarciu dywizji po podejściu z głębi, w odległości 6-8 km<sup>x/</sup> od pierwszego rzutu.

W związkach taktycznych, gdzie pułki dysponują tylko jedną drogą marszu, bataliony pierwszego rzutu maszerują bezpośrednio jeden za drugim, by maksymalnie skrócić czas rozwijania.

OPpanc i OZap dywizji /jeśli nie zostały wysłane do przodu celem zabezpieczenia rubieży rozwinięcia/ maszerują na zagrożonych skrzydłach, w stałej gotowości do rozwinięcia i odparcia ataków czołgów nieprzyjaciela.

W ślad za pierwszym rzutem dywizji przesuwać się oddziały i pododdziały drugiego rzutu. Ich ugrupowanie jest podobne, jak oddziałów pierwszego rzutu.

Jeżeli drugi rzut dywizji składa się z jednego pułku może on maszerować w sposób rozśrodkowany w całym pasie dywizji. Odległość drugiego rzutu od pierwszego powinna być nie mniejsza niż 15-20 km<sup>xx/</sup>.

Oddziały /pododdziały/ medyczne, część oddziałów /pododdziałów/ remontowych oraz środki transportowe z amunicją i paliwem przesuwać się za pierwszym rzutem dywizji.

Pozostała część oddziałów /pododdziałów/ technicznych i tyłowych niezbędnych do zabezpieczenia przeciwuderzenia maszeruje za drugim rzutem /odwodem ogólnowojskowym/.

Wariant ugrupowania zgrupowania przeciwuderzeniowego na drogach marszu przedstawiono w załączniku nr 9.

x/ Regulamin Walki Wojsk Lądowych Sił Zbrojnych PRL, część I /dywizja, pułk/, wyd. 1985 r., s. 122.

xx/ tamże, s. 122.

Jeżeli na drogach maszerujących kolumn dywizji nieprzyjaciel wysadzi desant powietrzny wówczas do jego zniszczenia należy wydzielić tylko część sił i środków ze zgrupowania przeciwuderzeniowego. Siłami głównymi zaś, uchylając się od walki, dążyć do wyjścia zgodnie z nakazanym czasem na nakazaną rubież rozwinięcia.

Marszu nie przerywa się również w razie uderzeń bronią precyzyjną na zgrupowanie przeciwuderzeniowe. Przy znacznych stratach /powyżej 50 % stanu osobowego i sprzętu/ i dysponowaniu dostateczną ilością czasu pułk, który poniósł największe straty może być zamieniony pułkiem drugiego rzutu. Przy braku czasu, zmiany takie są niekorzystne i wykonanie przeciwuderzenia odbywa się nie trzema pułkami w pierwszym rzucie lecz tylko dwoma.

Rozwijanie wojsk do przeciwuderzenia powinno odbywać się w krótkim czasie, gdyż wtedy nieprzyjaciel ma duże możliwości wykonania uderzeń bronią precyzyjną. Pierwszorzutowe bataliony dywizji przyjmują ugrupowanie w kolumny kompanijne, a następnie w kolumny plutonowe. W terenie średniodostępnym rozwijanie w ugrupowanie przedbojowe zwykle rozpoczyna się 3-4 km od rubieży wykonania przeciwuderzenia tj. przed strefą ognia głównej masy środków przeciwpancernych pocisków kierowanych.

Wychodząc w ugrupowaniu bojowym, na rubież przeciwuderzenia, pułki pierwszego rzutu ogniem na wprost dwóch-trzech salw czołgów, bojowych wozów piechoty i innych środków biorą udział w ogniowym porażeniu nieprzyjaciela<sup>x/</sup>.

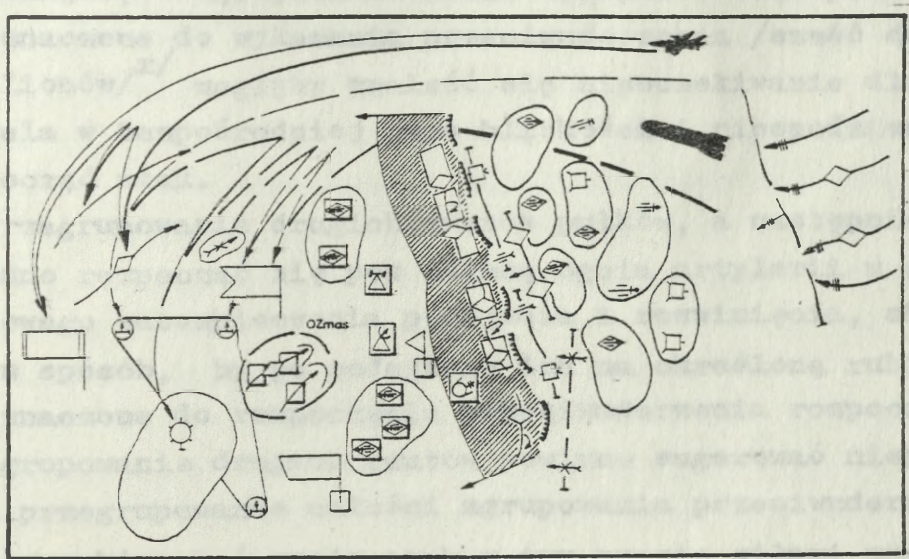
Manewr i rozwinięcie wojsk na rubieży przeciwuderzenia winny być ściśle zsynchronizowane ze zmasowanym uderzeniem rakiet, artylerii, lotnictwa i śmigłowców bojowych. Obowiązujący w siłach zbrojnych regulamin określa realizację ogniowego porażenia podczas przeciwuderzenia w czterech okresach:<sup>xx/</sup> ogniowym zabezpieczeniu podejścia wojsk, ogniowym przygotowaniu przeciwuderzenia, ogniowym wsparciu przeciwuderzenia, ogniowym wsparciu natarcia wojsk w głębi. Natomiast, jak wykazują wnioski z ćwiczeń, zwalczanie środków ogniowych nieprzyjaciela, głównie

x/ Na konieczność takiego działania w czasie przejścia do przeciwuderzenia zwrócono uwagę podczas omówienia ćwiczenia "ALADYN-38".

xx/ Regulamin Walki Wojsk Lądowych Sił Zbrojnych PRL, część I /dywizja, pułk/, wyd. 1985 r., s. 263.

broni precyzyjnej w tym naziemnych elementów systemów rozpoznawczo-uderzeniowych, środków napadu jądrowego, artylerii oraz innych celów pierwszej kolejności rażenia, było realizowane w operacji obronnej armii sukcesywnie w miarę ich wykrywania przez grupy rozpoznawczo-uderzeniowe i grupy rozpoznawczo-ogniowe. Zatem, nie występuje potrzeba organizowania pierwszego okresu działalności ogniowej tj. ogniowego zabezpieczenia podejścia.

Niezupełnie dosłownie należy traktować również potrzebę organizowania, wymienionego w regulaminie walki, trzeciego okresu działalności ogniowej, bowiem ogniowe wsparcie przeciwuderzenia wykonuje się z zasady na głębokość batalionów pierwszego rzutu nieprzyjaciela najczęściej metodą kolejnych ześrodkowań ognia, ześrodkowaniami ognia lub ogniem obserwowanym. Jeżeli podczas wykonywania przeciwuderzenia nieprzyjaciel nie przejdzie do obrony, to okres ten może nie wystąpić i podobnie jak w boju spotkaniowym, bezpośrednio po zakończeniu ogniowego przygotowania przeciwuderzenia rozpocznie się ogniowe wsparcie natarcia wojsk w głębi. x/ /Rys. nr 12/.



Rys. 12. Główne zadania realizowane przez środki rażenia w ogniowym przygotowaniu i wsparciu przeciwuderzenia.

x/ płk dr A. KOWALSKI, Ogniowe porażenie nieprzyjaciela podczas wykonywania kontrataków i przeciwuderzeń. MW Nr 8/1987 r., s. 45.

Wynika stąd wnioszek, że niewskazane, a nawet wręcz niedopuszczalne jest rutynowe organizowanie ogniowego porażenia nieprzyjaciela według ustalonych czterostopniowych okresów, jak to ma nierzadko miejsce w wielu ćwiczeniach.

Przedstawiony model zakładający jednoczesny manewr całości zgrupowania przeciwuderzeniowego nie może być jednak szablonem. Stosowany w każdej sytuacji nie będzie stanowić dla nieprzyjaciela zaskoczenia. Stąd też, w określonych warunkach, a szczególnie wtedy, gdy istnieje pewność zatrzymania natarcia nieprzyjaciela na kierunku planowanego uderzenia celowe byłoby wykonanie przeciwuderzenia siłami drugiego rzutu armii z tzw. "ruchomego startu".

Sposób ten polegałby na tym, że w noc poprzedzającą rozpoczęcie przeciwuderzenia wraz z oddziałami i pododdziałami artylerii, można by przegrupować wszystkie pododdziały pierwszego rzutu zgrupowania przeciwuderzeniowego tj. wszystkie pierwszorzutowe bataliony. Przegrupowanie tych batalionów odbywać się winno nie jednocześnie, jak w tradycyjnym modelu, a w skalkulowanej kolejności po wyznaczonych drogach marszu, a następnie zatrzymanie ich na wysokości rubieży rozwinięcia w kolumny kompanijne, w ugrupowaniu przedbojowym. W ten sposób siły przeznaczone do wykonania przeciwuderzenia /sześć do dwunastu batalionów/<sup>x/</sup> mogłyby znaleźć się nieoczekiwanie dla nieprzyjaciela w bezpośredniej jego bliskości i niespodziewanie rozpocząć atak.

Przegrupowanie drugich rzutów pułków, a następnie dywizji powinno rozpocząć się pod osłoną ognia artylerii w ramach ogniowego zabezpieczenia podejścia i rozwinięcia, skalkulowane w ten sposób, by po podejściu ich na określoną rubież, siły przeznaczone do rozpoczęcia przeciwuderzenia rozpoczynały atak. Przegrupowanie drugich rzutów powinno sugerować nieprzyjacielowi przegrupowanie całości zgrupowania przeciwuderzającego, a nieoczekiwany i nagły atak w tym czasie siłami uprzednio wysuniętymi do przodu byłby niewątpliwie dla niego zaskoczeniem.

-----  
x/ Sześć batalionów w sytuacji wykonywania przeciwuderzenia jedną dywizją, natomiast przy wykonywaniu przeciwuderzenia dwiema dywizjami - dwanaście batalionów.

Warunkiem tego sposobu zaskoczenia nieprzyjaciela byłyby precyzyjne kalkulacje czasowo-przestrzenne /w tym czas i układ ogniowego porażenia nieprzyjaciela/ z jednoczesną realizacją przedsięwzięć maskowania dla zapewnienia skrytego, bez działalności ogniowej przegrupowania sił przeznaczonych do rozpoczęcia przeciwuderzenia, a w dalszej kolejności drugich rzutów.

Ten sposób działania niesie też ze sobą ryzyko możliwości zatrzymania /obezwładnienia/ drugich rzutów pułków i tym samym brak możliwości potęgowania uderzenia w początkowym okresie przeciwuderzenia.

Reasumując należy stwierdzić, że w celu uchylenia się od uderzeń bronią precyzyjną nieprzyjaciela należy stosować różnorodne sposoby manewru drugiego rzutu armii na rubież wykonania przeciwuderzenia.

#### 4.2. Rozwinięcie przeciwuderzenia.

Działania wojsk wykonujących przeciwuderzenie powinny mieć, podobnie jak w natarciu, charakter wyjątkowo zdecydowany. Oddziały i pododdziały pierwszego rzutu wykorzystując skutki ogniowego porażenia szybko przesuwają się w głąb ugrupowania nieprzyjaciela nie pozwalając mu na organizowanie trwałej obrony w oparciu o dogodne rubieże terenowe. Artyleria, lotnictwo i śmigłowce bojowe ciągle wspierają atakujące wojska i paraliżując działania nieprzyjaciela na całą głębokość zadania bojowego utrudniają jego siłom wykonanie manewru, szczególnie na kierunku wykonywanego przeciwuderzenia. Oprócz zadań bezpośredniego wsparcia nacierających wojsk WRiArt. i lotnictwo wsparcia winny izolować zgrupowania wojsk nieprzyjaciela, które włamały się w głąb obrony, od zasilania podchodzącymi odwodami oraz niszczyć środki broni precyzyjnej i inne obiekty zaliczane do pierwszej kolejności ich rażenia.

Współcześnie, w realizacji tych zadań dużą rolę odgrywać będą desanty powietrzne, oddziały /grupy/ desantowo-szturmowe, oddziały rajdowe, grupy specjalne i oddziały wydzielone. Wymienione elementy ugrupowania operacyjnego /bojowego/ będą tworzone doraźnie, tak w czasie organizowania przeciwuderzenia, jak również i w czasie jego trwania, w zależności od potrzeb i możliwości transportu powietrznego armii.

Potrzeba ich tworzenia wynika głównie z dążenia do przeniesienia działań bojowych w głąb ugrupowania nieprzyjaciela i stworzenia tam swoistego "drugiego frontu".

Tendencje przeniesienia działań na tyły przeciwnika prowadzą do przekształcenia się dotychczasowej koncepcji "kruszenia ugrupowania przeciwnika ciosami z zewnątrz" /uderzenie przełamujące, rozcinające, okrążające/ w koncepcję jego "rozsadzenia od wewnątrz" /przenikanie, rajd, desanty, działania desantowo-szturmowe, dywersja/x/.

Przeprowadzone badania wskazują, że na przyszłym, lądowo-powietrznym polu bitwy procedura uderzenia z zewnątrz połączona z rozsadzaniem ugrupowania przeciwnika od wewnątrz będzie przynosiła największe efekty w osiągnięciu celów walki, bitwy i operacji.

Z doświadczeń użycia taktycznych desantów powietrznych w drugiej wojnie światowej oraz w wojnach i konfliktach lokalnych, a także z oceny warunków działań i ogólnych założeń współczesnych operacji obronnych wynika, że taktyczne desanty, jak również oddziały /grupy/ desantowo-szturmowe w czasie wykonania przeciwuderzenia mogą spełniać następujące główne zadania:

1. Stworzenie korzystnych warunków wojskom wykonującym uderzenie w realizacji manewru w trudnych warunkach terenowych.

Realizacja tego zadania polega na opanowaniu i utrzymaniu obiektów terenowych różnego rodzaju i przeznaczenia /w tym również rejonów i rubieży/. Chodzi tu o takie obiekty terenowe, które wywierają bezpośredni wpływ na tempo wykonywanego przeciwuderzenia. Przedmiotem działań bojowych desantów byłyby obiekty terenowe, zarówno bronione, jak i nie bronione przez przeciwnika. Obiekty te będą utrzymywane przez ściśle określony czas, to jest do chwili połączenia się z desantem wojsk wykonujących przeciwuderzenie lub z wysyłanymi z ich ugrupowania oddziałami wydzielonymi. Z uwagi na to, że zadania te są stosunkowo proste do ich wykonania mogą być z

x/ płk doc.dr hab. S. KOZIEJ, Przegląd aktualnych problemów taktyki, ASG WP, 1985 r., s. 27.

powodzeniem użyte pododdziały piechoty. Przykładowy sposób wykorzystania bdsz do realizacji tego zadania w ćwiczeniu "ALADYN-88" przedstawiono w załączniku nr 10.

2. Niszczenie wybranych obiektów /elementów ugrupowania wojsk przeciwnika/ ważnych ze względów taktyczno-operacyjnych dla pomyślnego przebiegu przeciwuderzenia.

Badania wykazują, że potrzeby niszczenia środków broni precyzyjnej, głównie takich jak wyrzutnie raketowe, baterie artylerii naziemnej, a także stanowiska dowodzenia i kierowania ogniem, przekraczają o ponad 30 % możliwości WRiArt. i lotnictwa, które tradycyjnie wykonują te zadania. Zachodzi zatem potrzeba zaangażowania do realizacji tych zadań grup specjalnych, taktycznych desantów powietrznych, grup desantowo-szturmowych oddziałów rajdowych i oddziałów wydzielonych.

Charakterystyka obiektów podlegających zniszczeniu jest bardzo zróżnicowana. Wynika to z ich składu, przeznaczenia i głębokości rozmieszczenia. Stąd też, chcąc je zniszczyć, trzeba użyć - w większości wypadków - pododdziałów wyspecjalizowanych w działaniach w ugrupowaniu przeciwnika, charakteryzujących się wysokimi walorami ogniowymi i manewrowymi. Z wymienionych sił mogących zrealizować to zadanie największej efektywności należy oczekiwać od grup desantowo-szturmowych, grup specjalnych i oddziałów rajdowych.

3. Dezorganizowanie wykonania manewru przez oddziały nieprzyjaciela.

Zadanie to polega na opóźnieniu przesunięć wojsk nieprzyjaciela będących w rejonie włamania na skrzydło zgrupowania przeciwuderzeniowego. Przedmiotem działań będą wybrane siły i środki wojsk nieprzyjaciela oraz obiekty komunikacyjne na drogach jego manewru. Skutecznie realizować będą to zadanie taktyczne desanty powietrzne poprzez wykonanie zasadzek, napałów, blokowanie oraz niszczenie obiektów komunikacyjnych.

4. Izolacja odwodów nieprzyjaciela od jego zgrupowań będących w rejonie włamania.

Wzbronienie podejścia odwodów nieprzyjaciela w czasie wykonania przeciwuderzenia jest jednym z głównych warunków decydujących o jego powodzeniu. Do realizacji tego zadania najbardziej predysponowany jest oddział desantowo-szturmowy. Ma on bowiem możliwości wykonania uderzeń na dalekich podejściach, poza

obszarem operacji obronnej armii. Skutecznym sposobem prowadzenia działań przez oddział desantowo-szturmowy będzie zorganizowanie systemu zasadzek powietrzno-lądowych, zwłaszcza przeciwpancernych. W wypadku niemożliwości zorganizowania zasadzek zadanie może być również skutecznie wykonane poprzez jednoczesne uderzenie powietrzno-lądowe na kolumny wojsk lub ważne elementy ugrupowania marszowego nieprzyjaciela.

Sprecyzowane cztery grupy zadań nie są jedynymi, jakie mogą spełniać taktyczne desanty powietrzne i oddziały /grupy/ desantowo-szturmowe w przeciwuderzeniu. Należy je jednak uznać za najważniejsze. Na korzyść zgrupowania wykonującego przeciwuderzenie mogą być użyte jednocześnie lub kolejno 2-3 desanty w sile od wzmocnionej kompanii piechoty do batalionu piechoty. Ilość ta wynika z limitu śmigłowców transportowych, jakie może otrzymać armia w operacji obronnej.

Działanie desantów powietrznych, oddziału /grup/ desantowo-szturmowych winno być ściśle zsynchronizowane z działaniem rzutu naziemnego wojsk pancernych i zmechanizowanych. Powstałe luki i wylomy w ugrupowaniu nieprzyjaciela rzut ten wykorzystuje do rozwinięcia wysokiego tempa natarcia.

Podczas rozwinięcia przeciwuderzenia możliwe są ataki nieprzyjaciela siłami przegrupowanych z głębi odwodów, lub wojsk przerzucanych z innych kierunków. Szczególnie narażone są odsłonięte skrzydła zgrupowania przeciwuderzeniowego. Dlatego też główny wysiłek rozpoznania, szczególnie powietrznego powinien być skierowany na wykrycie podejścia odwodów i przegrupowanie wojsk nieprzyjaciela. Oprócz tego dowódca armii i dowódca dywizji podejmują szereg przedsięwzięć mających na celu zabezpieczenie otwartych skrzydeł. W celu odparcia ataku nieprzyjaciela na zagrożonym kierunku przesuwają się OPpanc i OZap dywizji i armii. Na odwody nieprzyjaciela wykonuje się uderzenia lotnictwem, śmigłowców bojowych i ześrodkowania ogniem artylerii. Szczególnie skuteczne w utrudnieniu nieprzyjacielowi uderzenia będzie minowanie narzutowe. Ponadto, dla zabezpieczenia zagrożonego skrzydła dowódca armii może użyć część sił ze składu związku taktycznego prowadzącego obronę w rejonie przyległym do kierunku wykonywanego przeciwuderzenia.

W przypadku podejścia większych odwodów nieprzyjaciela do ich odparcia może być użyta część sił będących na skrzydle pierwszego rzutu zgrupowania przeciwuderzeniowego. Do potęgo-

wania uderzenia i rozwinięcia przeciwuderzenia wprowadza się wówczas drugi rzut /jeśli zgrupowanie przeciwuderzeniowe ugrupowane jest w dwa rzuty/. Wprowadzenie do walki drugiego rzutu wspierane jest zmasowanym ogniem artylerii, uderzeniami lotnictwa i śmigłowców bojowych. Do tego celu angażuje się, oprócz PGA, DGA, artylerię ze składu AGA i AGAR oraz artylerię dywizji prowadzących obronę w pierwszym rzucie operacyjnym.

Działania wojsk podczas wykonywania przeciwuderzenia skierowane są na jak najszybsze rozbicie nieprzyjaciela, który włamał się w obronę. Duże znaczenie w realizacji tego zadania mają okrążenie i rozcięcie zgrupowania nieprzyjaciela na odizolowane części. Odbywać się to powinno wspólnym wysiłkiem całości wojsk armii. Dlatego też, wykorzystując powodzenie zgrupowania przeciwuderzeniowego, wszędzie, gdzie opór nieprzyjaciela osłabił, do natarcia przechodzą wojska broniących się dywizji pierwszego rzutu armii.

Przy okrążeniu zgrupowania nieprzyjaciela duże znaczenie ma zachowanie ciągłości współdziałania. Nie sposób bowiem przewidzieć podczas planowania przeciwuderzenia wszystkich możliwych sytuacji, jakie mogą wyniknąć w czasie okrążenia nieprzyjaciela z jednoczesnym rozcinaniem jego zgrupowania. Zmianie może ulec skład i zadania poszczególnych dywizji zgrupowania przeciwuderzającego. Ulegnie zmianie również ugrupowanie i położenie nieprzyjaciela. W sumie sytuacja może na tyle skomplikować się /ulec zmianie w stosunku do zakładanej uprzednio/, że znajdzie potrzeba organizowania współdziałania od nowa. Wówczas współdziałanie odtwarza się, przede wszystkim, pomiędzy dywizjami, które nacierają na zbieżnym kierunku oraz desantem powietrznym /jeśli jest wysadzany/.

W tym celu dowódca armii określa każdej dywizji biorącej udział w przeciwuderzeniu: rubież, czas spotkania i sygnały przerwania ognia oraz zadania po osiągnięciu tej rubieży. Zadania w zależności od sytuacji mogą być różne. Pewna część dywizji, po okrążeniu nieprzyjaciela może być skierowana do jego rozbicia wspólnie z dywizjami pierwszego rzutu armii. Siły główne zaś po dokonaniu okrążenia nieprzyjaciela otrzymują zadanie szybkiego wyjścia na docelową rubież przeciwuderzenia, umocnienia się na niej i odparcia powtórnych ataków nieprzyjaciela.

Przy okrążeniu nieprzyjaciela główny wysiłek wojsk kieruje się na jak najszybsze rozcięcie jego zgrupowania i rozbicie częściami.

Sily główne dywizji wyznaczonych do rozbicia okrążonego nieprzyjaciela nie wiążą się w przewlekłe walki przeciwko poszczególnym punktom oporu lecz uporczywie przesuują się do przodu.

Wysokie tempo działań zdemoralizuje nieprzyjaciela, zdeorganizuje dowodzenie oraz utrudni mu prowadzenie skutecznych przeciwdziałań.

Dużą rolę w rozbiciu okrążonego zgrupowania odegrają oddziały broniących się dywizji pierwszego rzutu armii. Zdecydowanie atakują one nieprzyjaciela i w ten sposób sprzyjają powodzeniu działań dywizji wykonującej przeciwuderzenie.

Sposoby rozbicia okrążonego nieprzyjaciela, w warunkach przyszłego pola walki, szczegółowo zostały zdefiniowane i opisane w rozprawie habilitacyjnej gen.bryg.T. URBANČZYKA i płk.dr.M. LASZCZYKA<sup>x/</sup>. Według Ich poglądów skutecznymi sposobami będą:

1. Rozbicie okrążonego nieprzyjaciela uderzeniami ogniowymi i wojsk tworzących front zewnętrzny.
2. Zbieżne uderzenie rozcinające.
3. Jednostronne uderzenie rozcinające.

Zdaniem autora, w zależności od konkretnej sytuacji operacyjno-taktycznej, każdy z wymienionych sposobów rozbicia okrążonego nieprzyjaciela, może mieć również zastosowanie w operacji obronnej armii, w czasie wykonywania przeciwuderzenia.

Dywizje /dywizja/ mające zadanie odtworzenia przedniego skraju obrony lub opanowania innej docelowej rubieży, główny wysiłek ześrodkowują na utworzeniu zewnętrznego frontu okrążenia. Do osłony z kierunku włamania nieprzyjaciela utrzymując tylko niezbędne sily.

Reasumując należy stwierdzić, że najlepsze efekty w czasie rozwijania przeciwuderzenia osiągnie się wtedy, gdy zespolony

x/ gen.bryg.dr T. URBANČZYK, płk dr M. LASZCZYK, Manewr i okrążenie, rozprawa habilitacyjna, Zeszyt Naukowy ASG WP, 1987 r., s. 352-367.

będzie wysiłek porażenia ogniowego z uderzeniem wojsk drugiego rzutu i jednoczesnym przeniesieniem działań w głąb ugrupowania nieprzyjaciela.

#### 4.3. Zakończenie przeciwuderzenia.

-----

Przeciwuderzenie z reguły powinno się kończyć zniszczeniem nieprzyjaciela, który włamał się w obronę armii oraz utrwaleniem jego wyników poprzez umocnienie się wojsk na osiągniętej rubieży. Najbardziej wydajnym sposobem utrwalenia powodzenia wykonywanego przeciwuderzenia jest stworzenie warunków przejścia do przeciwnatarcia /operacji zaczepnej/<sup>x/</sup>.

Jednak możliwe to będzie w razie wzmocnienia armii dwoma-trzema dywizjami.

Tak więc, z chwilą wyjścia wojsk na docelową rubież przeciwuderzenia, dowódca armii i dowódcy dywizji podejmują szereg przedsięwzięć w celu jak najszybszego osiągnięcia zdolności skutecznego odparcia ponownych uderzeń nieprzyjaciela. Odtwarzając uprzedni lub też organizując od nowa system obrony należy w pierwszej kolejności zorganizować system ognia, zwłaszcza przeciwpancernego i OPL. Następnie, zintensyfikować wysiłki na rzecz rozbudowy zapór inżynierskich i fortyfikacji pierwszego pasa obrony.

Jednocześnie z odbudową pierwszego pasa organizuje się także obronę w głąbi. Bardzo ważnym jest pogłębienie obrony na najbardziej zagrożonych kierunkach. Aby uniknąć złożonych przegrupowań w warunkach bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem dowódca armii powinien znacznie wcześniej przewidzieć, jakie ZT będą wydzielane do drugiego rzutu lub odwodu ogólnego. Najkorzystniej jest ponownie wyprowadzić do drugiego rzutu DPanc. Jeżeli manewr ten będzie zbyt skomplikowany, to drugi rzut lub odwód armii odtwarza się z DZ działającej na mniej ważnym kierunku, bądź też z dywizji walczących z okrążonym nieprzyjacielem po wykonaniu przez nie zadań. Jednocześnie z odtwarzaniem drugiego rzutu odtwarza się także zużyte odwody specjalne.

-----

x/ Wojennaja Myśl, nr 1/87, s. 13-21.

Jeżeli po armijnym przeciwuderzeniu na danym kierunku planuje się przejście do przeciwnatarcia a także, jeśli przeciwuderzenie to było wykonywane w głębi obrony z ograniczonym celem stworzenia warunków do wykonania przeciwuderzenia siłami frontu, wówczas przy umacnianiu opanowanej rubieży ugrupowanie wojsk winno zapewnić przejście z obrony do natarcia. W tym celu do drugiego rzutu tak w dywizjach, jak również i w armii, należy wydzielić większość sił i środków.

We współczesnych warunkach nieprzyjaciel będzie nacierał na kierunkach mając jednocześnie możliwości przenoszenia wysiłku z jednego kierunku na inny. W związku z tym w toku operacji obronnej armii może powstać konieczność wykonania powtórnego przeciwuderzenia, na innym kierunku.

Najczęściej taka sytuacja może wyniknąć, gdy nieprzyjaciel w pasie obrony armii jednocześnie wykonuje dwa uderzenia oraz gdy walka z włamującym się zgrupowaniem nieprzyjaciela przybierze przewlekły charakter.

Jak wykazują przeprowadzone badania, skoncentrowanie sił do wykonania powtórnego przeciwuderzenia jest problemem wysoce skomplikowanym. Przy włamaniu się nacierającego nieprzyjaciela w pasie obrony armii na dwóch kierunkach i odtworzeniu położenia na jednym z nich, przeciwuderzenie na innym kierunku może być w zasadzie wykonane tylko siłami broniących się na tym kierunku dywizji i niezużytych odwodów armii. W niektórych przypadkach okaże się możliwym przegrupowanie sił i środków z kierunku, na którym osiągnięto powodzenie. Jednak taki manewr pociąga za sobą duże ryzyko. Nieprzyjaciel bowiem po wykryciu dokonywanego przegrupowania może szybko przenieść wysiłek na odsłonięty kierunek i zniweczyć powodzenie osiągnięte w pierwszym przeciwuderzeniu. Warunkiem skuteczności takiego manewru jest skrytość jego wykonania, najlepiej w warunkach nocnych. Na kierunku, gdzie odtworzono położenie, winna być zawsze pozostawiona niezbędna ilość sił i środków do organizacji trwałej obrony.

Wykonanie powtórnego przeciwuderzenia armii często jednak będzie możliwe w toku walki o pierwszą lub drugą armijną rubież obrony. Wówczas do wykonania przeciwuderzenia będą użyte dywizje broniące wymienionych rubieży oraz dywizje wycofane z pierwszego pasa obrony.

Podsumowując rozpatrywane zagadnienie należy podkreślić, że po opanowaniu docelowej rubieży przeciwuderzenia, wysiłki poszczególnych dowódców i ich sztabów powinny być skierowane na jak najszybsze osiągnięcie zdolności podległych wojsk skutecznego odparcia ponownych uderzeń nieprzyjaciela.

#### WNIOSKI

1. Do utrzymania rubieży rozwinięcia do przeciwuderzenia celowym jest wyznaczyć, oprócz sił pierwszego rzutu operacyjnego armii, również część sił drugiego rzutu. Mogą to być siły do bz /bcz/ wysyłane wcześniej z każdego pułku przewidzianego do pierwszego rzutu lub w sile pz /pcz/, który przewidziany był do drugiego rzutu zgrupowania przeciwuderzeniowego.

2. Sprawne i terminowe przesunięcie oddziałów na rubież rozwinięcia do przeciwuderzenia w dużym stopniu uzależnione będzie od skutecznej osłony przeciwlotniczej i zapewnienia wojskom samodzielności pokonywania zapór inżynieryjnych, szczególnie narzutowych pól minowych przeciwnika.

3. Podstawowym i najbardziej racjonalnym sposobem przejścia do przeciwuderzenia przez siły drugiego rzutu armii będzie wykonanie uderzenia po podejściu z głębi obrony, tj. z rejonów ześrodkowania rozmieszczonych za pierwszą armijną rubieżą obrony.

4. Manewr i rozwinięcie wojsk na rubieży przeciwuderzenia winno być ściśle zsynchronizowane ze zmasowanym uderzeniem rakiet, artylerii, lotnictwa i śmigłowców bojowych.

5. Skuteczność wykonania przeciwuderzenia można zwiększyć przenosząc działania w głąb ugrupowania nieprzyjaciela. Uzyskać to można poprzez powszechne i kompleksowe wykorzystanie taktycznych desantów powietrznych, oddziału /grup/ desantowo-szturmowego, oddziałów rajdowych, grup specjalnych i oddziałów wydzielonych.

Spośród wielu zadań, jakie mogą wykonywać wymienione elementy w głębi ugrupowania nieprzyjaciela, do najważniejszych należy zaliczyć: niszczenie wybranych środków broni precyzyjnej, izolacja podejścia w rejon wykonywanego przeciwuderzenia odwodów nieprzyjaciela, wzbranianie manewru i osłona zagrożonych skrzy-

deł, stworzenie wojskom wykonującym uderzenie korzystnych warunków do wykonania manewru w trudnych warunkach terenowych, prowadzenie dywersji.

6. Z chwilą wyjścia wojsk na docelową rubież przeciwuderzenia, dowódca armii i dowódca dywizji podejmują przedsięwzięcia mające na celu szybkie osiągnięcie zdolności skutecznego odparcia ponownych uderzeń nieprzyjaciela. Odtwarzając uprzedni system obrony lub też tworząc go od nowa należy w pierwszej kolejności zorganizować system ognia, zwłaszcza przeciwpancernego i system obrony przeciwlotniczej. W następnej kolejności podjąć wysiłki na rzecz rozbudowy zapór inżynierskich i fortyfikacji pierwszego pasa obrony.

7. Jeżeli w wyniku skutecznego przeciwuderzenia planuje się na tym kierunku przejście do przeciwnatarcia, a także jeśli przeciwuderzenie było wykonywane z ograniczonym celem stworzenia siłom frontu warunków do wykonania przeciwuderzenia, wówczas tworzone ugrupowanie wojsk winno zapewniać przejście z obrony do natarcia. W tym celu do drugiego rzutu tak w dywizjach, jak również i w armii należy wydzielić większość sił i środków.

## WNIOSKI KOŃCOWE

Głównym celem rozprawy było zbadanie, a następnie określenie korzystnych warunków i skutecznych sposobów organizacji i wykonania przeciwuderzenia w operacji obronnej armii. Warunkiem osiągnięcia wyznaczonego celu było rozwiązanie problemów badawczych, a następnie opracowanie ich wyników. Rezultaty z przeprowadzonych badań potwierdziły założenia ujęte w hipotezie roboczej, że w przyszłych operacjach obronnych przeciwuderzenia będą miały wyjątkowo dynamiczny przebieg, a jednocześnie przełomowy okres bitwy obronnej. Wykonanie zaś przeciwuderzenia w operacji obronnej armii wymagać będzie dalszego doskonalenia zarówno procesu organizacyjnego jak też sposobów jego wykonania.

Warunkiem wstępnym podjęcia badań było dokonanie oceny i analizy doświadczeń historycznych organizacji i wykonania przeciwuderzeń w dwóch minionych wojnach światowych i współczesnych konfliktach zbrojnych. Badania doświadczeń historycznych wykazały, że w operacjach obronnych przeciwuderzenia stanowiły o radykalnej zmianie sytuacji operacyjno-taktycznej na korzyść obrońcy. Prowadziły bowiem one do wywalczenia inicjatywy operacyjnej i zmuszenia strony przeciwnej do działania w niekorzystnych dla niej warunkach. O powodzeniu zaś przeciwuderzeń decydowało zawsze wszechstronne ich przygotowanie i zdecydowane wykonanie.

Wiele wniosków z doświadczeń historycznych nie straciło na aktualności również współcześnie. Dotyczą one szczególnie takich zagadnień jak:

- zgodność celów przeciwuderzenia z możliwościami wojsk i warunkami jego wykonania;
- konieczność przygotowania zawczasu kilku wariantów przeciwuderzenia i to już w toku organizacji operacji obronnej;
- stworzenie warunków skutecznego porażenia ogniowego nieprzyjaciela na kierunku przeciwuderzenia;
- uzyskanie zaskoczenia i stworzenie niezbędnej przewagi w wybranym miejscu i czasie wykonania uderzenia.

Wyniki badań przeprowadzone w rozdziale drugim wykazały, że mimo zwiększenia się możliwości destrukcyjnego oddziaływania

nieprzyjaciela na drugie rzuty i izolacji ich wejścia do bitwy, nadal aktualna jest tendencja wzrostu znaczenia przeciwuderzeń w zapewnieniu aktywności i trwałości obrony. Są one jedynym sposobem odzyskania inicjatywy i stworzenia dogodnych warunków przejścia do działań zaczepnych.

Sprzyjające warunki do wykonania przeciwuderzenia wystąpią wtedy, gdy ogólnie zachowana jest jeszcze trwałość obrony, a odwody zgrupowań uderzeniowych nieprzyjaciela zostały zużyte lub podejście ich w obszar bitwy będzie skutecznie izolowane. Wzrastające zagrożenie wojsk przewidzianych do przeciwuderzenia od broni precyzyjnej nieprzyjaciela warunkuje konieczność ciągłej walki z tymi środkami przez cały czas trwania operacji obronnej. Upřednie ich obezwładnienie oraz skuteczna osłona przeciwlotnicza i radioelektroniczna zgrupowania przeznaczonego do wykonania przeciwuderzenia będą zasadniczymi czynnikami decydującymi o jego powodzeniu.

Cel przeciwuderzenia uzależniony będzie zawsze od warunków, w jakich armia przechodzi do operacji obronnej, konkretnej sytuacji taktyczno-operacyjnej, możliwości bojowych oraz stosowanych środków walki przez obie przeciwstawne strony. Cel przeciwuderzenia w pewnej mierze będzie uzależniony również od głębokości oraz szerokości włamania nieprzyjaciela i sposobu prowadzenia przez niego działań zaczepnych. W każdej sytuacji należy dążyć do zrealizowania najbardziej zdecydowanego celu tj. rozbięcia głównego zgrupowania nieprzyjaciela, które wlało się w głąb obrony armii i odtworzenie w całości lub części pierwotnego położenia, a w sprzyjających warunkach - uchwycenie inicjatywy i przejście do działań zaczepnych.

Rozbicie zgrupowań nieprzyjaciela, które wlały się w głąb obrony armii może być realizowane kolejno lub jednocześnie, na jednym, lub kilku kierunkach poprzez wykonanie zmasowanego uderzenia ogniowego i środkami walki radioelektronicznej oraz uderzenia siłami drugiego rzutu operacyjnego i odwodami armii. Uderzenia te wykonywane są w połączeniu z uporczywą obroną ważnych rubieży i rejonów obrony.

W zależności od przyjętego kierunku uderzenia, w stosunku do ugrupowania nieprzyjaciela, wyróżnić można cztery rodzaje przeciwuderzenia tj. skrzydłowe na jednym kierunku, skrzydłowe na dwóch zbliżonych kierunkach, czołowe, na skrzydło i od czoła

/kombinowane/. Każdy z wymienionych rodzajów przeciwuderzenia ma w określonej sytuacji operacyjno-taktycznej pewne dodatnie i ujemne strony. Dlatego wybór któregoś z nich winien być poprzedzony głęboką analizą i oceną warunków terenowych, możliwości nieprzyjaciela oraz wojsk własnych.

Choć uzyskać zdecydowane rezultaty przeciwuderzenia do jego wykonania należy wydzielić taką ilość sił i środków, które zapewnią zdecydowaną przewagę nad nieprzyjacielem w określonym czasie i miejscu, dużą siłę uderzeniową oraz manewrowość działań w toku realizacji zadań.

Siłę przeciwuderzenia potęguje poważnie zaskoczenie. Stąd też w każdej sytuacji należy zapewnić warunki i możliwości uzyskania zaskoczenia, przede wszystkim co do czasu i kierunku oraz sił wykonujących przeciwuderzenie.

Uzyskanie efektów zaskoczenia będzie wyjątkowo trudne, ale możliwe do osiągnięcia. Można je będzie uzyskać poprzez:

- rozpoczęcie przeciwuderzenia w warunkach nocnych i na kierunku najmniej przez nieprzyjaciela oczekiwany;
- zamaskowanie wojsk rozpoczynających wyjście z rejonu ześrodkowania na rubież rozwinięcia i wykonania uderzenia;
- pozerowanie wykonania przeciwuderzenia na innym kierunku /niż w rzeczywistości/;
- skryte przegrupowanie artylerii, która weźmie bezpośredni udział w ogniowym zabezpieczeniu wykonania przeciwuderzenia;
- zmianę rejonu rozmieszczenia drugiego rzutu przewidzianego do wykonania przeciwuderzenia.

Warunki nocne stwarzają wyjątkowo sprzyjającą sytuację do wykonania przeciwuderzenia. Rozpoczęciem przeciwuderzenia w nocy nie tylko sprzyja uzyskaniu zaskoczenia, lecz stawia w sposób naturalny w lepszej sytuacji wojska własne w stosunku do wojsk nieprzyjaciela.

Działać bowiem one będą na własnym uprzednio rozpoznanym i odpowiednio przygotowanym terenie. Nieoczekiwane dla nieprzyjaciela wykonanie uderzenia w nocy umożliwi spowodowanie znacznej dezorganizacji w jego zgrupowaniu uderzeniowym. Podkreślić również należy, że warunki nocne umożliwiają skuteczne oddziaływanie na psychikę nieprzyjaciela, mogą mieć również nie mniejszy wpływ niż ogień i uderzenie.

Do zgrupowania przeciwuderzeniowego, oprócz dywizji drugiego rzutu operacyjnego, włącza się najczęściej określone siły i środki dywizji pierwszego rzutu, zwłaszcza te, które znajdują się bezpośrednio na kierunku uderzenia, a także nie zaangażowane w walce drugie rzuty i odwody dywizji znajdującej się na nieatakowanym kierunku.

Szukając odpowiedzi na pytania dotyczące doskonalenia pracy dowódcy i sztabu armii przeprowadzono badania, które wykazały, że organizacja przeciwuderzenia w operacji obronnej jest procesem ciągłym. Rozpoczyna się ona z chwilą wypracowania zamiaru o operacji i trwa do czasu rozpoczęcia przeciwuderzenia.

W okresie przygotowania operacji obronnej, po zatwierdzeniu zamiaru dowódcy armii przez dowódcę frontu, celem jest przekazanie wstępnych zarządzeń bojowych dywizjom /dywizji/ drugiego rzutu operacyjnego armii. Pozwoli to dowódcom tych dywizji na wypracowanie decyzji równoległe z dowódcą armii i zapewni lepsze przygotowanie do wykonania przeciwuderzenia. Powyższe stwierdzenie odbiega od dotychczasowych ustaleń, które nie przewidują potrzeby przekazywania drugiemu rzutowi wstępnych zarządzeń bojowych, ograniczając zadanie bojowe dla nich tylko do rozkazu operacyjnego.

Pewnym usprawnieniem w dowodzeniu zgrupowaniem przeciwuderzeniowym, w czasie jego rozwijania i prowadzenia walki, będzie organizowanie doraźnych punktów dowodzenia, takich jak: powietrzne punktu dowodzenia /PPD/ i wysuniętego punktu dowodzenia /WPD/. Powietrzny punkt dowodzenia będzie wykorzystywany szczególnie podczas przegrupowania wojsk drugiego rzutu i w sytuacji, gdy przeciwuderzenie przyjmie formę bitwy spotkaniowej. Natomiast wysunięty punkt dowodzenia przybliży dowódcę armii do wojsk wykonujących przeciwuderzenie. Ułatwi to możliwość szybkiego i bezpośredniego wpływu dowódcy na przebieg działań, zwiększy kilkakrotnie skuteczność zakłóceń radioelektronicznych, stworzy warunki uchylenia się części dowództwa armii spod uderzeń jądrowych nieprzyjaciela.

Rzeczony rozwój broni precyzyjnej w państwach NATO sprawia, że należy szukać skutecznych sposobów walki z nią, ochrony przed jej skutkami i likwidacji skutków jej uderzeń. Stąd też, w systemie zabezpieczenia operacyjnego operacji obronnej armii, w tym również wykonania przeciwuderzenia, należy widzieć obronę przed

bronią precyzyjną jako podstawowy i wyodrębniony z innych, rodzaj zabezpieczenia.

Przedstawiona motywacja w ostatnim rozdziale rozprawy przemawia za tym, aby do utrzymania rubieży rozwinięcia do przeciwwuderzenia wyznaczyć, oprócz sił pierwszego rzutu operacyjnego armii, również część sił drugiego rzutu. Mogą to być siły do bz /boz/ wysyłane wcześniej z każdego pułku przewidzianego do pierwszego rzutu lub w sile pz /poz/, który przewidziany był do drugiego rzutu zgrupowania wykonującego przeciwwuderzenie.

Podczas manewru drugiego rzutu na rubież przeciwwuderzenia konieczna jest skuteczna osłona przeciwlotnicza i zapewnienie wojskom samodzielności w pokonywaniu narzutowych pól minowych nieprzyjaciela. Natomiast wejście tych wojsk do walki winno być ściśle zsynchronizowane z porażeniem ogniowym /zmasowanym uderzeniem raketowo-artyleryjskim, uderzeniami lotnictwa i śmigłowców bojowych/ i obezwładnieniem radioelektronicznym nieprzyjaciela.

We współczesnych warunkach skuteczność przeciwwuderzenia w znacznym stopniu podniesiona będzie w wyniku szybkiego przeniesienia działań w głąb ugrupowania nieprzyjaciela. Dokonać tego można poprzez szerokie wykorzystanie taktycznych desantów powietrznych, grup desantowo-szturmowych, oddziałów rajdowych, grup specjalnych i oddziałów wydzielonych.

Wymienione elementy ugrupowania operacyjnego /bojowego/ spełniały będą cały szereg zadań na rzecz zgrupowania przeciwwuderzeniowego.

Do głównych zaliczyć należy: stworzenie korzystnych warunków wojskom wykonującym uderzenie w realizacji manewru w trudnych warunkach terenowych; niszczenie wybranych obiektów /elementów ugrupowania wojsk nieprzyjaciela/ ważnych ze względów taktyczno-operacyjnych dla pomyślnego przebiegu przeciwwuderzenia; dezorganizowanie manewru przez wojska nieprzyjaciela na kierunku wykonywanego przeciwwuderzenia, izolacja odwodów nieprzyjaciela od jego zgrupowań będących w rejonie włamania.

Z obowiązków opanowania rubieży, która była celem przeciwwuderzenia, głównym zadaniem dowódcy armii i jego sztabu jest podjęcie przedsięwzięć mających zadanie szybkiego osiągnięcia zdolności skutecznego odparcia ponownych uderzeń nieprzyjaciela.

Uogólnione wnioski w poszczególnych rozdziałach dają odpowiedź na postawione problemy badawcze. W przekonaniu autora cel rozprawy został osiągnięty, tym bardziej, że autor miał możliwość konfrontowania swoich wyników badań w czasie ćwiczenia "TARCZA-88". Ponadto, zawarte w niniejszej rozprawie założenia teoretyczne są wykorzystywane w praktyce pracowania ćwiczeń. Tak więc, autor uważa, że wyniki badań mają, przede wszystkim, wartość użytkową i stanowią pewną całość, która już jest wykorzystywana w procesie dydaktycznym w ASG WP. Można też je wykorzystywać w szkoleniu sztabów szczebla operacyjnego.

Wskazane byłoby zweryfikowanie przedstawionych wyników badań w ćwiczeniach szczebla operacyjnego z wojskami, co jednak, z oczywistych względów, w warunkach pokojowych jest bardzo trudne.

szkolenia wojskowego, Warszawa 1979 r.

7. GOGOL J., Rozmowa z szeregowcem operacyjnym, Warszawa 1981 r.
8. GOGOL J., Działania oddziałów desantowo-aktywacyjnych, Wojskowy Przegląd Historyczny nr 12/1985 r.
9. Ćwiczenia 811 Zbrojnych Sił Zjednoczonych NATO "TARCZA-88", Wojskowy Przegląd Historyczny nr 3/1986 r.
10. Dowództwo Wojskami Armii w Operacji, Podopieczni nr 2 i III 154 WP Warszawa 1983 r.
11. Działania wojsk lotniczych w operacjach, Wojskowy Przegląd Historyczny nr 1983 r.
12. DZIAŁANIA W SZEREGACH NAJWIĘKSZYCH, Warszawa 1986 r.
13. GALINSKI Z., Manewer wojskowy w operacji, Warszawa 1986 r.
14. GLEBSKI M., Wskazywanie kierunków działań, Warszawa 1986 r.
15. GONLOWSKI A., Bitwa nad Dniepr, Warszawa 1973 r.
16. GOGOL J., Kierunki zagadnienia planowania i organizacji przedsięwzięcia, Wojskowy Przegląd Historyczny nr 12/1985 r.
17. JEREMIAJCZAK J., Bitwa nad Wolgą, Warszawa 1983 r.
18. JONIKI R., Dwa tygodnie wojny, Warszawa 1986 r.
19. JURKA T., Analiza porównawcza sił powietrznych i sił lądowych w kampanii wrześniowej 1939 r., Wojskowy Przegląd Historyczny nr 3/1986 r.
20. KACZMAREK J., Elementy i zasady, Warszawa 1983 r.
21. KACZMAREK J., Dowództwo Armii, Warszawa 1981 r.

Wojskowy Przegląd Historyczny nr 3/1986 r.

BIBLIOGRAFIA

-----

1. ABRAHAM R.: W niezgodzie z prawdą i strategią. Wojskowy Przegląd Historyczny nr 1/1961 r.
2. ABRAHAM R.: Wspomnienia wojenne znad Warty i Bzury. Wojskowy Przegląd Historyczny nr 2/1966 r.
3. ARNOLD E.: Obrona w koncepcji "bitwy powietrzno-lądowej" sił lądowych USA. Sygnały nr 9/1986 r. ASG WP.
4. Armiejskie operacji. Moskwa 1977 r.
5. ATKINSON H.: Rozwój w dziedzinie maskowania. Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 3/1986 r.
6. Bojowyje dziejstwa tankowych soedinienij i czastiej w oborone wo wtorom eszełonie. Akademia Wojsk Pancernych im. marszałka Malinowskiego, Moskwa 1979 r.
7. CHOCHA B.: Rozważania o sztuce operacyjnej. Warszawa 1982 r.
8. COMPA K.: Działanie oddziałów desantowo-szturmowych. Myśl Wojskowa nr 12/1986 r.
9. Ćwiczenia Sił Zbrojnych NATO "AUTUMN-FORGE-85". Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 5/1986 r.
10. Dowodzenie wojskami armii w operacji. Podręcznik cz. I i III ASG WP Warszawa 1985 r.
11. Działania bojowe lotnictwa w operacjach armii. Skrypt ASG WP Warszawa 1985 r.
12. DZIPANOW R.: Obrona w czasach najnowszych. Warszawa 1961 r.
13. GALEWSKI Z.: Manewr we współczesnych warunkach prowadzenia działań bojowych. Myśl Wojskowy nr 10/1986 r.
14. GLIŃSKI M.: O niektórych zagadnieniach organizacji i wykonania kontrataków i przeciuderzeń. Myśl Wojskowa nr 9/1953 r.
15. GODLEWSKI J.R.: Bitwa nad Bzurą. Warszawa 1973 r.
16. GOGOL J.: Niektóre zagadnienia planowania i organizacji przeciuderzeń. Myśl Wojskowa nr 12/1957 r.
17. JEREMIENKO A.J.: Bitwa nad Wołgą. Warszawa 1963 r.
18. JOMINI H.: Zarys sztuki wojennej. Warszawa 1966 r.
19. JURGA T.: Analiza porównawcza sił polskich i niemieckich w kampanii wrześniowej 1939 r. Wojskowy Przegląd Historyczny nr 3/1964 r.
20. KACZMAREK J.: Uderzenie i ogień. Warszawa 1973 r.
21. KACZMAREK J.: Doskonalenie form pracy naukowej. Myśl Wojskowa nr 8/1986 r.

22. KARPINSKI A.: Zarys działań i sztuki wojennej Armii Radzieckiej w Wielkiej Wojnie Narodowej /1941-45/. ASG WP Warszawa 1961 r.
23. KIRCHMAYER J.: Kampania wrześniowa. Warszawa 1946 r.
24. KIRCHMAYER J.: Uwagi do pracy T. Kutrzeby pt. "Bitwa nad Bzurą". Wojskowy Przegląd Historyczny nr 1/1957 r.
25. KORDAS R.: Właściwości wykonania przeciwuderzenia w operacji obronnej armii i frontu drugiej połowy lat osiemdziesiątych na ZTDW. Zeszyt Naukowy /dodatek/ nr 2/42/85, ASG WP.
26. KORDAS R.: Wykonanie przeciwuderzeń siłami wojsk armii i frontu. Zeszyt Naukowy /dodatek/ nr 2/45/86, ASG WP.
27. KORDAS R.; KRZYPKOWSKI M.: Wybrane problemy natarcia w nocy. Myśl Wojskowa nr 4/1981 r.
28. KOWALSKI A.: Ogniowe porażenie nieprzyjaciela podczas wykonywania kontrataków i przeciwuderzeń. Myśl Wojskowa nr 8/1987 r.
29. KOZIEJ S.: Działania rajdowe. Rozprawa habilitacyjna. Zeszyt Naukowy, ASG WP Warszawa 1984 r.
30. KOZIEJ S.: Przegląd aktualnych problemów taktyki, ASG WP Warszawa 1985 r.
31. KRASOWSKI K., KORDAS R.: Organizacja i wykonanie przeciwuderzenia w operacji obronnej armii. ASG WP, Warszawa 1985 r.
32. KRASOWSKI K., KORDAS R.: Organizacja i wykonanie przeciwuderzenia w operacji obronnej armii. Myśl Wojskowa /tajna/ nr 4/1985 r. i nr 1/1986 r.
33. KUBICZEK R.: Użycie wojsk rakietowych i artylerii w operacji obronnej armii. ASG WP, Warszawa 1957 r.
34. LASKOWSKI O.: Encyklopedia Wojskowa. Tom 4. Warszawa 1936 r.
35. Leksykon Wiedzy Wojskowej. Warszawa 1979 r.
36. KUTRZEBA T.: Bitwa nad Bzurą. Warszawa 1957 r.
37. MAJ G.: Warunki i sposoby prowadzenia bojów spotkaniowych w operacji zaczepnej armii. Rozprawa doktorska. ASG WP Warszawa 1983 r.
38. MIDDELDORF E.: Taktyka w kampanii rosyjskiej. Warszawa 1961 r.
39. NOŻKO K.: Przygotowanie i prowadzenie operacji obronnej armii z uwzględnieniem kierunku nadmorskiego. Podręcznik. ASG WP Warszawa 1980 r.

40. NOŻKO K.: Walka o przewagę. Warszawa 1985 r.
41. NOŻKO K.: Przeciwuderzenie jako najwyższy wyraz aktywności współczesnej obrony. Myśl Wojskowa /tajna/ nr 1/1986 r.
42. NOŻKO K.: Wybrane zagadnienia organizacji i prowadzenia działań bojowych w nocy. Myśl Wojskowa nr 1/1985 r.
43. NOŻKO K.; PIEKARSKI H.: Wpływ nowoczesnych środków walki, zwłaszcza broni precyzyjnej na przygotowanie i prowadzenie współczesnych operacji /walk/. ASG WP Warszawa 1987 r.
44. NOŻKO K., PIEKARSKI H.: Możliwości i sposoby prowadzenia walki z systemami rozpoznawczo-uderzeniowymi nieprzyjaciela przez wojska armii. Myśl Wojskowa nr 2/1987 r.
45. Organizacja i prowadzenie pierwszej operacji obronnej frontu w ramach obrony strategicznej na ZTDW w początkowym okresie wojny. ASG WP 1986 r.
46. PATKOWSKI K.: Wnioski z ćwiczenia "TARCZA-76". Zeszyt Naukowy /dodatek/ nr 4/11/1976 r., ASG WP.
47. PIEKARSKI H.: Wybrane problemy dowodzenia wojskami. Myśl Wojskowa nr 2/1986 r.
48. PIEKARSKI H.: Walka radioelektroniczna integralną częścią współczesnych działań bojowych. Myśl Wojskowa nr 3/1986 r.
49. PIOTROWSKI S.: Organizacja i funkcjonowanie znowelizowanego systemu dowodzenia wojskami armii oraz kierunki jego doskonalenia. Rozprawa habilitacyjna. Zeszyt Naukowy ASG WP, Warszawa 1985 r.
50. PIOTROWSKI S.: Doskonalenie procesu decyzyjnego. Myśl Wojskowa nr 3/1986 r.
51. Polewoj ustaw armii SSzA FM 100-5. Wiedzenie bojowych dziejstw /perewod/. Generalnyj Sztab Wooruzennych sił SSSR. Moskwa 1983 r.
52. POPOW N.G.: Kontrudari w sowremiennych oboronitelnych operacijach. Wojennaja Myśl nr 7/1975 r.
53. Postęp naukowo-techniczny a przeobrażenia w sztuce wojennej. Warszawa 1975 r.
54. PROKOP A.: Niektóre aspekty współdziałania. Myśl Wojskowa nr 6/1986 r.
55. PROKOP A., KORDAS R.: Przechodzenie wojsk do natarcia z marszu. Myśl Wojskowa nr 2/1984 r.

56. PRUSZYŃSKI M.: Wybrane problemy doskonalenia teorii i praktyki współczesnego maskowania. Rozprawa doktorska. ASG WP, Warszawa 1986 r.
57. RAŹNIKIEWICZ Z.: Zarys rozwoju sztuki wojennej w latach pierwszej wojny światowej /1914-1918/. ASG WP, Warszawa 1974 r.
58. Regulamin walki wojsk lądowych Sił Zbrojnych PRL cz. I /dywizja, pułk/, Warszawa 1985 r.
59. ROKOSSOWSKI K.: Żołnierski obowiązek, Warszawa 1973 r.
60. ROTMISTROW P.A.: Historia sztuki wojennej 1939-1945, Warszawa 1965 r.
61. Rozkaz Ministra Obrony Narodowej do szkolenia Sił Zbrojnych PRL w roku 1988.
62. ROMMEL J.: Za honor i Ojczyznę. Warszawa 1959 r.
63. ROMMEL J.: Armia "ŁÓDŹ" w czasie kampanii wrześniowej. Wojskowy Przegląd Historyczny nr 2/3/1958 r.
64. SAMOIŁOWICZ G.: K woprosu o kontrudarach w sowremennych oboronitelnych operacjach. Wojennaja Myśl nr 6/1976 r.
65. SKIBIŃSKI F.: O sztuce wojennej na pin.zach. teatrze działań wojennych 1944-1945 r. Warszawa 1977 r.
66. Słownik podstawowych terminów wojskowych. Warszawa 1977 r.
67. Sowietuskaja wojennaja encykłopedja. T. 4. Moskwa 1977 r.
68. Sowietiskoje wojennoje iskustwo w WOW 1941-1945. T. 1, Moskwa 1962 r.
69. TUCHACZEWSKI M.N.: Pisma wybrane. T. 1. Warszawa 1966 r.
70. URBAŃCZYK T., LASZCZYK M.: Manewr i okrążenie. Rozprawa habilitacyjna. Zeszyt Naukowy. ASG WP, Warszawa 1987 r.
71. Wojennyj encykłopediczeskij słowar. Moskwa 1983 r.
72. Wojska raketowe i artyleria w operacji i walce. ASG WP, Warszawa 1984 r.
73. WOLNY A.: Węzłowe problemy użycia wojsk pancernych w wojnach lokalnych po II wojnie światowej. ASG WP, Warszawa 1974 r.
74. WOŹNIAK S.: Organizacja i prowadzenie obrony przez korpus armijny Stanów Zjednoczonych na SETDW w latach 90 i wynikające z nich wymagania do działań zaczepnych wojsk własnych. Rozprawa doktorska, ASG WP, Warszawa 1986 r.

75. Związki taktyczne i operacyjne w działaniach zaczepnych według poglądów Stanów Zjednoczonych, RFN, Wielkiej Brytanii. Warszawa 1980 r.
76. ŻÓŁTOWSKI E.: Zaskoczenie w wojnie współczesnej. Warszawa 1966 r.

WYKAZ ZAŁĄCZNIKÓW

1. Podstawowe dane taktyczno-techniczne nowoczesnych środków walki państw NATO i koncepcja ich użycia.
2. Możliwości oddziaływania nieprzyjaciela na wojska prowadzące operację obronną.
3. Schemat wykonania przeciwuderzenia skrzydłowego na jednym kierunku.
4. Schemat wykonania przeciwuderzenia skrzydłowego na dwóch zbieżnych kierunkach.
5. Schemat wykonania przeciwuderzenia na skrzydło i od czoła.
6. Tabela zależności między szybkościami i czasem marszu, a odległościami wymaganymi do wyjścia kolumn na jedną wysokość.
7. Legenda do decyzji dowódcy armii o wykonaniu przeciwuderzenia.
8. Elementy obrony przed bronią precyzyjną.
9. Ugrupowanie DPanc w czasie przegrupowania na rubież wykonania przeciwuderzenia.
10. Plan użycia bdsz w przeciwuderzeniu 8 A.
11. Legenda do planu użycia bdsz w przeciwuderzeniu 8 A.
12. Szkic sytuacji operacyjno-taktycznej do wykonania przeciwuderzenia.
13. Wnioski z eksperymentu symulacji komputerowej.
14. Tabulogramy eksperymentu symulacyjnego /w oddzielnej teczce/.

PODSTAWOWE DANE TAKTYCZNO-TECHNICZNE NOWOCZESNYCH  
ŚRODKÓW WALKI PAŃSTW NATO<sup>x/</sup> I KONCEPCJA ICH UŻYCIA  
W WYKONYWANIU GŁĘBOKICH UDERZEŃ

## A. RAKIETY POWIETRZE-ZIEMIA

Oznaczenie i nazwa /państwo-użytkownik/	Zasięg maksymalny km	Masa		Układ kierowania	Samolot-nosiciel /liczba przenoszonych pocisków/
		Całkowita kg	Główny kg		
1	2	3	4	5	6
AGM-65D Maverick /USA/	22,5	209	57	Termowizyjny	W uzbrojeniu F-4, F-16, F-111, F/A-18, A-6, A-7, A-10 /2-6/
AGM-65E Maverick /USA/	22,5	288	136	Półaktywny Laserowy	W uzbrojeniu F-4, F-16, F-111, A-7, A-10 /2-6/
AGM-65F Maverick /USA/	22,5	288	136	Telewizyjno- termowizyjny	W uzbrojeniu A-6, A-7, F/A-18 /2-6/
AGM-88A HARM /USA/	18,5	367	70	Wykrywanie i bierne samo- naprowadzanie na źródle promieniowa- nia elektro- magnetyczne- go	W uzbrojeniu F-4 G/H/ planowane także dla A-6, F-18, F-16, Tornado
AGM-136A TACIT RAINBOW	550,0	ok. 1000	45	Jak wyżej	Przewidywane w uzbrojeniu B-52/8-12/, A-6F/2/ F-15E, F-16, F-111/2/
ALARM /VB, RFW/	37	280	.	Jak wyżej	W opracowaniu dla samolotów taktycznych W. Brytanii i RFW
ARMAT /F/	100	ok. 400	150	Jak wyżej	W opracowaniu dla francuskich samolotów taktycznych

x/ Opracowano na podstawie podręcznika - Wpływ nowoczesnych środków walki, zwłaszcza broni precyzyjnej na przygotowanie i prowadzenie współczesnych operacji /walk/, ASG WP, 1987 r.

B. BOMBY KIEROWANE

1	2	3	4 <sup>1/</sup>	5	6
BGL 1000 /F/	4-10	1000	320	Półaktywny laserowy	W uzbrojeniu Jaguar, Mirage, F-1 /1/, Mirage 2000 /1-2/
GBU-16C/B Paveway 2 /USA/	0,5-12	325	210	Jak wyżej	W uzbrojeniu A-6C/E, A-7E, F-4N /4/
AGM-123A <sup>2/</sup> Skipper 2 /USA/	0,5-40	425	210	Jak wyżej	Jak wyżej
GBU-22/B Paraway 3 /USA/	0,5-20	225	87	Jak wyżej	W uzbrojeniu F-4, F-15, F-16, A-7, A-10/4/, F-111/8/
GBU-15V1/B MGWS /USA/	0,5-24	875	429	Układ nawigacji proporcjonalnej, wymienny moduł tele lub termowizyjny, sygnalizator położenia bomb dwukierunkowy, układ przekazywania danych	W trakcie wprowadzania do uzbrojenia na samolotach F-111/4/ i F-4E, A-7D/2/
AGM-130A <sup>2/</sup> /USA/	75	1075	429		
GBU-15V3/B <sup>3/</sup> MGWS /USA/	0,5-24	970	.		
AGM-130B <sup>2/</sup> /GBW-15/2/ /A/	75	1170	.		
APACHE/CWS /RFN, F/4/	10-40	1150	900	Układ nawigacji proporcjonalnej	Przewidywana w uzbrojeniu samolotów Mirage 200, Tornado /2-3/
LAD /USA/ /LDLAS/4/	10-24	1360	910	Nawigacyjny programowany	Planowana do uzbrojenia samolotów F-111/4/, F-4, F-15, F-16, A-7, A-10/2/

1/ Dotyczy masy materiału wybuchowego w kg.

2/ Wersja bomby z dodatkowym napędem rakietowym.

3/ Głowicę bojową stanowi kasetta SUU-54 z różnymi typami amunicji.

4/ Bomba przenosi kasetę, podobną do MW-1, z różnymi typami amunicji.

C. LOTNICZE KASETY /ZASOBNIKI/ DO PRZENOSZENIA AMUNICJI

a/ Do zwalczania broni pancernej i siły żywej

Oznaczenie nazwa /użytkownicy/	Masa całkowita kg	Ladunek: liczba typ i rodzaj zabieranej amunicji	Wysokość zrztu maks. min.	Pole rażenia szer.xdług.	Samolot - nosiciel /liczba zabieranych bomb/
1	2	3	4	5	6
BLG 66 Belouga /F/	290	151 granatów ppano - odłamkowych 66 mm	$\frac{30}{30}$	60x240	Mirage F1 i 2000/8/ Super Erendard /4/
BL 755 /WB/	272	147 bombek ppano	$\frac{100}{100}$	50x100	W uzbrojeniu Tornado, Harrier, BUCCANEER /8/, Jaguar /11/
CBU-87/B CEM/USA	429	202 bombki ppano	$\frac{12000}{120}$	50x100	W uzbrojeniu samolotów myśl. i szturm. /8-38/.
SUU-54 CEM /USA/1/	1000	415 bombek ppano odl-zap. BLU 97/B	$\frac{12000}{50}$	200x300	W uzbrojeniu F-111 /4/, F-4; A-7 /2/
Kaseta LAD /USA/2/	900	ok. 500 bombek BLU-97/B	$\frac{12000}{30}$	300x1200	W uzbrojeniu F-111 /4/, F-4, F-16, F-15, A-7, A-10 /2/
MW-1 STREBO /RFN/	4600	4704 bombki ppano KB-44	$\frac{100}{30}$	500x2500	W uzbrojeniu samolotów Tornado /1/
Kaseta APACHE CWS /RFN, F/3/	900	ok. 1000 bombek ppano KB-44	$\frac{30}{30}$	100x500	Przewidywana w uzbrojeniu Mirage 2000, Tornado /2-3/

b/ Do minowania narzutowego

CBU-84/B Gator /USA/1	970	170 min ppano BLU-91/B i 170 min. ppiech. BLU-92/B	$\frac{1200}{50}$	100x150	Przewidywana w uzbr. F-111/4/, F-4, A-7 /2/
CBU-89/B/ Gator /USA/	435	72 miny ppano. BLU 91/B i 22 miny ppiech. BLU 92/B	$\frac{1200}{50}$	50x100	Samoloty myśl. i szturmowe /4-24/, bombowe /6-38/
Kasety LAD /USA/2	900	ok. 300 min BLU-91/B i BLU-92/B	$\frac{1200}{30}$	300x1200	W uzbrojeniu F-111 /4/, F-4, F-16, F-15, A-7, A-10/2
MW-1 STREBO /RFN/	4600	672 miny MSA/ MUSPA lub 896 min MIFF lub MIX2	$\frac{100}{30}$	500-2500	W uzbr. Tornado /1/
Kaseta APACHE CWS /RFN, F/3	900	ok. 150 min MUSA/MUSPA lub ok. 200 min MIFF	$\frac{30}{30}$	100x500	Przewidywana w uzbrojeniu samolotów Mirage 2000, Torna- do /2-3/ samoloty/

1. Kaseta stanowi element bomb kierowanych GBU-15 i AGN-130.
2. Kaseta stanowi ładunek bomb kierowanych LAD i LDLAD.
3. Kaseta stanowi ładunek bomb kierowanych APACHE/CWS.

## D. SPRZĘT ARTYLERYJ POLOWEJ

## a/ Artyleria samobieżna

Typ, kaliber i oznaczenie działa /użytkownicy/	Donośność maks.		Liczba pocisków przy sprzęcie szt.	Szybkostrzelność maks. strz./min.	Obsługa żołnierzy
	odłankowy burzący m.	dalekośny m.			
Armata 155, AMX 30 GCT AUF1 /F/	23600	30500	42	6strz./45sek.	4
Haubica 155 M109A2/A3 <sup>1/2</sup> /MATO/	18100	24000	34 <sup>4/</sup>	3	5
Hb 203, 2 M110 A2 <sup>3/</sup> /A,NZ,B,WB,H/	21300	29100	2	0,5-1,5	13 <sup>5/</sup>

- 1/ Może prowadzić ogień pociskami jądrowymi o mocy 0,1-2 KT.
- 2/ Może prowadzić ogień pociskami Copperhead, samonaprowadzającymi się w końcowej fazie lotu na cele pancerne opromieniowane laserem. Maks. odległość zwalczania celów - 20000 m.
- 3/ Może prowadzić ogień pociskami jądrowymi o mocy 1-10 kt.
- 4/ Plus dwa pociski Copperhead.
- 5/ Na dziale - pięciu żołnierzy.

## b/ Artyleria ciągnięta

Typ, kaliber i oznaczenie działa /użytkownicy/	Donośność maksymalna		Szybkostrzelność maks. strz./min.	Obsługa żołnierzy
	odłankowo-burzący m.	dalekośny m.		
Armata 105 mm Light Gun <sup>1/</sup> /WB/	17300	.	8	6
Haubicarmata 155 mm GCA5 <sup>2/</sup>	23000	30000	4	8
Haubica 155 mm M114A1 <sup>3/</sup> /A,B,D,NZ/	14600	19500	4	11
Haubica 155 mm M196 <sup>3/4/</sup> /A/	24600	30000	4	10
Haubica 155 mm TR <sup>4/</sup> /F/	25300	30000	4	8
Haubica 155 mm FH-70 <sup>3/4/5/</sup> /WB,NZ/	24000	30000	3 strz./15 sek.	8

- 1/ Amerykańska wersja tej armaty, nosząca oznaczenie M119, znajduje się w uzbrojeniu sił szybkiego reagowania USA.
- 2/ Opracowana w celach eksportowych przez belgijską firmę SRC International.
- 3/ Może prowadzić ogień pociskami jądrowymi o mocy 0,1-2 KT.
- 4/ Może prowadzić ogień pociskami Copperhead.
- 5/ Niemiecka nazwa FH-155-1.

## o/ Wieloprowadnicowa wyrzutnia rakiетowa

Rodzaj, nazwa /użytkownicy/	Kaliber mm Liczba prowadnic	Rodzaj głowicy	Donośność maks. m.	Skuteczność ognia jednej wyrzutni <sup>1/</sup>
Samobieżna wyrzutnia MLRS /A,NZ,WB,F,H/	$\frac{227}{12}$	Kasetowa z podpoc. odłamkowo-burząco. do zwalcz. słabo opano. techniki bojowej i siły żywej	30000	$\frac{40}{300 \times 400}$
	$\frac{236,2}{12}$	Kasetowa do minowania parzutowego	40000	$\frac{40}{300 \times 400 - 1000 \times 4000}$
	$\frac{127}{12}$	Kasetowa do niszczenia podpociskami w celach inteligentnych <sup>2/</sup>	30000 lub więcej	.
	$\frac{127}{12}$	Chemiczna z binarnym środkiem trującym GB-2 <sup>2/</sup>	.	$\frac{40}{900 \times 400}$

- 1/ W liczniku podano czas odpalenia pełnej salwy w sekundach, w mianowniku wymiary pola rażenia salwą jednej wyrzutni w metrach.
- 2/ W trakcie opracowywania.

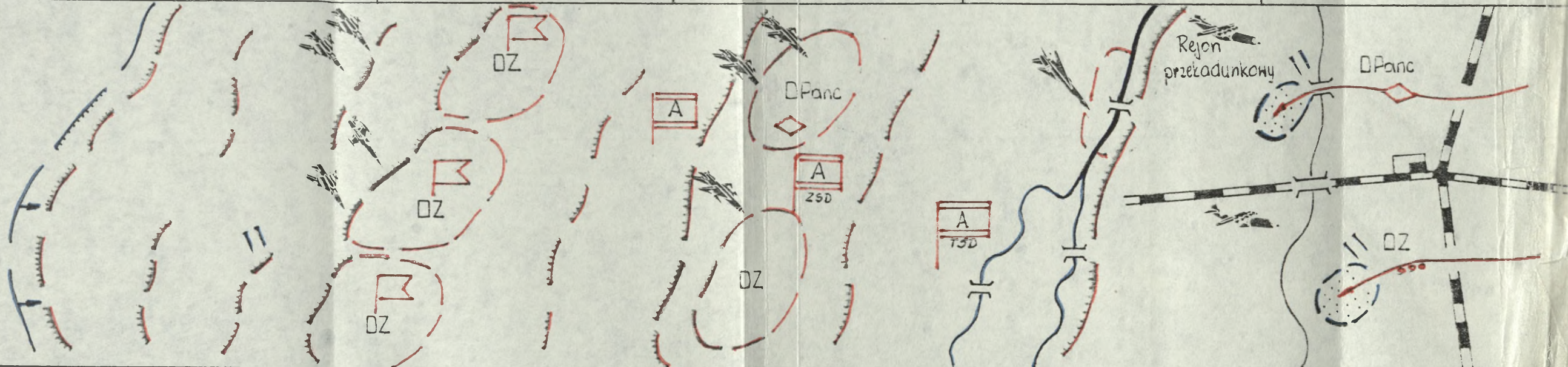
Nowoczesne środki walki mają odgrywać poważną rolę w działaniach obronnych jak i zaczepnych, prowadzonych przez siły zbrojne państw NATO. W siłach tych uważa się, że nowoczesne, precyzyjne bronie są proste, mają duży zasięg i są znacznie skuteczniejsze i bezpieczniejsze w użyciu. Dużą rolę odgrywają one w realizowaniu koncepcji głębokich uderzeń i mają zwiększyć możliwości przeciwdziałania koncentracji sił przeciwnika, a także ich neutralizacji w wypadku dokonanej już koncentracji. Główne uderzenia zostaną skierowane na zneutralizowanie ugrupowań wojsk lądowych, takich jak pułki pancerne i zmechanizowane oraz dywizje, które nie są w bezpośrednim kontakcie ogniowym na polu walki. Siły NATO dokonując głębokich uderzeń będą miały na celu opóźnienie działań, rozrywanie i niszczenie drugorzutowych ugrupowań. Szczególnie efektywnymi uderzeniami będą w tym wypadku uderzenia na najbardziej wrażliwe elementy w ugrupowaniu, takie jak stanowiska dowodzenia.

Głębokie uderzenia wykonywane będą w celu zniszczenia pułków wycofujących się w drugim rzucie dywizji, w pasie od 5 do 30 km od linii frontu i dywizje drugich rzutów armii rozmieszczonych w operacji obronnej w odległości 30 do 80 km od linii frontu. Natomiast w operacji zaczepnej armii uderzenie na drugi rzut operacyjny zostanie wykonany na głębokości 80 do 150 km.

Drugorzutowe pułki podczas marszu na rubież kontrataku niszczone będą jednym atakiem artyleryjskim, a drugorzutowe dywizje, podczas przegrupowania na rubież przeciwuuderzenia, atakiem lotniczym lub raketowym. Atak na drugorzutowe dywizje może być powtarzany.

# MOŻLIWOŚCI ODDZIAŁYWANIA NIEPRZYJACIELA NA WOJSKA PROWADZĄCE OPERACJĘ OBRONNĄ /wariant/

SYSTEM WSPARCIA	PLSS, MLRS, F-4G	PLSS, ATACMS, F-4G, F-15	PLSS, ATACMS, F-4G, F-15	PLSS, F-15	PLSS, F-15
ŚRODKI PRZENOSZENIA	F-16, MLRS, M-110A-2	F-16, MLRS	F-16, MLRS, F-15E	F-15E, F-111, TORNADO, B-52 / B-1B /	B-52 / B-1B /
RODZAJE AMUNICJI	Kasety lotnicze SFH, pociski precyzyjnego naprowadzania „SKEET”, TGSM, „SADARM.”	kl. SFH, „SKEET”, TGSM, rakiety ATACMS, perspektywiczne pociski podwójnego przeznaczenia.	kl. SFH, p.p.n. „SKEET”, rakiety ATACMS, kierowane bomby lotnicze GBU-15, miny, amunicja kasetowa.	Kierowane bomby lotnicze AGM-130B, skrzydlate rakiety powietrznego bazowania	Skrzydlate rakiety powietrznego bazowania z głowicą konwencjonalną i kasetową, amunicja o działaniu kombinowanym, systemy zainicjowanego minowania
	5 - 30km	30 - 80km	80 - 150 km	150 - 350 km	350 - 800 km

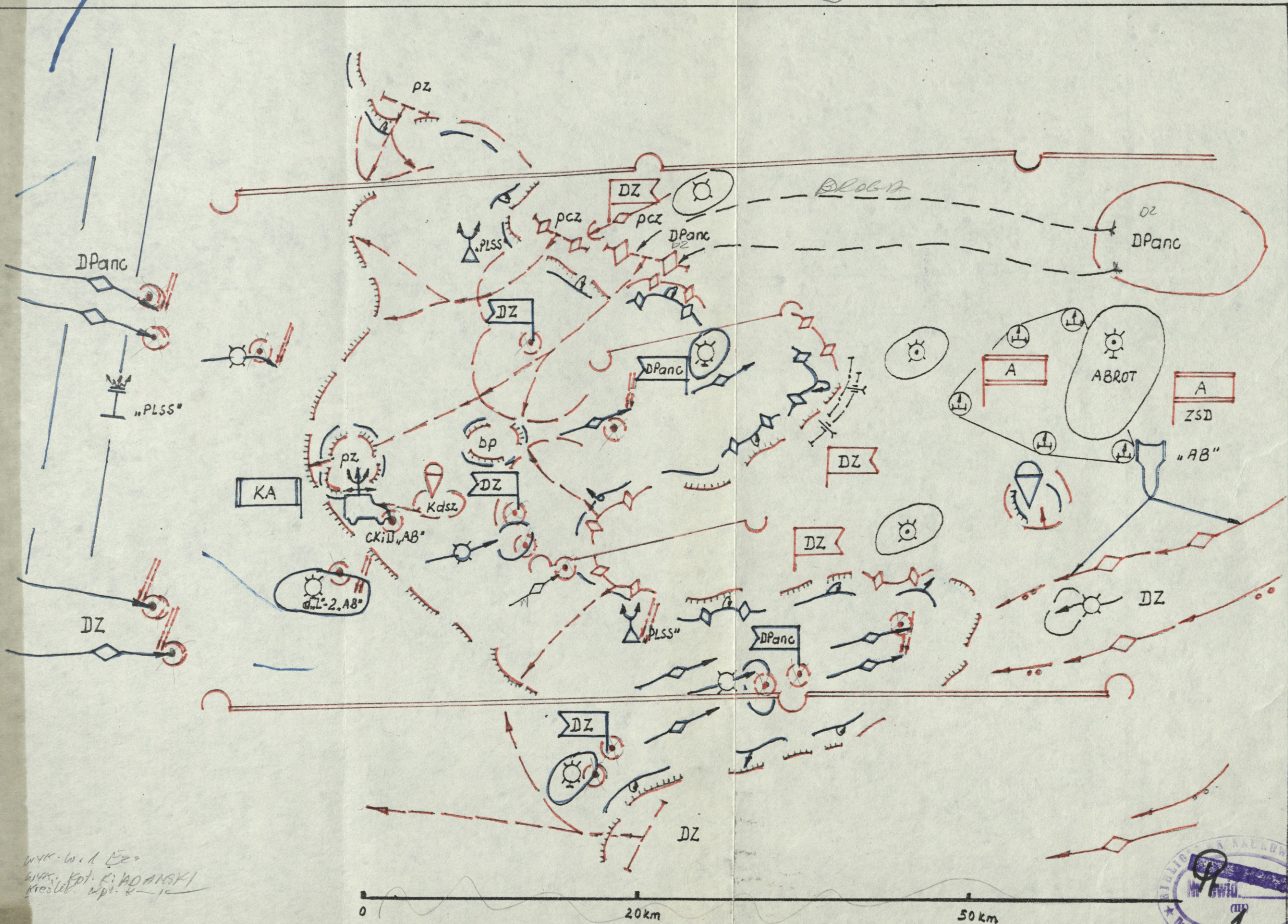


	PAS PRZESŁANIA	TAKTYCZNA STREFA OBRONY	OPERACYJNA STREFA OBRONY	STRATEGICZNA STREFA OBRONY
km	20-40	40-60	do 350	
	ZNISZCZENIE		DEZORGANIZACJA I OPÓŹNIANIE	OPÓŹNIANIE
Rzut będący obiektem uderzeń	Oddziały wydzielone prowadzące działania w pasie przesłaniania.	ZT pierwszego rzutu operacyjnego.	Drugi rzut operacyjny.	Odwoły operacyjne.
Cele /obiekty/	Maszerujące kolumny, ZT/oddziały/ w rejonach ześrodkowania		SD	Drugi rzut strategiczny.
			Nerwalgiczne miejsca /mosty, stacje, odcinki dróg kolejowych/, zatrzymane ZT/oddziały/, ZT/oddziały/ przetrucane drogą kolejową i w rejonach przekadunkowych.	ZT i oddziały przetrucane drogą kolejową, sieć dróg kolejowych.



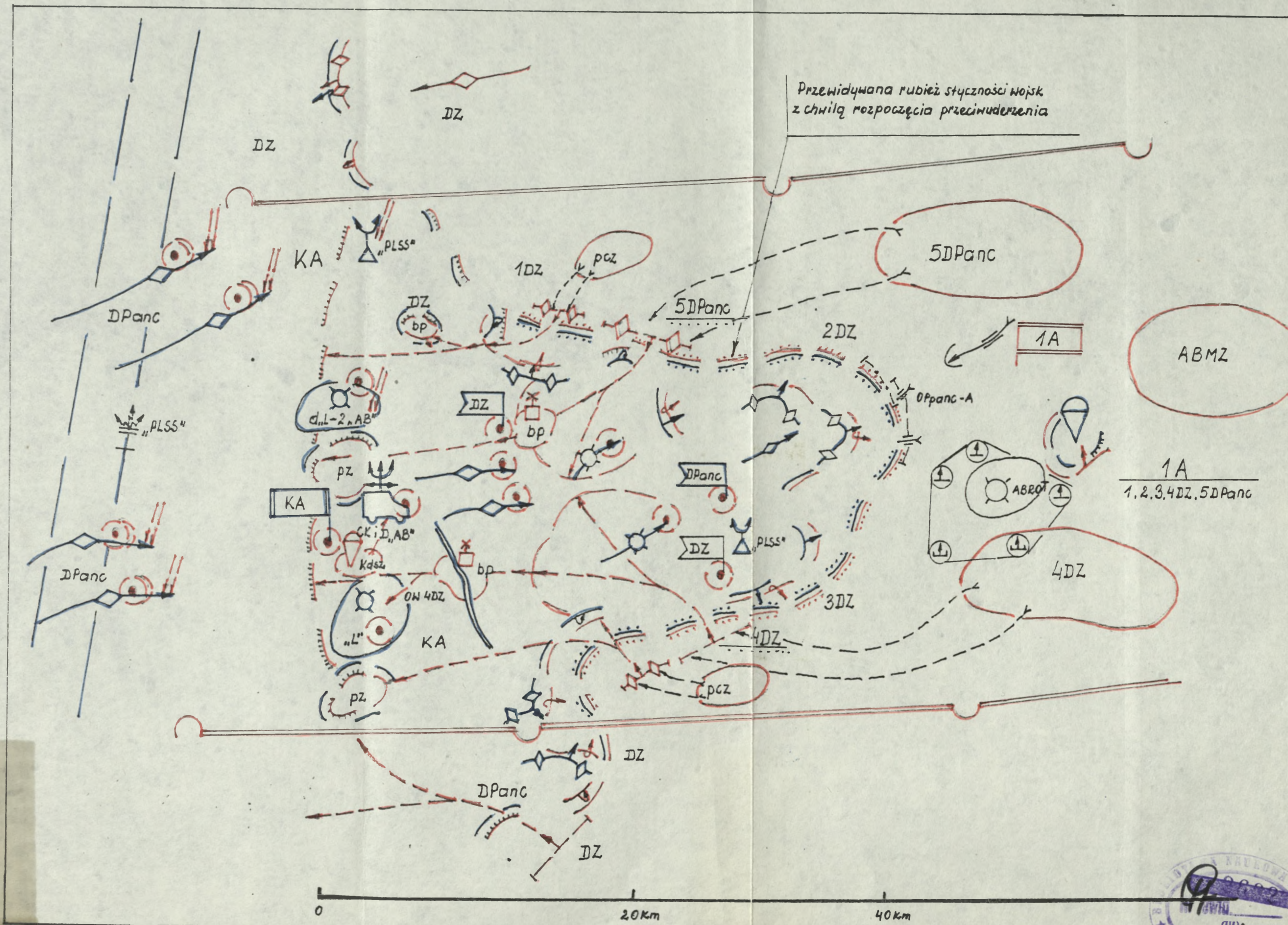
DWUDZIĘTYSIĘCANNIZOWY NA 30  
SCHEMAT WYKONANIA PRZECIWDERZENIA SKRZYDŁOWEGO NA JEDNYM KIERUNKU /wariant/

ZALĄCZNIK Nr 3



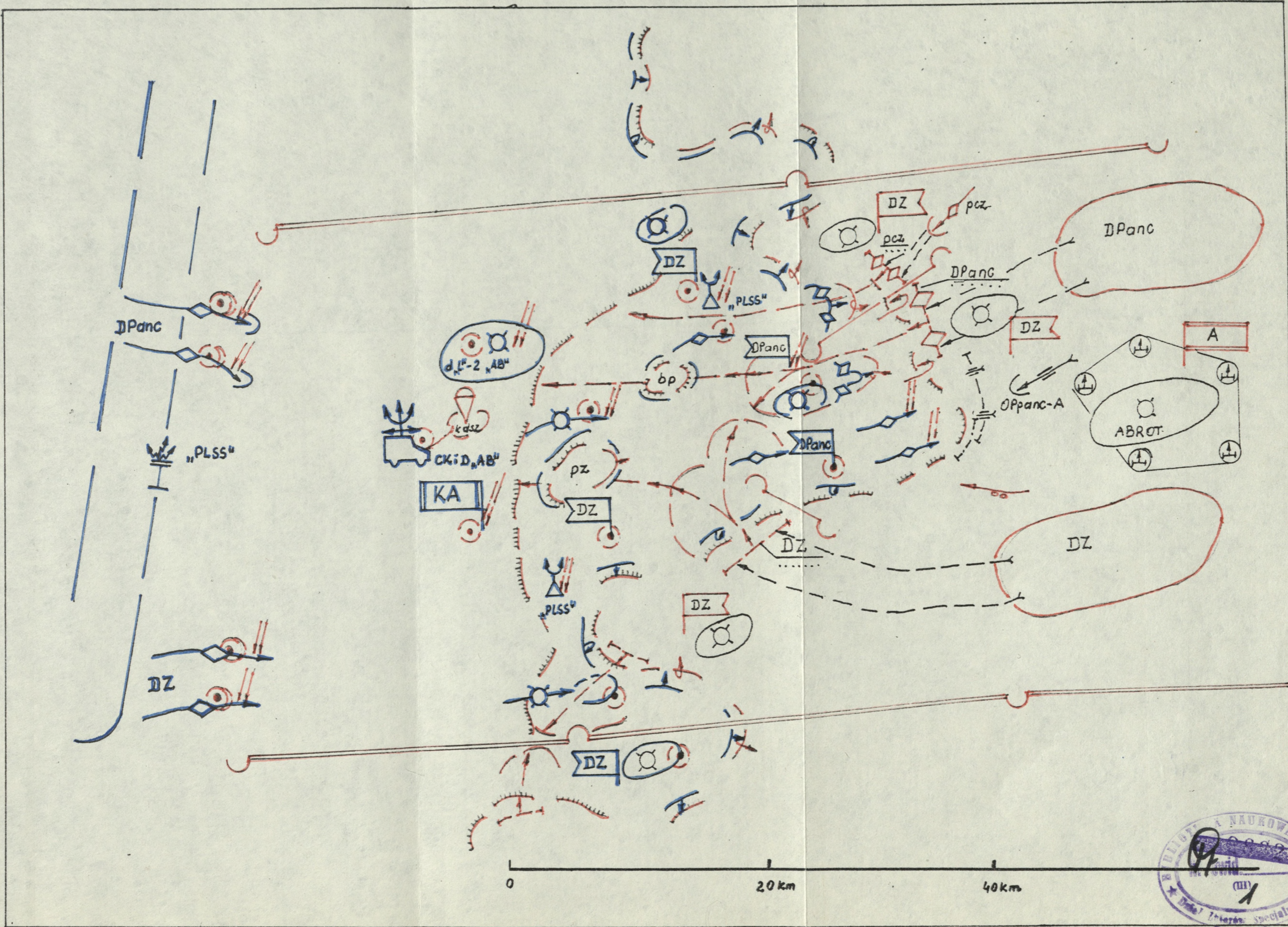
wyk. w d. Ezo  
wax. kpt. K. WOJANSKI  
miesz. kpt. R. 10

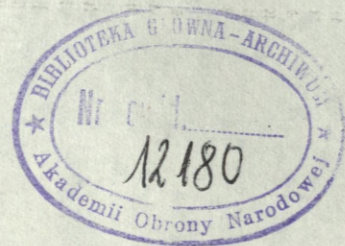
SCHEMAT WYKONANIA PRZECIWDUDERZENIA SKRZYDŁOWEGO NA DWÓCH ZBIĘTYCH KIERUNKACH /wariant/





SCHEMAT WYKONANIA PRZECIWFUDERZENIA NA SKRZYDŁO I OD CZOLA /wariant/







2

LEGENDA

*proco nowy dokument*

do decyzji dowódcy ... A o wykonaniu przeciwwuderzenia

1. Wnioski z oceny nieprzyjaciela.

Nieprzyjaciel w dniu ... siłami dwóch dywizji ... KA włamał się w ugrupowanie ... A, w pasie ... DZ i opanował rubież ... . Po wprowadzeniu odwodu w sile ... może rozwijać natarcie w kierunku... w celu połączenia się z desantem powietrznym w sile HPD w rejonie ... .

Środki przenoszenia broni jądrowej nieprzyjaciela: ... /typ środka, rejon/.

Odwody nieprzyjaciela w sile ... w rejonach: ... .

Stanowiska dowodzenia w rejonach: ... DZ - ...; ... DPanc - ...; ...KA /.../ - ... .

2. Zamiar.

Wysiłkiem ... e/l LMB zniszczyć środki przenoszenia broni jądrowej w rejonach: ..., obezwładnić stanowiska dowodzenia ... w rejonach... i opóźnić podejście odwodu nieprzyjaciela z kierunku ..., a siłami ... DZ i częścią sił ... DZ oraz DPanc i OZap załamać natarcie nieprzyjaciela na rubieży ... .

Siłami dwóch dywizji drugiego rzutu wykonać przeciwwuderzenie na zbliżonych kierunkach: ... DPanc z rubieży ... w kierunku ... i ... DZ z rubieży ... w kierunku ... w celu rozbitcia głównych sił ... KA /.../ w rejonie ... .

Ogniove porażenie realizować ... dywizjonami artylerii ... e/l LMB i ... e/l śb zapewniając ... % porażenia zasadniczych obiektów nieprzyjaciela.

3. Podział sił i środków.

- a/ Wzmocnienie: - ... DZ - ...;  
- ... DPanc - ...;
- b/ Wsparcie: - ... DZ - ...;  
- ... DPanc - ... .

4. Stosunek sił i środków.

Wojska własne		Wyszczególnienie	Wojska nieprzyjaciela		Stosunek sił
ZT, oddziały	Ilość		Ilość	ZT, oddziały	
...	<u>a/ Na kierunku ... DZ</u>		...	...	...
		bataliony			
		czołgi			
		BWP			
		artyleria do ognia pośred.			
		środki ppano			
		czołgi i BWP własne do			
		czołgów środków ppano			
		nieprzyjaciela			
	<u>b/ Na kierunku ... DPano</u>				

5. Ogniove porażenie nieprzyjaciela.

a/ Ogniove zabezpieczenia podejścia:

- czas trwania - ...;

- układ: ... .

b/ Ogniove przygotowanie ataku:

- czas trwania - ...;

- gęstość dział i moździerzy na km frontu: na kierunku ...; na kierunku ...;

- układ - ... .

c/ Ogniove wsparcie ataku realizować na głębokość ... metodą ... .

6. Osiłona przeciwlotnicza.

Osiłone ... DZ i ... DPano przed uderzeniami nieprzyjaciela z powietrza w czasie podejścia i rozwinięcia do przeciwwuderzenia zapewnia ... ze stanowisk startowych w rejonie ... .

7. Zabezpieczenie inżynieryjne.

Utrzymanie dróg marszu do rubieży rozwinięcia do przeciwwuderzenia zapewniają: na kierunku ... DZ - ...; na kierunku ... DPano - ... .

Wykonanie przejść w zaporach minowych zapewnają na kierunku ... DZ ...; na kierunku ... DPanc = ... .

8. Zabezpieczenie chemiczne.

Rozpoznanie skażeń na drogach marszu i rubieży rozwinięcia do przeciwuderzenia prowadzą na kierunku ... DZ = ..., na kierunku ... DPanc = ... .

Maskowanie dymami rozwinięcia do przeciwuderzenia wykonują: ... DZ = ..., ... DPanc = ... .

9. Przedsięwzięcia WRE.

Osiłone radiotelegraficznie stanowisk startowych ABROT i SD ... zapewniają ... . Zakłócenia relacji łączności ... K /.../ w okresie od ... do ... prowadzą ... .

10. Służba porządkowo-ochronna.

Służba porządkowo-ochronna zorganizowana jest:

- w rejonie ... siłami ...;
- na drogach: ... siłami ...;
- na rubieżach: ... siłami ... .

Odwód sił i środków w składzie ... w rejonie ... .

11. Gotowość.

- artyleria do otwarcia ognia = ...;
- ... DZ do przeciwuderzenia = ...;
- ... DPanc do przeciwuderzenia = ... .

12. Organizacja dowodzenia.

- SD od ... w rejonie ...;
- ZSD od ... w rejonie ...;
- TSD od ... w rejonie ...;
- WPD od ... w rejonie ...;
- PPD od ... na kierunku ... .

Uwaga: W legendzie mogą być również ujęte inne dane, np. kalkulacje przesunięcia dywizji na rubież rozwinięcia do przeciwuderzenia itp.

SZEF ODDZIAŁU OPERACYJNEGO  
SZTABU ... ARMII

SZEF SZTABU ... ARMII

.../stopień, imię i nazwisko/

.../stopień, imię i nazwisko/

Wydrukowano w ... egz.

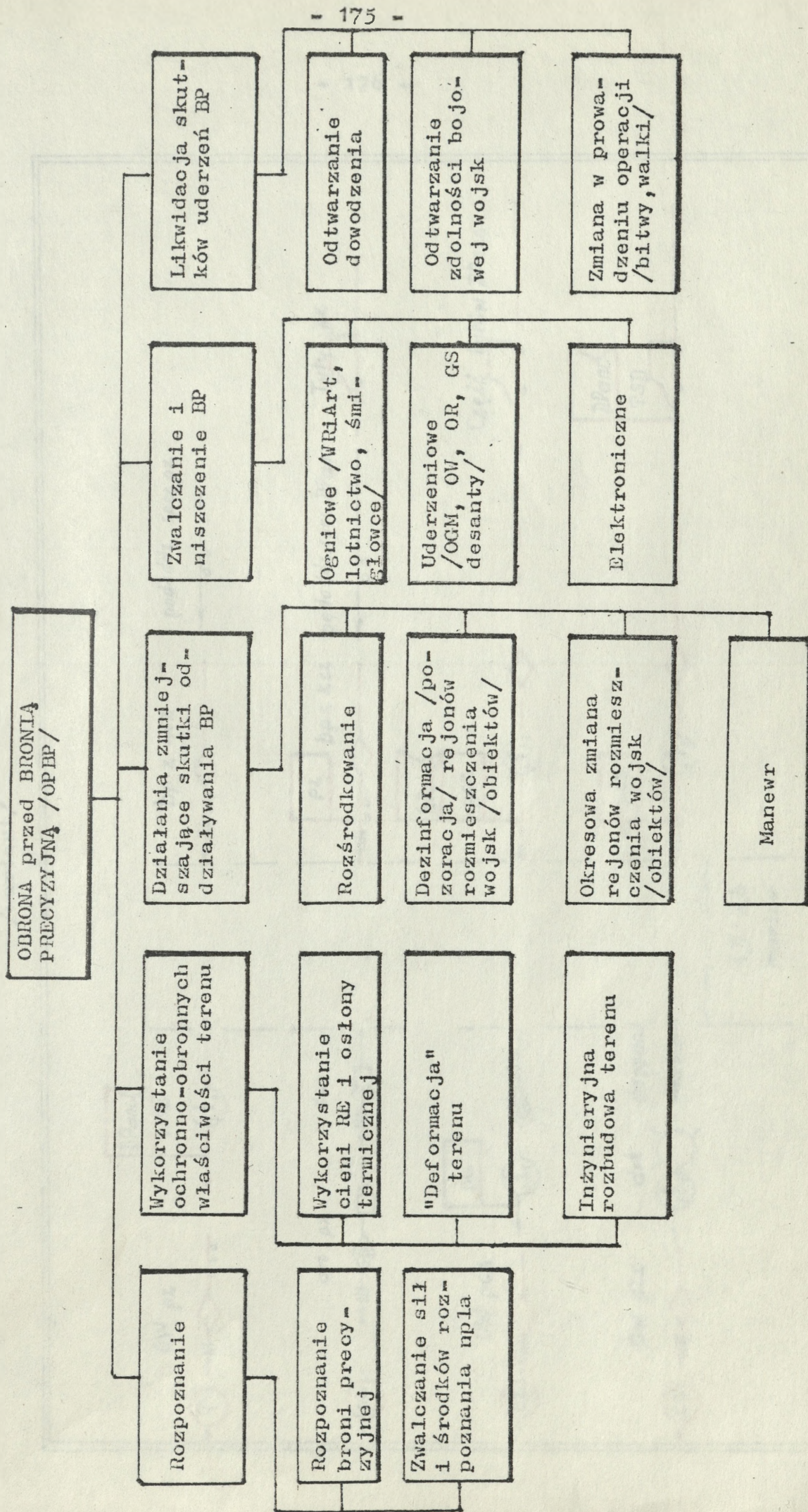
Egz. nr ...

Wykonał: ... /stopień, nazwisko/

Druk: ... /inicjały maszynistki/ ... /data/

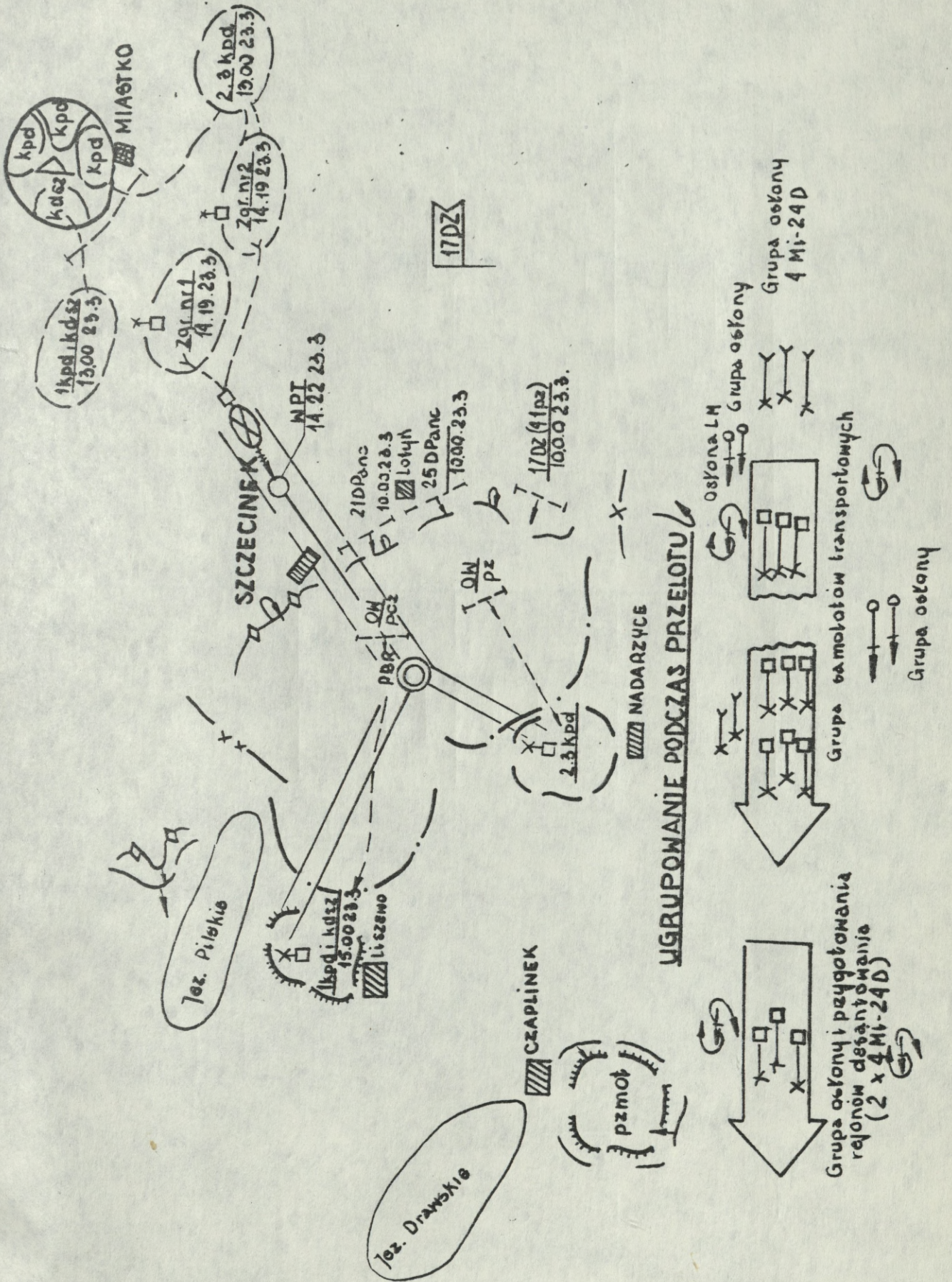
Nr ... /ks.masz./

ELEMENTY OBRONY PRZED BRONIĄ PRECYZYJNĄ /BP/





PLAN UZYCIA BDSZ W PRZECIWDZIERZENIU 8 A / ĆWICZ. ALADYN-88/



LEGENDA

do planu użycia bdsz w przeciwuderzeniu 8 A

1. CEL: Wykorzystując działania wojsk będących w styczności, skutki uderzeń lotnictwa i ognia artylerii opanować rejon:

Nr 1 - LISZKOWO, wzg. 152,9, skrzyżowanie dróg /4000/;

Nr 2 - DUDYLNÝ, wzg. 135,6, 2 km wsch.wsg. 175,0 następnie wspólnie z OW 17yDZ i 25 DPanc utrzymać je do czasu podejścia sił głównych.

2. PODZIAŁ SIŁ I ŚRODKÓW:

a/ zgrupowanie Nr 1 - dca 8 bdsz.

1 kpd, kdsz, bateria moździerzy 120 mm, pl.rozp./bez 2 drr/, plączność, pl.plot, część baterii ppanc, część pl. zaopatrzenia, grupa operacyjna 25 DPanc - dwóch oficerów.

23 Mi-8, 2 Mi-6.

b/ zgrupowanie Nr 2 - dowódcą 2 kpd.

2 i 3 kpd, część plutonu rozpoznania, część baterii plot, część plutonu zaopatrzenia, grupa operacyjna 17 DZ - dwóch oficerów.

14 Mi-6.

3. ZABEZPIECZENIE PRZERZUTU DESANTU:

a/ lotnictwo obezwładnia:

- dwie baterie "H" - 1 e/l;
- 6 baterii plot "GEPARD" - 2 e/l;
- batalion zmet - 1/e/l;
- eskadra śmigł.ppanc - 1 e/l;

b/ artyleria obezwładnia:

- 4 baterie "GEPARD";
- dwa plutony plot;
- jest w gotowości do artyleryjskiego zabezpieczenia wysadzenia desantu w rejonie Nr 1.

4. KALKULACJE ŁADOWANIA I PRZELOTU:

a/ długość trasy przelotu - 130 km;

b/ wysokość przelotu - ok. 30-50 m;

c/ prędkość - 210 km/godz.;

d/ czas ładowania - 19 min.

e/ czas ładowania - 4 min.

5. TERMINY I SYGNALY:

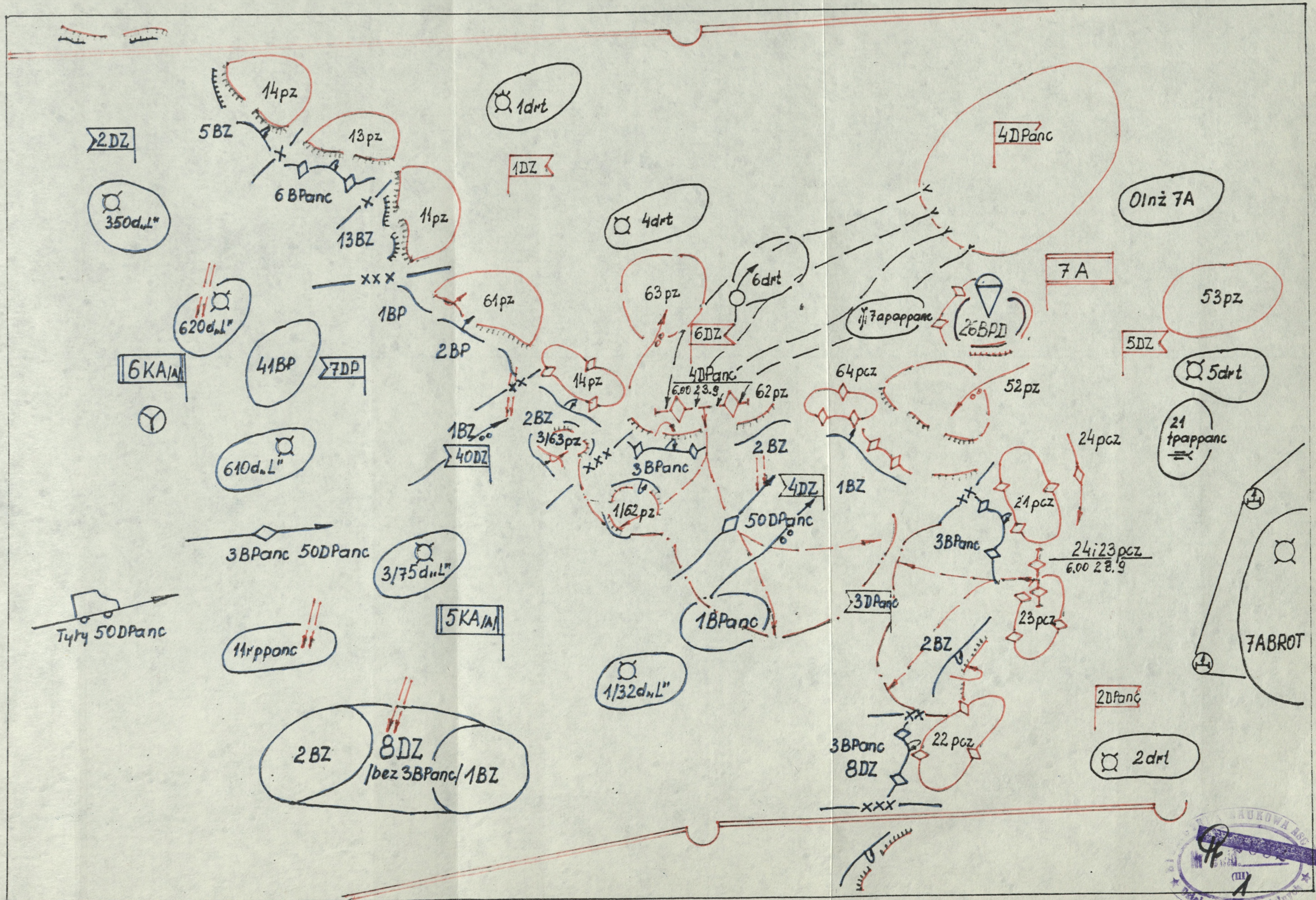
a/ czas gotowości do działania:

- w rejonie wyjściowym 10.30 23.03;
- po desantowaniu 16.00 23.03;

b/ sygnały rozpoznania wojsk własnych:

- oznaczenie przedniego skraju wojsk własnych - seria zielonych rakiet;
- zakaz prowadzenia ognia do celów powietrznych w korytarzu przelotu - "PRZERWA";
- osiągnięcie przez OW rubieży współdziałania ogniowego - "LIMBA" seria białych rakiet;
- osiągnięcie rubieży spotkania OW z desantem - "BRZOZA"
  - 2 razy po 3 zielone rakiety;
  - białe koła na wieży ozogów i światłach BWP.

SZKIC SYTUACJI OPERACYJNO-TAKTYCZNEJ DO WYKONANIA PRZECIWDROŻENIA /ĆWICZENIE 302/G/





WNIOSKI Z EKSPERYMENTU SYMULACJI KOMPUTEROWEJ  
-----

W celu zweryfikowania przyjętych w rozdziale drugim rozprawy tez i wniosków dotyczących rodzajów wykonania przeciwuderzenia i ich skuteczności przeprowadzono eksperyment z wykorzystaniem EMC. Jako tło do symulacji komputerowej przyjęto sytuację operacyjno-taktyczną o 19.00 22.9 /szkie - załącznik nr 12/ z ćwiczenia głównego 302/G na temat: "Operacja obronna armii". Wielokrotne próby symulacyjne wykonania przeciwuderzeń czołowych i skrzydłowych, w rozpatrywanej sytuacji, wykazały zdecydowanie wyższą skuteczność tych drugich.

Optymalnym rozwiązaniem okazało się wykonanie przeciwuderzenia siłami drugiego rzutu operacyjnego 7 A tj. 4 DPanc oraz częścią sił 6 DZ w skrzydło 4 DZ /A/, rozbicie 3 BPanc i wyjście na tyły głównego zgrupowania 5 KA /A/, natomiast uderzenie częścią sił 2 DPanc w skrzydło 3 DPanc skutecznie wiązało nieprzyjaciela i uniemożliwiało mu wykonanie manewru sił na główny kierunek wykonywanego przeciwuderzenia.

Uzyskane w tabulogramach z EMC<sup>x/</sup> wyniki pozwoliły na sformułowanie również wniosków co do czasu trwania przeciwuderzenia,  
-----

x/ Tabulogramy eksperymentu symulacyjnego znajdują się w załączniku nr 14 /oddzielna teczka/.

tempa jego wykonania i poniesionych strat. Analizując przebieg walki zawartej w 10 cyklach /jeden cykl odpowiada godzinie walki/ można uchwycić krytyczne jej momenty a tym samym potrzebę potęgowania uderzenia poprzez wprowadzenie drugiego rzutu.

Reasumując można określić, że przeprowadzony eksperyment potwierdził założenia przyjmowane w sposób teoretyczny. Ponadto wykazał, że możliwości dobowe wykonania przeciwuderzenia zawierają się w granicach 20 km, a średnie tempo, jakie można osiągnąć w czasie jego wykonania wynosi 1,5-2 km/h.

Wydrukowano w 10 egz.  
Egz.nr 1-10 Bibl.Nauk.DZS  
Wyk. ppłk KORDAS  
Druk W.R. dnia 9.09.88r  
Druk ASG WP nr pf-1372/WW

